ad 1.

Wit z Krakowa Stwosz

1447 — 1542.

Vithus mar[M] gister. archi

(Lorinser. Der Sieg über die Brandwein pest in Oberschlesien; wypadek ... ze skutkami ... 100 ...)

1844 w Pradze

Wydział Lekarski przewyższa od kilkunast Wiedeński, raz Rzeczą zważający się [illegible] że są wprowadzeni, między mnóstwo dla doskonalenia się przybywających Lekarzy cudzoziemców obcych (było ich 1844 do 50:) którzy na Dobrych stanowiskach Professorów z [illegible] Fizyologii i Anatomii porównaniu Prof. Chemii Redtenbachera

Hyrtl, Oppolzera Prof. Klinik, Jaksch (auskultator), Prof. Chorób [illegible]

113. Obrazy do Galeryi; gdzie są i wartość ich podług 3 klass. Tier

Kościoły:

1.) S. Franciszek Xaw. w Kościele XX. Kapucynów. 1go rzędu czyli klassy. Ma

2.) S. Antoni tamże. 2go rzędu. — Obraz wielki

3.) Rodzina Święta w S. Piotra. 3go rzę. detto.

4.) Dwa z Pisma Sgo. w S. Floryana. 2. rzędu. Pomniejsze.

5.) ~~[illegible]~~

6.) Saul, S. Jan i S. Józef trzy obrazy w Kościele XX. Missyonarzów } W[illegible]

7.) Zdjęcie z Krzyża i Zmartwychwstanie w S. Maryi. 2. kl. średniej wielkości. } w [illegible]

8.) w S. Idziego.

9.) w S. ~~[illegible]~~ krzyża

10.) S. Teresa w Karmelitek. Średniej miary. 2 klass. (: w [illegible] [illegible] :)

11.) Trzebiński Biskup. i Załuski Bisk. w Franciszkanów. 2 i 3. klass. wielkie

12.) Zamek = Zdjęcie z Krzyża Pomniejszy. 1. klassy. (w [illegible]:) — W [illegible]

13.) u Bernardynów = Wieczerza, Marya ucz[illegible], Zdjęcie z Krzyża 2; 2. klass.

14.) u Bożego Ciała: Zbawiciel w Ogrojcu +. 2. klass. (: ~~[illegible]~~)

15.) u S. Agnieszki: S. Roch + i drobniejsze. dla Starowieczczyzny ważne.

16.) Na piasku: Marya z [illegible]. Mały. piękny co do sztuki; Ko[illegible]

17.) na Bielanach: (: Tyniec :) S. Sebestyan + i drobniejsze przy [illegible]. 2. kl.

18.) na Kalwaryi: U upadku 4 sztuki wielkie. 1. kl. z [illegible] [illegible]

19.) w Myślenicach w Farnym kościele wielki ołtarz (Niemcz)

20.) w Krzęcinie Wieczerza Pańska. wielki: 2/4

21.) Panna Marya Zachwytka w [illegible] na [illegible] [illegible] — Podchorowie Zdjęcie Krzyża — [illegible] [illegible] — Smierć S. Hieronimi —

22.) Borkowski [illegible] Madonna z [illegible] do Kośc. Paraf.

23.) Franciszkanie [illegible] N.o 32.

13 Kraków 131 + [illegible] Donny [illegible]
46 Warsz 132 + [illegible]
30 Białka 133
14 [illegible]
17 Lublin " bis
47 Wyżyca "
2 Bosch Wysokie 134
6 [illegible] "
31 Pojezierna "
15 [illegible] "
25 Milów 135
32 [illegible] "
[illegible] "
[illegible] "
39 [illegible] "
48 [illegible] " 48
12 [illegible] 136
49 Wysokie [illegible]
[illegible] "
29 [illegible] "
43 Tomaszów 137
18 [illegible] "
42 [illegible] "
24 Lask 138
19 Las "

Lask 152
Radom 153
Rozdół 154
[illegible] 154
52 [illegible] 154
82

40 [illegible] 140
7 [illegible] "
26 [illegible] "
8 [illegible] "
34 Proskurów 141
20 Lwów 142. 1.2.3
4.11 [illegible] 144
35 Przemyśl " 1.2
21 [illegible] 148
9 Wiedeń " [illegible]
7 Myślenice "
1 Bochnia 146
44 Tarnów "
28 Brunn 147
[illegible]
10 [illegible]
36 Paryż bis
50 Wiedeń
53 [illegible] 147
51 Wilno " bis
5 Chełmno 149
[illegible]
+ [illegible]
41 Smoleńsk i Pary[illegible]
[illegible] Troki 151 + [illegible]
37 [illegible] "

2

Hejdel

Wajner

Interogatoria

1. Czy wolno? Familii pomimo małoletnich, w zgodzie załatwić wszelkie układy, dział majątku zakwestyonowanego z nich itd. (§ na 4 [illegible] 18.)

2. Vel: Czy mogą spadobiercy wszyscy działać przez Kompromiss?

3. Vel: Działać sprawnie osobnie drogą Windykacyi o główny majątek ~~pro~~ Familijny — tym bardziej, że wdowa jako z Gminy, nigdy nie miała i nie wzięła a Testamentu nie ma? —

4. Aut: Drogą Infamii, jako kobiety złego życia, opilaczki, głównie epileptyczki, rozwiązać się, od wszystkiego odsądzić; dzieciom atoli niczego. 5.

P. Stanisław Kottka S. J. — Joh. Aloy. R. Ringer [illegible]

5., Vtt: Kuratora ustanowić
a następnie drogą prawa rozpra-
wiać się;

6., V: W Radzie Familijney
czy możnaby wszystko załatwić.

7., Albo też Działać spo-
łem z Instytutem publ. dobro-
czynnym, przypuszczaiąc go do 5 $\frac{1}{4}$
lub sprzedaży, zatrzymuiąc proc. dożywi.
albo $\frac{1}{3}$ ogólnego windykowanego maią-
tku z Bractwem Banku prob. Skarzi.
którin ma już do Massy pre-
tensye.

(Heideloff) a. 3

W liczbie niemałych autorów niemieckich co o [illegible] [illegible] Wiele z Krakowa pisali, ktoryne a bezstronne przepisy a zarazem oświecające ich szczegóły dzieło uczony Heideloff, Prof. Akad. Sztuki w Norymberdze — Z tego to dzieła pierwsze niemcy czerpnęli wyobrażenie czym to był Wielki mistrz z Polski do niemiec sprowadzany i jakiej nieporównanej ocenie są utwory, któremi naród niemiecki uwzbogacił (— Szacowne te pamiątki owe nieocenione i dla sławy naszej ojczyzny drogie upominki, zobaczymy w szczegółach najważniejszych. — Koleją zeszytów pisma jego Die Ornamentik des Mittelalters. w Nürnberg dzieła 1838 in 4to z pięknemi sztychami wydanego, które textami w angielskim i niemieckim języku objaśnia.*

Na wstępie rzeczy zdawa najpierw obrazowanie stylu średniowiecznego przez mistrza naszego w niemczech rozpowszechnionego, podziwia w niem zawsze wszystkie powaby geniuszu twórczego, poetycznego sztuki i zarazem usprawiedliwia sprawody które ręka dłutem jego w wykonywaniu wszelkich przedmiotów wbadały. —

*) Pismo londyńskie Art-Union nazywa powiada, że dzieło to między wszystkiemi [illegible] pismami o stylu gotyckim najpierwsze i najlepsze, obejmuje [illegible] a warto że w Europie nie ma autora któryby [illegible] powagi w zdaniu jak Heydeloff.

Upokarzaią wprawdzie dla ~~nas~~ iest wiel-
kiéie wzorowego [pomysłowego] budownictwa dawnych Gre-
ków, lecz wiemy dziwiąca [romantyczności] ~~iest architek-~~
~~tura~~ i świetność architektury ~~naszych~~
przodków naszych która bizantyńska przerobi
podobałość; — azaliż niedosyć iest ~~że~~ postać
~~[illegible]~~ [w wdzięcznym] ~~[illegible]~~ kwiatka naszego
Oktawiana z Krakowa co Kościół S. Szczepana
~~[illegible] zbudował~~ [zbudował] lub Wieża Ziarnowsko
~~[illegible]~~ [z kamienia ciosanego] ~~[illegible]~~ Kości Panny Mary-
(na Stopnicach) w ~~Wieda~~ Wita z Krakowa
w Urlamie, ~~wspomnieć~~ tu przytoczyć, aby się
zachwycać niepośrebną zamożnością i rozmaj-
tością pomysłów w uplotach, buynych
skojarzeniach [cudownych przepletach]; cóż za biegłość w technice,
jakaż przezorność na wpływy klimatu strefy
[zimnej] północy, jaka stałość [w trudzeniu] przypodobaniu
powrzuconym zachowaniem ołów? Każdy
i naydalszy szczegół niepominiony by
całość idzie stanowić, doń ~~niezakrad~~;
a jeżeli zdarzeć [nam] pewną niedogadzoną za-
ułość zbywały tworzenie, to i w tem znać
symboliczność [tajemniczość] niesprawiedliwie ~~że~~ zdolną iest,
(~~gdy~~ proste)

Pierwotne ~~[illegible]~~ ozdoby (od rzymian czerpio-
ne w urzutowaniach na [motywy] tekowaniu
sposępniałe [ciężkie], zwolna [zmieniły się] wprowadzeniem ~~[illegible]~~
~~grzęp[illegible]~~ okapy, ptaszarnemi laskanie
ułatwieniem Karby i wykrojami, przez urozmaj-
cenie [podobnie] zyskały [nawet] ~~wprawdzie~~ na effekcie, i
udoskonaliły Ornamentykę, i [tez] ~~[illegible]~~ która
[niemniej] ~~atoli~~ marzeniami i przesadą niebawem skala
li ciemny, ~~ef~~ zmaiać typ staniadle
a wprowadzaiąc [wymysł] tendencyi który spre-

chodowym

4

(odrodzeniem) nazwali; to zwyrodzenie sztuki, ta igraszka z urwien i nazwu użyczyła ich ~~[illegible]~~ nadobnej prostocie i czystości. Sztuki szczegółowej tej stała, doczytać można w wspaniałym dziele Mollera pobratymca w Darmstadt wydanego pod nazwą: Denkmale der Baukunst des Mittelalters.—

Wracając do swego;— pośród wielu i pięknych utworów naszego Wita w niemałej rozpoczynamy Heydeloff drogiemi a dawnemi pamiątkami w kościele w Hersburgu (Bawarii) dochowanemi, są to: Laska pasterska ~~czyli (pastorał)~~ i krzyż. — przepięknie z drzewa dłubione wyrzeźbione; Podstawa pastoratu jest czworościenną trójwęgielna, z którego wyrastają szczyty wieżyczkowych pięknie wyrabianemi ozdobionemi, ubogacone: Wiśni S. Spaniły ~~przybrane~~ ubogacone: szczyt stanowiący, ze dwa ~~na~~ kona ~~czyli kręt~~ założony, licznemi gałęziami liśćmi i kwiatami uplecony, przybrany, nader zręcznie i pięknie uplecony ~~iest~~ zakręcony jest.

Krzyż ~~na~~ rzetelny obraz godzi ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ męki pańskiej wyobraża, na słupku bowiem krzyża ~~[illegible]~~ stanowiącym, cztery wieki ~~tylko~~ obręczami, w ~~[illegible]~~ grupy kwiatek w bite i tylą obręczami, sprzęt tajemnicy zbawienia towarzyszone. Krzyż S. przeznaczenia. — Wysokość przedmiotów rzeczonych samych przeszło iest po 16 cali;— wzory ~~ich~~ pięknie stalorytowane załączone przy tym pierwszym zeszycie na Tabl. 8. świadkiem z mają nadpisem jak na tytule dzieła ~~[illegible]~~ wy zadatem: Ph. Walther sc. Nbg. —

W Kosc. S. Wawrzeńca w Norymb. Ozdoby (tawicy) rzeźbione z drzewa takiż przez liście ostu, wiązów i dębiny

i dębiny sa w ~~drzewie~~ — Zesz. II. tabl 5. rysowanym piórem i J. Phil Walther sc. Nbg. 1838.

— Tabl. 6. na Ozdoby z drzewa domu Fünferhausa — Spodnożek czyli Konsole z ołtarza ~~Spital~~ kościoła K. S. Krzyża a nakoniec Godła rodziny naszych Hallerów z kościołku Kreutzkirche na pomniku w Norymberdze. — J. Rugel. sc. —

T. 7. bez podpisu Różne rozety z drzewa z Pawie K. S. Klary z 1515. r. i Spodnoże z kościoła L. dobrej Pani w Norymberdze. — ~~Nakoniec~~ a

T. 8. Ozdobna zamożnego ~~Ozdoba~~ mają dłuta spadziwa kamienna od Domku Świętego z kościoła S. Michała w Fürth przy Norymberdze, niemało ozdoby Grobowca Kazimierza Jagiellończyka przypominająca. — Phil Walther sc Nbg 1840 —

Zesz. III. T. 4. bez podpisu Otworzymi dźwigarz z najskarowanej kamiennej ~~ciosowej~~ rzezbionymi konary i liśćmi strojny w Chorze S. Wawrzyńca w Norymb. — nadto Przystrój z gałązkami liściowymi i winnemi gronami itp ~~innemi~~ ozdobami. ~~tamtejszemi~~ Świątyni.

T. 8. Przybytek S. czyli Tabernakulum z kościoła Dominikanów z Offenhausen do zamku pod Pfullingen przeniesiony. Piękny ten upominek dawnej Sztuki politycznej (?) oszpecili Świątek ~~tylko~~ stanie między ludźmi nieodmowny tego wieku upokarzającego niemców świadectwa barbarzyństwem jak ciężko się jakim zaciekłą dzikością ~~w XV~~ zaguba wszelkich zdobytych ~~tam~~ pomników skalalisz. ~~i tę [illegible]~~ ~~[illegible]~~ obrazów 1542 ~~[illegible]~~ roku szczere Reformacyą ~~[illegible]~~ z taka wściekłością wyszpieli ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ludzi i niweczyli najpiękniejsze pomniki rzezby i pędzla że jak oszpędzić po niemczech tak i ~~tu~~ wszystkie arcydzieła które mi ~~[illegible]~~ kościołów upoświęcone były hniweczyli, Klasztor również na stajnie przerobiony nic z owych

pamią-

pamiątek niedochować nad ten ostatni szczątek cudem niemal z profanacyi i wandalizmu urato wany. Temu to fatalnemu zdziczeniu niemo przypisać należy niepowetowane nigdy i niektóre straty i Sztuki polskiey i w ogóle europeyskiey zadane, te są właśnie przyczyny że z niepoliczoney liczby arcydzieł z wszelkiey ostatni Wita w Norymberdze na wsze strony rozchodzących się, tak szczu pło stąd ograniczony dziś wykazać można poczet; co i o innych pomnikach z Polski a mia nowicie z Krakowa wysyłanych powtarzać mu szę, a które na domiar nieszczęścia i tem tony i Szwedy jak Tatarzy nasi też najezdniki i na ziemi ojców naszych zarówno niweczyli! i podziś dzień gubić niezmiernie [illegible]

Z IV. T. 2–8. Niezmierne te na wstępie tego posuszu [illegible] pomniki i sam uczo ny autor rozpoczyna żale na dzikie wandalizmy w Reformacyi współbratów swoich którzy niedługo w [illegible] niemieckiego Czernianie chłopstwa a i dzisiejszey dziesięcioletniey wojnie niezmierne głupoty zwierzchności krajowych ciosy, zadawane nie pomnikom sztuk i nieraz wciąga pisma przestali, jakto już Zabytek nader ważny naszego malarstwa i sztuki polskiey, datujący i piękny kwitnącey epoki Jagiellońskiey epoki w której uwieńczony do nas i [illegible] epoki nakoniec łączenia Korony monarchie tronu polskiego Gonzaga się z spokrewnionemi z Brandenburgami itp. datuje może ten piękny utwór Wita Królowczyka w drzewie złocony jest to Spowiadalnik a raczej Klęcznik hrabia Eberharda Wejmarskiego nazwę noszący który ten Wielki mistrz sztuki na rozpoczę cia nieśmiertelnego Arcydzieła Olbrzymiego Ołtarza Maryi Panny, zatatwił. około roku 1472 albowiem roku dostał się ten pomnik Kościołowi

S. Amanda do Urach. Ubogacił go Wit figu-
rami S. Barbary i Piotra na pamiątkę za-
dobac patronatu Domu Gonzagow z Włoch-
wacych; — nadto płaskorzeźba na podręczu
klęcznika Noascha zdrożenie wyobrażająca. Całe to
dzieło w samorodniey barwie dę-
bu rodzennego z polskiey knieie wybor-
wego dłutem Krain lekkiego tu ewdzie złotem
oświetlenia; ina napis gora Attempo za
hrabiego brane. — Żałować należy iż pokoy-
tego licznemi wierzyczkami wywiercany znacznie
uszkodzonym iest, co bądź pęknięć i reszta
ocalone zachwycać nieprzestały zręcznością i za-
możnością dłuta w Stanie Maryi Panny
Krakowskiey równie podkreślane obeymuią części Klęczni-
Wzory Rycin następnych
ka naywaźnieysze, to iest lewa gorna część z porę-
czem S. Piotra wybornego utworu i wykonania; około
by wielokrotnie wzmacniane a po całym dziele roz-
podarte jakoto pąki, misy, głowy, stopy, i pnie
słupow, łęków, ptaszki, grona, wieży, kwia-
tesy itp. Krzętasy — Siodma szczególniey zaymuie
Kryt czyli podsiebitka z przyległą części
ścian, wrzeciono gdzie właśnie wyrobiona Madonka z klę-
czącym przy nogach pacholęciem a na przeciw
wspomniona S. Barbara; — Ktora co większa
na owołacy rycinie to iest Tabl. 8. załączona etc.;

Ponieważ Klęcznik zastosowany był do
miejsca to iest oparty o ściane; z tey
tedy strony bez żadnych iest ozdób. — Tab. 2 iest
bez podpisu; 3. 4. 5. inne 7. 8. podpisem Waltera
przez 6 z drobnieyszemi ozdoby która na wspak nakreślone
F. Grunnewald. — 1

2. VI. z 1843. T. 3. Nader ważny, prawdziwe Unicum
Sztuki dawney polskiey; Rysunek wielki na par

ganinie i pierwodwór Arcymistrza Zawodu Wita z Krakowa z rokiem 1488 i zna-
kiem czyli monogramem iego lekko piórem spostrzeżonym [illegible] dawniejszym Posiadaczem tego nieocenionego Klejnotu cu-
pryskiego przez Prof. Heydeloff spoiadanego
iest następuiący *) Rozlegaiącą się sława nie-
zrównanego talentu Wita [illegible]
czynita go wziętym po całej europie tal-
dalece że nie tylko monarchowie ale i prywatni za
równo ubiegali się za nim i iego utworach lub
[illegible], Ztąd to i przełożeni kościoła
S. Sebalda w Norymberdze spostrzegłszy
myśl wzniesienia wielkiego Pomnika Sła-
trowani Świętemu [illegible] by [illegible]
[illegible] i [illegible]
poruszeniem którego w świetle zasięgnąć
zwłokiego złożonego niemaiąc żadnego w pieniężnych znakomitego mistrza
go podany tym planem konien wygotowany w równie wielkie
jak wspaniały plan na [illegible] zostały
kościołowi wykonalny szczegółowo w kolei S. stop. zwielbienie,
powszechną zyskał okleib i wyznaiały
przedstawia bowiem wielki Sarkofag pokrytem wie
czyszkowym gotyckim wieńcowy; a oblicze-
ny na wysokość stop trzeszündzieniąć [illegible]
[illegible] atoli dostatecznych na odlew wbro-
nie pierwodnej obe-
zie funduszów by w całej nie przyszedł do skutku
zatem fundusze [illegible] kościoła
za albo, co pewniej, że zawiadowcy nierozsądny
ozwiązonecie część iego
chwytaiąc się, a tym samym dzie-
ło zatrzymuiąc zaniechali, pokój dziś powszechnym
tak iakkolwiek po dziś dzień Sztuki połwieg
predziwem i zaszczytem z degradowali;
będące, znacznie iednak pokryt bowiem

*) Tenże dostojny Mąż w Zbiorze swoim posiada Dwa
inne arcydzieła tegoż wiekowego Mistrza, tenże pieśni rzeźby
inne arcytrzykie sceny z Rodziny Chrystusa — obrzezanie i Zaśnięcie z Mędrcami Chryst. [illegible]

Którem o ~~przez~~ Wiszera za przybraniem do rady niemieckiej obnażył, nie tylko z uszczerbkiem wielko-
ści dzieła swojego uchybił; ale co gorsza odkazał
nam niezaprzeczone świadectwo przekonywające plan z wykonaniem
pominiętym), (że ani sam ani wspólnicy jego żadnego geniuszu
polskiego ~~niepojęli~~ ani ~~ocenić~~ pojąć nie
tak że wielkie byli w stanie. Upokarzające
prawdy i przez Bezstronnego Hejdeloffa
wypowiedziane w poszukiwaniu mnogie autorów niemieckich ogłaszane
wprawdzie zarozumiałych i uprzedzonych Wiszera zuchwały
pojęcie, które atoli skończyły się natym
że równie okrzyczany Wischer jak Krafft
podrzędnemi tylko byli rzemieślnikami bo
pierwszy przeciw Bronzownikiem lecz
a drugi przeciętnym Kamieniarzem. Ta
to właśnie jest epoka prawdy o któ-
rą się przez pisarzów niemieckich roztrą-
bione wielkie i domysły i przywłaszcze-
nia mnogich dzieła którem
Wit z Krakowa tak Norymbergę jak
wiele innych miast niemieckich upięk-
szył! rozgłaszając a które niegdyś Durerom, Wiszerom,
a potem Krafftom, Syrlingom, Löfflerom, Zeybelsbrynkom, Laymingerom
i tp. nic nieznanym w sztukach figurantom przyznawano
a które sprawiedliwe porównanie dziś na rzecz pierwotnego nieuwa-
żonego a jedynego w owczas w Niemczech
Ziomka naszego Krakowianina niezaniedbanie!...

Bezstronny Hejdeloff powiada iż niemało utwo-
rów sztuki niezgłębienie rzeczy, niepamięć
na historyą, doświadczenia i styl, mnogie i ró-
żnorodne dzieła Wiszerowi ponadkładała pomi-
mo że sama rozmaitość i różnorodność utworów
o niedorzeczności wiadomość ostrzegały; co większa
w dawnych czasach

w dawnych czasach a nawet podłóż dzień odlewcy bronzu używaią wzorów z drzewa i rzeźbiarstwo w drzewie było niegdyś główną pierwszym warunkiem utworzenia rzeczonego zawodu; że zaś P. Wiszer w cale nie był rzeźbiarzem, gdy nadto w Norymberga ani nawet okoliczne niemy niemały żadnego Drzeworzeźbiarza znakomitego, gdy co najwzniejsza wielkich z drzewa ~~modeli, rzeźb~~ posągów itp. wzorów, drobiazgowemi z wosku lepionemi modelikami zastępować ~~niedołężnie~~ żadną miarą niedałożnie; a prosta iż koniecznie iż w potrzebie większej musiano do jednego w owej epoce i wiele znakomitego Drzewodłutowniczego, Posągowy niezrównanego Wita z Krakowa, tym więcej; jak Heidelon dodaje: że był zarazem i przewybornym Malarzem – Rysownikiem – od innych zaiągmiąc Architektem, Postaciomistrzem (Figurist) i wielkie pracownie, wytwornie w Norymberdze utrzymywał, z których na Świat cały ~~to~~ Ołtarze, Posągi, trony, Stalla, Kandelabry itp. niezrównane rozchodziły się arcydzieła. – Dodaie i to, że w 1825 już roku, odwiedzaiąc Magdeburg za pierwszym rzutem oka na Grobowiec Ernesta arcybiskupa, w katedrze tamtejszej znajdujący się ~~przez Wiszera z bronzu 1497 odlewany~~, natychmiast poznał Geniusz i Styl naszego Arcymistrza dłuta, według którego te wzory, bronzownik Piotr Wiszer odlew ~~tego bronzu~~ rzeczonego nagrobku w 1497. roku w Norymberdze wykonywał. – Na tym to właśnie odlewie ~~grobów~~ odkazał ziomkom swoim Wiszer na przekór mar~~ciele~~ i niemieckiej ~~sztuce~~ ... przywłaszcz...

(dzisieyszych pisarzów niemieckich nayprawniey że
świadectwo czym być i co mocen ~~...~~ dokazać
skoro zprostym być tylko bronzów odlewaczem
a to w Nowach „Gemacht zu Nürnberg
von mir Peter Vischer rotgiesser.

Pomniki żalu Hrabiego Hermanna VIII.
i małżonki iego Elżbiety córki margrabiego
Albrechta Achillesa brandeburgskiego w Koście-
le dawniey zakładacym w Römhild — ~~Wadto~~ po-
a nadto: Ottona IV. Hrabiego z Henneberg —
wszystkie wedle wzorów ~~naszego~~ Wita ~~krakowskiego~~ przez Miszera odle-
~~tamże~~ ~~samym~~ ~~Prozielo~~ i iawnymi cechy układu, stylu,
wane ~~tylko~~ tak wkorzenione, dawniey odznacza-
i geniuszu ~~w~~ sztuki polskiey Heydeloff
się że wedle zeznań uczonego nawet wszystkie rozpoznane
niemniey na przez każdego ~~...~~ nadmienić tu wypada że
mi nawet być ~~...~~ chcąc przybrać rzecze-
Miszer ~~nie być wydanie~~ utrzymaiąc ozdo-
ne grobowce niebyt wydanie, atrybuty
by sam przez się tak dalece że i wedle tegoż niemal podział-
ewangielistów ~~...~~ i wedle tegoż kuźni nagrobku którey po-
jak w Magdeburgu wydziemy
wtorzył, ~~że~~ w tychże formach odlał: ~~...~~
~~...~~ Ubaj grobowce iednez i tożsame maią
motiwa i podobno że magdeburgskie układu ~~iest~~ zamo-
zniejszego i spodać Biskupa iest wyda-
tnieysza, w niedla pod baldakinem (Taber-
naculum) umieszczone gdy tymczasem oblicza
~~Hrabi~~ Hermana i żony iego w płaskorzeźbach są.

Oprócz przewybornych dzieł Wita wnosić
ieszcze odlewy wiszerowskie rozpowszechniły, tu
należy i piękna Chrzcielnica ~~...~~ Katedry
Wittenbergskiey i wielu podobnych pomników
kościelnych, jako to Nagrobek Jana Biskupa
w Katedr. Wrocławskiey — Kurfirszta Joachi-
ma w Berlinie — Grobowce obu Sasów
uzięczaionych Fryderyka roztropnego i Jana

stałym

statecznym
Stałym zwanego w Kościele na zamku w Wittenbergu — X. Albrechta moguńskiego w Aszafenburgu itp w Bambergu, Wurzburgu, Eistädt, Eilwägen polecane; które na oddzielną ... opisy ze wszelkim miar zaleceniem.

Niemieccy autorowie i sam Hejdeloff w nadziei ratowania zasługi i sławy swojego okrzyczanego Wt. Brodrzecznika, utrzymują iż jakkolwiek w wielkich dziełach, Kolosalnych, sposobach itp utworach nie wspomniane się nie należy, jednakże w drobniejszych wyrobach tych [illegible] bystrych zwolne lepiesze wzorowane pozostawiają przyznać nie należałoby, ... zasługę, ... twórcze zasługi; z tego atoli cośmy wyżej o sprzeciwianiu niedołężnym Grobowca S. Sebalda powiedzieli, że nawet samego nakrycia z wysileniem wszystkich artystów współczesnych niemieckich, stosownego, nie był w stanie sporządzić, z powodu wniosek iść że i te przypuszczenia niedorzeczne są, na rzeczywisty, których nigdy niemcom nie brakuje, potwierdza to najlepiej i sam wzory znawca sztuki Heideloff którego rzecz tą wielką historyczną prawdą: że wszystkie szczytne genialne wzory na wielką podziałkę dłutowane, ... wyłącznie Wita ... ... jako w owej epoce wieczną jedynego Sztuk mistrza, jedynego nowe Dłutonistrza nadmistrza, pierwsza w owych czasach na całe niemieckie skoro nawet Norymberga ani jednego niemca odkrzaiącego Rzeźbiarza, Modellatora, który obok naszego ziomka nie stawiony ale nawet wspomnianym być mógł! — Zaczym poszło że Wisser ... tak jak całe niemcy

Do ~~Krakow~~ polski, do Krakowa oddawać się zwierzęta, szeni zawsze byli): przykładem tego Grobowiec Sebaldae jest: i ~~Grobowiec~~ Grobowca o pysznym spiżu wspomnionym Ottona IV. który z wydłuconego modelu drzewnego ~~przez~~ Krakowianina, Norymberczyk odlewał.

Wszystkie tedy zamożne, dziwnie piękne ozdoby ~~gr~~ sławnego pomnika S. Sebalda wszelkie bez wyjątku i pomniejsze posągi, i ptaszki ozdoby, i głowy lub stopy słupków, i świeczniki i ~~sam nawet~~ podnóżki, nawet i sam porządek charakterystyczny za Wita Stwosza miany; ani wątpić nie trzeba innym tylko sztuki naszych ojców są dziełem, utworu ~~przyroda ta twórcza~~ Świetna tedy godna jest, owa chęć radowania kunstownego rozsławionego nigdy na ~~dom~~ czyich domysłach Wita Stwosza, ~~utrzymując~~ że sprzeciw bowiem autorowie niemieccy że wprawdzie nie piotr ojciec ale syn jego Hermann który wyższym miał być (~~haben soll~~) od ojca artystą (: der seinen Vater weit übertroffen haben soll:) zwoskie pomniejsze dekoracye owe modelował; — zdanie to tyle warte ile i owo założenie: haben soll!...

Do dzieł niemnych należy jeszcze: ~~z~~ jedna piękna ptakówzdobna pamięci Antoniego ~~t~~ Kressa po 1513 zmarłego powzięcia ~~ktor~~ z z n. — Pomnik ~~tablicowy~~ znanych Tucherow (tablicowy) w Regensburgu w kość. S. Ulrycha podkuwany — Grobowiec ~~Wit~~ krzyżowego Mistrza Waltera ~~von~~ z Kronberga (do muzeum w Sztutgardzie przeznaczony:) i t.p. ~~zat~~ które ~~przyłożone~~ przypisują Wiszer odlewał ~~te~~ lecz i to działając z woli i polecenia a nawet i pod okiem naszego Ziomka nieśmiertelnego który powszechnie znany i zamawiany, niepoliczonych zatrudniały artys-

~~Stw~~
tó

to uczniów, to adeptów w Wytwornościach jego
lub na wzór jego baj-
mowanych; a
dobrze tedy powiedział Heydeloff że w tenczas ka-
dy imię Wita po całym Chrześcijaństwie
było głośne a osoba jego powszechnie
poszukiwana o naturze jakiejkolwiek tam Wi-
szera nikt nawet nie słyszał i nie inaczej
to być mogło skoro jego przecudne np.
ołtarze jego prześliczne posągi zachwycające
wzroku pełne niezrównane były i są po dziś
dzień w nieśmiertelnej pamięci pozostały ... Podziela przytym au-
tor żal nasz, że wiele i najśliczniejszych
jego dzieł zagubiono, także wzór-
ma z arcydzieł Świątyń [illegible]
dzikiem barbarzyństwem zwolen-
ników Lutra, i nietolerancyi lub wanda-
lizmem nawet niemców zniweczo-
nych, a które niegdyś krasiły
ubogacały Kościoły norymbergskie; Panny Ma-
ryi, Augustyanów, Karmelitów, S. Se-
balda, Wawrzeńca itd. —

Uwielbia i podziwia następnie szczęśli-
wym trafem uratowane święte klejnoty Sztuki
polskiej wszystkie utwory, a między inne-
mi Wielki ołtarz (podwójny) w Rothweil
Szwabach — Chrystusa Pana w [illegible] Sztu-
w Wirdembergskim — Ukrzyżowanego a [illegible]
ki w Koś. S. Sebalda i Matkę Boską
w Akad. Sztuk
i Ukoronowanie Maryi w kapl. zamkowej
lub nakoniec Różaniec w Koś. S. Wawrzeń-
ca wszystkie w Norymberdze dotąd uwielbiane;
W rysunku w mowie gdy ty dopuściła się głu-
pota niemców przeistoczenia na mniejsze i miary i błędne zadrysy,
oszpeciła tym samym i zdegradowała

tak dalece piękne dzieło, że z jego
niezrównanej szczytności dziś nie zapo-
mnika istniejącego w kościele [illegible]
ale tylko z rysunku wyrażonego sądzić
można, zatym pomimo że jeszcze w nim
rzeczy znawca sztuki Heydeloff rozpatrze-
[illegible] aż do szczegółów człowieka wiel-
kiego pomysłów, zpowiedział o ~~kilku~~ które ~~kilka~~ ~~niejedne~~ ze-
~~tę~~ niejedne karty opisów
objaśnił, otrzyma przytym
ustalonym torem
autor iż Wiszer ~~i ozdobnie~~ naymniejszego polskiej ~~[illegible]~~ zmienia
wyobrażenia sztuki ~~[illegible]~~ rysunku, stylu ozdobnego ~~[illegible]~~
budowniczej ~~szczy~~ twórczej wyższego ~~budownictwa~~ (gotyckim przerywanego)
~~tę~~ staropolskiego iż to zgubionym przeze ~~[illegible]~~
~~w~~ go niemającej rozpoczął tym samym ~~tak dalece~~
szczytów wielkie dzieło, zatym pomimo że stanowiąca za-
cząć pomnika nakryt żadnej niema wartości;
dnego niema ani znaczenia ani wartości;
~~[illegible] tej~~ nieskończoną tey wymienionej załączonemi ry-
wdzięczność autorowi że ~~w~~ ustępy rysunku
sunami rozpowszechnia tyle o warto-
pierwotworczego z których ile na szczęśliwszej
si olbrzymiego dzieła ~~w~~ bo na sądzić można
stop wysokości oblicznego (mówi dalej autor) jawnaj i oczewista
z tego wszystkiego ~~wielkich~~ ~~[illegible]~~ rzecz
że Wiszer żadnych nie będąc wydanie żadnego wyższego rysun-
bie modeli ~~i nadto~~ nie mając dawne, ani form
ku ~~(ani [illegible])~~ niemogąc i tym samym ani projektów, ani znajomo-
~~(anatomicznie)~~ ~~figur~~ lub posągów z znajomości
anatomiczna (w który stał celować:) stwarzać;
wszelkie pomysły wszystkie miały pociągając
wanie i utwór w umyśle, geniuszu rzeź-
biarza, ~~to~~ arcydzieła dłuta, i to we wszy-
kich naydoskonalszych dziełach do których wła-
snie i Kolossy ~~Kolumny~~ ~~naturalnej~~ przeznaczonego grobowca
Maxi-

(1515–1521.)

Maxymiliana I. Cesarza w Insbru-
ku (Hof-kirche) będące, należą. — Niemasz te-
dy nic dziwnego że wedle wyznań włas-
snych autora, zachowywany był [illegible] genialności jaka między
tożsamością charakterów mistrzów [illegible]
XV. w. z pomnikami przedstawiającemi które [illegible]
dowody że nikt inny tylko
uzupełniają [illegible] statue modele naj-
Wit Arcymistrz (Teodoryka króla ostrogotów) Maxy-
najmniej najważniejsze posągów
miliana, Ernesta, Cymburgi Mazowianki, w
1492 zmarłej, a z której wziął początek domu austryackiego, polscy
wykonał, a wedle których dopiero wykonywali [illegible] i
[illegible] bronzownicy odlewy uzupełniali;

Przezyborną rzeźbiarską arcydzieło świta
rzut on genialny na grobowiec Sebalda Ś.
odznaczają między wielą innemi pięknościami trzema
szczególniej płaskorzeźbami:

1.) przedstawia: Spotkanie się w pielgrzymce
do Rzymu Ś. Sebalda z Wilibaldem i Wu-
nibaldem.

2.) Jak z temiż (towarzyszami) wśród dzi-
kiej knieci zbłądziwszy z głodu i pragnienia
ginąc, niosąc im pociechę religijną [illegible]
a modły gorące [illegible]
nika niebios, który ich nakarmił i napoił.

3.) na koniec: jak trzej [illegible] święty piel-
grzymów wśród [illegible] i zwalisk skalistych
na rozpadłych [illegible], chlebem się [illegible]
[illegible] —

Te części pomnika z dwoma oddzielnemi
płaskorzeźbami ubogacają gzems do podstawy
z symbolicznemi [illegible] gronami dziatek
jakoż: igraszka poufna z psami chimera wze-
jemna ufność — Walka z Smokiem [illegible]
złego zdobywa — Chłopczyna co usadowiwszy się
zamierza na kuli pod nogą stojący [illegible]
przeszkadzając [illegible] skrzydełka,

iesd obrazem ludzi co dla mnogości świata dobrego zbawienia zaniedbuią; — wszystkie te ustępy rysunku równie iak cały wzgląd nosi wysoki przezbornego wykonania w stylu staropolskiey krakowskiey XV wieku szkoły kreślony; gdyby był nie od niemca był pojęty i w odlewie dopełniony, byłby iako arcydzieło, nieocenionym pomnikiem starożytney polski; — o czem naylepiey przekonywaią ustąpy przez autora zaś częsci; a nayprzód w Zeszycie VI. Tab. 5. iest to część dolna grobowca z dwoma płasko rzezbami i grzebanie dopiero wspomnionemi, z licznemi ozdobami i przepysznemi aż do szczegółowemi stopniowaniem posągami St. pańskiey naytrafniey przybranym. — Spod płyty rzezba Zabłądzenia na podstawie iest wyrytowany monogram Wita z rokiem 1488. a dołem rysowany: Walther sc. *) — Tab. 6. na wzór ozdoby z stołu ołtarza kośc. w Pappenheim drzewie w kwiatach płaskorzezbiony z r. 1496. w którym własnie rzezane były i stała fantastyczne dziwnie piękne Witowi przysądzane; o których niżey. — dołem na prawo: d. Carl Mayer's Kunst-anstalt. — podpis.

Na zamknięcie zeszytu wspomina Heideloff sławny wielki ołtarz w Blaubeuern który niedawno wyszukanemu Syrlejnowi przypadł dzie usilnie; z uwagi stolik iż dzieło to wiest z epoki kunsztu Wita (1496) jedynego w owym mistrza a miasto utworem zawołanego architekta by i nieporównanego rysownika jakim wystąpił był wtenczas Krzymedis z polski

*) Inne szczegóły tego sławnego Rysunku niżey w Zeszytach

z polski, urządziło to na rzecz
naszego mistrza windykować należy, i prze-
mawiają zatym i silnie, i poważnie wszystkich z
upodobaniem i wnoszę iż przynajmniej wszystkie ziarnowe ozdo-
by w Ołtarzu N. Panny w Krakowie spadzi-
sane a też samej ręką dłutem wykrawane.
To co wspomniałem o dłutem należy i spo-
wiedzieć i pędzlu, podwoja bowiem nie-
wzonego ołtarza malowane, niezaprzeczone
jedność stanowiąc i monogramem Mas.
lub synięgo Marcin malarze:
spoznaczone i Magister Stwosz a nie żaj
niedznanego w ówczesnym zawodzie jakiegoś tam niedoznanych pędzlarzy
znacząc, którym także
Takie wnieca poważnie i napis na
ławicach choru wielkiego stylem wita
odznaczającym ie jako czytaniem poniższego wydaniu
wymysłem, Anno Domini 1493 elabora-
ta sunt subsellia a Georgio Sürlin
de Ulma hujus artis peritissime"....
Pominąć tu trudna na jakichto dowodach i nie
raz niemieccy wnieśli swoie badania
się to prawdziwe Zeilinke napowietrzne! -
zapytania bowiem o niezłonym Syrlinie gadkę
od niemieck pewnie czerpniona a co najwięcej w a-
ktach kościelnych gdzieś tam kiedyś zapisana" że po dokończeniu do-
dzieła tyle wielkiego zawołali xięża z Mistrza Syrlina
siebie i pytali: azaliby potrafił był wstanie jeszcze pię-
kniejszy Ołtarz od zrobionego wyko-
nać?... a gdy im odparł okazawszy że nieinaczej!... po-
chwycili go i gwałtem wyłupili oczy!!"
za to pozbył niemasz drugiego na świecie takiego
rzadko sprawę mowiąc i gawęda ta ma coś
prawdy w sobie, bo Ołtarz N. Maryi Panny
w Krakowie nie jedynym ale pierwszym
iest na świat cały a inne po niemczech
z ręki iego wyszłe np: w Szwabach, Bambergu itp.
w Lwowie wystawienie sam 1812 z polecenia Maryi Federowny
Matki Cesarza. Życie autora sporządził był
kopie z czterech obrazów na podwojach

Ołtarza podobnego ~~[illegible]~~ trzymającego

~~nowego Ottona przez Wita malowanego~~ stworzyłu

Które wypomnionym mowę grammatcin zapewno-
ne do Eremitarza ~~dostały się~~ poszły; zmiedze-
wiały zaś, ~~w Wilnie~~ u Koronowania czerniowca, Biczowa-
nie, S. Piotra męczennika i Pana ewangeli-
sty i Ołtarz ten dodane ~~[illegible]~~ autora mieć
się znajdować w Klasztorze Dominikanów w
Wilnie. —

O! Dla mężów z Sercem i nauką, oczekujące
badaiących puścizny, niebezzasługi będzie że-
szyt VII. nietylko co do dalszych części budowy Świą-
tyni Sebalda, tyła Klejnoty polityczej Sztu-
ki świetniejącej, ale nawet i co Samejże ku-
doży pierwiastkowej kościoła, jako za Córę Katedry
Bamberskiej uważanego, a tym samym za
dzieło jak tamte z przodków naszych głoszo-
ne, skoro Baba owa Wojdska Matu-
sza ~~Bambergu zbudował~~ w Bambergu
budowniczy i w Norymberdze chyba być mógł.
— Nieznaczy nocznie na i z dalszemi założeniami
wzorami jak inne są liczne części i sztuki z
starodawnej Burgrafów Kaplicy w Heil-
bron (nieszczęściem przez wandalizm niemiecki na
Browar przeistoczony) — poświęcany niegdyś przez
opowiadacza wiary świętej w północnych pol-
skich na pomorzu Ziemiach Ottona Świętego
za Pawłem ~~Pomorskiem~~ wojownikiem polskim
(: ob: Olszewskiego:) pielgrzymującego. — Niemożna tu pominąć
i dalszego odległej starożytności zgadania
tożeż Samegoż Fundatora nietylko owej
Kaplicy ale i Klasztoru i źrojów sławnych wyznaczenia, którym mieć się nie
Ktoiny ale ów zapraszadnik Obrońca i Kyjo-
dawca Ottona Paweł Polak wojownik, który
wędrując i opowiadając z Ottonem po dawnych
słowiańskich siedzibach wiary świętej dziś przez Teuto-
nów owładnionych, zapadłszy na zdrowiu
w zaczęciu gorączkowym gasząc pragnienia

zdroiem w kuźe znalezionym, szczęśliwie
uzdrowiony, nietylko nadał mu nazwę
zbawczego ale i ślubował Bogu wy-
wyższenie owey Swiątyni z Klasztorem z
wzięty początek na której dzisieyszy i sławne
wody tawarckie Heilbrun, które niegodzi
i niewdzięcznych teraz dziś potomków ludzi
słuch. nam znana tam Pawła wojownika naszą
z niemcy nazywaią Ritter Hejdeck.
toższ luraz K. S. Sebalda
Sezathi te z
Tabl. 2 niemało przypominaią dawne budo-
wle Krakowa niemniey wandalizmem niemców
zniweczone zgładzone czyli potomno za-
chodnia Domu Rzeźnickiego z
S. Krzesz Ś. Michała na Zamku itd.
Kościół i powiśla, szczęśliwie od rozboiów ocałowany
Zapomnik dawnego budownictwa polskiego Bra-
my Floryanskiey. Słowa powyższe odnoszą się i do
Wieńca budowli norymberskiey (Tabl. 5.) naszey
Schau-Amts nasz i Dom Wysockich Kra-
kowskie Wagi mieyskiey przypominaiąc Wanieścia czyli Rynku ozdo-
by, wielkim, a barbarzyńsko u-
przypominaiący tam i tu zgładzone
rzeźnicie niemców
i dzikością
Chrzcielnica Krakowska przedniey piękności z Kościoła Sgo Amanda zamożnyey szerby S. Wita miano
w Uraeh z rokiem 1518. za dzieło
ich w S. J. zatowae, i tu należy że przez głupo-
tę i dzikszego niemca bielidłami malarskiemi spluga-
wiona jest iedyna z wielu a wielu innych pomni-
ków sztuki polskiey niegdyś Swiątyni
te uwagaiących które wandalizmem Reformatów
maiąc zniszczono. — Towarzysze iey inna po-
prostotą wzorzysta wyrzeźbiona do
Wit
15
Wzmianka o przepięknym Swię
ozdobku bronzowym który według wzoru Mistrza Kościoła
krakowskiego przez Wiszera do
Kraftshoff pod Norymb. — odle

odlewany był, zamyka zeszyt siódmy. — Rycy-
na z Chrzcielnicami T. 7. poznaczona cyfrą F. G. se.
Srogi ucisk i ciężki żal na wandalizm nie-
ców przeformowanych co Sztuki o zezstaje i
dawniej i za dni naszych sprzyprawiali i przy-
prawiają zapełnia znaczną część tekstu zeszy-
tu ósmego; z tych zwalisk z podobnych Świętego miejsca mamy
uratowany (z 1090 teraz) tek tu na Tabl. 5. ciało Chrzciel-
nica w Kamieniu z Grimmental do Kos. zamko-
wego Elisabethenburga pod Meiningen przeniesio-
nego przeznaczonego, które dla odznako-
pewnych stylu użytego, Kamieniarni Wi-
tu by niektórzy przysądzać tym więcej że
niemało ma wspólnego z ozdobami Ogroj-
ca wszelkiego pod N. S. Barbary w Krakowie
będącemi. — Ryt Waltera z 1843. —
W dziewiątym zeszycie; tabl. 5 i 6 poświęcone dal-
szym ustępom przestawionego Rysowania Miko-
Krakowskiego, do którego dopełniają zeszytu
szczegóły tablica trzecia a uzupełnione znów są nale-
żytemi ponowy przeboczeniu. Przepyszne te
a nieocenione dawnej Sztuki Polskiej Wstęp noty
te przepiękne stopowania przezroczyste w ciągu wieków... wybita
jeżeliby szczytna dla potomnych Wzory
godzina, Boże postrzeże za
restauracji Arcydzieła świata, Maryi
Panny w Krakowie Wielkiego Ołtarza; bo nie
z wszechwzględów będą częścią inte-
grału bożego dzieła, zeszytem może
do Niebiosa Świątyni niegdyś sięgających,
z których dziś część tylko środkowa z baldachem
niegdyś w powietrzu zawieszona ze szczyt-
kami wierzchołkowemi, z porzniwem i uwiet-
bieniem Tmawca i ubogiej w duchu
bez bogatych w uczucia, być niespostały.
Wy-

Wyborny ten Stalorys dobrz [illegible] (Ƀ. f.) z lewej
nakreślony Phil Walther sc. № 9 1844. I
[illegible] (Ost. 6.) razem jak następujący
tabl. szósta [illegible], z równie zaokrąglone
pełnemi stupy, tęki, pęki, posągami św. pań-
skich, allegorycznemi zaciekty, okapy, majestaty
ubogaconemi. — z Szczytowa [illegible] [illegible] sposób [illegible] na świat-
Mały zaiste mamy
bienie objawi niezgrabności które ze wyszukiwanie
wszelkich pamiątek nawet [illegible] miniaturowych uznania
mężowi [illegible], Tabl. 7. z podp. Rosée
kreśli szczegół Upominku po innym a
znakomitym Mistrzu Krakowskim; [illegible]
św. zawołany Kazimierza Jagiellończyka
malarz sztuki imię Pan Wielkie [illegible]
cy Któremu [illegible] i Nowo [illegible] Maryi [illegible]
kowskiej [illegible] i poltronowych zastrzegł (z tego to obrazu
[illegible] jako szczegół ozdobnictwa cykliczn-
tnego przytacza całość i cieniu objaśnia
Łańcuch orderu Łabędzia z allegoryami;
malowane samo [illegible] na [illegible] [illegible]
wykończone i na tle złotym; wyobraż
przedmiotu dowcipu pełen; przeznaczenie
pierwotne obyczajowe przedstawiał
ię [illegible] ptaka, czystości godło, aby bia-
ły Łabędzia jako godło czystości, upominek
tego odporu wszelkich wad, a rozpłon [illegible]
[illegible] [illegible] dobroczynnych, z tąd Serca bez skazy
przybierała ogniewa, też [illegible] mają na wo-
dzy wśród pięknego krasistych, najczystszej
stać nie skażonej dziewicy piastunny jakoż [illegible]
tu tono icy ostaniającego [illegible] czystości obrazem,
bez skazy zawsze dziewie nieoceniona czystości obrazem,
[illegible] Królowa [illegible] polskiego
godłem. — [illegible]
Marya Częstochowska przez aniołów ko-
ronowana w chwale gorejącego do koła
[illegible] Kaz. Jagiellończyka [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] należy.

Swiatła większego a godło nieposzka-
lanej czystości. Spodem nakoniec wieściciele
przedstawiania Łabędzia stosownego pierwszeństwem z ...
stry bez plamy świętymi których strzępy z ... tai
cu siedmio owe ... siedmiodzwoneczko-
wemi. Tylez cnót dobroczynnych zwiastunia
i wieczniejsze dzwigkiem przypominania do życia po-
wołuia. — Przypomnieć tu winienem że ...
hohenzollern nasi brandeburscy patrone nie
rodu polskiego staiące narodem jako podle
opiekunkę ... Łabędzia ...
... i w orderze ... a nadto że nasz zwolili Jan Wielki z ...
... zagrabili. — ... pod czarną Hans Kulmbach, Heinz Wa-
gner, Hans Krakauer i ... znany etc.
Krom części budowli wspomnionej S. Se-
balda, ta Rzeszy cz. A. celniejsze zeymuia
mieysce dalsze Sławnego rysownika Wi-
ta Krakowskiego utwory; twór owe bogate Szczy-
ty wierzyczkowe Grobowca Sebalda
coraz to wyżey piętrzące się niepomierne
nemi bogactwy i okrasy sztuki, rzeź-
by ... łuków, pęków, kwiecia, ma-
szków, czworonogów allegorycznych zachwycaiące;
pierwsza rycina: trzon górny o dwóch
wzorach, druga górny z połączeniem ... zbawiciela kościelnego krzyżem
w krzyżu zawęzłonym; trzecia nakoniec
całą latarnię z ostatnią, otworem i wężłem a
nadto sam węzeł z podstawą i wzorem
pąka kwiecistego liściowanego; sprawy
stawiaia *) a tak wiernie tak mało-
wniczo, że na pamięć mnogie Stylu i da-
wney Sztuki Cudów naszych Swiątynie
w okazaniu przywodza, jakiemi ...

*) Jeżeli kiedy Opatrzność pozwoli odnowić tak nieśmiertelne arcydzieła Wita Stwosza w Ołtarzu P. Maryi jaki Szczyty pomn. K. Jagiellończyka, Rysunek ten staje się z tych pomników ... będzie za przewodnika potomnym.

Oktawiana i Tobiasza z Krakowian
Olbrzymia budowla kościele S. Szcze-
pana lub Maryi na stopniach w Wiedniu
z ciosanych a przezroczysto wieża samemu Mi-
jak kościoł Mikołajowi, wszyst-
towi podobny
kich z dawnych krokow stawnych budowniczych.
— Rysunki są wszystkie z 1844 rytowane przez
Waltera jak podpis. — Cztery ostatnie
+ jak i następnego zeszytu ozdoby budownicze niewymowne
jak i obejmują
pomysły urozmaicone jakie we wszelkich
utworach dawnych i naszych mistrzów sztuki
w znacznej części z rzeźb z drzewa
a które
kamienia, marmuru itp. przez Wita
wykonywanych, czerpaliśmy są to rozety,
poręcze, drożki, oparcia itp.)

Pobratymiec nasz Krzysztof Szeyrel a Stażek
(Scheurl) co w Norymbergu wspólnie Wita wiadł,
odkazał tamże starodawien i pełen wspomnień
dziejowych gmach (Burgerstrasse No. 606.) który
od 1485 roku potomkowie pielęgnowany
powszechnie dziedzicom nieci odziedziczonych
ciekawości, zacnie, jako pełen uratowanych
szczątek pysznej dawnej sztuki polskiej
utworów; tenże to uczony Heideloff (J. poppel sc. München)
przedstawia wzo-
szyte XII. wypisany, Tab. IV. wraz z doskonaniem a komnatkę przez
ry odrzwia wypadł przestawnego Rysunku Grob. i Sebalda
Wita 1489 w drzewie wanie dłutowane
rzerbione; a których i u nas podobne szczątki po mi-
lionowych stratach jeszcze się zawodzącą lo-
sem szczególniej z wandalizmu najeźdców
uratowane.
(bez podpisu.)
Wzor Kielicha na Tab. VI załączonego
iest innym wspomnieniem sztuki co rysem sty-
torem i datą nakazuje (1510) krakowskiej
wyrobu przypomina. Maj, kwiecie, opadło
szczytu iego w wierzchu a nadimne kuliste ozdoby
trafnie gzymelone, nittoziarnowa robotą przy-

strojąc, okazyjnia ~~niech będą~~ zdaje się być zarysie
Wita, a Kowania złotnika Krakowskiej
~~lubo~~ podziela sławę wszystkie utworowa zawołane
że Srebrnika Krakowskiego Przybyły, których
Klejnoty nieporównaniem i świadczenie wygromadzenie
złotników upośrzadzać, odkazał przepiękne
podobna dzieło Butawe w trzebie się wpół
~~ale~~ jaletem kielich ale … cale kule, Kora-
le, niepojęta zręczności odgrzmulone
Dom Parafialny S. Wawrzeńca (Pfarhoff) trzebiłeram
~~tak~~ żywy obraz dawnych Kamienic Krakow-
skich dziś całkiem pozostała wandalna zagu-
bionych, przyjemne rodzi w nas wspomnienie.
~~Jest na Tabl.~~ Widok jego zajmuje tabl 7.
z monogramem na lewo F. G. sc. upłunowym
~~Ostatnie~~ Tabl. ostatnia jest z trzema oblicza-
mi ~~dawnych Dziewcz~~ wieszant trzecie malowane pierwsza owere-
sne ubiory dzieciec naszych stawy wolnie Krolowe wszelkie
stanilu z polska a trzecia niemy ~~…~~ otrzymuje każde być
vittkowa szczolnej naśladuje; Krolową
bez oblicza Anny Brandeburskie córki Kurfirsta Sa-
~~…~~ a żony Albrechta Achillesa brandeburskiego;
skiego a ~~…~~ z Smiilerberga a trzeci
i Margrabiny brandeburskiej może Sybilla ze Starka zatajonej ~~…~~ ale
niewiadome; Nakoniec
wzor Szatek ~~Grobow~~ najrobliwe dawnego zgro-
pięknego cienie z Klaszt. po Dominikańskiego z
Elsingen, wyrzeźbiona przedstawia ~~…~~ Matkę
opieki których
skrywa ~~…~~ płaszczem dwoch aniołów wspólnie a ona
nedop ostania, przyłożonego oprzez
dawszytkos szyt w stylu przyłożonego ośli nie sta-
parowatu Wita Krakowskiego iego kwiatowe (co?) piękna
inne to ~~…~~ urzekuje Krzyżowe
ma dotąd zabytku obraz wrodkiem ~~Dzików~~, F. Wiśniewskich Galerye itd. Obszerniej o tym
Dla artysty, rozpatrującego się o ubiorach
i w zbroi ~~…~~ wanych i u nas książąt, ~~pobratymców~~ ~~…~~
~~…~~ Huss a zwolenników, zajmująca w refektarzu ~~…~~
wspomnionego Domu odkryta zatacza dwor w Leżycie XIII. T. P. malo-
~~…~~ widło ścienne
co, i o postaciach płaszczem opieki
osłoniętych rozumieć należy, aby ony oycowo
naszych nasłanej … od tuż. …

8) 15 (8

Brama rzeczona: wytworem, wykończeniem i ~~bogactwy~~ zamożnością rzeźby, celująca, jest zarazem między wszystkiemi podwojami w Norymberdze przez Wita wykonywanemi jedną z najpiękniejszych. Mnogie wiszące słupowania, łęki, wieży, dalej wieży esy, pąki, liścia, ~~węże~~, sploty, w których niewyczerpanym był mistrz, ~~niekończenie~~ niekończenie ubogacają cała ich powierzchnię, przepiękny ~~szczyt z dwoma baldachimami~~ obficie zajmujący szczyt okotkami (baldachy) dwoma ubogacony, w których mieszczą się ~~posagi (do pół)~~ dwaj patronowie Święci (Wawrzyniec i Piotr ~~Sebald~~ męczennik), ~~wszystkie ogół~~ Całość czerpana lub wykształcona z przyrodzonego ~~królewskiego~~ świata, arcydzieła Ołtarza Maryi Panny w Krakowie.

— Stalorył, krom ~~og~~ ogólnego widoku ~~...~~, ~~dopełniony~~ załączonemi po tło-całości, szczegółami, przekrojami wszelkich ozdób; czyści zasłużył rytownikowi, którego podpis dołem na prawo ~~Fr~~z. Hablitschek

Frz:

sculp. N. 69. —

+) ~~[illegible]~~ ~~Norymberdze~~ [illegible]

wszystkiemi podwojami wytworna, od-
celująca iest
kończeniem i zamożnością jedną z pier-
wszych ~~mię~~ w Norymberdze gmach
Wita wykonany

widło Sejmie, jest to rozprawa pod
Hrabowianami z 1426. gdzie głoszony przed nim
co w Hus za złego odszczepieńca [illegible] i wpiera wycięć
[illegible] stawianie [illegible]
[illegible] najpierw [illegible] przywięzując [illegible]
[illegible] barwowie, [illegible] jak pod
kolana [illegible] ludu przebierania
tych nigdy niepojmującemu Gnębicieli
i przekładającego ludu Stawiańskiego, tento
zwyczajem dziecięcym zebrana się nóg krzyżyczów
nos, skołgując się
przebierania i wyrok atoli sprawiedliwy czekające w tym nie
niebios, ma wykonanie [illegible] wiodące długie
goleni, uzbroj dawnych czechów, którem słusznie
rozwinąć, puklerze z kolcem warowne z
wy w ziemi dawno wojownikowi najmieckiej
za której gromy, poszedł miotał, kusze, bydlice (party
koń; oszczepy, ostrypy, z bijakiem kolcami na
zany) a nawet cepy [illegible] i dziś gnębiciele miecze krótkie
bijanym (co do odzieży koszulki czeskie
kosztowny itp. sztachty czyli ptasie (sagum), ofo
(tuniki) Kołpaki (grenadyerskie), chodaki 3.
bliwsze z długiemi nosy odwijanemi cholewy itp.
na 3. rycinie są dalsze odzienia z tegoż poczty
tyrium wzięte w drzewie w stylu [illegible] dłuconego
uzupełnione [illegible] Dziwiący prostota wykona-
nia zalecone i z [illegible] Komnatkę
domu Krzysztofa Szyzalsa [illegible], a nakoniec
podwojnie, Ryc. 7. [illegible] oblubieńcową
(die Brautthüre) Kośc. S. Wawrzyńca. Brama &=
Zamyka rzecz szczegół z Żywota Kośc. S. Sebalda
norymb. Zawiadowcy dobrodzieja Sebalda Szre-
[illegible] jako Mecenasa sztuki przebiegłego
jera o którym z przyjaźni z naszym [illegible]
a nade wszystko uczynić należy
ten żyjącym w [illegible] Sebaldus Clamosus zwany
Schreier [illegible] Norymberdze 1446. jemu winniśmy
rodzeństwa [illegible] Hartmana Sche-
dela kronikę Norymberską zasłużony w zawodzie nauko-
[illegible] sztuce
i publi-

sztuk i publicznym naszej rodziny krakowskiej

Stanowczego Sprawodka; wydanej 1493

[illegible] łacińskie i niemieckie. Dom Szrejera

zawsze dla artystów sprowadzał wszystkich i uczonych

i uczonych otwarty, w Norymberdze bawiących mężów który w tey epoce

epoce znakomitych ludzi i

pożycia z świata

znakomitych z polski, przybywających ucze-

nych korzystać starałeś; i Wit Stwosz mistrz

jako stawy europejskiej i w tey to epoce

zgromadzenie

odkować [illegible] gospodarza do prze-

skreślił dla opusznego grobowiec opatrzone

stawny obyczajek na jednał mu uwie-

lęgo który powszechne Szedel, Konrad Celtes,

bienia. Wilibald Pirkhajmer, Melchior Pfinzing, Pro-

Piotr Danhauser, Jan (Kowowiejski.) ! borz Siedmiogro-

Neudorfer Jan a nawet Szczak

dzanin Durer, niżady przypuszczani bywali.

Kraft do poufałości świata miano na celu. na

skoro rozpłon gospodarza i słusznie z Celtesem

zywano z tąd Magnificat Vir , Musarum

hospes ! patronus , Apollinis fidissimus

cultor ! — Niezmordowanie pomnażał

ich siebie i zasoby naukowe

szczególniej sztuce, wszelkich układał i sta-

ran i wpływów ku zbieraniu funduszów

a ubogacaniu pomnikami świątyń pań-

skich mianowicie Kon. S. Sebalda; z tąd to

tyle i niezliczonych pamiątek z polskiej

sztuki, które w Norymberga jak dowody

inicjał innych i niemieckich kształtów tamteyszych

pominio uważaliśmy mieszkańców, dotąd

losem szczęśliwym ocalonych, Imiona pol-

z niespodzianym Zaszytem

skiego, świetniej! — Sztadkie ręko-

ne niepamiętny jak i dziś to widziemy z kra-

Kowa

kowa jako wówczas zamożnego do Norym-
bergi nadsyłano Zygmunt Nauk i Sztuk mecenas
~~Myskowski~~ ~~Tarnowscy~~ ~~Hallerowie~~, ~~Fukiery~~,
~~Turzonowie~~, i zwolennik Tomicki
a zanim Myskowski, Łaski, Wolski Ma-
ciejowski, Tarnowscy niemniej Turzo, Haller,
Fukier, itp znanemi tu się pomnikami ~~budowlami~~ Szrejer nietyl-
ko wznosił budowle ale zaopatrywał i wykoń-
czeniemi sprzęty i skarbce kościelne, naczy-
nia ~~święte i sprzęty~~ święte, naczynia, apparaty, ołta-
rze itp niemało ztąd liczny szczegółów,
a talentu ~~jego~~ polskiego płodem ~~wiele~~ będących,
to w sztuce zamitowanie pewnie ciekawe bez granic
sztukom pięknym ~~przeznaczonych~~ ~~1520~~ dział jego skrzętny
znakomitego męża Szwajcarii wandalizmem
~~1520~~ dzięki ~~zabawom~~ pomniki niemieckiej
reformacyi wszelkie dotkniony w d. 22. maja
~~zmarł~~ środze w ~~nieszczęśliwej~~ ~~ciężkiej~~ dokonał;
1520. r. życie ~~wśród~~ o kościele
pochowany, przez zmarłego zawsze był dobrodziejem tegoż
którego pierwszym pięknym grobowcem
w Chorze S. Sebalda i ~~daley~~
uczczony! — ~~Badając~~ ~~żywot~~ ~~rozpoznawanie~~ ~~za kometę~~ ~~spokojnie~~ ~~przeciwne~~ ~~prac~~
~~męża~~ Heydeloff, zapragnął ~~i~~ ~~pamięć~~ ~~jego~~
~~dziwego~~ ~~obficia~~ ~~uwietnić~~
~~Badając~~ ~~daley~~

Poszukując ~~daley~~ autor ~~dzieł~~ nasze-
go ziomka dwukrotnie zdołał uczynił ~~zarazem~~
odkrycie, znalazł albowiem wielce ważne
i piękny Ołtarz ręką mistrzowskiej Wi-
tta wykonany a zarazem i oblicze wyż-
jawia się jego wspomnianego dopiero Szrejera;
odkrycie to datuje od 1808 w tym albowiem
roku bawiąc w Schwäbisch Gmünd, zoba-
czył w kościele S. Krzyża Ołtarz którego
wyborna rzeźba tak dalece zachwycony był, że go odrysował, a ba-
dając dalej ktoby był autorem, doszedł nakoniec
po niezmordowanym śledztwie 1842 i autora i fun-
datora ~~sa~~ ~~mego~~ ~~zaiste~~

datora samegoż, to jest Wita z Krakowa
i Sebalda z Norymbergi i cesarzyka. List bowiem
nadania wspomnionego, świeżo odkryty, Kosuta wszystko wyjaśnił. Na przygo-
minie tym są dwie postacie, to jest Szrejera i żony jego
modlących się przed ołtarzem Patronów swoich po-
ciecznym, a przez Wita ich przyjaciela wykonane
a prawdziwe oblicza te są jedne z najpierwszych
których dotąd nie było; bo portret przez Jan-
sena rozpowszechniony pod nazwą Szrejera jest nie tyl-
ko (Portrait-Werk (?)) obrazek licho czarnorysowany ale i całkiem zmyślony.
Portret ten nowo odkryty przez Wagnera pięknie rytowa-
wał z widokiem ołtarza i wnętrza kaplicy, do
Tabl. 8. in 4to jest wiernie oryginalnym
łączony, a i ztąd interesujący
tu w rękach autora będącego; a i ztąd przyjaciela
cy że nadobna Małgosia żona przypomina
Wita, ubiorem starożytnym wielce przypomina
dawne nasze dziewice krakowskie które w sta-
rodawnych rzeźbach po dziś dzień oglądamy.
S. Sebald w ołtarzu w całej postaci jest także sam
którem w płaskorzeźbach i wielkim rysunku
Wita jako spiżowym widzieliśmy; i pię-
knie atoli na lewej wzór kośc. S. Sebalda no-
rymberskiego — posąg rzeczonego patrona szczę-
śliwie w oryginale zachowany i dopełnia żywot świętego
który Wita malowany, bez wątpienia
atoli autor przez Wohlgemuth — a ostatecznie
dnym na to dowodów. — Szanowne szczątki
należy iż tych wspomnionych przedmiotów
głównych i dodatkowych części ozdoby ołtarza
zgruchotane zostały. (wśród zarywania Wita i kaplicy między
Szrejer wzniosł także a nadto wiele
między głównemi filarami stojących jako to na
innych i po różnych miejscach, w No-
rymberdze, w Bazel, Ulmie, Frejburgu, w
Karlsztajnie zbiorowo) których po-
świecenia Patronowi uposażał, przyozdabiał
niespracowanie utwory Sztuki przez rzeźbiarzy
które wandalizm i da-
iaźni wykonywaniem,
wnych i dzi-

18

nych i dzielniejszych niemców
z niepowetowaną stratą zeszli dziś. — Ka-
plica oddzielna w Schwabisch-Gmünd. patrona
swojemu przez Schwejera poświęcona iest w ulicy
Waldstetter Gasse. Zresztą kto chce bli-
żej apostop owczesnych mistrza sztukę i żywot
rozstrzonego Schwejera rozpoznać niech czyta
Dziejopisów norymbergskich XVI i XVII. w. Will. Nopitsch,
Rotha, kroniki Duchowne &.
Zasłużył się zresztą w odkryciu i zachowaniu
tych pamiątek ojczystych a zwłaszcza von Wir-
tenberg. Hrabia Wilhelm
z porządku S. Sebalda miłośnik sztuki
tenbergskiego Zachodem i kosztem znowu ja-
ko którego kaplicy ma być zwrócony.
Ołtarzu dawnego tych kaplicy i domów
prócz budowli wedle planu naszego
w Norymberdze przez Szwejera
wzniesionemu iest, i Szpital S. Sebastyana
to między 1509 — 1516. wzniesiony.
W zeszycie XIV rozprawia autor o stylu
starosławiańskim czyli tak zwanym bizantyń-
skim, odwołuje się na stawiania budowli kate-
dry w Bambergu, która około 1004 przez
Cesarza Henryka wzniesiona, starzy może za
dowód iż już w ówczas Budowni-
ctwo jak i rzeźbiarstwo na wysokim sto-
pniu doskonałości się znajdowały, co tym
dla nas przyjemniejsza iest, że właśnie nie
innym tylko polskiego Talentu były
dziełem Wojciech bowiem czyli Foitus
i uczeń jego Baba, jedynymi te-
goż byli twórcami, ztąd też wyższość
w budownictwie (mistrza) na ziemi włoskiej, dogla-
dzona tak jawnie tu odznaczona iest, czego
w owej epoce w budowlach niemieckich przez
umyślnie architektów wzniesionych nie widać,
jak to sąsiedzy i założona Chrześcijaństwa czyli

~~bizantyńskiego~~ Staroslawianskiego utworu z kości klasztoru czarnolasu w Alpirsbach, zdięta (Wirtenbergskim) Tab. 1. z pośp. Waltera.

Wzor przepięknej rzeźbiarnowaej roboty, w stylu i rysach Wita Krakowczyka Kadzielnik w Marjenau od ze T. 5 FH. pożnanomy, przypisuie go autor szczędze czyli w niemca Schongawer malarzowi, artystze podobno Krakowskiemu ktorem około 1496 w mieście rodzinnym był czynny i zgromadzenia przodkował. Wypomniony Michał okazał go w rycinie z ktory oo trybularz ~~pozłacany~~ zdiętym iest. Co bądź z Stylu uważany ten sprzęt kościelny objaśnia w szkodze jezli nie uczula to szkołę Wita zawsze zwolennika.

T. VI z ozdobnej rękojeści, a objaśnienie daje świadectwo wandalizmu niemców ktorem wszelkie pomniki dawniejsze w 1519–1525 i to wiedeńskie zakładził, a tak jak wszędzie tak i tu Reformacya była głownym nieprzebłagającym Wrogiem dla sztuk a mianowicie też utworow niezrownanych Wita Krakowczyka ktorem i kościoły ~~[illegible] utwory~~ ~~Herrenberg i~~ ~~Rottweil~~ ~~upiększył~~. Ale ~~[illegible]~~ w Rottweil, Herrenberg, Siedelfingen itp nader rzadkiemi utwory wyposażał. ~~Dopo~~ Dzieł dopełniania Obrzatowanie zakłady i na teraźniejszych wrogów, co azyatyckiej rzezby szacowne pergaminy miniatury złotem wyhaftowane przez chytrość żydowska dla wyzyskania kruszcu krawnie szarpie, ~~[illegible]~~ zrali, z tych to ucałowanych szczątek T. 7–8. obyczaje początkowe głodnie wymyślne, ciosów, kuratorów, kręta też, pełne opisy F. Waltera ustalony towane.

Z. XV. T. 3. tego rylca z przykładami dawnej daty, w porownaniu z naszemi niewiele mamy rzeźb; i przykładem tego wiele zajmującym są liczne pomniki Krakowa a między temi osobliwszych zarysow, zrodzili, w arcydziele Wita Ołtarza ~~[illegible]~~, dwa posągi Wojowników strzegących, ktorych Łbice, dzięto ~~[illegible]~~ wdowne

zwarte, gora wypłaszczyzną ucięte, osobliwością tego rodzaju są; i wyjaśniająca zarazem w jakiéto dogodny sposob rycerstwo na mury twierdz wdzierając się, podpierając płaskiemi których w słopnie ustawione puklerze, swobodnie i jak po mocnym pomoście warownie zdobywało. — Rzeźby te stosownie po... h podstawy Wielkiego Ołtarza. — Pod względem dziejowym obrazkowane Hejdeloffa przyłbice wtym pamiętne, że maią bydź z pobojowiska zwycięzców przez pobrań naszych pod Husse niezmiernie ...ch z pod Husitów odniesionego; wspomnienia godne są zowego czasu i słowa zpokonanego Kurfirszta Fryderyka których dla przestrogi potomnych nad bramami Zamku Koburgskiego, wykuć kazał „Obyście na pierwszym baczeniu mieli spokojnie siedzieć!...." niestety, nie dopełnia... li i nigdy tego przykazania; niedosyć tedy ukarana była ich zdrada!...

Ułam Kunsztowy wierzchołkowy z Ołtarza s. Jana w Blaubeuren Klasztorze, dzieło nieporownanego dłutem wita w drzewie rzezane stalorytem T. 8. dopełnia zeszytu ostatniego !! przez autora zdięty w cały okazałości Ołtarz rzeczony wraz z Bratem a... wiedziony towa... i Ph. Walterny przez Fr. Wagnera — z zakładu tera wydany w Norymberdze 1846. fol. Pod nazwą atoli s. Adama Stein przywłaszczona Syrlinowi to przez niemców z prostych domysłów i — o czym na swoim miejscu iut mowa.

Z. XVII. T. I. Stalor. Walthera Ph. z 1846. z przepięknym Kwiatem (Kwiatum) czyli węzłem ozdobnym z Studni ...owego w Rottenburgu nad nekarem z przetworzeniem i ... mo być z epoki ... przed wykonaniem W. Ołtarza u P. Maryi. — Dorażono z podstawoli

czyli

czyli Konsole, ~~wielce naśladują~~ w Arkadach
~~spod~~ S. Barbary, ~~w szczątkach~~, podziś dzień po-
oglądane, mają z Korony i aniołek z tarczą jedno
głowego Orła, ~~w dawny~~ niemało naśladując szarpy
o Styl średniowieczny w Arkadach pod S. Barba-
rą podziś dzień, oglądane; ~~ostatnie~~ Konsole te
wzięte z Kośc. w Reutlingen; są z czasów późniejszych
tond 1499. r. — Wzór szczególny płaskorzeźby
w Kamieniu, na T. 2. F. Wagnera wyj. z Kośc. S. Krzyża
w Sztutgardzie, prawdziwy klejnot szkoły dawnej kra-
kowskiej + jedyna, ateystyczna z pomników sztuki
które od niemieckiego w 1536. zd. 8. maja
~~Wandalizm~~ ~~przy~~ ~~niszczeniu~~ ~~wszelkich dzieł~~ ~~zamożniejszych~~
~~ocalony~~ trafem, szczęśliwym ocalonym
zodat, wyobraża S. Małgorzatę godły Książąt Wir-
tembergskich opiekującą się, przyłbice i tarczę wir-
czące na szczególniejszą zasługę uwagi, są albo-
wiem powtórzeniem Łbicy szadkiej którą
w ~~...~~ pancernym poległ spod Wielkim
otkazem S. Maryi w Krakowie podziedzien
spodziewany, krom tego szczegółu ozdobi
~~dokoła~~ pomnika otaczający przybitój jak
draperya i rysy świętej patronki, są szkoły
Wielce niezapomniane cechy. —
Wspominając następujące z kolei wzory które
są dopełnieniem urozmaiconych rzeczy pier wspominanych
Drzwi, odlewów, sprzętów wiernych dzbanów, i ~~...~~
pierwotnych pisarskich nie ciekawie nad-
ne dawny ~~...~~ widok T. 6. ~~...~~ dwa ni-
doki Słupów starożytnej rzeźby, prawdzi-
we graniczniki, władztwa Bolesławowa
znamiona nad Sala zatykane a które i pod na-
zwą Słupów Żelaznych, zwyczajnych, Rolanda, Signa jurisdictionis,
i tp. uchodzą, uwagi godne są wiemy naśladując z
Bolesława wkradzione podobne z Kamienia po-
mniki ~~...~~ przybierali ie ~~niegdy~~ w początkach i
tami jednostajnemi a które w następnych dopiero cza-
sach w potworne twarze dwugłowe wyradziły
w Pradze

to Jeszcze można oglądać (podobny słup, który świeżo przeistoczony) ~~według domysłów~~ miał być wzniesiony najsprzód przez Bolesława Chrobrego a to po zdobyciu ~~po~~ Stolicy czech około 1002. r. — Heydeloff rozprawiając o podobnych słupach, mniema że zwyczaj ~~polskiego~~ utrzymujący opatrywanie ich budkami ze świętemi (Tabernacula) wprowadzone było przez niemców; Figury bowiem obrazowe, mikołajki itp. dawniejszemi na świecie są, od wszystkich a wszystkich Teutonów, Słowianom rzeczy w sztuce w Niemcy wprowadzenie ~~wadliwe~~ lub wprowadzenie ~~ale~~ pierwszeństwo w tym przypadku należy. Nieznany mi jest w tym przypadku należy. Nieznany się mni z allegorycznych przez których w ~~pobocznych~~ ~~porównywaniach~~ chciał jako rado godła, bijących często ~~napotykanie~~, ~~iż~~ ~~co~~ ~~wierny~~ ~~parszy~~ nieciekawości napotkane my ~~nieraz~~ ~~i~~ ~~pługu~~ przeciw ledy owym Cesarz Henryk ~~na~~ ~~kraby~~ Węgrom któremu w zamian ogładzonego karadzu ~~posągu~~ który ~~wypuścił~~ miał ~~spostać~~, ani ogarnia wypatrzy któremu w upominku Wendom dalemińcom dostatnie opowieści bowiem te, historyczne wywodzi uzorny Lelewel, że jak cały ród teutoński tak i pojedynczych wysłańców, nienazywali inaczej jako swoich nieprzyjaciół inaczej tylko Psami; tak się też stało i po świetnym zwycięstwie pod Wołkowiem przez Krzywoustego nad niemcami przez Henryka Cer. dowodzonemi odniesionym; gdzie ~~pole~~ kilkudziesiąt tysiącami niepochowanych ~~odtąd~~ pobojowisko wytępionych niemców zasłane, zostało psiem polem na wieczną pamiątkę nazwanem przez Szczaków i Polaków Hundsfeld ~~iest~~ zostało

Z. XVII. 1847. Jak Kraków i Gdańsk w polsce tak Norymberga w Niemczech będąc i dla sztuki Ojczysty dawnej J. przybytkiem, odbiera od tu autora wyższymi uwielbienia że przynajmniej dziś ze wszystkiem ocalona ukoronowanego ~~—~~ staraną wzdłużnie zostanie wandalizmu przodków ~~ojców~~ swoich wynagrodzić a to przez niechmurdowane

pielęgnowanie uratowaney od (czyjnego może) potopu spuścizny Spuściżny mowie która i zamożne klejnoty Sztuki polskiey po Oycach naszych dziedziczytą, zbawienną i dla nas obiawia au-
tor radę aby bez wyiątku wszelkie dawne pomni-
ki, przez dwiście (choć by tylko) lat żyjących (pamięci), sza-
nowane, ocalane, były i Wychowańców ... [illegible] ... ucho-
dziły, ku czemu zbawiennym zaraz[illegible] podaie sro-
dek, aby wszyscy Wychowawcy młodzieży tudzież
cyzę, zasady te prawidła, pielęgnowaną, dawnych
pamiątek, w młodociane wpaiali umysły!...
Dwa piękne Bruch sc. Wiotokany
J. 5.
... Albert ... przez Bruch ... pi i to ieden wedle obrazu Siedmiogrodzana Alber-
ta, w Galer. Klant. Landau drugi zaś z zbioru norymb. Bibra Ernesta
; należy do to szczególnie w naszych zbiorach
zwłaszcza po wyprawach Sobieskiego pospolite a po całej po-
wierzchni w niezmierzone esy, kwiatek, wężyk, się kręty, strojne, i po-
J. 17. M. Marx. sc. Karto staropolskiey szkoły na-
wdzięcznie tłuczone z Wytworni prawdopodobnie Wita pocho-
dzące dwoma orłami jednostronnie, kwiatkami
i oparciem niezwyczajnym sprzystrojone może słu-
żyć poważnym dla dzisieyszych ozdobnickich wzo-
rem zawsze pożądanym, zwłaszcza dla miłośników sztu-
ki dawney, lub podobne osobliwości zbierających. — Ry-
cina ma nadto monogram
F. 8. F. W. sc. Podstawa pomnika Dawnego Siedmio-
grodzkiego projektowana przez autora do, która prawdzie prostszą, zaleca piękno nie
iest przecież bez interesu dla nas, nietylko z smakowitego zarysu; ozdób dawney szkoły polskiey
ale co naywożniejsza, zamieszczonych na niey po-
sążkach, i płaskorzeźbach i napisach, zwiastuna-
szych dziejowych, Jana Wielkiego, Pencza De-
rzego, Jana Seb. Bema, Albrechtow i Bir-
ka czyli

czątku odwiecznego wschodniego po dziś dzień przez
ludy tamteysze używanego, niżeli jak autorowi podo-
bałoby się z napisać średniowiecznego. —

czyli Sakółka)

(z Kolna itp. otwierdz tu atoli winienem o pomyłce którą autor z obrazą chronologii a tym samym prawdy popełnił, że twórcę Sana Wielkiego za ucznia Dyrera, co raczej przeciwnie uważać należy skoro San Kazimierza Jagiellończyka nadwornym już był malarzem, który w ta[kiej] epoce w której Albert z Dureni za młodości jeszcze uchodził, i nazwisko także dawane mu Kulmbach jest późniejsze a Wagnera nawet całkiem niewłaściwe uważa-ta winna być i do innych artystów także powie[...] swoich zastosowana, o czym na swoich mówimy miejscach.

1847. Z. XVIII. T. – I – III. Części z budowli dawnej i Sobieskiego epoki Wojsko Babo i Oktawiana z Krakowa dziejące. – niebez szlachetnych wschodnim na wandalizm niemców zwłaszcza od przezpieństwa ich tak od Kościoła Rzymskiego jak i Sztuk pięknych. – Tabl. 4. dzieło celniejsze tego zeszytu z epoki i Szkoły Wita wychowańca w pięknym stalowym Przyjściem [...] w ciosach tak zwanych Brautkie Oblubieńców (Brautthore) przy zakrystyi S. Sebalda w Norymberdze, a to wszystko wedle odbudowań w stylu dawnym przez autora dokonanym; wandalizm bowiem i czas piękny tu kiedyś staropolskiego dzieła zniszczył! – T. 6–7. z Widokiem starodawnego domu radzieckiego w Norymberdze z wielkiego budowle Krakowa przypominającego, dawne wielości jednostkowych okien niemało ozdobionego Wit z Krakowa i Ben San ku dodaje, ale architektur najcelniejszy w epoce ros odbudowanie tego Radzieckiego Domu 1521. na wspomnienie tu zasługuje. Rycin są Alex. Marx. – Dopełnia wzory ostatnia tablica z słupkami na drzwiczkach spoczywającymi, które i nieco wspomnienia tyczyła Zygmunta

Ciemie świętej Groda Maryi czyli Malbor-
ga, a będąc dosyć otwartych przechodowca czę-
ści galeryi z wielkim skarbcem w tego rodza-
ju bez oświetlenie — ozdobionemi były i być może
stanu. —

Z. XIX.

Wg Cyrcha litografia rozpowszechnia wzory niekto-
re powyżej przytoczone, a mianowicie z Wita nie-
śmiertelnego oferjane jakoto Rzezbę MN. ła-
skawey, ~~Część~~ Apostołów Piotra i Pawła z
Pomnika br. S. Sebalda, Części sławnego te-
goż oryg. Rysowanie itp.

XIX Zeszyt całe(?) Tomu IV. pierwszy zeszyt, na Tabl. 2
z epoki Wita przedst. Statuję(?) owej Umywalnicę
z bronzu Galimbertego Gospodarka(?) w Norymber-
dze wierzchołkowy, przypomina nieporównanie a pię-
kniejsze u nas z srebra, czyny itp. także w [illegible]
tęsnicach(?) pańskich jak w Modlnicach Sta-
rożalonych(?) w Krakowie [illegible] i pra-
dze, Rzymie itp. podkreślonych jak z XIV. i XV.
w. odkazanych, których wywód i wtóry
na upowszechnienie metodnicka(?) Sztuki, z
wszechczyjegdoś zasługiwać(?).

Niemniej ważnego jest (na 3. Tabl.) Sczyt(?) [illegible] Mon-
strancyi w stylu Szkoły dawnej Królewieckiej(?)
XV. w. po Dominikanach w Rotweil, przy Ulmie
i nadkreśne(?) Akademicy(?) nieśmiertelnego Wita
Wierzących(?), a to z czasu [illegible] Kla-
sztorów w Ulmie (1531) pochodzący (który z skarbca to) Obra-
zabytek z ciała wniemi ozdoby a mianowicie był uwiózł.
zami i Przeor Grotius do Rotweil
w 1802 przy skasowaniu i tak Dominikanów
zabytek ten reformacja tyle dla Sztuki szczęśliwa
zaszczędziła że dziś tylko wrzątek(?) z wy-
sadna(?) Hoj. Keim, Heideloff zachował nam

Tabl. IV. katalog inny przedstawia
Ołtarz nad Świątynią dawniejszy z Kościoła
w Koburgu, a wielce nieporównany pięknością
i ważnością na przedstawieniu. Pacyfikał Zygmun-
tów, Zamkowej Katedry, przypominający.

Na V. podnożek z [illegible] od pośrednich(?)
wymyślny rzeźby. — Na
VII. Sczyt twój wierzchołkowy od Przybytku Świętego naśladowanie z pierwotnego
z Kościoła Katedr. w Halberstadt, po bielicowe

nary w przestaurujne Dziele nad Dźwiały
Wielkiego Ołtarza S. Maryi w Krako-
wie, czerwony a ~~podstawowy~~ — Szkoły Publiczny
dawney Krakowskiey, nader wspaniał-
nie błyszczący. [illegible] co rozumiee należy
o kilku Sztukach z chóru tamteyszego ~~wszyst~~
~~wszystkich~~ na 8. tabelli załączonych. —

4

Wagner

Poema z baśniami
niemieckiemi
z Totra
Mejòra
archiwisty

W liczbie nowszych rycin Dzieła nieśmier-
telnego Ziomka naszego przedstawiających
mamy dzieło poetyczne Wagnera Fryde-
ryka Śpiewem obrazkami przyozdobio-
ne Scenen aus Nürnbergs Kunstler-
welt - Nurberg b. Konrad Geiger. 1832.

Są tam: Widok zamku w Norymberdze
ważny dla tylko dzieł Wita, dotąd tamże podziewanych. -
- Albrechta Durera, Portret w Galeryi Flo-
renckiej naśladowany niby ręką jego malowany -
Adam Krafft rycina pod nazwą wspomniona z olbrzymiego Obelisku nasze-
go Wita w sporze z pracownica ... błędnie niemców równie jak i samo
oblicze opisany - a którem w obszerny jest por-
tretem Wielkiego Mistrza Mistrzowa ... Uczniów nasze-
go w epoce wykonywania tego ... tym ... kwadrze
gdy ... aptekarz. W. Ost. p. Maryi ... najprzód
z Stanisławem ... Piotr Wisker (Fiszer) Kruszcownik.
Grobowca S. Sebal-
da z sporządku przestawionego
z tegoż spotrzona Swiecioła, rytowany ato
z nieśmiertelnego dzieła i wedle Rysow-
ku oryg. i Wzorów samychże naszego Nad-
mistrza wykonanych przez Wiszera z bronzu odlewanego - a
na końcu ... samego Wita z Krakowa przedstawia
jako popiersie z podp. niem. Veit Stoss. - wśród
... ze współczesnego dzieła tegoż drzeworzeźby
posągowej (Zmartwychwstania) Ołtarza w Kaplicy Ghiem heili-
gen Grab na Smętarzu S. Jana tamże będą-
cej, o której wspomnieliśmy. To postać nie-
mal z powyższą ... Krafta poda-
wany zgadzająca się, z ... w szapecz-
ce łysinę zakrywającą - która w ... Rzez-
biarni jego w ... w Norymb. ...
wykonana ... Syna
jego Stanisława, rzeźbiarz był.

Sztuka ta
Rycinka ~~ostatnia~~ na czele Dramatu przez Wagnera położona, w którym Wit, Wnuczka jego Fidelia, Pfinzing Norymberczyk z naznaczonym tegoż synem, występują. 1542. r. to jest epoca utraconego już zwidku. — ~~Dramaticzna~~

Żałować należy iż Poezya w naszej nie oj-mowaną każe fałsz z historyą i Chronolo-gią li Biografią Żywota nieśmiertelnego Ziomka naszego wielce niegodny — co tym uważniej iza że Autor pytał go ~~stąd~~ z Naglera (Künstler Lexicon XVII. 429.) który jak Polacik niedokładnie ~~żywot~~ Mistrza najwyraźniej nawet śmiało podał wiadomość o fałszowaniu wekslów! — Rzecz się zaś ma jak na-stępuje: w 1843 jeszcze roku zdziwiony rozgłoszeniem śp. Meyera Konser. aktów w Norymberdze, wspomnieć, jakoby wykryć miał ~~między dokumentami tamtejszemi~~ w tamtejszych księgach przestępstwa (Malefizbuchern) ~~szczegół~~ słowa: „Anno 1503. am St Barbara tag wurde Veit Stoss ein künstlicher Bildhauer, wegen falscher Briefe, durch die Backen gebrant!" — ponoartem końcem wykrycia fałszu ~~tak pewne~~ rzeczonej podwaszy ważnej podróż do Norymbergi: — tym więcej że żywot tego wiecznego doczesnego i zwszech względów zastanowionego i dobrze nam z historyi znanego Czcigodnego ~~nieśmiertelnego~~ Męża Świątu wykonaniem całem dobrze znan jest. — Jakoż nieśmiertelny sławy i znaczenia Ziomek nasz który w znaczeniu i prowadzeniu ówczesnej Epoki wyżej stał nad wszystkich aż po dziś dzień bez wyjątku ko-

raz Artystów — o których wielkie po obce pamięta-
jących w Polsce Monarchów i dalej Ce-
sarzów Niemieckich i Królów Europej-
skich, Portąg ubogiego niezajmujące,
posiadł zaufanie, w których i tak
od nich jak i nieprzełomowy rzeczy
najpierwszych współczesnych Znakomi-
tości europejskich i na koniec pom. Całe Chrze-
ścijaństwa jako w owczas jedyny i nie-
porównany Mistrz Mistrzów — niedoobra-
chowania zatrudniany zarzucony był, dzieły doko-
mimo upływu wieków, dochowanych i
uwielbianych! — Mąż co licznych wy-
chowańców wszech narodów — co mnogo
rodzinę pozostawionego Malarstwa sofi-
cie upiększył i na pierwszych posady
przy boku Monarchów przyjaciela
cych, oglądał — Ten którędy i każdo-
ziemcy mimo niechęć narodową, przez
wdzięczność za Dobrodziejstwa, wzno-
sząc pomniki, z Spadkobierstwa
po nim przechwalać nie wachali
*9 — po którym mimo twórcze offiary
przyjęte niemal żywota poświęcone i roz-
dawane cięższe dzielności niemałemi
pożądaniu zasoby tak że nawet dal-
si Sukcessorowie w Polsce po z pierwszego
małżeństwa

*) Na Smętarzu S. Jana w Norymberdze, w kamieniu grobowym pod Liczb. 268. bronzowy napis grawowany, w 4 wiersz, brzmi:

Veit Stosz und Seiner Erben
auch Hansen Keczlers und
Hansen Karners und Irer
Erben Begrebnis. 1591.

jak akta mkrak swiadczą, do spadła
dopuszczone miели z tym dziedzictwie — niemogąc
mowić i nigdy być nawet w charakterze pełnomocnika
bądź jakiey dopuszczać się czynnie, a do tego
w epoce kiedy wtąd na szczęście i w Sławy i
fortuny wielkiey — przypadłszy nawet
z Wagner z Baubeir Effinszena którego do
spraw pieniężnych używał ziomek nasz i zachował go, to i
nadewszystko jego zaufanie i zarwał go, to i
w tym przypadku uwiarołomce rzeczy, a nie
kapitalisty zamożnego z Bankrutstwa fałszerstwo dziejce, obwiniać
jak to codzień i dziś ias tem więcey przystałoby;
i oskarżać, tradycyonalnie,
Słowem gdy w żaden tegoż sposób obelżywey
wieści myśl rowskiey niemożna było zpoiąć —
wątpliwie udobie się do Archiwum samego:
lecz tam nieznalazłszy nic podobnego w aktach
archiwista, a zaś
poszedłem do mieszkania jego,
Kopiję przypomniawszy mu da
uniejszą mą którey nic podobnego
słyszałem i postrzegłszy jakiś ambaras
za objawieniem życzeń moich; — Zacząłem
najprzód od zamówienia kopij różnych
kontraktów przez Wita z Hallerami, Imhof-
fami, Koleranami, * Szejerlami & a złożywszy w dworach
razów żądane taxy, prosiłem na kopii
i o produkcyą akta w mowie tyle ważne-
go. — lecz jakież moje było zadziwienie
gdy P. Konserwator wydobywszy z teki różnych
szpargałów, szukając niby z góry na dół i z dołu
do góry, wyciągnął na końcu półarkuszek
luzny, biały, nieparafowany,
kilku wierszami u góry per extensum, zapisane
czonemi wyżey słowy świeżo napisany —
niebez grymasu: spokoynie rzekł: daß soll seyn. — Na
co też ogródki niewiarę moję i wątpliwość...

*) Ten znakomity amator Sztuk posiadał Sławny obraz Wita rytowany. Kruczyfix

i w autentyczności, ~~[illegible]~~ oświadczył tem mi, a z Krom-
milczenia i skruchy, niczego więcej
od Producenta dowiedzieć się niemogłem —
i wielce przyjemną mi było, to ~~[illegible]~~ uczynić
z Norymbergi przekonanie iż niektóre
ny Baśni zrobione były fabrykantem nad
~~wiany niebtzymający~~ przeniesionej Maje-
ra, ktoren za podobne a nawet pięk-
górsze Malowersaye urzędowie był ~~[illegible]~~
już karcony — potwierdził to obejście
się i ze mną, bo wybrawszy odemnie
wspomnione wyżej łady, w danym sło-
wie nietylko niedotrzymał ale wzięty(ch)
nawet pieniędzy — mimo ~~[illegible]~~ wyperswadowanej
Czcigodnego artysty naszego L... z War-
szawy — w całe niezwrócił. —
Ostrzedź przytem winienem iż niejaki
czej postąpił i niejaki Keller z ktorą
ła z tamtejszej ktoren z góry pochwyciwszy ~~[illegible]~~ odemnie placków nerbr
~~honoratium~~ zwyczajnie zadanie za Rysunek, Sądu odda-
tecznego, (Szkoły naszego Wita) w Zam-
ku tamże będącego — niezetelnością niecnie
~~splamił się~~. — wypłacił się. —
Ci co wierzą z łatwością wszelkim
powieściom ~~nazw~~ autentycznie niemieckich aktorów niby wywodzonych,
niech się ~~ta~~ zastanowią — z kim to miewają
i niezraz do czynienia — skoro taka ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ nierzetelność nigdy niemi panuje. —

(1/4) 28

Wagner Fryderyk w Nürnberger Bildhauerwerke der Mittelalters (1847 ~~[illegible]~~ 4°) (Nurnberg Conrad Geiger)

~~wspomniał~~ upomniał i dzieła naszego Wita, jako pod nazwą Niemiecką Veit Stoss już i błędnie jak współplemieńcy jego pod fałszywą firmą Kamieniarza Krafta i do jakiego ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Adorer swe bezczel zaś stopnia posuwa nad Sztuka Krainka, jak bez najmniejszego zastanowienia nad aktem i kontra i krytyki, bez radzenia się aktów, Norymberdzanami którzy wdarliwszy się z ~~[illegible]~~ robiących, głosi przez Wita naszego wspólnie brednie, najlepszym tego dowodem między licznemi innemi jest i tak zwana ~~[illegible]~~ Różańce w kośc. ś. Wawrzyńca Drzeworzeźba ~~[illegible]~~ niemieckiej, już którą już za ~~[illegible]~~ dobry za najpiękniejsze uznane to dzieło, i wdalszych najpiękniejsze ~~[illegible]~~ sztuki, marny dzieło ~~[illegible]~~ ślad znane przy i drukami stosowne prawdy, tak w zespołach ~~[illegible]~~ otwarcie wyznaje a o góra Norymberdze że już że jest Wita o pobycie najpierwszy Wita w ~~[illegible]~~ pierwszy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przed 1486 ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ 1504 pierwszy raz zjawił się w Norymberdze że dopiero w ~~[illegible]~~ piać, sądzić, drukować, wszystko to najgorzej ~~[illegible]~~ rzetelna gruntownie, krytycznie, zgruntownie panegiryka bezstronna jak ~~[illegible]~~ jak wiadomo świat zdumiony ~~[illegible]~~ Sztuce Stanisław niema nawet idee. najpiękniejszej o Rzeczy ~~[illegible]~~:

II.) Zeszyt powyższy W. szczególniey liczy Zbawiciela z rożnych zabytkow rzezby ~~[illegible]~~ a nadzwyczaynie szkody polskiey czerpanych. Naycelnieyszą tego rodzaju iest nadobna płaskorzezba z Kościoła S. Wita wzięta, Zbawiciela z ~~Maryą~~ magdaleną ~~[illegible]~~ ~~(Tabl. III.)~~ tożsy iednego z medalionikow obrazowych główny przedmiot zaiaśniewania; piękne to dzieło nigdy świadczy niepomału o wielkim talencie mistrza polskiego, ktory w tak małym obrębie jak medalion 1 stopowy, wszelako z wielką sztuką łatwością, nadobaemi formy, wyborną znaiomić, w poprawnych i śmiałoitych zarysach a co nayważnieysza z charakterem, żywem wyrazem, przedmiot święty, rzeźbienie pięknie ~~[illegible]~~ wyrzezbił. ~~Li~~ na ~~Tabl. III. [illegible]~~. Co do ozdob, są niezawodnie M. Magdaleny; z Przydziela Świętą Wielkiego Ołtarza P. Maryi w Krakowie, ponawiane; co i pełnych Modyszy liczach postrzegac można. — Chyc in 4. Tabl. III. z podp: aus dem Schnitzwerke in der Burgkapelle. ~~[illegible]~~.

Chrystus jako Sędzia ostateczny rzez złotyże rzezby zwierzynnego przedstawiony na tęczy siedzący; Marya bowiem i Jan S. w pierwszym umieszczone listy zerzyc na Tabl. V. — Piękny ten utwor kunsztu naszego niemałym dowodem iest jak to w niemczech o sztuce sądzą, znalazłszy bowiem autor niezaprzeczonoie wszelkich cech mistrza naszego tak w tym pomnieyszym gabinetowym utworze jak i w olbrzymim na dal wyrachowanym; wymarzył sobie jakiegos innego, nieodgadnionego artystę, słowem dwoch z iednego mistrzów, dla tego iedynie że ten wiecey jako w miniaturowey rzezbie stawiamy szczegołowo działacz. — Szkoda że Wagner nie widział Krakowa, na widok kolosalnych figur Wielkiego Ołtarza N. Panny i Lawiciego

odniosłszy to przekonanie, nauka, że nie dosyć jest z jednego, ale licznych dzieł sądzić i wnioskować jednego i tegoż samego rzeczmistrza! Wit nieśmiertelny ~~[illegible]~~ zaległy między ~~pod~~ względem układu, wykonania, szczytności, równie jak wielki Rafael, różne epoki objawił nam! —

Chrystus Krzyż dźwigający. T. V. — wykonana Kamieniorzeźba Wita z Stacyi piątej; pomimo wandalizmu niemieckiego i nietolerancyi wielokrotne uszkodzenia i gmatwania nieprzeliczonemi pobieleniami, jeszcze jeszcze dochowana i wszelkie cechy arcymistrza Ojczystego odznaczona. — Posiada jak wspominałem fałszywy, niedołężnie Kraftowi narzucony. —

Chrystus Ukrzyżowany. — T. VI. Przy końcu wspo-mnionych Stacyj Wita przy świątyni spo-łecznej S. Jana, olbrzymi Krucyfix z kamiennej postaci zajmie równie przepysznością rysunku, nadobnością form, jak wspaniałością boskiej istoty, cechy wyłączne na całe niemal Mistrzowi polskiemu właściwe. — Wszystkie te arcydzieło-wy drogi krzyżowej tak jak i po wszystkich kościołach Norymbergi datują z epoki wyłącznie pobytu Wita w Niemczech to jest 1490. — którym na wyjezdnem do Ojczyzny niemcy uprzątnął ~~[illegible]~~ nim twór dalsze arcydzieła. — Uwagi w tym także ~~[illegible]~~ utworzył jest owa bodaj tajemniczość, skon spokojny ~~[illegible]~~ w Zbawicielu Świata z owa spokojnością, cierpienie i męki przy łotrów na pobocznych krzyżach z postrzekami przy-krępowanych; wyłącznie. — Znawstwo szczegółów doskonałości w całe nieznana Kraftowi i tu niezaprzeczona a z Ukrzyżowanym Zbawiciela K. S. Sebalda ? zgodna. —

Zmartwychwstanie. T. VII. — z Płaskorzeźb kamiennych grobowca Schreyera Sebalda około 1492 toż jest w czasie odwiedzin ponawianych Wita dokonany[illegible]

wzięte, ~~sobie~~ gdyż mówię w którey Kraft
już zgrzybiały ~~[illegible]~~ i niedołężny starzec niemal
czynnym być przestał a w naylepszym wieku
od 1460 do 1490. nic a nic prócz przeżył
Kamieniarskich robót nie zrobił, pominąwszy atoli
te prawdy, historyą i chronologią, i zdaniami niezgruntowanemi udowo-
dnione, [illegible] mawia Wagner i ze Szpitala z Szwa-
bach powodującego w lewa dotąd obcy nie talent i twor-
czy genialny przykaże stawam na stronie po szkole wendo-
wać Zmurzra. — Wracając do swego, przepiękny pośród
ten dłuta polskiego ~~[illegible]~~ Arcymistrza, ~~którego~~ tę
kaźnię dotkniony tociż Chrystus pod krzyżem,
ukrzyżowan, ~~w grobie~~ chowan i wniebowzię-
ty, mówię przedziw Sztuki Stawianky
świetnie układem, wykonaniem i to tak wo-
góle jak szczegółach a nadmiar wyrazisto-
ścią objawem życia samego, którym Chry-
stus między tyla innemi się w trwale ~~nadmiar~~ się odznacza.

Toż samo Tabl. VIII. lecz w odmianie, wzię-
te z Różańca wielkiego w Kośc. S. Wawrzeńca
drzeworzeźby przeźroczystey, czyli plackowej ~~[illegible]~~
głębych medalionowych w koło samoz każdego
ważnie oddaiących czerpnione (: ob. I zeszyt :) a
ten szczegół jak inne wiernie objawia nie kra-
kowskie dłuto Arcymistrza Sztuki Maryi pamy uba-
ttusine w Krakowie bogacące. —

Złożenie Ciała Bożego, T. IX. Je-
żeli które rzeczy wszelkie cechy wyrażi-
strą polskiego noszących ~~[illegible] Niemcy [illegible]~~,
może rzeczy i powagą samey Chronologi ~~by~~ że Niemcy
z rodzimych wniosków Niemcy całą czyć, to
zaiste ten przepiękny utwór dłuta, który w
roku 1507 a zatem po skonie Kamienia-
rza Krafta przez Wita ~~[illegible]~~ w Norymber-
dze wykonanym był. Stał to zwane z 15.

figur naturalney wielkości ułożone ~~(...)~~ i znayduie się w kaplicy ~~smętarzowey~~ Holzhuberow na Smętarzu S. Jana pod Norymbergą. ~~Ciało~~ Zwłoki Zbawiciela, z dokładnym zachowaniem form pięknych, wyrażaią znajomość Anatomii jemu szczególniey właściwey; ~~...~~ szlachetność licowa, rozlana wszędzie boleści i żalu powszechniey saiętemu obchodowi obecnych Osobach, i cnoty sztuki Stoyckiey polskiey jak podłonem zawsze była wszech widzą tak ~~...~~ razem znakiem byc nieymowarny wielkich zasług ~~...~~ mistrza polskiego, które w zaprowadzeniu oznaczy wyższey, smaku prawego, ~~i~~ między Niemcami, przed tym ~~...~~ nieznane położył! ... Gruppa zresztą iest mała, oddana ~~...~~ w figurach ~~do pol~~ niemal do kolan, ze zwłokami i grobowcem ~~roz~~ wzdawiona i to w nyży; ~~przez~~ niezręcznego pędzla widokiem Jerozolimy otoczoney. Między pięknymi twarzami z rodziny i przyiaciół przez Wita podanemi wzorowanemi; Józef z Arymatyi miany iest za samego arcymistrza polskiego, co i rysy licowa ~~...~~ kilkudziesięcio letniego a dzielnego ~~jeszcze~~ zawsze mistrza potwierdzaią, a nie ~~m~~ wymarzonego kamieniarza niemieckiego, którego gdy (...) nawet przypadło że żył ieszcze, niedołężnego w szpitalu w Krakowie dogorywaiącego zgrzybiciela. *) – Niemniey

---

*) Nic pocieszniejszego nad ambaras w jakim maią się te norymbergcy się znayduią, w pogodzeniu i wyszczególnieniu ~~rysów~~ tożsamości rysów krakowskich; gdyż im się wyskakuje tożsamość ~~...~~ rysów krakowskich, i bada ich nie rozpoznawać zupełną różność w charakterach i ... i kolliżye, mierzyli twarzy, wpadli w takie zamieszanie ..., że z nich wcale taybnie mimo wystyk tak nie mogą krakowskie ... Józefa z Arymatyi i tey postaci klęczącey ~~...~~ gotowej, ... Kon. S. Wawrz. i ... ogolona figura(...) ... pod Cyborium kamiennym ... Zmarłych chwytanie w kaplicy Halleriów ~~...~~ etc. etc. ...

uwagi godna niewiasta zań stoiąca zastoniaiąca
ucha, za Małżonkę krakowianki Wita Stwosza, i zaraz sto-
iącą w polskim przystroju i o licach Sarmackich
zlaska krewniak iego — lub młodzieniec
o wzorach wpierwiastkowie wpadaiących za
synu iego Marcina miany a nakoniec
stym kupanie pasem przewiązany w magicz-
krakowskiey o licach męzkich, bez zawodu, syn
iego wtóry Stanisław pomocnik, wyrzynaiący lub chowaiący, nadzwyczaiącego
dyca; którego znów lica, są z owym stawny
bieństwa, tożsamoście,
popiersiem, z okna wyglądaiącym, trzykorowane
kamienna (w Kościele S. Szczepana, i Hormayr Wien. 1824) to Widzimy wpodkuranym — którą
to za nieznaiomą pielgrzymującą — to za Oktawia-
na z Krakowa pierwszego budowniczego świątyni
rzeczoney, to nakoniec za tegoż
Stanisława z Krakowa, ozdabiaia; ostatnie
dwa wniosku popieraią monogrammem
którem znów jedni za VI a drudzy za
S gotyckie maią; ostatnia główka pod cho-
rem kamiennym nad wyglądaiąca podaiąca
zdaiemy być dobitnieysza; zresztą co chcebądź
często iest Volenerus, primus architektus czy Stanislaus
Sculptor; — ważnym dla nas iest szczegółem!...
Oprócz zresztą wnieienem iż krom iedenastu figur
grono celne stanowiących, resztuiące pocz[...]
są dodatkowe, inney miary a nawet dłuta, któ-
re uczniom Wita przypisuią;

III Zeszyt. Nigdzie widoczniey niedołężna
śmieszność autora nieprzebija nad wstępnami
przemowę tego zeszytu; nieradząc się bowiem
Wagner tamtych aktów, niewie-
dząc o kontraktach oryginalnych przez Wi-
ta w mieyscu z Norymbergczykami zawieranych

(ten mniemany Krak. iest i wszędzie i nigdzie, — a jeżeli się
z czasem okaże że był nie niemcem tylko zaniemczonym albo
polskim mężczyzną, to natenczas dopiero, pokaży wieczny zyskamy —

pomimo nakoniec przestrogi które niejedne-
mu z tamtejszych uczonych od 1840 [illegible]
pierwszy raz dopiero po upłynieniu tylko lat
wyznaje że Wit nie w 1504 ale już w 1486 [illegible]
nym był w Norymberdze; podana i szcze-
gół o rysunku na Grobowcu S. Sebalda w 1488
kreślony; niewie jednakże w obłędzie Kraftowszczy-
zny że Wit pod Arcymistrzem sławne-
go Różańca; pierwotworczym; [illegible]
wszystko to nazywając gruntownością, kry-
tyką; prawda autorów niemieckich jak
panegiryczna [illegible] zaślepiony, nie
chce ....., zreszta Szkoła to polska,
Szkoła Wita z Krakowa uczepiona No-
rymbergi na całe Niemcy głośna i co
do dziś średniowiecznych [illegible]
i przewyższa jedynym [illegible] czelnych pro-
wników współczesnych; przybytkiem
Między utworami sztuki dawnej umieścił tu W.
i dzieła Wita [illegible]
re to Wiszerecki to zwiąże [illegible]
Szwarzoferowi pomyśliwał; jakkolwiek
o ostatnim sam nawet wyznaje iż i najmniejszych
o niem niemasz wiadomości; [illegible]
dem tego S. Małgorzata T. III czerpniona
z rzeźb dawnego Kośc. Panny Marii i to
która między licznemi i najlepszego [illegible]
kamieniarzy niemieckich, nad [illegible]
sami [illegible]
odznaczającej celuje. —
Wyróżnia się ma i z utworów Kośc. S. Se-
balda z Chóru wzięte z tak zwanych po-
dwoi Oblubieńców (die Brautthüre), które

tak

(3 1/2) 32

tak co do przystroju budowniczego jak
wyrobień rzeźbiarskich ręki ~~Wita~~
arcymistrza, pełne szczerości, tkliwe, ideał stroy-
stwo liców, mocy i rozmaitości wyrazów, układ fałdowanie
z tablicami kość. Panny Maryi w Krako-
wie o tożsamości dłuta wątpić
zgodne znane, nie dozwalają. Wzory tu załączone
na Tabl. IV i V. przedstawiają Mądrą
i głupią niewiastę. —

Z liczby ~~niemałej~~ wzorów przez Wita
w Norymberdze między 1507 a 1520. wykonywanych
niemało wszystko przez sławnego Wiszera
w bronzie odlewanych było, tu należy i piękny grobowiec
S. Sebalda, z którego posążek S. Tadeusza na VI.
jednego z 12 apostołów ... Ważniejsza jeszcze
tablicy załączony iest. — oddana grupa złożona gro-
iest na Tabl. VII. ... Kościoła
bowca, gdzie jeden z Ojców Kościoła mo-
przez Wita z własnych liców
delowany być ma co też i porównania
z odkazanemi portretami, potwierdzić.

Ostatnia wreszcie na Tab. IX. przed-
stawia jeden z ostatecznych upominków
sztuki przez Wita na schyłku żywo-
ta odkazanych; iest to płaskorzeźba w gru-
szkowem rzeźbiona na 2 stopy wysoka w kość.
S. Jakuba, z nagrobku Sobcza ~~...~~ 1532
zmarłego wzięta, wydawania zaś czułe rozsta-
nie się Matki nayświętszey z Synem Bożym
i to w stylu ~~...~~ wtorey epoki, w którey
styl szczytny ziemi klassyczney
objawiał. — Figur w drewnianych
wyponadkowanych iest tu dziesięć, środkiem drze-
wo

w głębi widok miasta. (Dwie) Księgi, z napisami
słowa Matki i Syna, zapełnione. —

Fernando Gallegos sławny Malarz z Sala- (Wit=1.
manki miał być uczniem naszego Wita, a wedle innych
i Durera którego wiele naśladować umiał; niemasz ato-
li nic pewnego czy nawet w Norymberdze bawił, ztąd utrzy-
muią niektórzy iż panujący wtenczas smak i naśladow-
nictwo flamandzko-niederlandzko-polsko-niemieckich dzieł
ukształcenia iego miało być powodem. — Pisarzy kiedyś
niegdaś zwykli wypodzierali naszego Wita z malowani i
wspomnianego Albrechta z Siedmiogrodu, nie wspominać pomimo pierw-
szorzędnego artysty van Mandera Karola 1548 + 1606 którego niema
w księdze malarstwa ~~autorowie~~ ~~umieścił~~ obiegł *),
To przyczyna o dawnych ~~malarzach~~
Toż rozumieć należy o Ojcu Wita, Stwoszu z
Olmuńca Stwoszu złotniku i Rysowniku jedyne-
go obecnie z najpierwszych na drzewie (drzeworyta) Ej-
~~[illegible]~~? Stworzeniu de Stanisławie. — ~~jak znowu Syna~~
~~Wita Stanisławie Stwoszu~~ którem pod ~~imieniem~~
Mistrza z 1423: ~~[illegible]~~ lub 1460 pod E. S.
 się ~~[illegible]~~ iego ~~[illegible]~~ i ~~[illegible]~~
Xylograf odwieczny S. Chrystophorus *) — jeżeli ~~tego~~ ~~odwiecznego~~
dzieła?... W dawniejszych [illegible] ! (albo lekkich
dziełach tak życia iak syna sławi ~~przestępowania~~ (co pomijając na-
~~zaostrowania~~ ~~się~~ stało:) na antyki, zwykle ~~[illegible]~~) objaśniając
~~[illegible]~~ biegłość w anatomii, jakoż wtenczas nie-
wiele kiedy opanowała w niemczech w sztuce, odwrócić
zawsze w zarysach, połamania wo-
łonach, zawsze iednak przebija wiele
utworach znajomość, rzetelność, ~~[illegible]~~ ścisłość
zakrytych, ich formy naturalne przebijać-
ią, odgadnąć się dają oku patrzącemu,
słowem — znawstwo Anatomii części, członków,
~~[illegible]~~ zaprzeczone ~~[illegible]~~ iest,

---

*) Syn jego i uczeń ałegoryi, imienia ~~[illegible]~~, w Kopenhadze ~~[illegible]~~ wielce
i znakomitszych malować osób; ~~[illegible]~~ iest autorem dzieła: Icones plerumque par-
tium corporis humani, secundum ductum Sectionum T. Bartolini
a Carolo van Mander, apelle regio, viris primum coloribus deinde ab
a. Haelwegh Regio glyppte aeri incisae. Hafniae 1662.

Niepotrzebne iest tu pole w opisywaniu naszem i arty-
stycznych dzieł jako wiadomość naszego wielkiego i
nieskończenie dzielnego Mistrza Sztuki, przykładem
niech będzie tak zwany Taniec Śmierci ro-
zmaicie i po mnogich Świątyniach naśladowany
po dziś dzień iesce napotykany, nieznaiomość
i brak wiadomości w fabrykacie Holbeinowi go
przypisywała, gdy tymczasem Smętarz dawny
niewiniątek we Paryżu był iednym z naydawnieyszych
który go posiadał — a Londyn był w którym ma-
stem i szczycił tez przed pożarem tegoż naśladowa-
niem na murach klasztornych przy kościele S. Pa-
wła i to z roku 1450. kopiowanym, wiersze zaś tu
ze były tłumaczone na angielskie przez mnicha John
Lydgate — ~~Co do~~ Holbeina Treść pism tego wdzięcznie
był w Bazylei na Smętarzu S. Jana, między
1439 a 48 malowany ze Smętarza znany, dzieło
niewiadomego artysty, konserwowane przez Jana Kluber
albo Glauber a odnowione 1480 r. Bok tam i obiecany
ciągnie. ** wracając do Holbeina, świadectwo przy-
Mikołaja de Bourbon który napisał poema z tego
powodu Nugæ poeticæ Basilea 1554, De morte picta
a Hanso+ odnosi się do Tryumfu Śmierci a nie do
Tańca Śmiertelnego, który w Paryżu Londynie wspomnionego
Holbein w cale nie malował go, i to co Murr
a nim napisał wiele pism skończa ale mylnie
wzięty pierwszego: Taniec Wieśniaków na targu
rysunek w Bazylei Holbeina — Same nawet rysun-
ki wspomnionego Tryumfu który hrabia Galiczyn
miał posiadać wywiózł do Petersburga niezczytanie tam
miały być w drzeworytach przez Holbeina wyłączne
a i same niemy odmawiać temuż ich wykonanie
twierdząc ze są dziełem, jakiegoś Lützelburger z Tosch
H. L. wróżąc naczelne. + Rumor obszernej otrzymawszy rozpoznanie
i wiele z autorów samych ze niemiec-
kich zgadzaią się dziś
kich iż dawni Mistrze Sztuki pisma zwani, wca-
le się nie trudnili, rzemiosłem drzeworytnictwem,
a zważywszy na to ze w ogólne iedynym wowczas
i naysławnieyszym w Europie Drzeworzbicarem był
nasz Wit Stwosz z Krakowa, tak sławny i zręczny i tego naszego Dalekowzroczny
....

wspomni: ** Są i dzis iesce Bystrowidze, ktorzy w Klein-Basel w klasztorze Klingenthal go za rok 1312 datę czytaią —

Prawdopodobniejsza w Szkole jego przyznać można jest twórstwo, wykonanie, tym więcej że dzieła te po mistrzowsku wykonane, lub między wzorami jego ... Niepodobna, aby li liczba tych owych drzeworytów ... wiele tak iż były przez uczniów bez zwolenników jego wykonane, być mogła. Wiele różnych badań, odzieżnym traktatów powiązać należy, tym czasem najpewniejsze ważniejsze chciejmy. — Wydania najcelniejsze tegoż dzieła do 53 obejmuje wydań, naj celniejsza wyjątek (in 4o) francuzka.

Les Simulacres et historiées faces de la mort autannt de gamet pourtraictes, que artificiellement imaginées. à Lyon 1538. na końcu Excudebant Lugduni Melchior et Gaspar Trechsel fratres. 8. Drzeworyty przepyszne, ostro czysto rznięte, zaś opisy są po łacinie i po francuzku. — Zasługuje na ... w Literaturze polskiej Valgrisius odbiał z pisma polaków w Wenecyi ten sam w 1545 i 46 również upiększył bez ponawiania drzeworytach ... od wydań w Kolonii Sylviusa.

De Dodendanz (tak) dorch alle Stände und Geschlechte der minskin & D. Urbani Regii MDLVIII, również uważają za nieporównane w drzeworytnictwie. — in 8. —

W liczbie naśladowców do celniejszych należą najpierw Frenzel drezdeński, który pierwszy sam w miedziorytach i kamieniorytach wykonał, ... zaś przez K. Hoegerle litografa Schlottbauer wyszły pięknie przez

Co do Tryumfu śmierci holbeinowskiego, za dzieła drzeworytów krolowiaczika wielkiego ... rozprószone po różnych dzieł ... nadto niektóre tu ... tropić je do ... rodzaju w dziełach zagranicznych a najprzód w Angielskich ... nader rzadkich dziełach.

Chatechismus That is to say a short Instruction Christian Religion & odbita in 4o w Londynie przez Gualtera Lyne 1548.

The Pastime of People, & w Cheapside przez Rastella wydrukowane 1529 r.

Wotanienkin ... do rzadkich również a pier-

wszystkich należy Wydanie z 92 drzeworytami ozdobio-
nemi, Historiarum Veteris instrumenti Icones
ad vivum expressae. Lugduni ~~sub scuto Coloniensi~~ MDXXXVIII.
~~się~~ w Stracie wspomnionych.

W Bazylei u Wolfa w 1523. wydany też pod
tytułem Nowy Testament pod napisem Das newe Testa-
ment, w którym drzeworyty do Apokalypsis odnoszące
przypominam, równie jak przyjaciela Polaków
Erazma Rotterdamczyka w cały podali drze-
worytów pierwszych odbiciach z czworo [illegible]
pism [illegible]. Pallas Apelleam nuper
mirata tabellam, & ~~w którym~~ którem objaśnia iż zobrazowanie przypisywane w książeczce Hol-
beina świ drzeworyt był ~~wykonany~~ [illegible] a nie drzeworzezby
[illegible] dzieła. — Nadewszystko zaś przystoi
obrazkowany Ojczenasz
mam sobie za obcy język [illegible] z niezapomnianą cechą
przewybornej rzeźby
ujęta z Krakowa V. C. w ośmiu drzeworytach
ozdobionego a niemniej rzadkich. — ~~Gdy~~

Gdyby nakoniec przypuścić się dało że Hol-
bein trudnił się wykonywaniem drzeworytów,
w tym przypadku suum cuique przyznając
niemieckiemu, za czym przemawia i sam wyraz
Hans Holb. wyznaczony, niezaprzeczony, że napisowa
podpis ~~Holbeina~~, Rotterdamczyka Paraphrasis
na dziele
in Epistolam S. Pauli ad Galatas który to
dzieło wyszło w Bazylei 1519 in 4to. jest ich
własnością, lecz ton drzeworyt ~~przypisanie tym więcey~~ prze-
konywa że Holbein ~~nieby~~ nie posiadał talentu
którymby należycie łównakowi sprostać mógł,
gdyż o wiele jest w zawodzie sztuki niższym.
Stronny przestrogę tę uwagą iż Holbein używał
zupełnie odmiennego monogramu od naszego Wita
[illegible] kładzionej stolice H. ~~[illegible]~~ na swoich robo-
tach zwarcych Jakób z ~~[illegible]~~ Jacobus.
Czytay tamże. —

W Paryżu 1845 po skonie lubownika rycin Delbecq, na-
był kapitan tenże Hauser, Nadrzynie gotyckie i Budowlę go-
tycką [illegible] obie sztuki p. Bartscha nieopisane a co najważniej-
sza z Monogramem W z krzyżem ~~pod~~ a nakoniec i Mon-
strancyą [illegible] mistrza z XV. wieku (za 129, 131 i 349. franków) któ-
re jeżeli [illegible] w dziele Ozdób [illegible] wydawanych, zbadać [illegible]
czy, azali przypuszczenie pierwsze nasze, utworem naszego
Wita Krakowskiego, — ~~[illegible]~~ mistrza z 1466 E. S. (obacz wyżej) —
Trapiąc relikwiję ~~[illegible]~~ powtórzoną

w Paryżu krom wspomnionego Muzeum pomników francuzkich, przywodnimy niemniéy i Zbiorów Hotelu de Cluny będącego, i Zbrow broni niemało dzieły utworów i wyrobów srebrnych, i Gabinet Sommerarda także dzieł własności Skarbu publicznego. —

Lubownicy rycin dawnych, przestrzegaiący całości i nietykalności dawnych odbiciów, uważaią, azali Ryciny maią zwykle wyprawdzie około wrzecion miedzi, będącą wkoło Obwódkę białą czyli brzegowanie, wtenczas obcinano ie zwykle dawniey wkoło stycholo a to dlatego żeby effekt podwyższać tem iż aby zbytkiem białości papieru nieprzeciąć skutku iaki rycina na oko patrzącego wywiera, a tym samym aby tak wyglądała iak sam obraz oryginał z którego brana była czyli którą ma przedstawiać, naśladować. — Był dawniey i zwyczay, że przyklejano ryciny na białym papierze aby przez to obcięte białe obwódki nagrodzić, krom tego obciągano też nadadawaną obwódkę iszcze ciemnym mniey więcey pasem ~~przez~~ czyli ramką aby skutek żądany podwyższyć. — Dziś stare ryciny przyklejaiący się na papierze mocnym szarym (brunatnym)

Wideń Ktoren w podrozie
swoie mianowicie podwakroć do norymbergi podczymo-
wanych odwiedzał, Sczycie watmenni i rowniez pię-
knemi dzieły mianowicie w Kościele S. Stefana
(rowniez dzietem Statuto polskiey będącym)
pokazywanemi; a neyprzod przypisuią mu
popierwsze w wysokorzezbie sławnego złoto-
1.) Oltarz oktausiana z Krakowa będący Kościoła Katedralnego
ku naszego) pierwotworcy w pysaney podstawie Kościelney
S. Stefana, w Łodzi wielkiey, Swiątyni będącym
po lewey stronie o ktorym pod Oktausianem, masz wiadomość,
kielichowa
2.) Stopa czyli podstawa teraz wspomnia-
na, i także opisana;
3.) Kazalnica wielka rowniez, jak pocży-
sze pomnik w tymże Kościele ... stawem snad-
z kościana, ich pod stupem Całości czyli przedpiersie,
kowym dolnego kościoła z w Kamieniu ciosane, z poky-
stopa i schody są w Kamieniu z pomiętrowkiem
wa zaś czyli Krzyż rowniez i rowniez z iedney szta-
ki wydłużony, Swiętych
możney [illegible] nieprzeliczonemi figury
[illegible] i nieprzebranemi, powierzchnie, pokryta;
[illegible] całey Kwiaty, Kiy,
Konary, gałęzie, liście, wytworne
tary [illegible] [illegible] nieprzebrane pło-
dy, słowem wszystko Oltarz olbrzymi przedstawiony
Maryi panny Krakowskiey przypomina. — Kazal-
nica samaprzez siedziby mowie
słowa Boże apostołow z pokrycia poza
na poczterykroć wyglębiona i przystrojem
z [illegible] ubrana wyobraża iakie okna
z ktorych iak w grobowcu Jagiellonczyków wy-
glądała wysokiey wzrosły figury, są to natu-
ralney niemal miary popiersia czterey
Kościoła na xięgach leżących wsparte
wiedzących Każden ubiorze, odzieży, Zarysy po-
staciach pełne są życia, szatu apostolskiego,
głowy aż do szczegołow, dłutem rownież zna-
tym iak potężnym z Charakterem, har-
monią

tak w za rysach iak nam ~~się~~ nowiny nacechowane i pod względem doskonałej Sztuki poministrow skie wykonane. Szatiż piękne oblicza tak już Twórce budowy, Odstawiający już i w tamże utwórce dzieła ~~Wita~~ ~~jak~~ i nakoniec głośnych fundatorów. jak w dziele europejskiej sławy Krakowskim mają, również obejmuiące wyrażoną i płytanego ~~…~~ iest do prawdy wielce podobnym; Figura Wita obliczem … przypoczynionej *) potwierdzać to się zdaie. — nad podziwu wygodnej przedział Tach wyrzeźbień wspomnionych, nibyokien i to przed stopkami graniczonemi są pomniejsze figurki świętych około szczerze cali wysokiej które atoli upływem wieków niedbalstwem i … Kościelnych pobijane są ~~znacznie~~ ~~spotrącane~~ ~~są~~, Ślady lub w … odstrzelone nigdy niezapomnianej świadczyć o ręce zawołanego jak mówi, mistrza wielkiego co ie wykonał, a zawsze styl i dlatego naszego ziomka ~~…~~ objawiające. — —

Nayiwidoczniejsze zaś cechy twórczej ręki zarysu i kroju (naczyń ustowych ~~…~~ ~~…~~ zasłonie Pokrywa Kazalnicy w drzewie rzezbiona, ozdobiona, Syn Staniszł wyrzezana ~~wyznanana~~; Sposób nieskończoność, wykwintnej lekkość, i tamże zadziwiające; i zgodność z całości, ogółu dzieła, przedstawia budowniczy utwór ośmiogranny, ~~…~~ wszystkim w ~~…~~ zasklepieni świątyni piątruiącej się. ~~…~~ ~~…~~ Pola w ~~…~~ ss. uwięzach miejscowych zapełnia Siedm Sakramentów u szczegółowionych, z obrażonych, i na miedzach których. znów wykalanych ~~…~~ wieżyczki, przeciwrzeźnatemi z trzonem, piecem krytu głównego ~~…~~ złączone … krów

*)

— Krom tego, pierwsze stopnie strzegąca na powierzchni chrzcielnicy, pełna rzeźb allegorycznych jaszczurki, żeby, gada erotycz- ięzyk, gdzie rozwidlony, które bożemu, ura- gać chcących, wyprawiaiące — zgadzające, naśladu- owcy pomniejszych tymczasowych napisów kunsztownych, Jagiel- lonskich, domu pod jaszczurkami, w tymże miej- scu, S. Stefana Kościele powtórzonych w podwojach do- grobowca Ces. Fryderyka uwodzących — i szkołę żywot, pochodzenie zarazem a tym samym odebrawszy — utwór ten przezroczy, przebijanej jak różańce w Norymberdze, roboty; świadczyć zarazem niepotrzebnie, zkąd ma pochodzenie, w jakiey szkole sam żywot odebrał. Krakowskiey mowie, Stwoszowskiey Mistrzów siedzibie, z tąd też monogram, o którym mówiemy w opi- sie podstawy chorus (obacz Wolenera żywot:) tu potrosze drugie punkta dwoiste i nad podobnymże lubo mniejszey miary z innego obliczem znaydziecie, toiest: V. 1. —

Niebez żalu wspomnieć tu muszę iż nietylko przez wandalizmem nieuków wandalizm znacznie te boskie utwo- ry uszkodzonemi są, ale na domiar ciemnoty głów, oszpeconemi skalanemi zostały, pobabra- niem olejnej brudno żółtey barwy; która nietylko przeistoczyła naturę materyału ale co gorsza wiele szczytnych, subtelnych, rysów i zakrojów i obwodów, gubiąc; zwiętszą wyrazu piękności pierwotney sztuki, zaprzątnięta. —

Oddaiąc sprawiedliwość pracy uczonego Ciąglewicza otrzymuję wnieść iż jakkolwiek zbiór niedorzeczne wnioski o Mistrzu tych boskich utworów i obli- czu rzeczonym, jednakże nielepiey utworzył prawdzie, kładąc w miejsce nieznanego przez ma mniey ieszcze Stwosza Jaśka ów niezastąpionego z Norymbergi zwanego Hans Buchsbaum nazywanego. —

Dzieło to szczytne, przesławnego oblicza, i mistrzow- skiego dłuta, dawney szkoły polskiej zasięga, jak niegdyś, tą znowu dziś staiesz dla niemców wzo- rem, nauką, wielu też to w rysach, to wzorach, odlewach itp. rozpleniali go artystów, W dziele wspomnionym Księcia Lichnowskiego znaydziecie go też dalekim iest od oryginału; bo kto chce

Kościołach będą poważniej wielkie naśladować dzieło, nie prosta [illegible] wcale, skoro niepozbawiona ręki ile tylko być może do twórcy zbliżonej. —
Jeszcze w 1820 starał się także naśladować litografia [illegible] pierwotnego leczy był też szczęśliwym od spowiednika i byt najmniej, bo owo niezręczne Nothe Besser, owo nawet źle zagubiono, wydawał go albowiem zupełnie i w innej postaci odmiennej podaniu. —
Fendy tuy był jednym z tych co doń zbliżyliśmy a to wykonywając go do dzieła angielskiego Dibdin (Biographical antiquarial and picturesque Tour w Londynie 1821–1829 wydanego. — W akademii krakowskiej (u ś. Anny) jest odlew z Gipsu z podobny z 1816 do Monachium owego sprowadzony. —

4.) Pomnik Fryderyka IV. Cesarza! jeżli nie całkiem to w znacznej części utworem jest ziomków naszego a nawet co do materiału i ziemi ojców naszych bo z tych Karpackich marmurów krakowskich, naradowych bardzo biało-czerwony, jak Jagiellonów pomniki, ciosany jest; a to wczasie pomarszczony ~~około 1500 do niemiec~~ w którym to epoce po ~~wielu Kamieniarzy~~ Doskonałych i wielu Kamieniarzy i podrzędnych Kamieniarzy rzezbiarzy w wyćwiczeniach (jak to i wspomniany wyżej Cudspinian) nasz Wit dzieło jak jest teraz ☐ ; ztąd to także sam smak, ciosy, zarysy, postawy niepospolitnie rozmaitości jemu użytą także właściwą w dziele tym utworach ręki mistrzowskiej co podziwiać się dała. Niemieccy pisarze którzy dodawą odpowiedni wzorów rodziny zacofane a [illegible] i wtey zgania wystąpili z poczatkiem naszych rozwagi także Mikołajem Lerchem Salzburczykiem, niepomnąc na to iż być kamieniarzem prosto obcięcy robić iż ~~co innego~~ a nie jest to samo co twórcze pomysły w rzezbie, ciosem wspólnie społki! gładzy martwe, ożywiać!.... dzieło to szczytne wspomnianym dokonane było. ~~przed~~ 1513. r. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ po wykonaniu swego dzieła sztuki Wiedeńskiego położył jego w Niemczech. ~~[illegible]~~ ~~Obrazy~~ ~~nasz~~ ubostwienia Kraju ostana Maryi [illegible] a [illegible] niepospolitej sławy; Bożego Narodzenia w Bambergu dla swego! —

(opisać)
☐ także w niczym podrzędnych obwodów, szczytnemi wielkiemi zamożniejszemi rzeźby ostatecznie wyrobił, dopełnić, [illegible] jako Artysta niezrównany wykonał. — ztąd to. =

5, Zupełnem dziełem Witowi przysądzić między rzeźbowaniami ~~w~~ Szczyt w kamieniu wieży starodawnej Świątyni średniowieczny Maryi na schodkach (Maria-Stiegen) jest to nastaw Kielicha z Kwiatu w przebitej robocie mistrzowskim dłutem ostrzem; a tak dzieło to wiedeńskim ... pierwiastkowo Kitkowiecznej budowy Świątyni panieńskiej, okrzesiane z Krakowianie ręką polaka około 1150 wznoszone; a to wskutek postanowienia Książąt Albrechtów IV. i ... w wiek XV ... Dziełem ... uszlachetnił ?!....

B. To najpewniejsze.

Rzeźbiarstwo – Budownictwo

Wielkie zasługi ziomka naszego w Sztukach iakkolwiek na sęzycie zawodu dłuta szczególniey go w rzeźbie drzewianey postawiły, niemniey iż powszechnym Mistrzem tego go okazuią i we dziełach z marmuru, kamieni lub budowlach, utworzonych. – Na czele pomników marmurowych 1., Nagrobek Kazimierza Jagiellończyka w Krakowie w katedrze; 2., Podobnyż w Kujawsko-pomorskiey katedrze w Włocławku Piotrowi Bnińskiemu poświęcony;

3., Płaskorzeźba w kamieniu na Smętarzu S. Maryi Ogroiec przedstawiaiąca, a powtórzona przez tegoż w Cyboryum sławnym w Norymberdze w Kościele S. Sebalda będącym.

4., Trzy Arkady na tymże Smętarzu w Krakowie, [illegible]ce pod S. Barbarą pomimo upływu wieków dotąd istnieiące, z smaku ozdobnego i stylu budowanego z wybornemi rzeźby, ważne pamiątki oyczyste. Z prawdziwą rozkoszą znalazłem w Gabinecie Rycin Krol. w Monachium rzadki ryt ziomka naszego z monogramem i datą 15.., z tychże tęskno wzięty Kapitel winorośla przybrany, przedstawiaiący. –

5., Wieża więzienia wzniesiona przy Kościele Augustyanów, staranniemi płaskorzeźbami w kamieniu strojna; na którey to powierzchni ściągłe powagą a nadewszystko podstawki czyli konsole temiż samemi i w tymże stylu winorośla przybrane, dotąd oglądamy. –

6., Zamku Krolewskiego kiosk strona północna z tęskowaniami, żebrowaniem w kamieniu takim jak wspomniona wieża, wybornie przyozdobiona. –

7., Cyboryum czyli Dom nayświętszy, z kamienia w Koś. S. Wawrzeńca ze powtórnym przybyciem do Norymbergi 1496 wykonywany; i przezwyborne to dzieło dłuta oyczystego, na wezwanie Jana Imhofa podiął mistrz sztuki za nagrodą 770. złotych sztuk złota co na dzisieyszą monetę do 5000 reńskich wynosi. – Gdy zaś niemcy nayświeższy wiadomości niemaiąc o dziełach dłuta

Obmier naszego Rzeźbiarza w marmurze lub kamieniu
w wykonanych, bezwzględu nawet na wszelkie cechy i
styl ich, uważa się przypisywać, przypisywać je
norymbergskiemu Kamieniarzowi i to prawdziwie [illegible]
kowi Adamowi Kraft, który jako wielce sprę-
żystej powagi, starszy mistrz tamże w Norymber-
dze był znanym wszystkim; przeto mam sobie za
święty obowiązek, przytoczyć te niektóre istotniej-
sze szczegóły do mojej sprawy odnoszące. — Pierwsze
niedorzeczności jest panujące w Norymberdze mniemanie, że
co tylko w Kamieniu widzą, zaraz mówią, że mógł
być tylko Kraffta dłutem kowane było — drugą
a ważniejszą dowodem na przeciw nim [illegible]
że niemasz wszelkie w wieści o urodzeniu, pochodzeniu,
nawet, zdolności [illegible] polubieniu swego Kraffta z
samych marzeń, [illegible] i domysłów czerpają, gdy cała
ich otucha, nadzieja jest pismo tak zwane: Die
Nürembergischen Künstler; (I. Zeszyt z
1822) w którego pomimo przypuszczeń, wyświeci nawet nie-
może i niczym sprawiedliwić, że w owej epoce, pod
bytności naszego Wita w Norymberdze żył [illegible]
Kraft; [illegible] trudno po śmierci
wędrować niedopiero mozolne utwory Sztuk wyko-
nywać; [illegible] mozolnie tedy na-
zwać to należy, że [illegible] przypisać nie
tylko po skonie jego [illegible] w owe czas Kraft
sprowadzonych; tym więcej że nawet w No-
rymberdze najnowszy dowodził się, a co najgorsza nie
dołężną starością przyciśniony, przypuściwszy
nawet że lat 70 dożył w Schwabach w niemocy
żywota jeszcze dawno jako artysta dokonał, w tenczas kiedy nasz Rzeźbiarz
pełen życia i wielce czynny, niezmordowanie
świat zadziwiał własnie arcydziełami! —

Trzeci zarzut a rzeczy pytaniem jest czy Kraft
równie jak Dürer [illegible] i Rzeźbiarzem naszym
a z rzeźbiarni Wita na wykonanie grubszych robót
Kamieniarskich do [illegible] wyprawionym? tym
więcej że w aktach norymbergskich również jak ko-
ścielnych żadnego śladu nie odnalazłem stanowią-
cych cień nawet dowodu, jego tamże urodzenia
lub Mistrza od którego by pobierał naukę władania
dłutem? a owszem wspomnionego wyżej Mikołaja Kraffta
(czy Krewta) był Bratem [illegible] nauki odebrał. —

41

Stąd to pocześnie wynikło owo kłopot z ... tło-
pisane u Niemczy co do jego nauczyciela
nigdy obyczaju niemogąc, przypuszcza, że
z własnej ochoty stał się biegłym w rzeźbiarstwie! —

Po 4te Gdy w aktach norymberskich, wszelkie szczegóły,
drobiazgi a nawet plotki i baśnie podług dzien-
nikowej epoki popisane czytać można, że o Wicie wspo-
mniano w przełożeniu pierwszym zeznania przez policję
jego wspomnień! — a nawet najmniejszej wzmianki o krafcie
nie widzę; (natchnienia) mogę na jego nawet pochodzenie nie-
dopiero urodzenie w Norymberdze i jakieś będą
żadnej mocy, pozwalać! — tym bardziej że dopie-
ro r. 1462 r. pierwsza jego kamieniarska i to prosta w Norym-
berdze przypisują sami Niemcy robotę, kamieniarskie mówię,
a nie dzieło rzeźby, gdyż jest to szczyt ...
wspólnie do kościoła Frauenkirche zwanego.

Po 5te Dzieła prawdziwie rzeźbiarskie, datują od dalszej od epoki
przybycia owego i pobytu mistrza Wita zkrakowa, to jest
1490, epoki w której kraft już prawdopodobnie ... a
przynajmniej niedołężną zgrzybiałym obarczony
wiekiem w szpitalu strzępach grzybieć ... — Nasz zaś
zaś Wit w owe czas zbyt był
znany ... najprzeciwbornieysze
rzeźby. Ztąd to prawdziwie baniąca jest owe
twierdzenie pisarzów niemieckich, którzy bez względu
na moralność swoją utrzymują iż kraft dopie-
ro na schyłku życia wszelkie wyższe talenta
objawił i wielkie wykonał dzieła rzeźby, na ...
... w końcu wieku, mężą, zdobyć w całe
niebyt swych ... Tak to pośpieszne wnioski autor. niem.
swoich ... rozgłaszają ... Neudörfer
Pol 6te ; Przyjaciel prawdy ... w fakturach, w pi-
... polegające na aktach i faktach,
śmie Nachrichten, sam wyznaje szczerze, że kraft
nietylko był grubym, prostym, cztościchem ale
i gorsza wszelkiej nauki wyższej pozbawionym
Pomimo atoli te, tego czasu ... a znanie i
naglej niemogąc i niczem ozbić ... (twierdzenia)
rzetelnością wyznania szczerej prawdy i ... nadzwycz-
ajnych dowodów cudotwórczego objawiającego cudownie
talentów, ... wmówić w nas
w Krafcie ... udanych talentów, ... w nas
uwierzyć iż zgrzybiały starzec miał się dopie-
ro wykonać, i to ... stawnego i powszechnie wia-
... zadziwienia ... wygłoszone

bianego plemiennika naszego Durera ale od niższego
rzędu i mniey zdolnieyszego nawet, Fipera, Lindrusta,
co pochodzić miało z wady jego charakteru, dziwa-
ctwa itp.

po 7ym [illegible] Częstochowskiego dziś drukiem wspomnio-
nego Odkopienia, za którego rzetelność pierwotnie
ręczyć przy tylu kłamstwach, niepo-
dobna i doświadczeńszym i o mniyszy cudotworcym słowa
przypisywać, np że [illegible] w każdym
wieku swego sprawą ręką nie był wydanie nie zna-
jącego wykonać, w późniejszym atoli starca życia
cie zarówno tak prawą jak lewą biegłym nawy-
kłem stał się mistrzem! — Z drugiej strony, czytamy
i słowa prawdy które wymarłe dobrze przypominano, że podrugiej się
wśród w stuby małżeńskie, około 1470 lecz przez pracował ca-
ko niedostępny stanie niebawem opuszczony w Szwabach wyjątko-
życia, co przekonywa nas z nowu o no-
wym fałszu i zaliczoną Sandrart dopuścił,
utrzymując iż aż do roku 1570 żyć miał. Rzeczony Δ

[illegible] 8.), Co do wspomnionego nawet dzieła Kamieniar-
skiego Krakowi przypisywanego w Kośc. Ś. Michała wyli-
Maryi (: Chor Ś. Michała) nie ma również nic pewnego
azali sam wykonał go lub też czy pod kierunkiem
naszego Wita a nawet 1o zważywszy wartość rzeźby wy-
szego dłuta w tym dziele i ale 2o po całym święty-
ni rozlanych (kędzi odnowione) kaliowo grubsza Kamieniarska
przypisać nie można robotę.

9.te Ślady w Norymberdze niemniej dzieła
na żywotu naszego Wita, mianowicie ciemniejsze, datują
albowiem od epoki jego przybycia do Norymbergi, zgadza
jące z odstępem jego drugiej epoki, a należ
[illegible] należałem rodziny Kozłów
Kozel albo
Kamien-
Köezler, zwanego powtórnie; — O czym przekonywa i Kamien
grobowy, który tamże znajduje się na Smętarzu S. Jana, w któ-
rym osadzona z bronzu odlana tabliczka, wyraża:

„Veit Stosz und Seiner Erben
„Auch Hansen Koezlers, und
„Hansen Karkers, und Irer
„Erben, Begrebnis. 1591.

Dzieło to

Δ (Cyborium)

Przeczony Przybytek N. Sakramentu iest to zupełnie
wzorowanym wykonaniem tych wszystkich pomy-
słów Sztuki wielce zamożnego mistrza które w ~~kle~~
~~wielokrotnie~~ w cudownych i iedynych na świat cały
Drzeworzezbach w Wielkim ołtarzu P. Maryi w Kra-
kowie ~~wielki~~ (rzeźb, wystawionych) podziwu wielkou pokazywać nie prze-
stało; Jest to słowem na wzór [illegible]
twórczego [illegible] ze [illegible] piramida,
Obelisk przezroczysty, który od posadzki aż
do ~~za~~sklepień Świątyni postawa pnąc się na szczycie
~~ołtarzowym~~ kościelnym zasklepieniem odpierany, zagina się i ukła-
da, czyniąc [illegible] koronę szypułkową. W biegu
swoim podzielony ten obelisk na pewne ~~odst~~ części
piętra, zawsze i wszędzie przezroczysty z niezmiernie
mych rzezb, gałęzi, pieńków, słupów, sklepów,
wieżyczek, wieńców, perełek etc; pełen (iest) płasko-
rzezb do żywota Zbawiciela odnoszących się;
między którymi jak wspomnieliśmy (iest) wyobrażenie
wolnym i z Królewskiego P. Maryi powtórzone etc.
~~wszystko spoczywa~~ (Miara), że podwaliny (podstawę swoją) ~~ma~~, trzy
[illegible] figury poważne ~~niemniej~~ w [illegible]
z trzech stron ogrom (na barkach) dźwigające, a wiernie
owe znów Żałki na Sarkofagu Kazimierza
Jagiellończyka (na kamieniu) naśladujące; spoiąże
Wita Mistrza au-
te wystawiaia ani wątpić pomnika i samego
ojczyzna, fundatora pomnika. Wit nasz środki
dłuta lub wsparł fundatora;
w ubiorze podkasanym, z nowym
podpierające (ciało) obydwa tel stoi ~~[illegible]~~ (niezmiernie) zasłonięte pozbawiony
[illegible] ~~[illegible]~~ (i zapaskę)
trzyma w rękach dłuto i [illegible] jako godła

sztuki

drugiej zaś podrzędnej jako ~~fun~~ atlantowie na któ-
rych cały ciężar [nieległości] spoczywać, przy~~tym~~ [cenie] dźwiga-
niem oddani, oprócz takiej podpierającej, niczym
drugiej nieodznaczającej się. — Co do oblicza naszego Kona-
ka to również wzorowane według porządku owego
co poczet Obrzędu świętego (z kopii [illegible]) w W. Oj-
tcu Maryi w kościele dopełnia; i tam [głowa i twarz] również
~~twarz się~~ pełnie szlachetna, rysów znamienitych,
czystości staranniej wykonana, odznaczająca całej
genialnością natchnienia mistrza wielkiego!
Sama niemniej postawa i budowa ciała ana-
tomicznie [piękna] ~~wierne~~ jest z epoki męskiej dzielno-
ści, widać w jakim wszelkie znajdowałbyś wcią-
ż, [illegible]; niemniej w niej żadnego cię-
żar Ziemskie [illegible] stanowi wyjątkowy ob-
nia nawet niedołężny
nie krasy wówczas pogrążony leżał w tej
tak ~~[illegible]~~; w samym mechanizmie ruchu,
przyklęknieniu [na prawym kolanie] pod ciężarem używanego pi-
ramidy, widać pomysł twórczy, zwalczo-
nego, wykonanego [dzielnie] ściśle dzieła; ~~drugą~~ [bo lewa]
~~druga noga~~ ~~[illegible] noga~~ wtóra z odnóg, zlekka, lewa
bodnie zaledwo ziemi dotyka. Niemniej pra-
~~[illegible]~~ ręka lewa na rzeczonej oradzone
nodze, a jednocześnie prawa [jako] przedtem gdzie
wspomnionego ~~wa~~ po dopełnionym arcydziele dz-
mapas na ~~ator~~ opuszczona mysz. —
Niemieccy autorowie a między temi szczególniej
Sandrart wspominają że figura podobna
na od północy będąca, że może ma wyobraża-

Krafta, a niemogąc sprzodzie domysłu z praw-
(są historyczne) że był w wieku niedołężnieyszym wów-
czas zgrzybiałym, rysy iego zdejmując, zasto-
sował się do dziejów, i oblicze iego star-
sze i niedołężne w pismie (Akademie) wspo-
mnie ogłosił. — następnie Fleischmann, Campe,
Hilpert itd wszyscy toż samo uczynili i
nikt niechcąc uwłaszczać się do zmienionego
Krafta, nie odważył się w rysach prawdy
sprzed zmiany ogłosić. Gorzey iescze z kompro-
mitował tych panów domysły! P. Neudörfer, naywy-
raźniey albowiem powiada że sprzed od strony zachodniej
kuczący, iest Krafta — a tak, dani
niemiecy autorowie Babilonska zbudowali przy wieże
mimowolnie nierząda naszemu Witowi przyczy-
dzieł spalmy. Spierczemstwa! — Wspomnarze
i ta okoliczność, iż
domiar tego zamieszania
niemiecy autorowie uprzedziwszy wymienionemi
domysłami, że żaden żywy sposób (jak iuż sa-
mi dziś wyznaią) niemogą sprzodzie dzielności
i ścisłości wykonanych rzeźb dłuta, owey by-
stości i świeżości władz umysłowych, wdzięczności
uderzaiących, z niedołężnością wieku Krafta
a nadewszystko kamieniarskiemi, przeciwnie
robotami, które w ostatnim wieku wykonał i
odział! —

To com przydał o zmienionym Krafta obliczu figur,
powtarzę również i o postaci podretowaney w
Wieczerniku przez niemców za również za Krafta
wyobra-

zemie ogłaszaney, albowiem ~~kto~~ nietylko ia sam ale ktobądź po kilkakroć przezemnie przyprowadzany i porownywaiący, iednomyślnie zgadzać się i zgadzać nieprzestanie, że w niczym niceto ~~obr~~ ta postać ani do rysów porządku od połnocy ani ~~do~~ zachodu będącego ~~ani~~ ~~niego~~ ~~swietnego~~ i w niczym podobne! —

Iednego nabrawszy niewątpliwie wolno, niepomijając tu iescze okoliczności, że Znakomita stawy sprawadzony przez norembergczyków Wit nasz z Krakowa, widziem że i przez współczesnych a słynnych w owe czasy artystów ~~mo~~ artystów ze współczesników Durera, Vischera wspomnę, szacowany, wstycznościomi zwłaszcza i zwyczaiem ciągley ~~zostawaiący~~ ztemiż zostawać; ~~wiele~~ wszytkiego wydawanie epoce tomże w roku 1519. Piotr Vischer stawny bronzowy nieboszczyka odlew naszego ziomka grobowiec S. Sebalda według wzoru przez naszego Wita zrobionego skonał; co iak widzieliśmy, iż po skonie Krafta ~~tym czasem~~ ~~niewiadomy~~ był niepomijaiący a zatem miało miejsce, i Kolegować, ani Tabernakulum nietylko zwiemi Kolegować, ani Taberna... przy sprzecie owe ustawienie, ani sporkstowanymi być mogł; prędzey by za ~~mo~~ śmierci oblicza Krafta a ~~nowego~~ polegaiące od rzeźnego dłutownika wita rzeczyć by można, ~~Ktorem~~ na rycinie ktorą sam wielki mistrz z podpisem własnym V. S. (Wit Stwosz) zostawił nam. ~~a ktora zna~~ ~~ua~~ Nieinaczey daiesię odgadnąć i wyiaśnić zdanie Füslego, wnioskuiącego, iakoby Kraft był nawet malarzem, budownicym, plastykiem itd. iak tylko tym, że dzieła naszego Wielkiego mistrza nieznał nawet ani zwyczaynie ~~przez~~ ~~niewiadomość~~ artystę dotąd wszelkiego, nazwiskiem stanowił. —

Zamykam ten ustęp iedną ieszcze brednią
niemiecką, aby zarazem czytaiących uważniey-
szemi zrobić w przeglądaniu autorow teuton-
skich zwykle niemiecką gruntownością przechwalaiących się;
iest to mowię odwieczne świadectwo na ktorem
wszyscy piszący autorowie niemieccy jak na prawdę ewan-
gieliczną odwołuią się i po niezmierno-
nemi pismami rozgłosili; że Kraft Cybo-
rium nowe robiąc, przez nieznaną światu a
sobie tylko wiadomą tajemnicę wydoskonaloną wykonał to,
to iest: roztapiał nadtwardniałe kamienie i roztopionych
tak skały w formy z iłu i miału kamien-
nego przygotowane, leiąc i zasepiaiąc, stwo-
rzył wielkie owe cudowne dzieło!... — Na czele
tych Bajopisanow Neudorfer i Sandrart,
pierwsze zajmuią mieysce; Co do mnie
oczem każdy znaiący dzieła naszego ziomka [illegible] przekonać się może, oświadczam
iż niczym innym wykonany znalazłem ten utwor
sztuki wielkiey, jak tylko w zwyczayney
[illegible] a twardym dłutem [illegible] skale
i to od nayogolnieyszych zarysow budowla-
nych aż do nayzawiłszych [illegible] lub nay-
drobnieyszych przyozdobienia lub ozdob stylu
owczesnego po mistrzowsku dłutem ciętych! —

Wysokość tego olbrzymiego granieżadła
stopa przeczystego iest od posadzki aż do
sklepien gornych Swiątyni, bawarskiey
układam szesćdziesiąt i cztery. Za dni

wynosi

Zpolecenia Krolewskiego odnowiony, przez ko-
pię Dürera uzupełniony, utracone lub uszczerbki, to-
które do pierwotworu zastosowanych, przy-
pisać mamy również [illegible] artystom a [illegible]
Rotthermundowi, który obecnie jest zarządca
Szkoły Rysunkowej i Akad. Sztuk
w Norymberdze —

Nadsadowane też pomniejsze i przez u-
czniów jego wyrabiane twory z Utworni Wita
Krakowskiego podobnież Domki Świętsze które
miasta zdobią: Schwabach, Kalchreuth, Katz-
wank a nakoniec i pobliskie Fürth. — Cyborga
rzeczone jak znaczna część dzieł naszego Rzeźbiarza
niemają widocznych znaków, podpisów i daty nawet,
lubo dalsze ~~[illegible]~~, szwabachskie atoli po-
skonie krafta dokonane zdaniem utwierdzać i ten
szczegół, że w papierze między stopkami umieszczone,
a dojrzałego męża przedstawiające, obliczem jest
naszego Wita około 1504 wykonanym. —

Jest i ten niepospolitej wagi szczegół, badaczy
tych rzeczy ogarnięty, uwagę których wiemy, iż w
Mantuy w kościele S. Andrzeja nad portyk
którego dwa stopki marmurowe
przepysznym wybornym dłutem mianowicie co do głowy
czyli Kapitelów wykonane, na jednym
z nich jest monogram z trzech głosek
M. F. S. (Magister Fitus Stosz) uwity, niemniej wymazany
Kościele piękna starodawna ambona
krasnemi płaskorzeźbami przybrana, spo-

45

ka wykonania tych rzeźb zgadzają z epoką pobytu naszego Wita za granicą, a styl dłutowania odpowiada z peryodowi dzisiejszemu, w którym więcey już cech z przejście z ~~bizantyńskiego~~ Stwoszowskiego w styl rzymski zostawiono w płaskorzeźbach, objawiał. — czego przykładem mieć trzeba płaskorzeźba Sądu ostatecznego w drzewie wykonana w Kaplicy Królewskiey Zawiłowey w Mosymberdze dochowana, którą Wit ~~Królowey~~ przypisuią:

Co do mnie niemiałem dotąd sposobności porownania dzieł tych z innemi utworami naszego. — Oprocz tu winienem iż Codde w swoie Memorie Biografiche, głosi te tłumaczy że Molae fratres sculptores, co odpowie nienazwanie ich każdem bratem ocenie może tym więcey że ciż rzeźbiarze wszystko z ... mimi Pawłem, raczey głosie poczytłowa imion ~~...~~ położylibe, tym badziey że wcale i żadnych dotąd ~~...~~ ich ~~...~~ nieznane są tutu ~~...~~ poznana ~~...~~ wszystkich. —

Piszący kiedyś dzieje Sztuki w Polsce, odda
zapewne wielkie zasługi (które i) na zabezpieczenie i zatwierdzenie
nie jéj w Niemczech, którzy dwóch naszych rodzi-
Wita Krakowczyka i Alberta z Siedmio-
nowo
grodu, [illegible] winnemi są — tym więcej niepodobne
i tej okoliczności, ażeli niektórzy uporczywie w
z tym, ażeli i po ich skonie niezwracali w
dawnej dzikości już to w przesadzie, już w niewła-
ściwości, już w wykrzywieniach, kolanach i [illegible]
taralności, [illegible] przyrody, które cudzeniu
czemu Boskiej, przed oczyma, odnieś się jednak
przeciw mając, przed oczyma, odnieś się jednak
odzwracali; Koźlawości, niemiaturalności tak
podawali, ich wyrazie, postaci [illegible]
skutach, wykrzywienia w ręku, twarzy, [illegible]
potworne podwórne zatamanie najpiękniejszych
[illegible], ozdabiający stworzeń, Oczywiście, odbicia
[illegible] samychże promieni świętych rzu-
cawszy [illegible] w brew Optyki i Perspektyki rzucane,
stawia [illegible] na wygnanie; Przyrody,
[illegible] Nadobności, Rzeczywistości i [illegible]
Prawdy, [illegible] dzieł samych Boga! — są to wady,
[illegible] [illegible] i [illegible] w zdobnych gniazdach, bra-
[illegible] niemal prawie dzieł ozdobnych
nigdy [illegible] niemal prawie dzieł ozdobnych
[illegible] [illegible] [illegible].

Dzieło to przemyślnego dłuta drobne sie smętarzowi przypierające co siedmiu Wysokorzeźbach wykonane, dopełnia góra Kalwaryi z trzema porzągowanymi krzyżami. Wielkość ich wraz z płaskorzeźbami stopkami (ozama) po 6 stop szerokości na 5 wysokości. Podziwiają w nich zamiast to sztawy, nadewszystko owa staranność i bystrość nadłuzającą zręczność z jaką na wzór cudownego W. Ottona Kośc. S. Maryi Krakowskiego, w twardym materyale wydłutł jednego z figur od przodu stojących, [illegible] przyrządowa wolnie samo jest i pobadnie [illegible] wyskubania, a co jest jesza cudowniejsza dalej za temi stojące figury i a drugim co po[illegible] i wtórem rzeźbie, mniejsze, oddzielne odosobnione oku zachwyconemu przedstawiają się.

10., Złożenie Ciała, wysokorzeźba kamienna na Kościele S. Sebalda, nader zamożnego układu i pięknego dłuta, dzieło przypuszczalnie w cechu [illegible] osobach, najęgo jest [illegible], i pomocniczego [illegible] również [illegible], dodatkowe pobożne prowadzenia na Górę Kalwaryi i zmartwychwstanie grubsze [illegible] sam Kurr [illegible] wykonali dłutem; na co i samo jedynie złożenie ciała zgadzać się ostatecznie. Dzieło to środkiem ma za najczcielniejszą rzeźby. po 8, wysokości zaś ogółem 18 stop długości, pobocznie do 9. stop.

11., W rzeczonym kościele dwie nader piękne [illegible] płaskorzeźby dawniejsza i dobra [illegible] naszego są [illegible] jako pomnik Schreyera w [illegible] zachowana i druga z 1498, Chrystusa krzyż dźwigającego przedstawiająca, zmienną dawnych miejskich tu przeniesiona.

(2) 13., Matka Boska jako królowa niebios z [illegible] unoszoną przez anioły płaszczem, pod którym lud [illegible] rozwija [illegible] dłuta z 1498. r. Z kościoła [illegible] wszelkie [illegible] 7. stop wysoka z kościoła [illegible] przeniesiona Wyjazdów Wysokorzeźba do Maryi panny [illegible] Augustyanów [illegible] podobnież tym ad Kościoła [illegible] ukoronowania Augustyanów przechodząca tu mamy [illegible] 1500. która podobnego z zadania dzieła [illegible] przypomina. —

(1). 12., Przepięknego dłuta i wyrazu [illegible] w Radzie miejskiej [illegible] rzeźba, za upominek [illegible].

z roku 1497 we powtornym Norymbergi odwiedzeniu
przez urzędowi miejskiemu offiarowana, tu w nad
Bramą Domu Małey Wagi (Kleine Wage) o-
sadzon; wyobraża Wagę Kupiecką z Warnikiem
i pachołkiem ciężary nakładającym a uprowadzon
z Kupcem czyli interes zadatkującą osobą, z zadatkuią-
iąca mowie, bo figura ta wiele nakładnie owey, która
rzawy głowie w [illegible] która mistrz [illegible] w Wie-
kim Maryi panny ołtarzu Krak. opowiadaiącey;
jedzieto Turzo w Norymberdze przez handlo-
wey zadatkuiącey? — silniej atoli zachwyca oo pa-
pobierak w Krymce Krakowskiey, bawełny, w ko-
szuli i pasem po [illegible] z królewskiej spięty, zwą-
i czapryka Sarmackiey a mina dzielna, i prawy którem albo Syn Stanisław
sem [illegible]
cierany nakłada a którem w podróżach
oycu pomocnikiem zawsze był zawsze! — zadziwia nieporznane [illegible] i oo
Stwosze, tak wyraźnie — zadziwia nalewnic i oo
urzędnik, z przewyborną miną; sprawiedli-
wey przestrzegaiący wagi; a rozśmieszyć zdolny, ku-
pice, z kwaśną miną do worka przypasie po
opłatę sięgaiący. — Nikt lepiey charakterow [illegible] Szerokość dzieła [illegible]
tego nadbramnego dzieła kwadratowego do
piąciu stop na szerokość i tylko wzdłuż [illegible]
W rycinie wydał Cotta.
14, Chrystus na górze Oliwney; dzieło poważ-
ne w kamieniu pod Zamkiem Norymbergi z 1498, jak
kolwiek z epoki pobytu naszego Wita, [illegible] zgodnie
względnie na styl i stałość, jedynie kamieniarni sztu-
nym przypisać można, tak iak i podobne
w Krakowie pod S. Barbarą będące temuż
podobne,, które niższego rzędu iest i odmiennego
stylu.
15, Krom wspomnionego wyobrażenia Wagi miey-
skiey, z późnieyszey epoki (1504) na pobliskim
domu tego mniey uwagi godne, Pozdrowienie
anielskie; które z dawney Drzeworzeźby naszego
Wita pod imieniem Różańca (obacz niżey) znanym, po-
równać należy są tu owdzie powtarzane; lecz
pomijaiąc wymogę wśród innego a ważnego dzieła

po zgonie Krafta bo 1507 datującego, a tym ufo.

16., Złożenie Ciała w Kaplicy Szmitanowey ś. Jana w Norymberdze będące. Obeymuie do piętnastu ponagowych figur wielkości nadmierney; z których niemieccy nawet autorowie przypuszczający że żył jeszcze Kraft nie śmią jednak całkiem mu przypisać, mniemając iż dla zgrzybiałości niedołężney, przez niemaiącego Mistrza dokończone a samey wykonane być; na co zaraz niepodobaimy mistrzowi, ktorzy z protegowanego Krafta ratować, dodaie iż podobne żył wcale ale i niebył ubezcem niedołężnym, lecz niezem nieporównanym, dodaiąc iż były to ostatnie dzieła iego! —

17., w Wiedniu w Kośc. S. Stefana przez tylu budowniczych z kolei wznoszonym, sławny Pomnik Cesarzowi Fryderykowi IV. poświęcony, a przez wiele lat i licznych artystów robiony, w ciągu [illegible] nakoniec przez Wita naszego Krakowczyka miał być właściwie dokonany; ztąd to i Cuspian współczesny pisarz powiada że wiele z artystów to budowniczych, to rzeźbiarzy to nakoniec kamieniarzy nad tak wielkim i kosztownym dziełem pracowało; że co nawet jak wiadomo przez lat 40 trwało a pod samym Maxymilianem połowa ledwo tych urzędów. Wenker w piśmie Apparat. et Instruct. archivor. wspomina o niejakim Mikołaju, w niewinnym nagrobku udział maiącym, dając mu nazwę van Leyden; inni zaś z nowszych pisarzów a mianowicie Duellius (De fundat. templi Cathedr.) powiada że to był Lerch Mikołaj jako kamieniarz z Strasburga wezwany; rozmaitość tu zdań sprzeciwna, iż żadney niema pewności co do prawdziwey nazwy Mikołaja, a zarazem podnieca nam pytanie, azaliż to niebył nasz Mikołay z Krakowa w tyżże epoce z Polski do Niemiec [illegible] sztuki wezwany i w Wiedniu czynny, o którym Tablice Budownicze Kośc. S. Stefana, pod nazwą [illegible]

Nicolaus von Krakau, pamiątki zachowały, a którego nazwę z Lech na Lerch to przekręcono, tak jak wszystkich innych z polski wspomnianych artystów. włoskiemi ich zdrobniały w niem-cach czynnych. — w czym aż po dziś dzień zadziwiamy na-szej niewiadomości. —

Do pomnieyszych robót a kamiennych, należy iesze

18.) Zygmunt I. Król Polski płaskorzeźba w medalionie kamiennym w Krakowie w Domu po Jana Bonara 1514 posiadanym będąca, wy-obrazu wpółpiersi — oblicze charakterystyczne kro-lu w zbroi w przepyszne polskiej okazałej przyodziew-ku; dłuta wybornego — ob: Bonar —

19.) Trójca S. pewniczko zachowana nad Bramą Domu niegdyś Klasztoru Pa-nien Dominikanek w Ulicy Stolarskiej; a po-nim pomnieyszy Boga Ojca, odznaczając wybor-nym dłutem mocą; szlachetno też podziwu.

20.) Jaszczurki czyli Główka Ksią-żęcego S. nad bramą Domu z rynku krakow-skiego dotąd nazwę pod Jaszczurkami noszącego; rzeźbione dłuto, dawne ABC gotyckie przypominające. —

21.) Matka Boska pomnieysza Jabłko-nowska w tyłach Domu Ob. Wysockiego w rynku przy Panny Maryi będąca; iest Szczątkiem dawnej daty, która po całych przeszłych rzeźbionych całej powierzchni pokrywała będąca na sko-dobieństwie stojącej domów w Gdańsku dotąd zacho-wanych.

Wit Stwosz jako malarz tak przez Krajow-
ców jak przechodnich ~~pisarz~~ autorów wspominany
wprawdzie jest, też co do szczegółowego wykazu
dzieł odkazanych, bądź przeistoczonych, bądź
zagubionych lub dotąd w zapomnieniu zostających
następnego oczekuje Pisarza któremby je
wytropił, ocenił, opisał; Kościoły, Klasztory, Gale-
rye publiczne i Zbiory czyto publiczne czy pry-
watnych osób niemało posiadają obrazów dawniej
i ... Szkołę, ręki Wita zwiastujące któ-
re zbadać i krytyki potrzebną jest; - zdarzają się i takie
dzieła co monogrammem jego opatrzone dotąd
pomimo skażenia byle restauratorów, za-
chwycając podrobnych, przykładem tego Klasztor
Franciszkanów w Schwaz, malowania w tymże
na drożkach będące dochowały na tabliczkach
(Pinxit albo Polonus Wit Stwosz)
monogram P. W. S. a zarazem cechy pędzel ziomka
naszego zwiastujące, krom tych w klasztorze i inne
dzieła podobnego pędzla, a w szczególności Matka
Boska z Świętemi do genealogii należącemi, w
szlachetnych postaciach, wyrazu pełnych, barw czy-
stych, z Stodyną jemu właściwą oddanych wielce
zajmujących. Podobnemi były S. Bernard i S. Fran-
ciszek które z klasztoru wzięte idą które fałszywemi
podpisami Dyrera poznaczone ~~przez~~ niemieckich
do włoch sprzedawane, albo też Casper
pod imieniem ... Stanisława ...
(Rosenthaler) po niemiecku rozszerzany; W zbiorze
Hrabiego Enzenberg niemało wykryć można dzieł
przez Wita malowanych, które niemieckim po-
przypisywano malarzom, najgorsza jest że przez
byle jakich restauratorów zapogmatwane w sposób od-
myte, wybawienia swego oczekiwać muszą
by je stanowczo ocenić, uwielbić można; pro-
... podobnie rzecz się ma ... z obrazem w
wielkim ołtarzu w Kościele Vomp będącym, który

wedle opisów tegoż Lubownika postać wszelkie
cechy dorasnego Wita posiadał, i zadziwie
to za Dyrerowski ~~ostatk~~ to Karpow franciszkana ostał-
szany był a pozostała ~~dziś Bog~~ kupiony był: —
Oblicze samegoż Durera w Zbiorze Hr. Tamen
bergów w Szwai podobnież w 1809 zniweczony, nowo
znamiona naszego Wita Krakowskiego. — Za jedną
i tą uwagę uczynić tu wypada czyli nawet samy
~~kaplicy~~ obydwa kościoły parafialne w Szwai i Sterzing
w ~~swoy~~ epoce i wedle Stylu naszego ziomka wznie-
sione nie ~~były~~ są dziełem budowniczym naszego
ziomka, tym więcey że w ~~tu~~ dziele Tyroler Kün-
stler Lexicon przypisywane Rosenthalerowi zostały
(Tirol. Bergwerksgeschichte)
zodwołaniem na Sperges opisy Toerenie atoli to
iest dalekie od prawdy, bo przytoczony ~~wspomniony~~ autor w całe
o tym niepowiada; wspomniał iedynie iż w owym
czasie były budowane i nic więcey. Wspomnieć tu Dodo
i to należy że ów franciszkan Kasper (Rosenthaler) w 1514
r. życia przestał, a malowanie swoiego spomnienia właśnie w naszej
połytu tamże Wita zjawiłyny a niemowice owe
na Krzyżankach, dziś wiele niższey kupione. —

Obraz Gdański Sądu Ostat. obacz
Marjan z Krak.

w Gal. Ces. Wiedeńskiej za Durerowski
Bendyczenie dziecię i Marty i Malarz
Kraków na Zamku detto
Lewocza w Koś. S. Jakuba
Bardjów — S. Idziego
Bystrzycy (Neusohl) w Parafi.
Heilbronn + Bamberg + Norymb.
w Szwenkenthaln gdzie iego
dzieła Biały Rumak nayrob.
Obraz Sądu Ostatecznego w Gdańsku
patrzyaie Zykowi to swoy Ocie-
vatorowi przypisywany, czy
ze dziełem pierwszego Jacka iego
kiedy więcey iście malować? —

i wyłącznie Witowi przysądzeniu tem z epoki ostatniey wyszła ten

Rycina, między upowszechnionemi ręcznie rzeczy od czasu znabaśtem w różnych zbiorach jakoto Gabinecie ręcin Miedzi, Cesarskiego w Wiedniu, w Wiedniu, niemniey w Krol. Biblioteka Ces. ... po iednym exemplarzu, z pierwszego opisu załączam. —

Wskrzeszenie Łazarza przez Chrystusa.

Z przodu, klęczący niewiasta. Grabarz po dokonanym odkopaniu na łopacie wsparty, w podłużie stoiący, w środku. Z prawey patrzącego, podkasany przy szabli z głową zwróconą, po za tym: trzy osoby, starzec co płacze i dway towarzysze, jeden w czapce wierzchowatey, drugi w kapeluszu. W pośrodku Łazarz, i dwie figury, i Chrystus żegnający go, na ... czterey z apostołów za Chrystusem i trzy znaczniejsze głowy zatemi. W dali za Chrystusem Brama z gotyckim zaokrągleniem, mur z filarami w którym dalej bramka o trzech wieżyczkach, stykaiąc z odłamanym murem z furtką, i domami o różnej miary dom o krycie szczytnym na kamienie wieżcki (jak spotyka się w Polsce w krakowie) — w Bramie dalszey: niewiasta z pod podcieni boki, ... zębatym szczytem. —

Kamień grobowy obok Łazarza podłużny kwadratowy — Łopata formy podziś dzień używany okuta dołem i z rączką jak T. —

Figur ogołem 14 od 3 do 4 cali wysokich w ... ogołem grona ... W głębi za murami wzgórze z twierdzą drzewami i krzewiną, od prawey patrzącego drugi wzgórek mocną rysą od niebios odgraniczony. — Postawa figur należyta wyraz charakteru powinno sądu zgrubego kreskowanego dobrze oddane — Odzież w stylu epoki więcey łamana obfita mięta na ziemię spadaiąca jak w wielkim dziele Kowiota P. Mayi okrasowan

Figur wszystkich iest 14 mierzących 3 – 4 calowych i w czterech gronach ustawionych to iest

1. gruppa: Niewiasta z Grabarzem. —

2. grono Czery osoby z woiownikiem

3cia Łazarz i dwie niewiasty

4ta Chrystus nieco odosobniony i pośród ich.

Wielkość ryciny ćwiartki ciężkiej, z trzech stron obcięta, czwarty brzeg biały ma slady z odbicia blachy, ~~biały~~ liniami ~~obcięty~~ dwoma obcięty.

Monogram ⊥∇S — (fecit Stwosz: albo Fit. Fitus jakąś przy Galerii Obrazów wedle Dziennika w Norymberdze zwano, i wymawiano po dziś dzień i tak jest i w aktach tamtejszych.)

~~Ryciny w Krol. gabinecie w Monachium będące są drugiego 1839 i 43. następujące~~

Exemplarz zbioru X. Ciszyńskiego jest w pięknym odbiciu; w budowlach z prawej strony będących w pierwszych drzwiach stoi niewiasta strojno przybrana; drugie drzwi są średnią — trzecie z lewej Brama do której dwie wchodzą figury, za Bramą wielki mur z filarami zębaty. — Nad niewiastą we drzwiach stojącą w oknie kwadratowym, dwie figurki, z tych jedna z ptakiem drugą ręką obnażoną wskazuje zdarzenie przez wyrażenie oddane pomimo drobne figury. — Prócz tej ryciny w zbiorze J.X. Ciszyńskiego są jeszcze dwie następujące:

Złożenie Ciała rycina w zbiorze Gab. X. Ciszyńskiego, wyobraża Matkę Boską w podtrzymywaniu ciało Chrystusa zatrzymującą; za nią trzecia figura która koronę cierniową nad Chrystusem trzyma. — Włosy Zbawiciela w piękne fałdy spadają, i muskulatura piersi wiernie oddana. W draperyi poprawność i zwrócenie do lepszego perjodu się wskazuje. Odzież [illegible] pełne zgięć nabiegłych [illegible] oschłe wypłaszczone gwałt doznany przedstawiają. Osoby Maryi i Józefa są więcej łamane. — Exemplarz [illegible] dochowany po za obwódką o dwie liniach obcięty u Łazarza zaś bez żadnej jest linii.

Trzecia rycina. Marya siedzi na sło-
weczce przed nią na urządle rozwieszona ko-
szulka, w ręku trzyma gładyszkę wzorzystowa-
ną; godło świadectwo troskliwego pielęgnowania
dzieciny, która w pośrodku na ziemi obnażono
przysiadłszy; z zwróconym ku matce obliczem, z prze-
ciężko z dwoma jabłuszkami obok się
mocuje bocznego. Scena pod sklepieniem
jak w kościele Panny Maryi ostrołukowym
Krakowie, ostrołukowanym w głębi wielkie okno. — Z prawej
jak ze otwartą bramą Józef S. siedząc na ławie wielkim
świdrem deskę dziurawi, na ziemi kłam
ra ciesielskie i piła. Ztotowy pełna kie-
dłutów. zwarzonem oblicza i spracowanego. przy pasie nożydle sztylet konwałe.
Oblicze Maryi pulchne, okrągłe, włosy w tył
rozpuszczone, ręce o palcach pogiętych (jak
w obrazie Noc Corregio:) za S. Józefem [illegible] — Dołem, środkiem, i Mo-
nogram jak w poprzedniej rycinie, końce krzyżyka
widełkowe tak ╪

Drzeworyty w dziele *Images de Saints et Saintes issu de la Famille de l'Empereur Maximilien I.* dla którego tyle wybornych nasz arcymistrz [illegible] wygotował, ani wątpię nawet obyczajnie z dewotek rzezanych i rysowanych, pośród ich 119 liczb wyniosłe. Niemcy zdaje się że raz między [illegible] i Burgmajera, dzieło zostało jest z [illegible] nowszej toż 1799. fol. — u Weigla Ch. 8. Alg.

Niemcy upowszechnili twory jego: liczne [illegible] więcej, tu należy nietylko opisywać pod nazwą Mistrza najdawniejszych, a nieokreślonej & wypukłych z 1466
1488
1492.

nadto: po E.S. — C.S. — J.G. —

Garnier Noel.
Goujon Jan.

(Niello)

Szczegółowe przedmiot ten opisujące u nas niepośledniemi księgą zabytki dotąd w Skarbcach kościelnych, i po zbiorach prywatnych i od naydawnieyszych epok Sztuki sięgające a może i znane dotąd znachodzące. — Relikwiarze, Kielichy, Agrafki do broni wszelkiej zakasana, Sieczna, Karabele, Buławy, Berła, Korony, Zbroje wszelkie, Siodła, Skrzyń i Sprzęt z Koronnych dawnych naywiększe niello spostrzegą, a może i sobie i okazali dawnych, zapomnianych lub nieznanych Mistrzów Krajowych, jako już dostateczne niezbite i odkrywany tego dowody, wynaydą się. — Do podobnych utworów wyrzynanych należy szczególniey i pomniki grobowe, taka np. była [illegible] ora Blacha srebrna wydobyta w 1791 z grobowca w Krakowie Zygmunta I (: Czarki) 7 cali 4 cale obszerna, z rysowaniemi godłę narodowemi to jest dawna Orły polskiemi i przyoznami z herbami Sforzów z napisem „Albertus, Sacri Sigismundi I Reg. P. et cum Serenissima D. Bona Sforzia et conjuge sua, infantulus abortivus in venationibus Niepolomicensibus 1527. & 20. 7bri natus, ibidemq in Eccl. sepultus. Cracoviam tandem opera Serm: Matris suae translatus simul cum Sereniss. suo Patre a.d. 1548. humatus est. — (2) Niemało więcey podobnych utworów przedstawiał Skarbiec Krol. zrabowany przez Prusakom z Krakowa w 179 [illegible] — tkliwie się spostrzegać

znaleźli oyczyźnie naszej bądź same szczątki pamiątek Królów Zygmuntów, Władysławów, w kraju i za granicą w Wiedniu, Dreźnie, Szwecji etc. dalej poszukiwane.—

(1) wyżej: — Podobno była Cyfra emaliowana z Sarkofagu Krol. Anny Zygmunta III żony — Łańcuch wyborowego ~~wy~~ utworu złotniczego z emaliami różnemi kamieniami; ~~Zapin~~ ~~Na złota emaliowana~~ z grobu Konstancyi żony tegoż na zwłokach Zygmunta III. — Szpinka złota z emaliami wykładana z trumny Władysława IV. — Rytowana na blaszce złotej (~~pomiędzy~~ Ludwiki Maryi Gonzagi ~~tegoż~~ i posrebrzona. — (Czacki Td. Pl:)

W Ołtarz P. Maryi Kołowski [illegible] w [illegible] zwa-
ny najpiękniejszy i najwspanialszy w Europie, w Werdun
[illegible] Skarbem tamtejszym, bronzowy i emaliowany i We-
[illegible] Kosztow przepychem odznaczający — jako wiemy dotych-
czas Werdunczyk wykonał Ni-
colaus w XII. wieku.

Szczegóły do Żywota i Dzieł Wita z Krakowa tu objęte:

1.) Senat. Soczyńskiego Dziennik podróży z 1839. r.
— Norymberga pag: 105. Nazywał się Stwosz a nie Satos — Kościół S. Sebalda
wtym: Krucyfix olbrzymi z Maryą i S. Janem — Kośc. S. Wawrzyńca Lorenzkirch) Ró-
żaniec medalion olbrzymi niskoziarnowy rzeźby z drzewa + Wieczernik drew-
niana pozłacana — (Krucyfix drugi raz obacz roku 1843:) obok też ciborium — Schlosskapelle w kaplicy Ksią-
żęcej Ukoronowanie Maryi arcydzieło — Sąd ostateczny płasko-
rzeźba wielce uszkodzona — (w przypisku Adam i Ewa) rysował piórem — Smętarz w
Kaplicy Holzschuhersche Kapelle Zmartwychwstanie w wielkim ołtarzu z popiersiem
Wita. + Kamień grobowy z napisem z 1591. — Kościół do Heiligen-kreutz capelle Zło-
żenie Ciała w ołtarzu Hallerów 1654? czy jego dłuto? — Archivum Portrety oby-
dwóch + Kontrakt z Hallerem + Pieczątka jego w wycisku pieczęci — Żony jego
Chrystyna pod rok. 1526. Dom mieszkalny — (Bamberg ołtarz — o Schwa-
bach miasteczku (obacz Dzien. 1843.) —) Landauersche Gebäude w którym b. Ma-
donna z [illegible] s. Karolinum itp. obacz Rycina pod — [illegible] napomknąć
cyborium i Zwiastowanie — O rycinie jego, rysunku które mają się itp.

2.) Detto detto z 1842 = w Berlinie, odlew z Bronzu Maryi
napisu Wita — N° 59.

Meister der Ornamentenschneider ist der bekannte Veit Stosz, der in einem langen polnischen Ueberrock(?) von Seide mit gespitzten(?) Bänderwerk(?) u. Schuhen gezeichnet u. mit Krakauer Tracht dargestellt(?) erinnert, daß er aus Krakau gebürtig war, weshalb man auch von ihm viele u. köstliche Arbeiten in Polen antrifft. Er war Meister in der eigentlichen Bildschnitzerei u. verfertigte besonders Crucifixe mit vieler Kunst u. Wahrheit. Für den König von Portugal schnitzte er einen Ganzen(?), Adam u. Eva darstellend lebensgroß in Holz u. wußte diesen Figuren durch Anwendung des farbigen Anstrichs ein solches Aussehen zu geben, als wären sie lebendig, so daß man sich davor entsetzte wenn man sie unverhofft(?) betrachtete. Wer hätte den aber nicht der in Nürnberg war, den englischen Gruß in der St. Lorenzkirche gesehen u. bewundert, der von V. Stosz mit großer Kunst in Holz geschnitzt u. im Ganzen 15 Schuh hoch u 11 breit ist? Der Künstler bekam für dieses Kunstwerk von dem Besteller dem ehrenwerthen Anton Tucher, die für jene Zeit bedeutende Summe von 395 Gulden.

Ein altes Gedicht beschreibt die Hauptfiguren dieses 1518 vollendeten Werks, Maria u den Engel Gabriel nebst zwei andern Engeln, folgendermaßen:

„Nun merket ihr mich recht geschlicht(?)
Ein gulden Schrein Unterschied thut(?)
Bezeichnend Mariam u Gabrielem,
Dieß mich auch thut Wunder nehmen,
Daß der Engel so wohl geformiert
Mit ein gulden Meßgewand geziert,
Voran an dem Meßgewandt schein
Hat er einen gulden Edelstein,
Welches nicht Jedermann war erkannt,
Auch hatt der Engel in seiner Hand
Ein Szepter, der war schön gemacht
Von Silber gar zart beschafft(?),
Dann dieß Bild ist herrlich fein
Wann gemacht in keiner weis(?),
Maria das Bild schön u. klar,
Das hat von Gold ein langes Haar
Und ein Cränzlein auf ihm bloßen Haupt
Daß sie sey ihrer Ehren unberaubt.
Ihr Jungfrauschaft auch unzerbrochen
Bezeugt das Cränzlein ungebrochen(?).
Auch an ihrem Leib die Jungfrau hatt
Ein blauen Mantel, der ihr zum Staat,
Ein gulden Gewand hat sie auch an,
Pütz(?) zierlich bei dem Engel gethan(?)
Ein Engel hinter der Jungfrau schwebt
Der ihr Kleider nieder hebt
War auch mit Farben geziert schön
Mit herrlichen Kleidern angethan,
Unter Engel u Maria zart
Ein Engel kniet schöner Art
Hält in der Hand zwo Oblaten(?) ein
Damit er thut angenehm sein
Die selben Wort des Engels zart
Die Maria [u] Jungfrau ward(?)
Ob dem Haupt der Jungfrau schwebt
Der heilige Geist herrlich erhebt."

Veit Stosz schnitt auch Reliefarbeiten(?) aus Holz mit Höhlen(?) u. Verdrängungen(?), Brücken(?), Flüssen, Bäumen u. Wäldern u. gar, wie Herr Dörfler(?) sagt, auch die Fischernetze(?) oder Zeichnungen der Künstler, Stechen u. Malen verstünd. Er enthielt sich des Weins u. lebte sehr mäßig, darauf finden wir die Nachricht daß

daß er wegen falscher Briefe durch die Backen gebrannt worden sey. Darüber heißt es in einer gereimten Nürnberger Chronik vom Jahre 1503:

Ein Bildner (Bildhauer) Veit Stoß hieß
Viel falscher Brief er schreiben ließ,
darum viel Güter that erwerben
der ward gebrannt durch die Backen.

Zwei andere Handschriften erwähnen dieses Vorgangs mit folgenden Worten: „Freitags vor St. Barbara hat man Veit Stoß, einen Bild Schnitzer, falscher Briefe halber durch beide Backen gebrannt zu schwören lassen sein Lebtag nicht aus der Stadt zu kommen" Dieß geschah 1503. Zu Bamberg in der sogenannten obern Pfarrer befindet sich eine große Geburt Christi nebst noch einer Tafel aus dem Leben Jesu u. der Maria ganz u. halb erhaben in Holz gearbeitet, die ohne Zweifel von V. St. herrühren. In seinem Alter erblindete er u. starb, 95 Jahre alt, 1542 *) zu Nürnberg, wo er seit 1500 gelebt hatte.

---

x) Sieh das Weitere über dieses merkwürdige Kunstwerk in J Hellers Beiträgen S. 62 ff. *)

~~x) Über diesen Künstler C. Fr. v. Rumohr: Zur Geschichte u. Theorie der Formschneidekunst. Leipzig~~ 1837 S. 47 ff. (Rumohr)

*) J. Heller sagt Beiträge u. (l. c. S. 61) St. sey 1533 gestorben, dann könnte er aber nicht nach Doppelmayer 1447 geboren seyn; oder er ist nicht 95 Jahre alt geworden, wie Neudörfer sagt.

Kaiser Maximilian I u.
Albrecht Dürer in Nürnberg.
von Dr Rudolf Marggraff.

---

*) Rumohr C. Fr. v. – Zur Geschichte und Theorie der Formschneidekunst. gr. 8. (8 3/4 B. : 7. [illegible] Tafl.) Leipzig. Rud. Weigel verlag. – 1 Thlr – 1837. – pag 47. –

NB upraszać o notatę z aktów Tynieckich, o MS miniatur [illegible] Tinecia pag 234

Lwów 16go Listop. 848 —

Przewielebny Księże Kanoniku! —

Uiszczając się w obietnicy z przyjemnością przesyłam com o Stwoszu wyszukać mógł:

W dziele: Teutschen Akademie der edlen Bau- Bild- u. Mahlerey Künste i.e. mit 38 Platten zu der Architectur 68 als von Statuen 74 Medailionen 180 Contrafäten so die Hand der besten Künstler in Kupfer ~~gezeigt~~ gezieret — wydane przez Joachim v. Sandrat auf Stockau Hochfürstl. Pfalz Neuburgischen Rath — Nürnberg bey Johann Philipp Miltenberger A. Ch: MDCLXXV — (folio) —

II Theil III Buch IV Capitel:

„17. Veit Stoß Bildhauer, — Veit Stoß ist nicht allein Bildhauer sondern auch der Reißkunst, Kupferstechens und Mahlens kündig gewesen, aber letzlich in seinem Alter, da er auf 95 Jahr erreichet, erblindet. — Er enthielt sich des Weines und lebte gar mäßig, seiner Arbeit hat man viel im Königreich Pohlen; dem König von Portugal aber hat er Adam und Eva in Lebensgrösse von Holz und Farben so wohl gebildet, als sich viele Anschauende als wären sie lebendig darüber entsetzt; Weiland Christoph Kohlers seligen Erben (welcher ein Liebhaber der Kunst, auch derselben verständig gewesen) haben von seiner Hand ein Crucifix, welches ein wenig länger als eine Spannen, und doch allzeit hoch gehalten worden, woraus dieses Künstlers hoher Verstand abzunehmen ist; — Er hat auch das Crucifix bey S. Sebald im Chor Anno 1526 desgleichen zu Unser Frauen den Altar im Chor, bey Unser

Frauen Brüdern aber

den schönen Englischen Gruß, so oben im Chor bey S. Lorenzen
hängt gemacht: Neben diesem hat er eine ganze Menge von
schönen Bergen und Uhrwerkstücken samt den Bildern und
Schäfern geschnitzt. – Eben um seine Zeit ist auch der künstliche
Bildhauer und sogenannte böse Bolz zu Nürnberg gewesen –
Tyle o Stossie – dalej (pod biografią (następującej z porządku w dziele) Oczerbiam
Peter Flötner mowi Sandrat:
In Perspektiv und Architectur war er also erfahren, daß Viele dafür
halten, wann obgemeldeter Stoß länger gelebt hätte, er (rozumie
sie Flötner) würde in großen Werken nicht weniger als in kleinen
Sachen sehr fürtrefflich worden seyn etc.
O Falku mowi Sandrat:
Jeremias Valk war gebürtig aus Danzig und hatte zu der edlen
Zeichenkunst als der Mutter aller anderen Künsten von Natur seine
Inclination gehabt, nachdem ihn aber sein Gemüt zu dem Kupferstechen
angeleitet ist er in Teutsch und Niederland, auch Frankreich gezogen
und überall sehr geliebet, auch in seiner Kunst hochgepriesen worden
kam aber wieder darauf nach Amsterdam zurück u fertigte von
der Galerie welche ich damals für Ihro Churfürstliche Durchlaucht
in Kupfer unter denen zwölf Monaten gemacht, den Monat Januari,
um Februarium und Martium fürtrefflich in Kupfer, nach solchem aber
wurde er zu denen Königen in Dennemark und Schweden beruffen
welche Potentaten er in Kupfer gebracht, gleich als solche seine Exemplarien
erweisen, setzte sich endlich in Danzig u erhielte von seinem Werk
wegen des schönen Verstandes in Ausbildung der Natur und Zierlichkeit
auch meisterhaften Handlung mit dem Grabstichel bey denen Liebhabern
besonderen Ruhm und Ehre. –
W dziele: Historische Nachricht von den Nürnbergischen Mathematicis
u Künstlern von Johann Gabriel Doppelmayr – Nürnberg – gedruckt
bey Joh Ernst. Adelburnern. – 1730. –
p. 191. Veit Stoß der ältere – Ein Bildhauer a 1447 zu Krakau
in Pohlen gebohren war neben seiner Kunst auch im Mahlen und
Kupferstechen wohl geübt – Er machte sich in vielen Ländern, nachdem
er gegen a. 1500 hin

seinem Verstand zum Aufenthalt in Nürnberg genommen, durch seine Kunst-
Arbeit sehr bekannt und beliebt, wird auch selbige bis nach Portugall
gelangt, wohin er unter andern von dem König Adam u. Eva
in Lebensgröße aus Holz und mit Farben exprimiert zu dessen
Verwunderung künstlich verfertigt. – Das mehreste was seine
Beschäftigung verursachte waren die aus Holz sehr schön geschnittenen
sowohl kleinen als großen Crucifixe welche er bald dahin bald dorthin
zu machen hatte. – Von diesem Künstler hat man in ~~Nurn~~ Nürn-
berg noch ein und anderes zum Andenken aufzuweisen, als z. E.:
In der Frauen-Kirch den großen Altar den A. 1504 H. Jakob Welser
von ihm hat machen lassen (m.m.)(m.m Vide J. C. Wagenseil Coment. de Civ Norimb.
p. 68) – Ebenso findet man auch noch einen andern von ihm in
der S. Salvators Kirche aufgerichtet, überdem einen aus Holz trefflich
geschnittenen sogenannten Englischen Gruß der auf Herrn Antoni
Tuchers Unkosten A. 1518 verfertigt, und hernach in dem Chor der Kirche
zu S. Lorenzen, allwo er noch bis dato anzutreffen, und in der Figur wie
die dritte Kupfertafel zeiget zu ersehen, (jest dołączona rycina) aufgehenget
worden. – (n.n. (n.n. Dieses Kunststück in welchem sowohl der Engel
als Maria bey 7 Schuhen hoch groß ist umgibt sich in einem ovalen Zirkel
13. Schuh hoch und 11. breit auf welchem oben die Cron, 6 Schuh hoch u. 11 Schuh
breit steht (Conf. D. Wagenseil ibid. p. 66. 67.) – . Das considerabelste Stück un-
ter diesen ist noch letztens ein von ihm A. 1526. aus Holz geschnittenes Cruci-
fix, das in der Sebalder-Kirche gezeiget, und wegen seiner Kunst hoch-
geschätzt wird (o.o.)(o.o. Eduard Brown, ein berühmter Engländer, rühmet
auch in seiner Reis-Beschreibung die Vortrefflichkeit dieses Crucifixes,
wie aus der deutschen Übersetzung p. 66 zu ersehen ist.[m] Georg Schweigger, gleich-
der berühmte Nürnbergische Bildhauer, estimirte eben dieses wegen
der Kunst so hoch, daß er es, so er hätte sagen können, gegen Befolgung
eines großen Stück Geldes vertauscht hätte.) – Er wurde seines Alters
selber denn er dasselbige auf 95 Jahr gebracht einige Zeit vor seinem
Ende noch blind (p.p.)(p.p. Vgl. Joach. v. Sandrat Teutsch. Acad. II III Buch 4 (cap. p. 232)
und starb A. 1542. –

m) O tem Georg Schweigger pisze Doppelmayr że jego krucifix między innemi
do Polski odchodzęty. –
Na stronie 177 stoi że Albrecht Dürer ojciec miał 18 dzieci, von selbigen seyen
nicht mehr denn drey Söhne im Leben geblieben, als, Albrecht Dürer

des großen Künstlers, Johann Dürer ein Mahler, der zuletzt königl. polnischer Hof-Mahler worden u. Andreas Dürer.—

p. 201 pod Johanem Neudörfferem stoi — (f) Aus dieser Neudörferischen Schulen sind unter andern als vortreffliche Schreib-Künstler hervorgekommen drey Brüder Veit- Philipp- u. Christoph die Stossen, die von dreyen Kaysern als Carolo V. Ferdinando I u. Maximiliano II, in ihrer Römischen Kanzeley em-ploirt u. wegen ihrer Kunst nobilitirt würden.— Neuderfer był pierwszym w Norymberdze i nawet Niemczech niemieckim Kaligrafem.—

Tyle mogłem wynaleść o Stosie i Falku.— Proszę Xiędza Kanonika przyjąć łaskawie te moje notaty, a ponieważ teraz bardzo zajętym jestem i osobny dupplikat listu tego dla Obywatela Żebrawskiego ~~wyłożem~~ zbyt by mi trudno było pisać proszę łaski Xiędza Kanonika o zakomunikowanie niniejszej wiadomości o Wicie; a przejęty szacunkiem i wdzięcznością dla Pana Żebrawskiego za jego ku mnie zaufanie mam sobie za obowiązek wyznać Xiędzu Kanonikowi Dobl. gorącą chęć Pana Żebrawskiego wejścia w bliższe archeologiczne stosunki z Xiędzem Kanonikiem i Kapitułą mianowicie z graduałami staremi i jeżeli mam cokolwiek łaski u X. Kanonika to proszę niewzgardzić mojem orędownictwem może nawet wcale niepotrzebnem.—

Grabowskiemu obiecałem także udzielić tej samej wiadomości i zostawiam to moje zaobowiązanie się łaskawym chęciom X Kanonika.—

U nas teraz smutno.— Akademicka biblioteka ile można z poglądu sądzić przez pół spalona, nawet o Tynieckiem Archiwum nader ważnem dla historyi niemożna się z pewnością wywiedzieć czy całe ocalone.— Było ono deponowanem w Akademii.— Szkoły w zawieszeniu a biskup ruski Jachimowicz stara się usilnie o zaprowadzenie na powrót Niemieckich!— Zakład Ossol. nieponiósł żadnej szkody mimo ukazów ministeryalnych.— Tylko rewizye leżał za obrębem strzałów armatnich i rac rucanych.— Tylko rewizye ścisłe za bronią kilkakrotnie mieliśmy.— Dotychczas doliczono się do 80 (jak słychać) zabitych albo wskutek ran zmarłych, po większej części żebractwa kobiet a nawet i dzieci.— Akademików 3.— Nikt nie chciał wywoływać powstania i niewiemy jak my pod bombardowanie i w stan oblężenia przyszli.—

Kończąc mój list proszę przyjąć wyraz głębokiego uszanowania dla Xiędza Kanonika i Obywateli Żebrawskiego i Muczkowskiego i proszę o zachowanie mnie w pamięci.—

Szczęsny Morawski

w zakł. Ossol.—

Kreczunowicz Piotr
d. M. Chir. Doktor. &
z Wiédniu – Josephstadt.

Im Kunstblatt vom Jahre 1847 N° 36 findet man folgendes von den Nachkommen des Veit Stoß:

<u>Veit Stoss (Stuos) in Krakau und seine Ankunft in Nürnberg. Urkundliche Darlegung von Dr. G. K. Nagler.</u>

Seit dem Erscheinen der Nachrichten von Nürnberger Künstlern von Doppelmayr lesen wir in allen solchen Werken, welche über Künstler u. Kunstwerke dieser Stadt handeln, daß Veit Stoß sich zu Anfang des 16ten Jahrhunderts in Nürnberg niedergelassen und da neben Peter Vischer ungemeine Thätigkeit entwickelt habe. Man fand bisher keine Ursache, die Glaubwürdigkeit Doppelmayr's in Zweifel zu ziehen, da er als gewissenhafter Forscher bekannt ist, und erst Professor Heideloff fand sich veranlaßt von der gewöhnlichen Annahme abzugehen u. dem V. Stoß eine frühere Thätigkeit in Nürnberg zuzugestehen. Die Behauptung des verdienten Heideloff war aber um so überraschender, als er, von seinem scharfen Sinne geleitet, dem P. Vischer einen Theil seines Ruhmes streitig machte, indem er behauptete, man habe sich an V. Stoß wegen der Fertigung eines Modells zu dem Sebaldusgrabe gewandt, die 5 Fuß hohe Zeichnung sei indeß

auf ein Werk von 60 Fuß Höhe berechnet gewesen,
dessen Ausführung aber zu kostbar befunden worden,
so daß zuletzt P. Vischer die Arbeit nicht zum Vor-
theile des Ganzen verkleinert habe. Es blieb auch die
ursprünglich vorgeschriebene gothische Bekrönung weg, was
alles Heideloff aus einem Entwurfe des Grabmales ersah,
welcher 14 ‡ 88 bezeichnet, sich in seiner Sammlung befindet,
u. von ihm als Originalriß des Meisters V. Stoß
aus Polen erkannt wurde. Dann behauptete Heideloff
noch weiter, daß dieser Künstler es gewesen, der für
die Gießhütte P. Vischer's die Modelle geliefert, wenn
solche aus Holz gefertigt sein mußten, woraus sich der so
ganz abweichende Styl mancher Gußwerke desselben
erklären. Heideloff erkannte in Vischer nur den Roth-
gießer, der kein Modell in Holz verfertigen, sondern
nur in Wachs modelliren konnte.

Gegen diese Behauptung, als "unerwiesener, auf verworrener
Kenntniß des Verfahrens beim Bildgießen beruhende Voraus-
setzung" erhob sich im Kunstblatt 1846 No 11. Herr Döbner in
Meiningen, um das Ansehen des auch als Bildner so hoch-
gepriesenen P. Vischer zu retten. Dieser Kunstfreund hat
der Ansicht des Herausgebers der Ornamentik des Mit-
telalters auch wirklich mehrere Einwendungen gegenüberge-
stellt, die bei der Annahme, daß sich Stoß erst zu Anfang
des 16 Jahrhunderts in Nürnberg niedergelassen habe, schwer
beseitigt werden konnten. Döbner mußte es daher

wohl auffallend finden, daß gerade ein Pole den reich begabten Nürnberger Künstlern aus der Noth habe helfen müssen. Er weist auf Adam Krafft hin, der mit Vischer in freundschaftlichem Kunstverkehr stand; dann auf Herrmann Vischer, den Vater Peters, der Bildhauer war u. ein begabter Meister, zu dessen Taufbecken im Dome zu Magdeburg Heideloff freilich irrig durch V. Stoß das Modell fertigen ließ, da es 1457 gegossen ist, zu einer Zeit, als Stoß der Stadt Nürnberg noch fremd war. So geht Heideloff auch zu weit, wenn er den V. Stoß die Modelle zu den kolossalen Statuen am Grabmale des Kaisers Maximilian in Innsbruck fertigen läßt, obgleich die Zeit nicht so entfernt ist, als der genannte Kunstfreund glaubt.

Heideloff hat aber sicher volles Recht, den erwähnten alten Riß dem V. Stoß zuzuschreiben; denn das auf demselben vorkommende Monogramm ist ohne Zweifel jenes des Meisters Vitus. Es kommt ja auch auf dem von ihm gefertigten Monumente des Königs Kasimir Jagiellonides in der Kathedrale zu Krakau vor, nur leichter hingezeichnet als auf dem Risse Heideloffs u. umgekehrt. Die Jahrzahl 1488 auf dieser Zeichnung stimmt ebenfalls für ihn; denn Stoß kam 1486, nicht zu Anfang des 16ten Jahrhunderts, das erstemal nach Nürnberg, wie man bisher nach Doppelmayr's Angabe geglaubt hat. Die im Jahre 1486 erfolgte Abreise von Krakau nach Nürnberg ist aktenmäßig u. die Urkunde sagt sogar, daß Stoß in seinen „rechtlichen Geschäften" die Ausfahrt unternommen habe. Somit können wir annehmen, daß er einem Rufe nach Nürnberg gefolgt sei, u. Heideloffs angebliche Hypothese, daß Stoß bei der Errich-

tung des Grabmals des h. Sebald nach Nürnberg berü-
fen worden, gewinnt daher fast historische Gewißheit,
da der alte Riß unzweifelhaft das Werk desselben ist.
Und somit dürfte P. Vischer dennoch einen Theil seines
Ruhmes den Polen abtreten müssen, d. vielmehr dem
Sohne eines deutschen aus bisher unbekannter Gegend.

Die bisher verschlossenen Quellen, aus welcher sicheren
Nachrichten fließen, sind die Acta consularia Cracoviensia,
welche im Rathsarchive der Stadt Krakau aufbewahrt
werden u. deren Durchsuchung wir dem Bürger u. Buchhänd-
ler Herrn Ambros Grabowski daselbst verdanken. Es sind
dieß die Fascikel II u. III, welche von 1450 – 1500 reichen.
Der Vater des Künstlers war ein Deutscher, welcher sich
mit seiner Frau in Krakau niederließ, zu einer Zeit,
in welcher viele deutsche Handwerker u. Kaufleute in Polen
Gewerbe fanden, u. zur Klasse der letzteren soll auch der
alte Stoß gehört haben. Ob sein Sohn in Krakau ge-
boren wurde, ist nicht ermittelt, u. auch das Geburtsjahr
schwankt zwischen 1438 u. 1447, indem ihn Einige 1533, An-
dere 1542 im 95sten Jahre sterben lassen. Die einzig siche-
ren Daten geben die Rathsakten, in welchen der Künstler Vit
der Snitzer, Vit der Bildtsnitzer, Meister Vitus der Snytczer,
Mgr. Veit der Snyczer etc. genannt wird, nie Vit Stoß.
Daß dieser Vit Schnitzer mit unserem Veit Stoß eine Per-
son sei, beweist das von ihm gefertigte Kenotaphium des
Król Kazimierz Jagiellonczyk, an welchem man neben dem

Monogramme den Namen ЄIT STUOS liest. ~~vit~~ Effigia

Ueber sein Auftretten als Künstler ist ebenfalls nichts bekannt, es läßt sich aber mit Sicherheit annehmen, daß er schon um 1472 ein berühmter Meister war, da ihm in diesem Jahre ein großes Werk übertragen wurde, welches er inzeit von 12 Jahren herstellte u. das als Wunder der Kunst betrachtet wurde. Es ist dieß der große Altar der Archi=Presbyterialkirche Panny Maryi auf dem Ring (rynku) zu Krakau, welche vom Bischoff Iwan Odrowaz um 1226 erbaut, an Kunstwerken alle andern Kirchen der Stadt übertrifft. Das Bewunderungswürdigste ist aber das Schnitzwerk des großen Altars in reinem germanischen Style. In der mittleren Abtheilung sieht man in kolossalen Figuren die Krönung Mariä, u. auf den Seitenflügeln in erhabener Arbeit Darstellungen aus dem Leben der h. Jungfrau und des Erlösers, die Empfängniß Mariae, die Geburt Christi, Jesus im Tempel, die Kreuzigung, die Auferstehung und die Himmelfahrt. Auch Scenen aus dem alten Testament sind gewählt, insofern sich dieselben auf Maria u. den Erlöser beziehen. Dieser Bildercyclus erscheint in reicher architectonischer Einfassung, u. die zierlich gearbeiteten gothischen Thürmchen u. Laubwerke reichen weit hinauf gegen das Gewölbe, der obere Aufsatz hat aber durch Brand gelitten. Dieser Altar wurde vermuthlich auf Kosten des Rathes u. der Kaufmannschaft von Krakau ausgeführt; denn an der Spitze des Unternehmens stand der Kaufmann u. Bürger Jan Turzo (Joh. Thurso), welcher in den Rathsakten „der Bauherr,

der Vorsteher der grossen Taffel" genannt wird. Tarzo schaffte auch Gold u. Farben herbei. Aus einer Urkunde: Sabb. ante diem Laurentii A. D. 1485 geht hervor, daß Meister Bernhard der Goltschlaer das Gold geliefert habe. Martin Maler u. Mathis Goltsmid übernahmen die Fass-arbeiten, welche aber schon ein Jahr früher vollendet waren; denn eine Urkunde d. d. Fer. ante diem Francisci A. D. 1484 sichert dem Meister des Altars in Panny Maryi bedeutende Vortheile zu, u. da der Inhalt derselben von Wichtigkeit ist, so mag sie hier folgen: "dy herren Jungk und Ald von sunderlicher Gutikeit und gnade, dy sy haben czu meister Veito dem bildensnitczer, umb seyner togent und kunst wille, dy her denne an der grossen tofle zu unser liben frawen beweiset hot, u. in vorendunge derselben noch irzeygen wirt; habe dy gunst u. gnade gethon, das her frey sitzen u. wenn sol dywenyle lebit u. unser mitburger ist: entbinden yn von allen gobungen als schoss, wachen, bruegelt u. sunst was dy stad antrit, von allen aufsetzungen u. hindernisse, darumb sal her auch wider gutwillig seyn so man yn fordern wird, czu raten, czu gebrauchen der Kirchen ader der stad noch seynem besten vornemen. Sunder sunst was do antrit nochberschaft als bawen u. brucken vor seynem hawse, sal her ne.... halden als ander borgir mit seinen nochbern".

Der Altar in der Frauenkirche verbreitete den Ruf des Künstlers weit hin, u. da bekanntlich in Polen von jeher eine grosse Anzahl von einsässigen Deutschen mit den Nachbarstaaten in mannigfachem Verkehr standen, so kam allerdings die Kunde von einem solchen Meisterwerke auch nach Nürnberg gedrungen sein, wo damals die Kunst auf das sorgfältigste gepflegt wurde. Die Kirchenverwaltung von St. Sebald beschloß damals dem Heiligen, zu dessen Ehren die Kirche erbaut war, ein prachtvolles Monument zu setzen, welches zugleich die Gebeine desselben aufnehmen sollte, u. daß man schon vor 1488 ein solches Werk projec-

tirt hatte, beweist die obenerwähnte Zeichnung im Besitze des
Herrn Professor Heideloff, welche unzweifelhaft von Stoß her-
rühren dürfte; denn der Künstler kam 1486 nach Nürnberg, u.
zwar in Kunstangelegenheiten, da er sich für eine längere Abwesen-
heit versah, einen Vormund u. einen Verwalter aufstellte. die
bestätigende Urkunde ist datirt: Fer. III. p. Brigitt. A. D. 1486.
u. lautet wie folgt: "Magister Vitus der Sniczczer hot gancze
volle macht gegeben dem erwurd. herrn Johan Heydeke unserm
Stadtschreyber, alle u. iczliche schuld dy her hot adir haben mag-
k, an allen enden bey ytzlichen persone, keyne ausgenommen, ge-
zu manen, yn zu fordern u. zu entpfangen, davon quit
frey u. ledig zu sagen, recht zu manen u. zu erlosen, ouch
also offte her will eynen andern zu mechtigen vor gerichte,
und dorin zunemachen u. sunst alle u. iczliche ding, dorbei zu tu-
en u. zu lossen, gleichzam her selbstendig keygenwertig stunde.
Ouch starcke der genan. meister Vitus, betrachtende seyne ausfart
keyin nuremberg, in seynen redlichen geschefften, u. hot den genan-
ten Johan gekoren zu vormunde zeyner hausfrawe u. kinder,
das er mag u. zal vor sy u. vor alle seyne gutt helfen u.
roten, ausslissende alle zeyne magin u. frunde, zu got an
zu rechter noch ordnunge der natuer tete".
Im Jahre 1489 erscheint Stoß wieder in Krakau u. zwar als
Zunftmeister (Cechmistrz). die Stelle eines solchen hatte er
auch 1484 bekleidet, u. sie fiel immer nur den tüchtigsten Künst-
lern zu. In einer Urkunde v. 1490: fer. IV. an. Dom. Judica,
wird Magister Vitus der Snyczer als Schiedsrichter ge-
nannt, die sich in Folge übler Nachrede Zunftstreitigkeiten er-
hoben hatten. Unter den Anwesenden wird ein Goldschmied, ein
Tischler, ein Riemer u. ein Steinmetz genannt, die also alle zu
einer u. derselben Zunft gehörten. V. Stoß vereinigte die Par-
teien u. sie beschlossen, "eyner dem anderen frunt u. forderer
zu seyn zu ewigen tagen, bey funf margken busse, welche
es nicht worde". Im Jahre 1491 war Stoß wieder Zunft-

meister, u. zum letztenmale finden wir seiner 1495 als Magister Mechanicorum erwähnt.

Im Verlaufe dieser Zeit führte der Künstler in Krakau einige Werke aus, unter welchen das Monument des Königs Kasimir Jagiellonczyk das großartigste ist. Król Kazimierz starb 1492 zu Grodno in Litthauen u. wurde in seiner Gruft in der h. Kreuzkapelle der Schloßkirche auf dem Wawel beigesetzt. Da steht das alte Königsschloß, ursprünglich im Walde erbaut, wo König Lech auf dem rothen Felde einen weißen Adler im Neste fand, worauf sich das Wappen der alten polnischen Könige bezieht. Die alte Schloßkirche ist reich an Königsmonumenten, das v. Stoß gefertigte Denkmal des Königs Kasimir wurde aber in der Kathedrale aufgestellt. Es ist v. rothem Granit, ein Werk in germanischem Style. Unter einem v. Säulen getragenen u. mit gothischen Thürmchen gezierten Dache liegt der König im Hochrelief auf dem Sarge. Dieser selbst ruht auf Bogen u. ist in den einzelnen Abtheilungen mit je 2 allegorischen Figuren geziert, die eine sitzend, die andern stehend dargestellt. Dieses Monument bezeichnete der Künstler mit seinem Namen u. mit der Jahrzahl: ÉIT STWOS 1492. Überdies fügte er auch das Monogramm [Monogramm] bei, welches demjenigen ähnlich ist, welches Brulliot I. 3270. II. 2832 gibt u. in flüchtigeren Zügen, nur umgekehrt, ist es jenes auf dem Heideloff'schen Entwurfe des Salvatorgrabes. Das Monogramm auf dem Königsmonumente bestätigt auch, daß das Hochrelief mit der Anbetung der Hirten v. 1523 an einem Altare des Frau-

enkirche zu Bamberg, welches v. Murr weder dem Veit
Stoß, noch dem A. Dürer zuschreiben wollte, dennoch v.
Stoß herrühren, für dessen Arbeit es auch Abergen-
erkannte. Dieses Monogramm u. die Lesart Fit statt
Vit lassen auch wohl keinen Zweifel mehr übrig, daß
die Kupferstiche, welche von Bartsch VI. 66, von Brul-
liot II. 2832 u. v. Heinecken einem in der Kunstge-
schichte unbekannten Stoßhirs, Stoltzius u. Stolzen
zugeschrieben werden, von unserm Veit Stoß her-
rühren, der auf diesen Blättern ebenfalls des
Buchstabens F statt V sich bediente. Das fi-
gürliche Zeichen ist jenem am Monumente des Kö-
nigs Casimir gleich, u. die zu den Seiten stehenden
Buchstaben f. S. bedeuten demnach fit Stuos.
Die Zeichen, welche Brulliot I. 2832 nach Christ u.
Malpé dem V. Stoß u. einem Stolzen zuschreibt,
gehören nicht hieher. Sie beziehen sich wahrschein-
lich auf Martin Stoss, über welchen wir unten
handeln.

Außer den genannten großen Werken werden in Krakau
dem Veit Stoss noch zwei Bildwerke zugeschrieben, über
welche sich aber keine urkundliche Belege finden. Das eine
ist ein Basrelief in Stein, welches Christus am Ölberge
vorstellt u. an einem Hause eingemauert ist. Das 2te
findet m. in der Kreuzkapelle der Kathedrale, ein Schnitz-
werk mit sechs lebensgroßen Figuren, den Täufer Johan-

und darstellend d. Scenen aus dessen Leben in halb erha-
bener Arbeit. Zu seinen letzten Arbeiten in Krakau,
die mit Bestimmtheit ihm zugeschrieben werden können, ge-
hören die beiden Reihen von Rathsherrenstallen im gro-
ßen Chore der Frauenkirche rechts u. links am Altare,
wofür er 150 Gulden in 2 Raten erhielt. Die Urkunde
ist Fer. 5. p. Mathei A. D. 1495 datirt u. lautet: "Dy
hrn. Jung u. alt, haben ingre Veit dem Snytzer, vor dy
gestul dy her off yrn alter vor yrn schtul zu unsern
frawen kirche gesaczt hat, gelobt czu bezaln anderhalb
hundert gulden in czwen yorn".
Nach 1495 erscheint Veit Stoss nicht mehr in den Krakauer
Rathsakten, u. man kann daher annehmen, daß er bald dar-
auf die zweite Reise nach Nürnberg angetreten habe, wo
er jetzt seinen bleibenden Wohnsitz aufschlug u. nach der
gewöhnlichen Annahme in einem Alter von 95 Jahren starb.
Seine Ankunft in Nürnberg fällt demnach in die Zeit der Aus-
führung des Denkmals des Erzbischofs v. Magdeburg, welches 1497
durch P. Vischer gegossen wurde. Der Zeit nach kann daher Stoss
das Modell zu diesem Monumente wohl gemacht haben, wie Heideloff
glaubt. Stoss hatte ja schon in Krakau seine Tüchtigkeit zu
solchen Arbeiten bewiesen, u. vielleicht waren gerade die Monu-
mente in Magdeburg u. Römhild die Veranlassung zur zweiten
Reise nach Nürnberg. Peter Vischer möge es uns verzeihen,
wenn wir ihm mit Heideloff zu nahe treten sollten. An-
dererseits aber will ja Meister Vischer selbst nur als
Rothgiesser angesehen werden, denn das Magdeburger Mo-
nument hat die Aufschrift: Gemacht zu Nürnberg von mir

Peter Vischer rothgießer etc. Adam Krafft kommt mit diesen Arbeiten in keine Beziehung. Er war zumeist mit großen Werken beschäftigt, u. dann scheint auch der Styl der Grabmonumente in keiner Weise für ihn. Die anderweitigen Kunstleistungen des Veit Stoß in Nürnberg sind bekannt; nur ein bisher ungenanntes Schnitzwerk, ehedem auf dem Rathhause zu Nürnberg, nennen wir am Schlusse dieses Aufsatzes. Auffallend ist es, daß dieser in Krakau so allgemein geachtete u. um seiner Tugend willen gepriesene Mann zuletzt wegen Fälschung gebrandmarkt worden sein soll.

Die Nachkommen des Veit Stoß.

Die älteren Nachkommen dieses Meisters scheinen in Krakau geblieben zu sein; denn es sind in Deutschland nur die beiden jüngeren Söhne, Veit und Philipp bekannt geworden, die vermuthlich mit dem Vater nach Nürnberg gezogen sind.

Der ältere Sohn, Namens Stanislaus, übte die Kunst des Vaters. Er kommt in einer Urkunde von 1509 vor, wo er das Haus eines Seyfried Lethmann in der „Brentengasse" um 220 fl. und zwei halbe Schocken kaufte. Im Jahre 1515 u. 1527 erscheint er unter dem Namen Stanizal Schnitzer als Altmeister der Malerzunft in Krakau. Sein Bruder Martin war ebenfalls Künstler. Er wird in einem Akte von 1541 „Martinus Stosz frater germ. Stanislai Stosz" genannt. Diesem Martin Stoß gehört vielleicht das Zeichen an, welches Brulliot I. No. 2882 gibt. Dieses Zeichen mit dem Buchstaben M deutet

Christ auf einen unbekannten Holzen und Malpé auf V. Stoß. Ein Albertus Stoß erscheint 1514 mit seiner Frau Katharina Woitkowa. Mit dem alten V. Stoß ziemlich gleichzeitig ist ein Gutsbesitzer Sigmund Stoß der in einer Urkunde von 1492 „generosus et strenuus Dom. Sigismundus Sosz (sic) de Albrechtisdorf" genannt wird, und 1521 kommt ein Gener. Dom. Sigismundus Stosch de Curyöze vor. Veit und Philipp Stoß die beiden Söhne des alten Bildschnitzers, erlernten bei Hans Neudörffer die Schreibkunst und traten dann in kaiserliche Dienste. Breitkopf sagt, sie seien von Maximilian II in den Adelstand erhoben worden, und nennt auch noch einen Christoph Stoß. Die Erhebung der beiden Letzteren bestätigt und auch eine interessante Zeichnung A. Dürers, die zugleich ein bisher unbekanntes Werk des alten Veit Stoß nennt. Diese Zeichnung, sehr schön und meisterhaft mit der Feder ausgeführt und leicht getuscht, stellt einen großen Leuchter vor, welchen ein dreiköpfiger Drache bildet. Die Köpfe, Schweife und Flügel dienen zu Lichthaltern, und auf dem Rücken des Thieres sind zwei prächtige Hirschgeweihe angebracht. Die Zeichnung, welche wir besitzen, ist auf einem Kupferstiche nach Theodor Bernardus aufgezogen, und oben steht von alter Hand in Neudörffer'schen Zügen: „Diese Visirung hat Albrecht Dü-

wer mit Eigenen Handen gemacht, und der alte Stoß so ein Bildtschnitz gewest, der beeden Als Veit und Philipp Stossen so meines Ahherrn Discipel und hernach diener gewest, hernach aber wegen Ihrer Schreiberey geradelt worden, Leiblich Statt, hats geschnitten, und findt mans noch uf dem Rathhauß alhie In d Regimentstuben." Der Schreiber dieser schönen Zeilen war Urenkel des berühmten Neudörfer. Er nennt uns ein bisher unbekanntes Werk des alten Stoß, ein Schnitzwerk, welches zu den schönsten und geschmackvollsten Arbeiten der Renaissancezeit gehören dürfte. Ob es noch vorhanden, ist uns zur Zeit unbekannt. –

1.☐, Breitkopf.
2., Alberts Dürer.
3., Theodor Bernardus

Sierwierkowie [illegible] 14[illegible] — [illegible] jadwiga 1465.

[illegible] 1453.

In medias res wprowadzeni ustawnie

Castiony (Cestione) [illegible] Teofil

Drobne ramiona i wdzięczne [illegible]

[illegible] obrazy)

Kozzewia — kowalika, Barany — wiry wichry, (arzi) Samum w afryce

rawana ku Watagu

Michelet. Der katholische Priester in seiner Stellung

Wejbe Cafrang w Kopenh. 1845. 6t

ra tu wyrazy średniowiecznej za[illegible] dziwne i zbyt wiele [illegible] i mniejsze

Jadwiga Wanda Xiężna Lubomirska żona Xięcia de Ligne d'Amblise, d'Epinoy, de Falkenberg, de Montigne.

Mokosiewicz Fran. półkow. + 1845 w Warsz. [illegible] i w tejże obronie ziemiu w Grenadii Fuengirola gdzie w 3 kroki liczną korpus oblężniczy angielski [illegible] i Gener. dow. Lorda Blejney wniewolę zabrał miał 150 [illegible] ludzi — w 1810.

Manierato = nienaturalność, affektacya, dziwaczność, przesada, sadzeniecie, wyrada.

Karol V. Xiężę Lotaryngii poiął wdowę po Mich. Wiśniowiecki K. pol. która była córką ces. Ferdynand III, rodz. 1653. Królowa polską była 1670 a Lotaryńską 1678. + zm 1697

Palka. Wzór. Mannequin. Gliedermann.

Gegencopie

Przeciwnaklad.

Przeciwnakład.

Kopia — naśladowanie

Gegenseite.

Wygląda — Laszyn[illegible]

Cały zegar 1548. gdzie 8 na podnóżu Zygmunta I na całym też [illegible] na rzymskiej pomysłu wszystkich na Zamku.

1745
1682
63

1682
24
1706
56

1745
65
0

1745
65
1680

1745
72
1673

1682
1673

1745
1670

1822
1740
82

1674
22
1696

1696
1667
29

1776
37

1778
1750
1728

1778
1745
78
1667

1623
1667
16

1745
1667
078

1745
1696
9

1508. 10.
12. 13.

1667
16
1683

150/100
15.000,

6000/10
6000

80/6
6
20

80/3
6
26
20
18
2

600/100
60,020.

6000/100.
600 60
0

100,

13
6
65
78
6000

Chrastyn

Hradschin

Collator Klutownik Kanclerz, Sa Torent, [illegible]

3776

22844

2
24
4

we muny
Czarne madonna

nicefor wspomina w Lukasz [illegible] obl. XI i nowe i aprobatę tu w Formeł Luca Santo XI. w Ereq. Sanktuarium de Lukas a na Libanie [illegible] Lukasz [illegible] Illuminator w Grodzie jak Protokol malowany z 1340. [illegible] (Lukas)

1778
1750
28

1745
1696
49

1704
74
1630

1745
78
1667

1696
1667
29

48
8

320

Ja [illegible]

il Paggio

Ukoronowany Rzeźnik ... w Polsce ...
Spagnoletto
Michel-Angelo
Rubens
i S. ... Dekoma

Krzyżacki ... Szczek
+ 1631
Łaski ... 6. + 1531

Nazwanie

Polany.
Rusiny. Roxolani
Litwini
Czechy.
Morawy.
Słowaki ... w ... gradi.
... ...

Chrwaty.
Dalmaty.
Bośniaki
Windy w Styryi.
Krainey w Karniolii
} Illyryjczy
Sławony w Sławonii
Soraby w Lużacyi ...

Una ... po ... dra.
... ... Natura!

Bogi

Paramus. Pięcioglow ...
Krode Bzdownia. Skal...
Sadute. Zdut, Siły.
Flins. B. Czadce. Szatan
Lhet. Drzewiany,
Pesizhnik. Mowy.
Borowit. Borodra.
Kyselo ...
Dadziboy. ...?
Rado. Pado. Wesela
Ladon. ... Tor. Tork.
Dobrepan. ...
Marzana. Ceres
Dziewanna. Dyana
Miesopust = Pust Radunu
Marna u Krainc
B. ...
Maza. ...
Wolutu. Zboża

Intermezzo
Entremése

Francya 1844

+ 1632.

Zapoli.

XCII = 1592

1390

1830
1658

1811 Dnia 23 marca ~~n...~~ 200 Ryn

Dnia 13 Czerwca ~~na...~~ za Baldell R 5 Ryn 150

Dnia 1 Stycznia 1811 należy się za kwartał Inspekcji Racha...

Dnia 1 Kwietnia należy za drugi kwartał Zło 150 na...

Dnia 24 Czerwca 1811 należy się za kwartał Zło 150 na ...

Dnia 29 Września 1811 należało za kwartał Zło wziął z...

Dnia 29 Września 1811 należało za kwartał Zło wziął ... na Rok po Zło 300

Moneta Zło 100 u Godultryj ze mną na Rok po Zło 300

Dnia 1 Stycznia Roku 1812 należy się za kwartał Zło – 75

Dnia 24 Czerwca należy za kwartał – – – Zło 75

Dnia 29 Września należy za kwartał – – – Zło 75

Dnia 1 Stycznia 1813 za kwartał – – – Zło 75

Dnia 6 marca 1813 wziął na Surdud Zło 100

50
25
75

1.) Mosty zelazne. Gryp. z 1823 – 210

2.) Jabłk

3.) Instrukcya dla Stróżów na Podwalach

4.) Pisane publiczne

5.) Mury ozwiązane

6.) Mostu Szadom & wyjęciu

7.) Fundusze Loterya, Lombard

8.) Żywe Płoty. Gryp. wyżej.

Paru...

1.) Sużeto, nor...
zamków Sklep...

2.) Senat itd.

3.) Apellacyja

4.) Sądy Pol...

5.) Wójci

6.) Poczta

7.) Komis. Wojsk...

8.) Komis. hyp...

9.) Policya

10.) Policyjanie

11.) Milicya

12.) Żandarm...

13.) Pociąg...

14.) Kongres...

15.) Cechy w...
Kon...

16.) Akad...
fiaker ...
Podwa...

17.) Kogny z...

18.) Kapita...

19.) Kon...

177

Tom III. przy Narodu

Kubicki Budownicy
Lelowski Komis Fabryk
Metzel. Bad. [illegible]
Schuch Rad

Atquaere

Alibert.
Biot.
Bathyani
Benelius
Beyme Min. Preuss.
Blumenbach
Chaptal.
Chateaubriand
Cuvier
Dalton c. Insty.
Decandolle ditto
Ganilh.
Gay-Lussac
Goethe
Hedemis Lek. Sac.
Humboldt
Jussieu
Lacroix
Lagarde Hr. August
Legendre Akyon c. Inst.
Madura Amer.
Mirbel Brisseau
Poisson.
Prony
Say Ian
S. Sismondi
Teleki Kanc. Siedm.
Thenard

Korresp.

Abrahamson Sen. duński
Anastasewicz Bibl. polski
Brenan S. Edyck.
Brera
Campbel
Cantù [illegible] Bor.
Ferrussac.
Glej
Groel c. Londyn
Hammer Wid.
Jungmann Praga
Kopitar
London. Bud. Lond.
Nowicki Geom.
Poderass K.
Kar. Richter pr. Schl.
Moltcek o Radem.
Thorwald.
Drezn.

† 1810. Rax Bud.
19. Dworn.
20. Lęski.
— Vogiel
27. Matyse

List o Oltrave

[illegible]

Lefr[illegible]

artykuł ten Wit z Krakowa Stwosz całkiem przerobionym i poprawionym być winien a to wedle Rękopismu Senatora Jacynoskiego, który właśnie powróciwszy z niemiec i śledztwo akt tamże poczynił, wyciągi robót tego wielkiego artysty zebrał, i drukiem ogłosić przedsięwziął.

71

WIT ~~STOS~~ KRAKOWIANIN,

SNYCERZ WIEKU XV.

Kto zna starożytną stolicę Piastów i Jagiellonów, temu wiadomo, że każdy świeżo do niéj przybyły najprzód do progów świątyni na Wawelu śpieszy; a tam gdy starożytne uczci pomniki, skwapliwemi kroki do kościoła archi-presbyteralnego Panny Maryi pięknie w samym rynku w oczy wpadającego, przenosi się, i gust budowy jego jako i wewnętrzne przyozdobienie, ciekawem okiem podziwia.

W istocie saméj, świątynia ta utworami sztuk pięknych celuje nad resztą licznych kościołów krakowskich. Sam jéj wielki ołtarz, okazałością swą i wykonaniem któregoż znawcy nie zastanowił uwagi? Pomnik ten starożytnego snycerstwa 1), owoc 12*to* letniéj pracy, artyście który go budował długo-trwałe zapewnia imie. O mężu tym, w dziejach sztuk pięknych w Niemczech znakomite zajmującym miejsce, u nas bynajmniéj nieznanym, skreślę krótką wiadomość,

1) O tym ołtarzu obacz Kraków i okolice, pag. 127 i 351., gdzie się ciekawy znajduje zapis o budowie tegoż. Dodać tu należy, że dozorem budowy tego ołtarza trudnił się Jan Turzo (*Joh. Thurso*) znakomity miesczanin i kupiec krak., którego imie z dodaniem *der Bauherr*, *der Vorweser der grossen Toffel*, często w Aktach radz. krak., napotyka się. On także dostarczał złoto potrzebne do wyzłoceń tego ołtarza (A. 3. r. 1485—86.)

o ile (przy niedostatku innych zrzódeł) posłużą do niéj księgi aktów Radzieckich miasta Krakowa (*Acta Consularia Cracoviensia*), a mianowicie księgi A. 2. i A. 3. obejmujące zapisy od roku 1450 do r. 1500.

Imie tego kunsztmistrza rzeźbiarza jest Wit Stos. Wprawdzie w powołanych aktach, przy czynnościach cywilnych do których wpływał, nigdzie nazwiska rodzinnego nie używa, i tylko imieniem chrzestném z dodaniem kunsztu wymienia się, n. p. *Vit der Snitzer*, *Vit der Bildersnitczer*, *Meister Vitus der Snytczer*, *Vitus Sniczer*, *Mgr. Veit der Snyczer* i t. p., — wszakże wątpieniu nie ulega, że się nazywał Stos, gdy się na monumencie (*Cenotaphium*) Króla Kazimierza Jagiellończyka w katedrze krak. tak oznaczył, EIT STVOS. 1492. 2).

Niema wprawdzie miejscowéj wskazówki na to, że się w Krakowie rodził; ale nacóż innéj szukać powagi nad twierdzenie obcych 3), ktorzy mu tę stolicę za ojczyznę naznaczają? — co tém bliższe jest rzeczywistości, że to z własnego czynią natchnienia, podczas gdy sobie innych znakomitych mężów pochodzenia polskiego przyswoić usiłują 4).

---

2) Przy nazwisku jest jeszcze na tymże monumencie wyryty Monogram, tu obok znajdujący się, zupełnie różny od tych jakie mu przypisuje Brulliot *Dictionaire des Monogrammes Tome I. p* 377.

Mylnie twierdzą Dziejopisowie nasi, że w tym pomniku ciało królewskie złożone być miało. M. Bielski *Kronika świata* r. 1564. list 397. pisze: »Król Kazimierz umarł w Grodnie »(r. 1492), przywiezion do Krakowa, pochowan na zamku »w kaplicy S. Krzyża w grobie marmurowym, który on dał »za żywota uczynić etc.« — Samo obejrzenie monumentu tego wskaże, że kształt jego nie był przeznaczony na przyjęcie ciała królewskiego, bowiem od muru jest otwarty, i wewnątrz próżny.

3) Obacz *C. G. Murr. Journal zur Kunstgeschichte u. Litteratur. Nürnb.* 1776. *Tom* 2. *p.* 51. — Także *H. Füszli. Allg. Künstler-Lexicon*, pod nazwiskiem Stosz.

4) Między innymi Mikoł. Kopernika. — Nawet S. Jan Kanty twier-

Najpodobniejsza że pochodził z rodziców niemieckich, osiadłych w Krakowie w owych czasach, gdy prawie ogół handlujących i rzemiosłami trudniących się miesczan krak., stanowili przychodnie z Niemiec, zwabieni widokiem swobód i nadzieją korzystnego użycia przemysłu swego. — Że był w tém mieście osiedlonym, kunszt snycerstwa wykonywającym, że tu miał żonę i rodzeństwo, a nawet że nieruchomą własność to jest dom w ulicy Poselskiéj posiadał; wielokrotne są na to dowody, jak poniżéj obaczemy.

W tak oddalonym od epoki życia jego czasie, nie podobna jest w zamierzoném piśmie zachować dokładność, ani też porządnym wykazem prace jego objąć: od niego do nas upłynęło lat z górą trzysta, dostatecznych do zatarcia wszelkiego o nim śladu. To co się trafem w wspomnionych księgach przechowało, to jest akta życia jego tyczące się; przedsięwziąłem ogłosić w języku oryginalnym t. j. niemieckim, z zachowaniem owoczesnéj pisowni, przekonany że przy upowszechnionéj u nas znajomości obcych języków, nikt w zrozumieniu ich trudności nie dozna.

Jako niepowołany w sztukach pięknych, o zaletach dłóta jego żadnego nie dam sądu: czego tém bardziéj nie zachodzi potrzeba, gdy wiadomo że wszystkie utwory ręki jego, po miastach niemieckich znajdujące się, jak np. w Norymbergu, należyte od znawców ocenienie znalazły, którzy je do arcy-dzieł rzeźbiarstwa szkoły niemieckiéj policzają, a imie Wita Stos w dziejach sztuk w Niemczech osobną stanowi epokę. (Obacz wspomnione dzieło C. G. Murra).

---

dzą jakoby był niemcem, że się urodził w miasteczku Canth, o mil 3. od Wrocławia, jak pisze Martiny w dziele wyd. w Wrocławiu: *Handbuch f Reisende in Schlesien etc.* pag. 55.

od
1486
do
1490
to
lat 5.

Znakomity ten artysta zamieszkiwał w Krakowie blisko do końca wieku XV.. lecz w r. 1486. wybierał się w podróż do Niemiec (*niżéj akt N. 6.*), może na odgłos sławy z biegłości w sztuce, wezwany tamże do robót snycerskich. Wszelako wyjazd ten jego uważać trzeba tylko za dorywczy, gdyż żonę i dzieci w Krakowie pozostawiał i opiekuna im mianował.— Po trzech-letniéj przerwie za powrotem do rodziny, zjawia się znowu imie jego w r. 1490, (*akt N. 7.*), a ostatni raz w r. 1495. (*akt N. 8.*), i tu już wszelkie o nim dalsze wiadomości urywają się.

W wieku XV. i XVI. malarze z snycerzami i t. p. w Krakowie jeden cech składali, a Wit Stos w oboim kunszcie równie był biegłym (o czém niżéj będzie); gdy w spisie starszych zgromadzeń rzemieślniczych (*Seniores mechanicorum*), każdorocznie przez urząd radziecki miasta Krakowa potwierdzanych, w r. 1484. zapisany jest *Vitus snytzer* jako starszy cechu malarzów (Cechmistrz), i w latach następnych jako to: w r. 1489. 1491, i r. 1495., w znaczeniu tem znowu go wybranym i potwierdzanym widzimy.— Lecz nim dalsze o nim z dzieł niemieckich przytoczymy wiadomości; przejdźmy do przejrzenia tych, jakie się z miejscowych źrzódeł wyczerpnąć dały.

1.

Wit zapisuje się dłużnikiem 12. złotych Marcinowi z Stradomia. (*Księga A. 2. pag. 706.*)

Fer. IV. in Vigil. Ascens. Dni A. D. 1481.

Mgr. Vit der snitzer hot bekant, das her schuldig ist Martino von Stradom XII. guld., dy hot er ym gelobit czu beczalen unvorczeglich, VI. guld. of Trinitat. nest komende, und VI. guld. of Michaelis nest komende, albir bey dem buche.

2.

Wit zyskuje od Radzców krak., pozwolenie umocnienia murów domu swego trzema filarami (skarpami.) (*ks. A. 2. pag. 717.*)

Fer. IV. ante Francisci A. D. 1481.

Dy hrn. jung und ald 5), haben vergont Mgro Vito czu bawen und czu machen drey pheyler of der kwergassn, das dy legaten gasse 6) heysst, an dem echaus das etwan leymiters geweset ist, und das her bawet dorume, das ym dy mawern nicht ingeen. Welch haus bis doher Stad-geschos gegeben hot VI. gr., sol uw fort mer geben alle jor VIII. grosch. schos, ume des willen das ym dy hern dy feiler vorgint haben czu ewigen tagen.

3.

Radzcy krakows. w nadgrodę pilności i kunsztu, przy budowie ołtarza wielkiego (*die grosse tofle*) w kościele Panny Maryi okazanych, uwalniają Wita od płacenia na zawsze podatków i danin miejskich. (*A. 3. p. 3.*)

Fer. VI. ante Francisci A. D. 1484.

Dy herren Jungk und Ald von sundirlicher Gutigkeit und gnode, dy sy haben czu meistir Vito de bildensnitczer, ume seyner togent und kunst wille, dy her denne an der grossen tofle zu unsir liben frawen beweisit hot, und in vereidunge derselben noch irczegen wirt; habn dy gunst und gnode gethon, das her frey sitzen und wonen sol dyweyle her lebit und unsir mitburger ist: entbinden yn von allen gebun-

---

5) Rada miejska nowa i dawna. Obacz Bandtke Historya Drukarń krak. p 228., także Kraków i okol. pr. A. G. pag, 351.

6) Ulica poselska, wówczas zwana *platea legati*, *platea legaczka*. Przy tej ulicy była i baszta poselska, *turris legati*, którą miasto w r. 1538. puściło w dzierżawę roczną za grzywien dwie.

gen als schoss, wochin, berngelt und sunst was dy stad antrit, one alle anfechtunge und hindernisse, darume sal her ouch wedir gutwillig seyn, so man yn fordern wird, czu raten, czu gebewden der Kirchen adir der stad noch seynen besten vernemen. Sunder sunst was do antrit nockberschaft, als bawen und brucken vor seynem hawse, sal her es.... halden als andir borgir mit seynen nochern.

4.

Wit łącznie z innymi współmiesczanami daje rękojmią Janowi Turzonowi kupcowi krak. za Bernardem Goldschlagerem na złotych węg. 15.— *(A. 3. p. 70).*

Sabb. ante Laurencii A. D. 1485.

Meister bernhart der goltslaer hat bekant, das her schuldig ist deme ersamen herrn Johanni Thurso 90. gulden von wegen des goldis das her ym gegebn hat, nemlich III. marg (*grzywny*) goldis das her slaen solte zu der grossen tafele, welchs her nicht beirchnen mag, sundir verkawft und wegebracht hat. Welche 90. gulden her beczalen sol und gelobt hat zu beczalen, nemlich czwuschen hir und ostern funfczig ung. gulden: vor welche 50. ung. gul. haben genorget, fridrich Schilling XV. guld., mgr Vitus XV. guld, Mertin moler und mathis goltsmid X. gul. Jacob bethner X. guld. i t. d.

5.

Wit przebacza urazę potwarcy swemu, który go oszkalował. (*A. 3. p. 116*).

Fer. IV. in Vigil. Petri et Pauli A. D. 1486.

Mathias Wilk cyn satteler, yan Ostrowsky eyn slosser unsere mitpurger, zeyn burge worden allerley fredis halben, vor petrum Kuncza von briske, eyn moler geselle, der do meyster Vitum den snytczer gesmehet und gelestert hatte,

und ys ym doch meister Vitus umb willen seyner demut, und vorbeten gutter lewte vorczehen und vorgeben hot: alzo das der genante peter Kuncza tczwuschin hy und weynachten den genant. meyster Vitum nicht zol smehen noch lestern, weder mit worten noch mit werken, durch sich noch durch eynen andern. Und wen weynachten komen, wollen zy weyter burgen das leyt an yn. Ap zy nicht wellen, zo zollen zy yn Mgro Vito weder alhy gestellen, das mgr. Vitus weyter burge von ym moge bekomen.

6.

Wit czyni przygotowania do wyjazdu do Norymberga, i ustanawia pełnomocnikiem swym oraz opiekunem dzieci swych X. Jana Heydeka 7) pisarza miejskiego. (*A. 3. p....*)

Fer. III. p. Brigitt. A. D. 1486.

Meyster Vitus der sniczczer hot gancze folle macht gegeben dem erwurd. hern Johan Heydeke unserm stadtschreyber, alle und iczliche schulde dy her hot adir haben werde, an allen enden bey ydermeu persone, keyne awsgenomen, yn czu manen, yn czu fordern und czu entphangen, dovon queit frey und ledig czu sagen, eyde czu nemen und czu erlossen, och alzo offte her wil eynen andern czu mechtigen vor gerichte, und doryn zuneweysen, und sunst alle und iczliche ding dorbey czu tuen und czu lossen, gleichezam her selbstendig kegenwertig stunde. — Och steende der genan. meyster Vitus, betrachteude zeyne awsfart kegin norenberg, in zeynen notlichen geschefften, und hot dem genan. hrn Johan gekoren czu vormunde zeyner hawsfrawe und kinder, das er mag und zal vor zy und vor alle zeyne gutt helfen und roten, awsslissende alle zeyne mogin und frunde, zo got an ym rechtis noch ordenunge der natuer tete.

7) Ten X. Hejdek, pisarz miejski i bakałarz, położywszy w urzędowaniu swém zasługi, był potym w r. 1500. Archiprezbiterem kościoła Panny Maryi

7.

Wit łącznie z innymi współmiesczanami, godzi spory i niesnaski między Justem Bem kamieniarzem i Andrzejem Steger. (*A. 3. p. 258*).

Fer. IV. an. Dom. Judica. A. D. 1490.

Meyster Vitus der snytczer, matis swob der goltsmid, klaslo thischer und matis rimer, alle unsere mitpurger haben bekant, das zy eyne folkomene unverruchliche eyntracht gestift und gemacht haben, von wegen allerley tczwetracht und schelungen, dy jost beme eyn steynmetz 8) vor gerichte mit andrise steger dem thuncher czu tun gehat hot und gelawtbart ist, nach innehaldnnge des gerichtsbuche, alzo das zy dy genant. czwe teyle eyns das andere nymermer anlangen zal, weder mit worten noch mit werken: und alle dy vergangnen dinge, zy weren wy zy weren, dy tczwuschen

---

8) Wyraz *Steinmetz*, *Lapicida*, nie zawsze oznaczał kamieniarza. W wieku XV. i wcześniéj, kiedy żądza tytułów jeszcze nie panowała, budowniczych i snycerzów zwano po prostu kamieniarzami. Nawet pełen zasługi Adam *Kraft* Norymbergczyk, znakomity budowniczy i rzeźbiarz żyjący około r. 1460, którego płaskorzeźby w Niemczech wielce są cenione, zwykle zwany był kamieniarzem. (*C. G. Murr Journal &c.* Tom 2gi p. 44—47.)

Podobnież i u nas sławni Bartłomiéj i Franciszek Florentczykowie, których biegłość tyle zaleca piękna kaplica Zygmuntowska, (*Kraków i jego okolice* r. 1836. pag. 95. 343). tylko kamieniarzami są nazywani, jak tego dowodzą akta radz. krak. *A. D.* 1518. *fer.* 5. *in die S. Jeronymi, Joannes Lapicida filius adoptivus olim Francisci Florentini Lapicide et muratoris Regiæ Majest.*, *hic in Cracovia vita functi*, kwituje Kaspra Neapolitańczyka z wypłaty 300. zł. węg., które mu pomieniony Franciszek w testamencie odkazał. (*Księga A.* 5. p. 399). — R. 1529. *Joannes de Cinno Senensis, Lapicida Regius*, zapisuje majątek swój współtowarzyszom swym *Bartholomeo Florentino et Bernnardo Romano Lapicidis Regiis.* (A. 7. p. 550). — Widać w tych aktach, że Król Zygmunt wielu Włochów do budowy téj kaplicy sprowadził, jak n. p. *Nicol. Florentinus Lapicida* miesczanin krak., r. 1522, *Antonius Italus Lapicida* r. 1526. i inni.

ynen gewest weren, dy zullen alle gor hyngelegt zeyn, vorricht und czu ewigen tagen vergessen: alzo das eyner von dem andern nichts weys noch wissen zoll, wen alle fruntschaft, redelichkeit und aller ere, wolwredikeit. und obir das alles dy genan. tczwu teyle steende keginwertichlich, haben eyne dem anderen frunt und forderer czu seyn czu ewigen tagen, bey funf margken busse, welche es nicht worden, der stad dy helfte und dy andre helfte den rechtslewten.

8.

Wit robi krzesła czyli ławki do kościoła P. Maryi 9), za które odbiera zapłatę złotych 150. (*A. 3. p. 440*).

Fer. 5. p. Mathei A. D. 1495.

Dy hrn. Jung und alt, haben mgro Veit dem snyczer, vor dy sessel dy her off yrn alter vor yrn schtul`yn unsern frawn kirche gesaczt hat, gelobt czu beczaln anderhalb hundert gulden yn czwen yorn.

Jest przytém w téj księdze zanotowane, że mu ta kwota dwoma ratami wypłaconą została.

Dalszéj o tym snycerzu wiadomości, akta powyższe już nie obejmują: z kąd okazuje się, iż powtórnie w podróż do Niemiec na końcu wieku XV. puścił się i więcéj do Krakowa nie wrócił, tém bardziéj gdy C. G. Murr i H. Füszli w dziełach swych podają (jak będzie niżéj), że w r. 1500. w Norymbergu osiadł, i tam płodami dłóta swego wielką zjednał sobie sławę.

---

9) Ławki radzieckie stoją w wielkim chórze kościola Panny Maryi, w pobliżu glównych drzwi, a te które dotąd istną, nie zdają się być roboty snycerskiéj. — Ławki zaś czyli formy w malym chórze, przy wielk. oltarzu, wyszly istotnie z pod dłóta biegłego rzeźbiarza, i postawione byly r. 1586. (*Groby Królów pol.* p. 2.) Nie można teraz dojść z pewnością, czy to nie o tych Radzcy krak. mówią, i czyli te nie są dawniejszéj roboty niż r. 1586.

Niemal za pewne przyjąć można, że potomstwo Wita Stos w Krakowie pozostało, i że jeden z synów jego, Stanisław Stos, pod okiem ojca snycerstwa się wyuczył, w Krakowie mieszkał i dom na ulicy szerokiéj posiadał. Też same akta, a mianowicie księga A. 4. pod r. 1509. następny podaje zapis:

> Der ersame herr Zeyfred Bethman unser mitpruder hat bekanth, das her seyne haws awff der breutengassen gelegen, vorkawft hat Stanislao Sthos dem schnitzer, vor 200. unde XX. guld. zw halben schocken.

Tenże (Stenczel Schnyczer) był w r. 1515. także w r. 1527. starszym cechu malarskiego, a w r. 1516. tenże sam Stenczel Schtoss Schniczer dom swój w ulicy grodzkiéj przy kościele S. Piotra, sprzedał Maciejowi złotnikowi za kwotę zł. 260 po półkopy groszy.— Wreście, w aktach tych i inne osoby tego nazwiska są wymienione, jako to Albertus Stosz roku 1514., żona jego Catharina Woitkowa Stoszowa r. 1515, *Martinus Stosz frater germ. Stanislai Stosz roku 1541.*

Nie wyjaśnioném pozostanie, kto był Zygmunt Stosz współczesny Witowi, a nawet i późniejszym plemiennikom jego; lecz trudno żeby do téj rodziny należał, gdyż był posiadaczem dóbr. Księga A. pag. 349. pod r. 1492. mieści w sobie akt, którym Tomasz Molfeldir stolarz (*mensator*), i *Gnosus et strenuus Dom. Sigismundus Stosz de Albrechtisdorf* 10), godzą się o wystawienie młyna *in bonis suis* (Stosza),

10) Będzie to zapewne wieś Albrachcice w Województwie krak., powiecie jędrzejowskim. O temto może miejscu pisze M. Bielski w *Kronice świata* wyd. r. 1564. »Drudzy służebni (r. 1453.) » wtargnąwszy do Ilkusza, zwlaszcza Sthosz z Olbrachcic s » Swieborowskim, wzięli tam sto koni którémi wodę cyągniono. (*List* 391.)

Wz nigdy. nigdzie Sztosem nienazywany sam zaś podpisywał się jak Fac simile mówi Stwoß a Swosz? z. Swoszowic ??

sive fortalicio Pomszdorf 11). — Jeszcze r. 1521., tenże Zygmunt lub syn jego, *Gener. Dom. Sigismundus Stosch de Cunycze*, zanosi manifest o młyn w Zabierzowie, a wioska ta leży o mile od Krakowa 12).

Z robót Wita Stosa w Krakowie, tylko jeszcze te istnieją: I.) Ołtarz Wielki u P. Maryi, i II.) *Cenotaphium* Kazimierza Jagiellończyka w Katedrze: a jeżeli tu więcéj płodów rylca swego zostawił, te mógł czas lub przypadek zniszczyć, lub też zapomnieniem okryte są. — ~~Za~~ jego dłóta r~~obotę poczytuję jeszcze~~ *a*). Piękną płaskorzeźbę z kamienia Chrystusa w Ogrojcu, godną staranniejszego umiesczenia. *b*). Płaskorzeźby w drzewie wystawujące zdarzenia z życia S. Jana, i *c*). ołtarze starożytne w kaplicy S. Krzyża w Katedrze (obacz *Kraków i okol. p.* **90. 184. 353.**), któryto mój domysł potwierdzić lub odrzucić, do znawców sztuki należy.

Wizerunek Wita Stosa, z dzieła C. G. Murra wyjęty, znajduje się w piśmie: *Przyjaciel Ludu* etc. *rok 3ci N. 32.*

Dodatek, z dzieł C. G. Murr Tom 2gi p. 51.; — H. Füszli Tom I. p. 633., oraz Suppl. Band II. p. 1755.

„Wit Stoss (*Veit*) urodził się w Krakowie roku 1447. i był znakomitym mistrzem w kunszcie snycerskim. Osiadł w Norymbergu r. 1500., i tam dłóta swego następujące dzieła zostawił:

---

11) Co znaczy Pomszdorf, dojść nie mogłem. Najpodobniejsze do téj nazwy są Pomorzany, wieś w Województwie krak. powiecie olkuskim.

12) W regestrze przywilejów klasztoru Zwierzynieckiego czytałem: *Inscriptio pargamenea, qua Conventus Zwierzinecensis Sigismundo Stos villam Zabierzów arendat, A. 1504.*

1. Wielki ołtarz w kościele P. Maryi, który mu Jakób Welser z Augsburga w r. **1504.** zrobić kazał.
2. Ołtarz w kościele Salwatora (*Zbawiciela*).
3. Pozdrowienie anielskie w chórze kościoła S. Wawrzyńca, zrobione z polecenia Ant. Tuchera roku 1518., dzieło mające 13. stóp wysokości.
4. Celował szczególnićj w robocie krucyfixów, i takim jest piękny krucyfix ręki jego w chórze kościoła S. Sebalda z r. **1526.** — Takowy naprawiał Jerzy Schweigger najlepszy norymbergski snycerz w wieku **XVII.**, a chcąc go nabyć ofiarował zań dukatów tysiąc. (*C. G. Murr.*)

* * *

„Wit Stoss, snycerz, malarz i rytownik na miedzi, urodził się r. **1447.** w Krakowie. Osiadł w Norymbergu, i umarł tamże roku **1542.** lat mając **92.**, ale wprzód skutkiem późnego wieku ociemniał. — Dla Króla polskiego pracował wiele (malował) w Krakowie i t. d., lecz podobno przez snycerstwo najwięcéj się wsławił, a mianowicie posągami Adama i Ewy z drzewa, naturalnéj wielkości, które dla Króla portugalskiego robił.

Z robót jego rytowniczych, twierdzi Malpé że widział kopersztych z jego *inv. et sc.* i monogramem, co wszakże zbyt słabém twierdzenia jego jest poparciem. (*H. Füszli*).

kami z onego miejsca, gdzieby ten takowe rzeczy miał porobić. Jeśliby się to stało, albo nie, tedy takowa rzecz ma być nam Rajcom objawiona dla tego, aby żadnemu poczciwość nie była odjęta.

Item. Każdy mistrz i towarzysz ma być obyczajny w schadzkach cechowych, i nie zadawać nikomu jakich słów nieuczciwych, a przeciwko starszym ma się uczciwie sprawować. Z bronią też żaden nie ma przyść do cechu, pod winą grosza jednego.

Item. Jeśliby który towarzysz święcił, jako wyżéj jest opisano, a mistrz jego mu nie brał wochłonu, albo co za tydzień zarobi, ale żeby mu płacił; tedy ten mistrz ma być karan w cechu takowym wochlonem.

Item. Kiedy cech obeśle starszy mistrz, z rozkazania Pańskiego 6), a żeby który nie stanął, ten ma dać winę groszy sześć. A jeśliby do cechu nie stanął w cechowych sprawach, ten ma dać winy wosku funt.

Item. Ktoby nie przyszedł ku pogrzebowi albo ku mszéj zadusznéj, gdy kto umrze w cechu, ma dać winy grosz jeden.

Item. Towarzysz na każde suchedni ma połowicę tak wiele włożyć jak mistrz kładzie: i takowe pieniądze mistrzowie mają w zamknięciu mieć, i towarzysze mają klucz mieć do téj skrzynki.

Item. R. P. **1497**. mistrzowie i towarzysze z naszém dozwoleniem (Radzców krak.), konkludowali i prosili aby to im było w list przypisano, we Srodę (*Feria 4ta*) po ś. Jakubie.“ (*Dotąd treść dawnego przywileju*).

My tedy na prozbę Rajców naszych, imieniem malarzów miasta krakowskiego uczynioną, jako na nas

6) Radzców miasta Krakowa, albo urzędu Radzieckiego.

przynależało, listy te przypisne i wszystko co w nich jest, tak samy w sobie jako też i w każdéj części approbujemy, potwierdzamy i odnawiamy, i moc na wieczne czasy dawamy i okazujemy im tém pisaniem. — Chcemy i przykazujemy, żeby tak Starosta nasz, jako i Magistrat albo Senat miasta krakowskiego teraz, jako i ci co potym będą, aby namienione bractwo malarzów w używaniu tych listów i wszystkich rzeczy w nich zamykających się na wieki zachowali i zachować starali się. — Nadto, żechmy uznali stelmachy, cieśle i stolarze, na przeszkodzie namienionym malarzom być w nauce ich, któréj oni w swojém rzemieśle używają; a przeto zalecamy, aby oni tam na swoich rzemiosłach przestali, żeby namienionym malarzom w nauce ich, któréj oni używają i w malowaniu nie ważyli się na przeszkodzie być, póki będzie prawo nasze królewskie i miasta krakowskiego trwało.

Pod łaską królewską nakazujemy, Wasze wierności żeby inaczéj nie czyniły. Dla których rzeczy potwierdzenia wyraźnego, my obecnie list ten reką naszą podpisujemy i naszą pieczęć przydawamy.

Dan z Warszawy d. 5. Marca R. P. 1581., królestwa naszego piątego.

STEPHANUS REX.

JOANNES KRASIŃSKI DE KRASNE
Cantor Eccles. Cracov.
S. R. M. Secret.

* * *

W późniejszych czasach, gdy te przywileje zgromadzenia malarzów Władysław IV. Król polski w Warszawie r. 1638. d. 17. Marca potwierdzał; na prożbę Starszych zgromadzenia te jeszcze artykuły przydane były:

Najprzód. Któryby towarzysz (malarski) chciał mistrzem krakowskim zostać, ma wprzód dwie lecie wędrować, a przewędrowawszy u mistrza starszego krak. robić rok jeden. Przerobiwszy rok, ma sztuk żądać i wstępu dać talerów cztery, i cztery świece postawniki do kościoła na stoczki.

Item. Ma sztuki robić naznaczone według przywileju, te jest: krucyfix, P. Maryą w drodze do Egiptu, S. Jerzego na koniu. Te powinien oddać za kwartałem jednym pod winą talerów dwunastu.

Item. Jeśliby nie doskonały był w sztuce malarskiéj, ma być wedle uznania mistrzów karany, od każdéj sztuki dwa talery i kolacyą podług przemożenia swego. Przy tém ma dać do skrzynki talerów 20., które pieniądze połowicę na fest S. Łukasza Patryarchy naszego na Wotywę, a połowicę na armatę basztową pójdą. A jeśliby się takowy towarzyszem będąc partaniną bawił, albo mistrzom przeszkodę czynił, bądź w Krakowie bądź w przyległych miastach krakowskich 7) także i w klasztorach, w dworach, i pod inszemi Jurysdykcyami; taki ma być karan dwudziestą talerów, i wszystko co powinność mistrzowska niesie odprawić powinien.

Item. Będzie też powinien wszystkie *onera* pierwszego roku ponosić, i długi które się submittował zapłacić i onym dosyć uczynić; a jeśliby niechciał,

7) Rozumie się tu Kleparz, Kazimierz, i Piasek czyli Garbarze, które osobnemi były miastami i własne swe miały magistraty.

takiego mają starsi Urzędowi oddać a z tamtąd nie wypuszczać, aż puwinności dosyć uczyni.

Miejskie przyjąć ma. A gdyby się trafił syn malarski mistrza krakowskiego i miesczanina wysłużonego, a chciał mistrzem zostać, ma jednę sztukę robić krucyfix, i dać talerów dziesięć, i kolacyą sprawić. Także towarzysz któryby wdowę malarską pojął, także sztukę ma jednę robić, krucyfix, i kolacyą sprawić, a do skrzynki dziesięć talerów na potrzeby prawne obronne.

Także chłopiec któryby się chciał uczyć kunsztu malarskiego, powinien podług przywileju lat 6., a w złoceniu lat 4. trwać, i zapisać się przez ludzie którzyby zań ręczyli i zapisali się pod winą 20. grzywien, połowicę Urzędowi a połowicę do cechu na potrzeby armatne, podług artykułów przywilijnych.

Item. Przy wyzwoleniu zaś powinien ludzi stawić i z nimi się zapisać, jako się ma dla lepszego ćwiczenia między mistrzami cudzoziemskimi na wędrówce zabawić i przećwiczyć, i porządki dobrowolnie uczciwe przyjąć, a na partaninę się ledajaką nie udawać i swawolą.

Item. Za naukę 4. talery PP. mistrzom położyć, a jeśliby nie miał, ma u swego mistrza zarobić i oddać: a to dla tego, iż więc PP. mistrzom szkodę czynią po wyzwoleniu, oznawszy się z ludźmi rozmaitemi, i podchodzą w robotach fałszywie, leda za co partolą pod wszelką Jurysdykcyą bez prawa, przez co PP. mistrzowie malarze krak. wielką angarią od swychże uczniów cierpią i szkodę wielką mają.

Genaue Abbildung des sogenannten
Englischen Grußes,
in der St. Lorenz Kirche zu Nürnberg. In dieselbe gestiftet von Herrn
Antoni von Tucher, und verfertigt von einem Nürnberger Künstler.
Veit Stos. Anno 1518.

Nach der Natur gezeichnet von J. Simon Sievers 1826.

fayt swoß

14 88

verte
*)

Urbinus Pictor venerabere Raphaël archi!
Vith Stwosz Carodunî et Nürnberg, sit Phidias alter!...
(Cracoviae) Norici

Dwuwiersz ten położyłem na Domie w Norymberdze gdzie mieszkał i sławną na całe Chrześciaństwo utrzymywał Rzeźbiarnią nasz Wit z Krakowa Stwoszyński 1839

*) Znak na wielce rzadkim, Unicum, Rysunku pierwo-
tnego naszego Wita z Krakowa, elephantis folio na perga-
minie a to Grobowca S. Sebalda, z bronzu odle-
wanego przez Wischera, lecz skazowego przez niż-
szych w Sztuce niemców i odmiennego w Większych
Kowych Szczytach w Stylu nieśmiertelnego Arcydzie-
ła w Dziele naszego Ołtarza N. Panny w Kra-
kowie — z tego są kilkadziesiąt pomników w Kamieniu,
marmurze, bronzie po Niemczech dotąd, istniejących,

&c.

---

o C o I o D o 6 o I o 5 o

vel

E S

vel

E.

Na początkowych rycinach jest Witowi z Krakowa — jest
[illegible] Amatorowi sztuk — jest bezimiennemu Mi-
strzowi E S z 1466 jak Bartsch błędnie położył
bo są z 1465 których mam opisy — Wszystkie niemal
w szczegółach w porównaniu z W Ołtarzem Maryi w za-
rysach, układzie (Kraju, Ozdobach, Ozdobach, wierzchołkowaniach,
przyczym wszelkim, &c &c &c zgodny Styl przedstawiają, da-
wny Szkoły polskiej a mianowicie Krakowskiej
NB nie mieszać z rytownikiem Dumesnil-a z 1547. E

82

999

7

Veit Stos, Bildhauer.

Der englische Gruß
in
der St. Lorenzkirche in Nürnberg.

WE sc.

G.I.Hoffmañ. fec.

85

M. Cercha rys. K. Balicki lit.

w Lit. Inst. Tech. w Krakowie

CHRYSTUS W OGROJCU

Rzeźba w kamieniu dzieło Wita ~~Sztosa~~. Stwosza.

1 łokieć. do 2go Zesz. Star. i Pomn. Krak.

Maryo

pod twoją obronę uciekamy się.

Vorte

Uwaga Rzeźba ta NMP. Łaskawej, dłuta Wita z Krakowa, którą Niemcy uposażeni (Hejdel. Ornament) naszego Władmistrza – jest z orygin. Obrazu tegoż nadm. niegdyś w Kat. w Płocku będącego, zaczerpnioną – Na okrywce płaszcza opiekuńczego w Obrazie była głoska P. dwanaście razy, wykreślona które brano mylnie za Monogram; gdy tymczasem ściągały się do opieki i Błagania o nią! – w słowach, dwuwierszu następującego.

„Pójdzie. Polskie. Pisklęta. Pod. Płaszcz. Polskiej. Pani! –

„Poradź. Pomóż. Poratuj. Prosiemy. Poddani!.....

Kamieniorytem powyższym Cercha, rozpowszechnił ten Zabytek Sztuki polskiej. 1851. r.

Cercha rys: w Lit. Inst. Tech. Krak. Balicki lit:

Uczta Heroda Antypasa

Myśl z życia Sw. Jana Chrzciciela
Rzeźba miana za dzieło Wita Stwosa
w Krakowie w Kościele Sgo Floryana dochowana.

1 Łok.

89

w Lith. Inst. Tech. Krak. F. Gregor lith.

~~Kopia~~ Obraz~~u mianego za~~ dzieło Fusa ~~Norymberczyka~~ Jana z Krakowa Wielkiego, nauczyciela Jana Sewesza i Alb. Durera
dochowanego w Bonerowskiej kaplicy krakowskiego
kościoła P. Maryi - zabytek z r. 1516. *)

1. Stopa

do 7 Zesz. Stan. i Pomn. Krak.

*) monogram Jana Krakowczyka.

DAS SACRAMENTS-HAEUSLEIN VON ADAM KRAFT.

IN DER LORENZ KIRCHE ZU NÜRNBERG.

w lit. Inst. tech. Krak.

Szynalewski rys. i lit.

Płaskorzeźba na domu Psalteryi
w dziedzińcu Zamku Krakowskiego
zabytek z r. 1480.

1 Łok.

EIT

1., Brodowski = Biogr — Notaty — w Warsz o Biogr i czy ... watowa
... ma niższ Wstawka co? — Dalsze rzadowie — ... Tabl[?] ... Kończ czy
2., Grale — 1., o Janie W. — 2., ... zebrania — 3., Pulap[?] ...
~~4., ... Kupera~~ — Notaty o Artyst.
3., Mazz — Notaty o Art — Gajewsky —
4., Kucz Prof — do Inży 1., Czy ... w Witkea dugi ... 2., Czy
Wischer ... — 3., czy ... niema swojej ... z ...
... X Mad o Teofilu ... — 4.,
5., Trydud = ~~Fac~~ Simile ... Mag Teof —
6., Chołecz = Konik Bysiowie — Pozyi kanclego — Obraz Alma
... — obr z M Swiętej Janowy czy. Cesar — Obr. Boryślda — Biogr
... — Stawa?
7., ~~Ettrich~~ = ... czy ... N. ... —
8., ~~Milewski~~ = Obłęg 4 ... —
9., Kadwany = 1., o Bud — 2. Malarz — 3. Portr ... — 4.,
Biogr wdania ... ... — Czarnecki ...
10., Satalba = 1. Biogr — 2. o Art w Krynicy ... — uczniach jego —
11., Litograf ... — Dąbski — Łysiński — Wroński
12., Artyści = Staszic, Ojciec i Syn — Bizański — Kraus —
Boratyński — Danielewicz — Wodz Fr —
Wodz — Jaśkowski — Wroński
Korsowski —
13., Mirecki, do Lizbony o Vosadi ... ...
14., Wielicka Mappy. Plany ... dawne
15., Zamek — Swiętnicy — ~~Pomnik~~ nagrobek w kapl Potockich
czy nie Leopolitani robił? i na miejsce ... — w Kapitule czy są Miniatury? —
16., Dominichino S. Hieron. umierający Komunia S.
Obraz ... oryginał?? ... w Czarnym Ostrogu
za który Stan. August ... dawał 5.000. ... spadkobierca
Wołyń. Ukraina ... Obraz. —

7.) S. J. [illegible] w Tożenii C. 6. fisur – Rok 157[illegible] = 4 =

Wiecernik – 3 Apostolowie –

8.) Stuchajtaż [illegible] wielkiey Warszawie ary. Bitkę kadzielnę
obłicie, gdzie się [illegible]eca –?. Ktoż wykonana? – tysz
skity w S. Janie polewey wchodząc –

Wiadomości tyczące się Miasta Krakowa

W Krakowie w Rynku przy Sukiennicach, blisko Kościoła S^go^ Woyciecha, była budowa murowana starożytna Gotycka wagą zwana, ślad obszernego handlu Miasta tego. Która za Rządu Austryackiego na dniu 17 Lipca 1801^go^ Roku, przez Licytacyą publiczną sprzedana została za złotych Reńskich 1600 w Bankocettlach Wiedeńskich.

Na tey budowie zewnątrz był napis taki — Non nobis sed posteritati — haec Cancellaria correcta est, cura et ingenio Nobilis Departamenti Economiis Nobilis ac Spectabilis Joannis Chryzosophii Czutczynski — Civ: Crac: Nobilis ac Spectabilis Jancici Dzianotti Civ: Crac. — Nobilis Joannis Frysztacki C. M. C. — Domini Michaelis Watowski Civ: Crac: An. Dni. 1786 d. 26° 8^bris^ —

Wewnątrz tey budowy były napisy następujące: —

Roku 700. Miasto Kraków stolica Polaków wyfundowane iest, od Krakusa Xiążęcia polskiego a wnuka Czecha —

— 965. Wiarę S. przyięła Polska

— 1034. Były wielkie trzęsienia ziemi w Polsce i około Krakowa

— 1200 Były wielkie trzęsienia ziemi

ziemi w Polsce i około Krakowa

Roku – 1221. Ustawiczne i wielkie bywały deszcze przez całe lato –

– 1223. Wielkie deszcze od wielkiey Nocy aż do Jesieni –

– 1233. Wielkie deszcze od Kwietnia aż do 25 dnia Lipca –

– 1258 Były wielkie trzęsienia ziemi w Polszcze i około Krakowa –

– 1285. – Leszek czarny ufortyfikował Miasto Kraków murami, wałami fosami i Baszatami.

– 1334 – Spadł śnieg wielki dnia 23go Kwietnia trwaiący dni 5.

– 1335. – Przyleciała Szarancza do Polski tak wielkiem mnóstwem, iż Swiatłość Słoneczną zaćmiłoe –

– 1351. – od Sgo Jana Chrzciciela aż do Narodzenia Chrystusowego, ustawiczne bywały deszcze –

– 1351 – Nietylko w Polsce, ale i po całem Swiecie, wielkie było powietrze –

– 1353. Spadł w Maiu Snieg wielki, iż zwyż ziemię okrył na łokci dwa –

– 1360 – Mor wielki był w Polsce przez 6 miesięcy, tak daleće że w samym Krakowie umarło ludzi 20.000 –

– 1363. – W Krakowie podczas Mięsopustu

Mięsopustu, odprawił się Akt Weselny Karola IV Cesarza, z Elżbietą wnuczką Króla Kazimierza Wielkiego, ten Akt trwał przez dni 20 – Na tym Akcie byli Królowie Ludwik Węgierski – Zygmunt Duński, i Piotr Cypryjski – podczas tego Aktu, niciaki Wierzynek Radca Krakowski, a Podskarbi Kazimierza Króla, wszystkich tych gości uczęstował u Siebie, dawszy każdemu znaczny z osobna podarunek –

– 1370. – Kazimierz Wielki w Rynku Krakowskim wystawił Sukiennice –.–.–.–

– 1386 – Odprawił się także w Krakowie drugi Akt weselny Władysława Jagiełłona Króla z Jadwigą córką młodszą Ludwika Króla –

– 1451. – Za Kazimierza Króla w Lipcu przez 15 dni ciągle były deszcze

– 1454. – Odprawił się w Krakowie trzeci Akt weselny – Kazimierza IV Króla z Elżbietą córką Alberta Króla Węgierskiego i Czeskiego –

– 1475. – Jak wielka przyleciała Szarańcza, ze wzdłuż i wszerz na półtory mile zastąpiła –

– 1480 – Spadł grad jak jaje gołębie

– 1505. – Spadł grad 19. Maja około Krakowa jak kurze jaja – w tenczas w jedne zamkowa wieżę piorun uderzył –

Rober

R.^o 1583
1591
1592
1593
1600
1601
1602 } Przymorki były w Krakowie pod czas których umarło ludzi 24.000 a w Lipcu Roku 1593 wielki wylew Wisły był —

— 1620 — Poczta nastała w Polsce

— 1652. — Mor był wielki w Samym Krakowie umarło ludzi 36.000

— 1697. W Sierpniu Wielki wylew Wisły był —

1785. — Pierwsze trzęsienie ziemi było dnia 22° Sierpnia w Krakowie, o godzinie 7. zrana — drugie trzęsienie ziemi było dnia 27° Lutego 1786 r. o godzinie 4 zrana.

— 1786. — Trzecie trzęsienie było ziemi dnia 3° Grudnia o godzinie 5 wieczorney w Krakowie i około Krakowa —

— 1788. — Dnia iedenastego Marca okradli złodzieie pieniądze w wadze Mieyskiey Krakowskiey —

Nadto napisano było wewnątrz tey Budowy

Omnibus placere difficile est.

Chocbyś innym wesela, a płaczu drugiemu
Pomagał, nieprzypadniesz do serca każdemu.
Po wszystkim podobaniu ludziom niepodobna
Wszak ziemia wszystkim wszystko udziela niespo
sobna
Słonce nierownem światłem każdemu przyswieca
Wagę, gdzie ktoś onym większy, tym mnieyszy
zaleca —

Oraz wymalowane było wewnątrz tey budowy
Samson fortis
Daryus Rex
Xerxes Rex
Scipio Afrykanus

Uwagę

Uwaga

Żałować należy tej budowy, że ią sprzedano i rozebrano, bo ieszcze by w niey mogły były bydz umieszczone następuiące wiadomości, więcey może Interesuiące czułość Krakowian, a niżéli wszystkie tu wyrażone, a te są:

R. 1791 – Obchodzono w Krakowie uroczystość Narodową z powodu Ustawy Konstytucyjney d. 3º Maia 1791 przez Seym w Warszawie uchwaloney, po długim bezrządzie w Polsce

– 1793. – Upadek tey Konstytucyi przez Konfederacyą Targowicką – Kraków został zaięty przez Woyska Rossyiskie –

– 1794. – w Marcu związek powstania Narodowego w Krakowie pod naczelnictwem Tadeusza Kościuszki

R. tegoż – w Listopadzie upadek tegoż związku przez przegraną bitwę pod Maciejowicami, gdzie Naczelnik Kościuszko raniony, wzięty do niewoli w Rossyą. Kraków został zaięty przez woysko pruskie

– 1795. Ostatni rozbiór Polski przez trzy mocarstwa ościenne – nazwisko Królestwa Polskiego zgasło zupełnie. Kraków dostał się pod Rząd Austryacki

– 1807. Wskrzeszany był polityczny Polaków, przez Napoleona Cesarza Francuzów przybyłego z woyskiem francuzkiem i z Polakami do Warszawy

R. tegoż – Przywrócone Kraje Polskie ogłoszone

ogłoszone zostały pod Tytułem X. Warszawskiego z Rządem Konstytucyjnym – ale Kraków pozostał jeszcze pod Rządem Austryackim

R. 1809. – Cesarz Napoleon z woyskami swemi tryumfuie w okolo Wiednia w Woynie z Austryą – a woyska Polskie w małey liczbie, tryumfuiąc w Galliciach Austryackich

R. tegoż – Dnia 14 Lipca, weszły woyska Oyczyste do Krakowa – Rząd Austryacki ustał – a Rząd Galliciysko francuzki nastał

– 1810 – Dnia 15 Styeznia przestał być w Krakowie Rząd Galliciysko francuzki – a nastał Rząd tymczasowo Administracyiny X. Warszawskiego –

– 1810 – Od dnia 1. Lipca Gallicya zachodnia gdzie i Kraków podzielona na 4 Departamenta, przyłączoną została do X. Warszawskiego, i nastał tu Rząd stały tegoż Xtwa Warszawskiego –

– 1811. Było lato nader gorące i suche była Kommeta wielka przez pół lata trwaiąca na niebie zadziwiaiąca każdego umysł. W Kwietniu tego roku Napoleon Cesarz rozpoczął woynę wielką z Prusyą

– 1812 – Dnia 28 Czerwca Seym Warszawski ogłosił Xtwo Warszawskie Kro-

lestwem

Polskim — całe lato deszcze padały —

R. 1812 — W Miesiącu Grudniu Napoleon Cesarz zapędziwszy się z woyskami swemi aż do Miasta Moskwy, utrudzone tem woysko, te bez sow bez żywności, bez odzieży zimowey, a śmorozy wielkie rozsypały się, i w ślad ... [I bieda wszelka ...] zniszczone zostały ... co zadało upadek Napoleonowi i nadziei Polaków —

Gdyby był Napoleon stanął na Leżach około Wilna i Smoleńska — Korpus polski wyprawił na Wołyń, i podole Ukrainę — Polska jak i Sam byłby uratowane —

Pod Berezyną

— 1813. — Szczątki woysk Polskich znaydujących się w Krakowie, poszły za resztą woyska francuzkiego [I] za granicę, a Woyska Rossyjskie zajęły Kraków — Deszcze bywały wielkie —

I[ter] przez Kraje austryackie to iest Galicyą, Morawę, Czechy pod Drezno —

R. tegoż — Władze Rossyjskie przywróciły tytuł X. Warszawskiego, i postanowiły Kommissyą tymczasową rządzącą w tym Kraiu —

R. tegoż. — 26 Sierpnia straszny był wylew Wisły tak iż nad wodę zwyczaynie bywaiącą w Wiśle wylew ten gorował łokci Wiedeń. 7, calów 12; niezmierne szkody zalew ten zrządził — I

I Deszcze były bezprzestanny przez dni 14 w Karpatach i powodzenie większa z tamtey strony Tatrów mianowicie przez rzekę Wag zrządzone; utonęło samych ludzi ... do kilkutysięcy. (... tamże był ... Klerki ... z Trzcianej ... powodzie, i przez dni całe 14 ... ciągle wprawo i lewo po gorach ... ozięble do ... niedzieli;)

R. 1813 — w Sierpniu przeładowany z ludźmi prom przewozowy, pod Krakowem zatonął przeszło z 200 osobami —

R. 1814 — Kongres Wiedeński przez Monarchów postanowił, iż reszta X. Warszawskiego, ma być z Królestwem Polskim, a Królem tegoż Królestwa Alexander I Cesarz Rossyi — zaś Miasto

Kraków

Kraków z Jego Okręgiem Miastem Wolnem, iakoby Krajem oddzielnym, — lecz pod opieką trzech sąsiednich Mocarstw — całe lato dożyte było. —

R. 1815. Dnia 12 październik Miasto Kraków z swym okręgiem ogłoszone iest przez 3ch Kommissarzów, od trzech Mocarstw sąsiedzkich delegowanych, iako miasto Wolne i Ściśle Neutralne, Wiosna, lato, iesień były Słotne.

R. tegoż Dnia 13 Listopada Kommissarze Organizacyjni 3 mocarstw Sąsiedzkich, installowali Senat Rządzący Miasta Wolnego i Ściśle Neutralnego M. Krak. i Jego Okręgu.

R. 1816. Dnia 14 Stycznia zwołane zgromadzenia Gminne, dla obrania reprezentantów na Seym Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

— 1816. Dnia 22 Stycznia zwołani Reprezentanci z Gmin na Seym Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu —

Od tego do 1836 przez nieszczęśliwe [miasto ani obywateli wcale prawnie uwięzione] przez niebieskie(?) Człowiekowi sta[illegible] przeznaczone przeciwko [illegible] lenie, ograniczeniem, Podleniem i uwy[illegible] wyższym stopniu zacięciem, a Spotwarzaniem w widoku rozstania Dowolnym wdzięcznym Xięciem Krulewskim, jui to Akademią Sądownictwa, Obywatelami, Mieszkańcami, Reprezentacyą, Senat sam nawet ită. z przybraniem sobie przewrotnemi Ludźmi — Krakow, kray po 21 letnie(?) iego Konstytucya, prawa, ustawy, Instytucye i Pomyślność, tak dalece upadły iż stał się nieprzerwanym pasmem i igraszką arbitralności, gwałtu, niesprawiedliwości, ucisku i nędzy siedliskiem, raz (Δ)

Δ raz na raz czyniono coraz to najgorsze zmiany (i niepotrzebne i nigdy nieżądane) w ustawach, zamykano i kordonami obstawiano granice, wygoniono spokojnie bawiących Mieszkańców, wypędzono Studentów i panny nawet z pensyi, Kassowano nayniesprawiedliwiey i nayleprzych urzędników niewinnie. Rozbito Senat przyłączając tylko był który będzie ta Senatorów, Profesorów, nayzdatnieyszych i nayleprzey konduity, tudzież a tak Akademii nie tylko pozostał, rzucić w miejsce tych Ograniczonych lub przewrotnych; Trzymowano Woyskiem, uciemiężano, rabowano; Zniesiono nayniesprawiedliwiey Milicyą jak nayleprzey urządzoną i Dowodzoną, Zgubiono Gorniactwo; — Poczta rozwiązana bez żadnego powodu — Policya — Komissya Włoszczowska przed dokończeniem powinności drzewa zniesiono — Wypędzono ΔΔ

ΔΔ pod tytułem Emigrantów do kilku tysięcy Ludzi i miejskiego i wiejskiego z kraju z wszelkich klass a nayspokoyniey siedzących, roli lub naukom lub przemysłowi oddanych; Odebrano Władzę i znaczenie wszelkiej Rządowi (Senatowi) — wydawano ustne tylko polecenia — Zabroniono paszportów do Krakowa — Niewydawano paszportów nawet do kąpiel mimo gwałtowne potrzeby ani za handlem lub interessami familiynemi Krakowianom nawet nayspokoyniey sieszym — Sum i procentów funduszowych Instytutowych niewypłacano z ościennych krajów — Zniszczono Skarb publiczny tak dalece, iż Ostatni Senat który gwałtownie i niesprawiedliwie rozbity zostawiwszy w kassach (mimo porwane przez Rezydenta na utrzymanie okkupacyjnego woyska Korpusu do 100,000 złp. i zrabowaniu obcych niezliczonych do 20000 złp. zwróconych:) przeszło półmiliona (600,000, oddano nowo utworzonemu bezprawnie i arbitralnie znaszącemu ludzi uklecconemu; ma teraz długi po zmarnieniu wszelkiey gotowizny, przez co różnica w Skarbie dzisieyszym in minus iest do Miliona, złp. —

&c &c &c Stant & Stebant &c

Technika w Krakowie, pod tym imieniem
iest zakład, co powstał, po zniesieniu
w Akademii Sztuk za wmiana będą-
cy niemniej, uchylenia i Katedry Architektu-
ry wyższej. a to w skutek naciągniętych
sekcyi tych doradców i ograniczone o
naukach mających wyobrażenie *) po
różnych przemianach obecnie 1852 na dwa
wydziały: Techniczny i Sztuk i Muzyki. — W pier-
wszym wykładają Matematykę niższą i wyższą
fizykę, Chemią, Mechanikę, Geom. wy-
kreślną, technologią, Budownictwo i lą-
dowe i wodne, Miernictwo z rachowaniem z nauką handlową
Teorya gosp. wiejskiego i Buchalterya
Krom lekcyach wycieczek naukowych. Sto-
larstwo i kołodziejstwo z względu ukierowania
odpowiedniego zakładu, mają tam miejsce.
Ćwiczenia na koniu do Gimnastyki dodane
W zastępstwie Akademii dawnej Sztuk, Rysunki
z natury i wzorów starożytnych (z odlewów)
malarstwo: wyższe Anatomia, Perspektywa, rzeźba
i ukierowanie, zasady Estetyki. — Śpiew
Oddział muzyczny obejmie
Dramatyczny, Grę na organach
kościelny i Narzędzia dęte, Smyczkowe
i fortepiano, usposobionych wycho-
Nieprzeliczona liczba dobrze publicznie znanych
wańców uczniów dziś już
cych, przykładem: Kamalski Stanisław in-
żynier Szkół Krakowskich — Androlety Gustaw tejże

* Brodowicz, Szyndler i Wejsa, przeważnie sło-
wem doradcy odegrali rolę, o czym obszerniej czy-
taj: Uniwersytet Jagielloński reorganizowany.

technik. — Bronikowski Karol Inżynier Szkol. na węgrach. — Könnig Jan Inżyn. Dróg i wód w Rossyi — Bukatowicz Bud. wojsk. — Polcer Julian Bud. górniczy — Piętrzykowski ~~Haniot~~ i wiadyst. i Balinski And. w Stab. kr. polsk. — Znak. Rękodzieł Fabr. machin etc. Zieliński i Łotkowski wyzs. murarz budowlani Kołodziejski i Zygulski a Grobicz Kamienicznadto Zaet. Nauczyc. utyczne zakł. Kluszczyk Jan i Zalewski Jan niegdyś uczniowie — liczba uczniów wzrok wyższego szkolnego przez 400. dni dorosła a i za rozpowszechnieniem wszystkiego tejże zakładu najlepiej przemawia. —

Pocz. wspomnieć w kilkakroć razy powiększa liczba artystów z tegoż zakładu wyszłych i dziś zaszczytnie w kraju i zagranicą znanych, ~~o~~ osobliwie odznaczających — co zaiste świadczy tego wszystkiem Celujących i sławy europejskiej talentów co zakład ten uwarunkia ci jakimi byli Uczniowie Malarstwa Sztattler historyczny — Mistrz wzory, Sztuka widokowej ~~...~~ — Mistrz w Harmonii Kierowstwowski S. — Ipan Twórca Opery ~~...~~ i genialny kompozytor Mirecki — Szczep budowy ~~...~~ i ~~Kiedr~~ Wodociągów nieśmiertelna Radwański ~~Szczep~~ Szczepan ~~...~~ primas Professorowie, nieporównani. ~~Ie~~ (syn). —

Pamiętnik [illegible] Krak[owski]

Krakowianie — rok cały zwyczajem i obyczajem

Jak Rok każdy (cały), obchodzą zwykli

(podług Mniszy ?) ([illegible] Krakowa)

Nowy rok obchodzą jak zwykle w innych Stolicach Europejskich [illegible] składanie życzeń, roznoszenie Biletów, rozsyłanie Listów itp. każdemu znane powinszowania.

Trzej Królowie — [illegible] świecą kościelną rozchodzenie myrrhy, kadzidła [illegible] — Chodzi po domach z [illegible] transparentami [illegible] szopką z kolędą — krolewskiego — [illegible] pod p. Marya —

Nadzieje Mięsopustu pierwsze po 3 Królach — Bale, Baliki, Bale dla dzieci, nawet [illegible] na [illegible], B. Strzeleckie, Obywatelskie, Szlacheckie dama i a Maskarady czyli Reduty [illegible] ta mała zwykle [illegible] albo tam kobiety w maskach gdzie albo [illegible] niechcą nas albo Same tylko kobiety [illegible] wolne każdemu [illegible] tak [illegible] w kwadransie [illegible] obrazy i pisze obrazy [illegible] — [illegible] chodzi [illegible] [illegible] zabawa [illegible] (Saturnalia [illegible] i niezgodne [illegible]

Przebierania się zwyczaj [illegible] ludowy [illegible] gdzie [illegible] Ulicach Ostatki czyli Bachusy na zamek Mięsopustu obchodzą [illegible] [illegible] tym że [illegible] chodzi po domach [illegible] ze drewnianą przebierając się za [illegible] [illegible] grzebień niby [illegible] [illegible] [illegible] chodzi z [illegible] [illegible] [illegible] i prawie Oracze — Chłopaki czyli [illegible], [illegible] z [illegible] [illegible] i [illegible] z goralika w Czapkach [illegible] [illegible] za [illegible] Bachusa [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] Korzeń drewniany [illegible] z Czapeczkami czyli [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z Kół Którymi [illegible] [illegible] [illegible] i zabawę [illegible]. Kobiałki [illegible], [illegible] zamiast [illegible] [illegible] i zabawę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do stroju [illegible], [illegible] obszyli lub [illegible] [illegible] zamiast grzyb [illegible] Skrzypki, Basy a melodie i Cymbały, Koza [illegible] [illegible], że [illegible] zwykle [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] grono a na [illegible] Orszaku [illegible] [illegible] zwykle [illegible] [illegible] z długą Gwardią [illegible] na drążkach Kawał [illegible] [illegible] Którym [illegible] natychmiast [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — (Przyjmowanie Kominiarza [illegible] Którego stanu [illegible] [illegible] na [illegible])

Popielec po Ostatkach [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] S. Józef obchodzi w którym i tu czasami obchodzą się Bale

na Rabownictwie codzien to wiem skąd odtąd czyli tak zwany

Pascha[illegible] schodzi aż do ~~Wielkiego tygodnia~~ Wielk. tygodnia

~~Kwietnia~~ Niedziela dawny zwyczaj obchodu przez Młodz. kapelli sta-

rowa Niedziele palmowy, obraz Piwotty dodatku =

Trudno rzeczy mal miasta w którem ~~tak~~ wszystkie i tyrzy odznaczał

obchodu Święta Wielk. jak w Krakowie, jak też nieprzewidzie

Kwietnia Niedziela E —

Wieczerza Pańska w Katedrze jak i u P. Mariy. Piasek i Warzanki

Obchody czyli groby ubierania po kościołach, offiary na ubogi, muzyki

Koncert amator, Damy [illegible] dobre. — Piątek i sobota

Ogrojce złoteg. u P. Mariy, Korona ty, Przeszk. Kwiat, Ma-

zyk ki, Zmartwychwst. czyli Resurexit. — Obchód cały niegdyś Pański jakoto Pojmanie Chrystusa, Sądy, [illegible] [illegible] [illegible]

Wielka Niedziela Święcone, Przepych dawny, Nakoszcz

Poniedziałek Emaus. — Zwierz, spacer na Kopiec, [illegible] Ojciec

przez ~~[illegible]~~ dawne przełazy i [illegible] zmysłowi — Spijanie, [illegible]

Wtorek Sławna Rękawka, [illegible] Chłopi na spodzie [illegible] ka-

kus popręgowy, [illegible], [illegible], wszystkie. —

Środa przez dawny kult obcy [illegible] na Łysej S. Sobota gdzie zwycz-

był Kościołek tego Sajo a po ~~[illegible]~~ tejże pod obej. za nową [illegible]

pod Kościół S. gdzie się ~~[illegible]~~ chowano, [illegible]

gr zbarz został i [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] —

Pierwsza piątków zwyczaj na przebłag niebios [illegible]

Biskupa [illegible] od Wielkiej [illegible] do [illegible] Świątek — [illegible]

Damy z Krakowa, dotąd dobry Zwyczaj, Piernikarze [illegible] i potrawa ~~[illegible]~~ [illegible]

~~[illegible]~~ godło prawdy stawa matury w którym Młodzież zgorszenie

zupełnie się przeplata, — Wody S. Stan. czytanie, obrazy oczu, [illegible]

gasta [illegible] — a wśród tego Sam odpust

S. Stanisł. Biskupa z spodu [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] drewniany. —

Zielone Świątki należą do [illegible] spacerów [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible] z pod [illegible] Majówka, [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

zwykle zbierać się szable w niektórych gromady i wraz Rodzi-
ną obok odbywać przejażdżki, do których
należy pobliskie Bielany — nim, kawa, śniad[anie], [illegible] po[illegible],
pobyt, na łące [illegible] — Bielany, przód odwiedzić a zwłaszcza
w Dzień Święta, na ład porządku [illegible] [illegible] Wodę
która jakkolwiek mniejszą [illegible] twórczą [illegible], [illegible]
[illegible] podobnie i jeszcze [illegible] wszystkie tamże
przewyższały. — Ziemią, konno, lub też pojazdem, mnóstwo
grup z [illegible] lub taborem żywności i napoi, wszystkim
stoli, [illegible], [illegible] [illegible] całe [illegible] a przepełni
przestrzeni — o powrocie umiało zwykle [illegible] niższ zielono
mi gałęzie pod [illegible] i przy [illegible] — Łodzie, czyli Baciki
przywraca [illegible] za powrotem [illegible] do miasta, zatuszani; ogłoszi-
[illegible] [illegible] tej grupy. — Krzyżowniki odbywali [illegible] [illegible] [illegible]
odwiedzić chorych [illegible] Łazarza.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Boże Ciało — we Włoszech [illegible] [illegible] [illegible] ołtarz
i powszechnie nabożeństwa żadnej niosą stolicę w dzień jako Królowie, Wie-
lcy Religię, [illegible] duchowni, i z kład Boży [illegible] [illegible]
Kmitowa Paraklesa (mat. Ryn.) dotąd i [illegible] dochowany
cały ten tydzień zowią i popołudnie odbywa [illegible] po [illegible] cyrkul
miasta [illegible] procesje. — Zaciągowa czyli Zbaczowa
wielką ozdobą i jest najwięcej i [illegible]
do Świąt obchodu tego należy mnóstwo bractw Kościelnych
w kapach różnych kolorów, wiele chorągwi, koltów, fery-
tonów [illegible], które pomimo niematerialnych [illegible] fig-
[illegible] przewyższają [illegible] Chorągwi cechowych zwłaszcza [illegible]
bruczego obarczonych w dawnych czasach Cechy te miewały swoich
Dobosów z bębnami, i występywały zwykle zbrojno ozdobne czyli
sztucami z których nawet i ognia dawano dziś nie powiem z tych
zwyczajów jak tylko Berta czyli Butowy które stanie cała
nosi szable i Berdysze olbrzymie w kwiaty i wstęgi [illegible]
ne które [illegible] Zerników nosi zwykle. — Zaginął
także [illegible] Automat czyli Samochód który na[illegible]

[illegible] dawna Parada u [illegible] Czechów —

Zegarowej Domu Miejskiego podziwiano, był to mowie przechodu Sanctissimum zgadzał się, był to Orzeł Biały który za zbliżaniemu się Sanctissimum wytężywał, który wzniosłszy swą głowę ukoronowaną i złote białe rozpostarłszy w głębokiej pokorze zniżając skrzydła czynił pobożne pokłony głową ukoronowaną w czasie kiedy przechodził. Straż głowna biegła do broni dawała z ręcznej broni. — Dziś w miejsce tego ognia zadziwiającego mechanizmu pozostał tylko zwyczajny przedstawienie (prezentowanie.) broni i powstanie na warcie. Szumne Maryi przez Trębaczów miejskich zagrane. — Uroczystość Bożego Ciała obchodzona wielce i nader ważna dla Krakowian od wieków trwająca. Zamykała [illegible] z obrazu Bożego ciała [illegible] odpust najazdu Tatarów lub zwany Konik z najazdu swojego Tatarów z 1254.

Zwierzyniecki — [Gerwazy i Protazy odpust tydzień na Bielanach niegdyś Bółki, Kuźnica, Skakała i Tary &.

S. Piotr i Paweł, odpust na Skałce rowniez zaiste mógł niegdyś Krakowian bywał obchodzony i to przez cały tydzień czyli oktawą zupełnie podobnie jak na Bielanach z tą wszelkoż osobliwością że obchodzono w dniu tym na pamiątkę dawnych Sarmatów Żołów Zażynki to jest pierwsze rozpoczynanie żniwa krajowego i wypiek Chleba nowego; Bułeczki tym którzy z nowego zboża na odpuście tym pierwszy raz przedawane nabierali do osobę krajowej i stanowiły gościniec który każdy z Skałki do domu przynosił.

Z tej Epoki pozostały stamtąd zwyczaje Zwierzynieckie przeniesione na Lasówkę. Snadź do [illegible] niejedno należące do Panny Maryi przedewszystkiem [illegible] sposobem pierwszy bo przy kamieniu słoneczna stronie tam S. Anna Stanowiąc odpust w kierunku [illegible] był zdawien dawna porządkiem dawnej Epoki dla Młodzieży uczącej która zwykle w tej Epoce prace nauk zamykała na Szkołę czyli Wakacje rozpoczynała. —

Bronisława w Sierpniu po 14. S. Jacka z [illegible]

(: Kajetan czy Sierpień Felixa Maj Dzień Offiar w Kapucynów?

Stanowi zadatek chleba który zwykle na cały Spław z Krakowa do Gdańska [illegible]

S. Krzyżo odpust na Mogile, przez całą dobę. Ta zwykle zbierającą w towarzystwie mieszczan krakowskich i [illegible] dawniej w Ogrodzie biwakowanie, [illegible] [illegible] się jako [illegible]. — Odmiennej Wandy pobliskiej Mogiły, od której [illegible] z [illegible] na [illegible] Urodzin [illegible] nagrodą [illegible] podboju [illegible]. — [illegible] podróż te dobry [illegible] od miasta Skałki [illegible] kami [illegible] najpiękniejsze tylko na Krzyżu [illegible] pierwsze [illegible] a [illegible] i tam co i Wisła z miasta [illegible] [illegible] — [illegible] z okolic nawet [illegible] i [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] pobożne a z pobliskich [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] słońca [illegible] [illegible] przybywające [illegible], w pomieszaną cenę dzień ostatni [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] niemało [illegible] tam [illegible] zwykli, [illegible] Mogilskiemi pełno [illegible] każdy [illegible] [illegible] [illegible]. — Odpust ten ostatni [illegible] zarobki [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] zamyka [illegible] zwykli.

Cięcie Kapusty — [illegible] [illegible] [illegible] kopania [illegible] kolędowanie [illegible] [illegible]

~~S. Jan [illegible] [illegible] [illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Boże Narodzenie — Dolnego Stołu — Szopka — Pijana [illegible] [illegible]

Dni Kapucynów, S. Józef, [illegible] —

Zastawa Król. Jadwigi (: o Kontusików [illegible] :) Dodać

Zamęście [illegible]

Chodz z Gwiazdą — ~~Kurza Stopa~~ — Zamęście Ocen —

? Kolędowanie [illegible] [illegible], Szopki. Sobótka a [illegible],

Dolnego Stołu

Ćwiczki [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

S. Marcin [illegible] [illegible].

S. Grzegorz (12. marca?) [illegible] [illegible] [illegible] z takim [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] miasta [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Dni [illegible] [illegible]. —

Cyber, Fur[illegible]. — S. Mikołaj — S. Jan Swobódki, [illegible] [illegible]

Rękawka, Boże Ciało.

S. Szczepan Gody. —

Królowanie Majówkowe [illegible]

Wielkanoc Śmigust [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Kurza Stopa. —

Strzelnica [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Słownik
Star. Tad. 1813

Dzień 10 [illegible] 1813. [illegible] do 300.

Wystawić w duży [illegible] wara. [illegible]

Pierwsze Statuy — [illegible] do [illegible].

Ulica Świecka — Konik między z Bracią, [illegible] —

Cabet Brom &c. — Dzwon — Dzwony Zygmunt. Srebrne. [illegible] — Korony o 5. ziemi a 8. [illegible] grosy na [illegible]

Turzynek; kutabet — [illegible] — Stolica Stwórców który wówczas [illegible] —

Czarny dlic. — wadzy [illegible] — ale [illegible]

Wywołanie Weiry 14. [illegible]. [illegible]

Smętny. [illegible] — [illegible] — [illegible]

Smęt Generalny 1. w Europie.

Czy Pol w [illegible]

Automata — Oneś na W. Chat. — Pasterz [illegible] — Zegary [illegible] — [illegible] na 1. Maja [illegible]

S. Marcin — S. Grzegorz — Msza pana — [illegible]

Wszystkie, [illegible], [illegible]

niedziele — Wszystkie

Latał po Ulicach. Dzwon [illegible] [illegible]. —

Teatr dawniej — Przed walny [illegible] i [illegible] — wniosą po niej?

Ręka [illegible] — Tabakiera, palcaty — [illegible] S. Tobert — S. [illegible] —

Mało chodził po domach — Stawny [illegible] i [illegible]

za Batora. [illegible] Wielki — Sala Weiry dawnej [illegible]

w tym domu — na [illegible] — Obraz po [illegible]

nm. [illegible] &c — Baszty — [illegible] —

Sukiennice Zamach [illegible] — Smocza jama — Szkoła

Twardowski — Ptaszyn, Indya, Anglia, Holandz Syberya

i [illegible] — [illegible] — [illegible] — [illegible]

Liszak pod [illegible] &c — Pewne [illegible] pod [illegible] i [illegible]

Wiatr pod [illegible] — o Brocius [illegible]

Wener chce [illegible] i [illegible] — [illegible]

Tynice — Obchody — Sąd a [illegible] — Ziele. — [illegible] — [illegible] — S. Jan [illegible] — Obchody i [illegible] — [illegible] [illegible] Obchody

z Krakowa 13. Lutego 1851.

1

Bal Słuchaczy. Prawa, — oto go-
dło pod którym wczoraj wyprawione te krotofile
na korzyść Stołowników, którym się spie-
czenie artystów a nie prawa uczniom podoba
— Nosił ... charakter gospodarczy (*)
bo z tych jeden zagajał aż dwie 2 pary
i to Narodowym tańcem Pląsy, a
drugi z poczetem stamtądzierzy z zało-
żonemi stał rękoma; — a gdy za-
toczono tedy grzecznostki, potęgi
dla mnogich Dam ziewających
dotąd pokoje obce zachwycania
tej tańcy, i nieśmiały; bo kiedy na
offiarę ogarniętą zaledwie spotkany (raz poznaną) parę;
w hołdzie ... towarzyszącej darcie
... więcej zmnożono zagajano
figur; — Pokój toalety, przy-
wykonane; bo w ścianie ciemnej to-
kajskiej umieszczono — a Buffet
dla tego przychodniom powszechno,
nie pojętnym zaprzedano, kleidłem
no; aby ... ukruszkami ciast,
i ... ubogie wypróżniali kieszenie
nasze! — a co przytem największa
że dwa ustępy Sali gdzie najdogo-
dniej Roada pląsać i przesiadywa-
nie ... i niewygodnie zawadzi
mogły; na korzyść Garkuchnika
przeznaczono. —

(*) Rzeszinski i Krczmer....

Skończył się (zresztą) ów przedwczesny Bal
w [illegible] Napojni, prze-
pełnionej gośćmi co z torem trze-
źwości odznaczyć się mieli!...

STAROŻYTNOŚCI

I POMNIKI KRAKOWA.

ZESZYT I.

W KRAKOWIE
W KSIĘGARNI JULIUSZA WILDT
1847.

106

„Gmachy nowe milczą, ruiny mówią.“
Wiszn. *w Lit. pols.*

Siwy starzec spogląda po za siebie, przypomina pamiątki uczuć które mu młodość w spuściznie przekazała; ożywiony młodzieńczym zapałem z przyjemnością wskrzesza w pamięci obrazy z przeszłości; a nawet wspomnienie przeżytych cierpień dziś napawa go słodyczą. Gdy więc przeszłość nasza, tak dla nas jest drogą, z jakąż dopiéro pilnością i gorliwością powinniśmy się zabierać do przechowania pamiątek co nam po przodkach zostały? — gdy nadto nietylko jako pamiątki, ale jako zabytki sztuki w każdym oświéconym narodzie znalazłyby dla siebie szacunek. Wychodząc z téj zasady, mniemam, że pisemko które dziś na tak skromną rozpoczynam stopę, nie obojętne znajdzie przyjęcie. Zamiarem moim jest aby wszystko cokolwiek jako starożytność godne poszanowania, w wiernéj rycinie zachować i

opisem objaśnić. Tu należeć będą, oprócz pomników piśmiennych, zabytki rzeźby, architektury, malarstwa i tyle osobliwości w mieście Krakowie dochowanych. Przedewszystkiém zaś zajmę się wydaniem tych pomników, które już czas niedługo w gruzy rozsypie. Gdy do takiéj pracy z każdą z sztuk pięknych obeznanymby być należało, przeto zadanie to dziełem jednego być nie może. Spodziewam się więc że Znawcy i Uczeni, w tém przedsięwzięciu, nie odmówią mi swéj pomocy, która mnie, jak i młodym artystom, będzie pochopem do tém gorliwszego zajęcia się dokonaniem zaczętéj pracy, a dla nich przyjemném wspomnieniem że się przyczynili do tak pożytecznego dzieła.

Kraków dnia 5 Stycznia 1846 r.

J. Łepkowski.

O KOŚCIELE
Ś. KATARZYNY
NA KAZIMIÉRZU PRZY KRAKOWIE.

Gmachy, grobowce, świątynie, co potomnym miały świadczyć o dziełach mężów, którzy je zbudowali, dziś w ruiny się rozsypują.— Historyk tylko zajrzy w ich zwaliska, a blada jego pochodnia rozjaśni czarną noc, co po kilka wieków w ich wnętrzu panuje— obejrzy w zbutwiałych trunnach rozsypane kości,. owe szczątki ciał co niegdyś wielkie w swych łonach piastowały dusze— a z ułamków grobowych kamieni wyczyta nazwiska niegdyś słynne światu, a dziś zapomniane.

Świéży tego przykład mamy na kościele świętéj Katarzyny przy Krakowie na Kazimiérzu, co przed stu jeszcze laty, z pięknéj budowy do piérwszych w Polsce świątyń się liczył; a dziś ruiny tylko, co stérczą jak szkielet z ciała opadły, przywabią wędrowca— aby tu podumał, i z rzewném uczuciem opuścił to święte pustkowie, zabrawszy z sobą na pamiątkę, gdyby relikwiją— drobną cegiełkę.

Niemiałem sposobności przejrzenia aktów i przywilejów tego kościoła (jeżeli jakie dotąd przechowano), zaledwie więc tę krótką o nim podać mogę wiadomość.

ZAŁOŻENIE
I UPOSAŻENIE.

Kazimiérz W., który po Duninie najwięcéj w Polsce kościołów zbudował (co mu podobno Klemens VI za pokutę grzéchu zabicia Baryczki naznaczył) i kościół Ś. Katarzyny budować zaczął. Przy zakładaniu fundamentów r. 1342 pierścień który miał na palcu, na pamiątkę pod kamień węgielny rzucił ([1]).

Nakielski w swéj *Miechovia* mówiąc o dalszém prowadzeniu budowy tego kościoła, utrzymuje, że gdy zmarł Gniewosz z Dalewic, podkomorzy krakowski, znaleziono w klasztorze księży Augustyanów złożone skarby, które temuż Gniewoszowi do przechowania miały być dane i że następnie, jeden z przełożonych zakonu Augustyańskiego ukończył niemi fabrykę kościoła ś. Katarzyny ([2]).

Wielu jeszcze znamienitych mężów przyczyniło się do fundacyi, i uposażenia tego kościoła i klasztoru, jakoto:

Kazimiérz W. najprzód 1342 wydał przywiléj dla zakonu Augustyanów, których tu naówczas z Pragi sprowadził i po-

([1]) Bielski str. 201.

([2]) Niewiem dla czego niektórzy tę wiadomość wątpliwości poddają, gdyż Nakielski mógł prawdę napisać; powiada bowiem na str. 264 że to wypisał z rękopismu: De fabrica, et erectione Monasterii S. Catharinae Casimirii, który się znajdował w bibliotece Katedry Krakowskiéj, gdzie zaś zniknął ten rękopism dowiedzieć się nie mogłem.

wtórnie, gdy piérwszy konwent zgorzał 1365 roku, 2go Października znowu go nadał, co też Władysław Jagiełło potwierdził i temuż kościołowi grunta Czyżowskie przeznaczył, z których miasto Kazimiérz czynszowało. Gniewoszowie uczynili także zapis na dobrach dziedzicznych w Płaszowie na łąkach przy wielkim gościńcu, aby zakonnicy co dzień *Salve Regina* śpiéwali.

Zbigniew z Brzezia Lanckoroński marszałek wielk. kor., jak pisze Miechowita i Nakielski roku 1346 i 1363, z wojen moskiewskiéj i tureckiej na dokończenie kościoła znaczne zostawił skarby — nadto przy tym kościele nad sadzawką wybudował sobie dom na mieszkanie ([3]). Ci także Lanckorońscy, Jan i Mikołaj wieś dziedziczną, Wróblowice blisko Krakowa będącą Ojcom Augustyanom na wieczyste darowali ([4]).

Przypkowscy uczynili zapis dla tego kościoła na dobrach Przypkowicach i Sosnowicach — Jordanowie i Ogonowscy na gruntach przy pobrzeżu Wisły ([5]).

Szymon Mniszek zakonu Augustyańskiego prowincyał i kaznodzieja królewski, otrzymawszy od króla Stefana Batorego pozwolenie, klasztór dla zakonnic przy tymże kościele będących budować zaczął — co dalej prowadziła Katarzyna Kłobucka piérwsza przełożona tego zakonu, a Wiktorya Trojanowska r. 1633 dokończyła. Mniszek zaś, autor kilku książek służących do nabożeństwa reguły augustyańskiéj umarł 1591 r., pogrzebiony w tymże kościele przed wielkim ołtarzem.

([3]) Żywot Bonera Izajasza w Krakowie 1760 r. str. 59.

([4]) Tamże.

([5]) W Dryackiego Żywocie Bonera.

Wielki ołtarz ozdobił prowincyał Izajasz około r. 1633.

Jan także z Melsztyna kasztelan krakowski przyczynił się do budowy klasztoru ([6]).

Świątynia ta, prawie nad podziw ozdobiona i obdarzona była od swoich fundatorów i posiadała 24 ołtarzy, z przystojnemi i kosztownemi apparatami ([7]).

Jan, biskup botyński sufragan krakowski za pozwoleniem Floryana Morskiego biskupa krakowskiego poświęcił ten kościół 1378 roku w tydzień po Wielkiéj Nocy.

Od roku 1464 utrzymywało się przy tym kościele w kaplicy ś. Doroty bractwo literackie i Pocieszenia N. Maryi Panny.

O BUDOWIE
I KAPLICACH.

Gotycka budowa w ogólnym rysie uderzające zachowuje podobieństwo do kościoła P. Maryi, co i na innych w tym wieku stawianych kościołach spostrzegać się daje, ta prawie jednostajność nasuwa mi wniosek, że ówcześni budowniczowie jednych trzymali się prawideł, a zatém z jednéj wychodzili szkoły, lub do jednego należeli bractwa, gdzie swoje tajemnice utrzymywali.

([6]) Klejnoty miasta Krakowa. Pruszcza, str. 134.
([7]) Tamże.

Wysokie sklepienie na dziesięciu wysmukłych wsparte kolumnach, zuchwale wznoszące się pod niebiosa, jak dumny olbrzym w gruzy się rozpadło; a widok rozwalonych ołtarzy, wznieca w duszy smętne jakieś uczucie. Lecz i dziś jeszcze z tego pustkowia dokładne można powziąść wyobrażenie o dawnéj piękności, a szczególniéj przypatrzywszy się zewnątrz pięknemu przysionkowi, który liczą do arcydzieł tego rodzaju.

Oprócz tego tak wewnątrz, jak i zewnątrz kościoła wiele znajduje się osobliwości architektonicznych, a korytarze zdobią piękne obrazy, wszystko to czeka znawców, którzyby te zabytki sztuki ocenili, i godnie przechowali.

Nabożeństwo odbywa się teraz na korytarzach, osobliwie w kaplicy ś. Doroty. Kaplicę tę roku 1365 26go Grudnia wraz z trzema ołtarzami tamże będącemi, poświęcił Tomasz biskup chełmski (8).

Izajasz Boner Augustyanin na którego cześć ta kaplica teraz ś. Izajasza się zowie; urodził się w ziemi krakowskiéj 1380 r. O przybyciu przodków jego z Niderlandów, nadaniu herbu lilii, i o wielu znamienitych w kraju mężach z tego rodu w Kromerze księga XII, w Długoszu kięga XI, w Okolskim, Paprockim i Miechowicie wiele doczytać się można (9).

(8) Żywot pobożny sługi bożego, Izajasza Bonera w Krakowie, 1760 r. str. 36.

(9) W kościele P. Maryi w Krakowie przy kaplicy Loretańskiéj, znajdują się dwa piękne pomniki bronzowe wyobrażające stojące osoby: Seweryna z Balic Bonera kasztelana bieckiego starosty ojcowskiego † 1549, i żony jego Zofii z Bethmanów † 1538.

Izajasz rozpoczął nauki piérwiastkowo w Kazimierzowskiéj akademii 1395 roku, a około r. 1406 w Jagiellońskiéj został bakałarzem; potém wstąpił do klasztoru Augustyanów w Krakowie. Na soborze konstancyjskim był obecnym, i tam stawał do dysput z Hussytami. Napisał dzieło: *Magistrum Sententiarum*, lecz to wraz z własnoręcznemi *Commentarii de Sancta Trinitate* zgorzało. Umarł 1471 r., a bracia zakonu widząc jego świątobliwość z licznych cudów ([10]) dla uczczenia kamienny

„Dom Morsztynów i Bonerów przez długi czas miał dziedziczny prawie dozór nad kopalniami soli w Wieliczce, za co ogromną pensyą roczną pobierali. Od imienia Bonerów nawet szyba w Wieliczce Bonerowską się zwała, lecz ta po pożarze 1644 r. zasypaną została.“ Opis Krakowa, Grabowskiego wydanie piérwsze str. 227.

Oprócz wzmianek o Izajaszu Bonerze, w dziełach: Nakielskiego, Bielskiego, Miechowity, Bzowiusza, Bollandiusza, Herrera, Elziusza, Fryderyka Szembeka i Filipa Alemgabe następujące mamy żywoty Bonera:

Martini Baronii Cleri Jaroslaviensis w Krakowie u Bazylego Skalskiego 1610 r. Czerpał on ze współczesnych rękopismów, które 1556 r. spłonęły.

Augustyna Kulsiusza drukowany w Krakowie (1610) nakładem Jana Lanckorońskiego Ziem podolskich chorążego.

Żywot pobożny sługi bożego B. Izajasza Bonera z wielu autorów zebrany w Krakowie 1760 r.

Nadto P. Wiszniewski w Tomie V Hist. lit. pols. str. 14 cytuje: Baronii Cardinalis vita. B. Esaiae Boneri. Romae. 1598.

Oprócz tego w różnych zbiorach Żywotów śś.

([10]) Szeregi tych cudów, które się zupełnie z będącemi dotąd na krużgankach votami zgadzają, i o cudownych obrazach N. M. Panny

wystawili mu nagrobek, w płaskorzeźbie postać jego wyrażający z takowym na około napisem:

„A. D. M. CCCC. L. X. X. I. Mensis Febr. IX obiit Venerabilis Pater Izaias S. Theologiae Professor.“ Z ręki zaś prawéj wychodził napis zawierający następujące zdanie które zwykł był w kazaniach powtarzać:

„Tempus breve, judicium difficile.“

Dopiéro 1633 roku papiéż Urban VIII dozwolił kanonizować Bonera ([11]). Zwłoki jego umieszczono w bocznym ołtarzu, w kaplicy ś. Doroty, w trumnie drewnianéj na kilku filarach wspartéj. Nagrobek przy tejże trumnie po lewéj stronie będący jest zatynkowany i zabielony z woli miejscowych przełożonych, których złemu smakowi lub ciemnocie winniśmy, że kaplicę ś. Izajasza pomalowano kolorem różowym z czarnym deseniem, co dziwnie harmonizuje z starożytną jéj budową (!). Tak to ludzie płytkiego rozumu i zimnego serca, mimowolnie zacierają ślady pamiątek, tak święcie szanowanych w każdym oświéconym narodzie, i ten wandalizm za gorliwość poczytywać sobie każą!

Kaplica ś. Mikołaja — do dziś jeszcze odbywa się w niéj nabożeństwo. Tu pochowano Marcina Baryczkę z na-

Pocieszenia, i P. Jezusa ukrzyżowanego czytać można w Żywotach tego Świętego, w Fortecy Duchownéj, i w Klejnotach Stołecznego Miasta— Pruszcza.

([11]) Gdy dobywano zwłok Izajasza, znaleziono dwa ciała. Domniemano się że jedno z tych było zwłokami Piotra Przeora, także świątobliwego męża.

stępnym nagrobnym napisem: *Obiit benae vitae Martinus Baryczka.* Baryczka przez cnoty i naukę zaszczycony godnością doktora pisma ś. i urzędem wikarego i kaznodziei kościoła katedralnego krak.; z polecenia Bodzanty biskupa krak. ogłosił Kazimierzowi W. klątwę Klemensa VI papiéża — i za to, tenże król 1349 r. 8 Stycznia w Wiśle utopić go kazał ([12]).

([12]) Patrz dzieło pod tytułem: *„Matka Świętych Polska"* przez X. Floryana Jaroszewicza, w Krakowie 1767 r. str. 23; także Żywot tego męża w 32 Nrze Przyjaciela Ludu z r. 1843.

Grobowce.

Z licznych nagrobków, które nie mało téj świątyni przyczyniły ozdoby, zasługuje na uwagę istniejący dotąd kamienny pomnik Wawrzyńca Jordana Spytka; który co się tyczy wielkości do największych w Polsce policzonym być może, ma bowiem wysokości 15, a szérokości 11 łokci; a mimo tego najdrobniejsze nawet szczegóły jak najstaranniéj są wykończone.— Dziś mocno już jest zniszczonym, a załączona tu rycina przedstawia go w stanie w jakim się obecnie znajduje.

Nazwiska rzeźbiarza, który ten pomnik po mistrzowsku wykonał nigdzie doszukać się nie mogłem. *) Przypatrzywszy się jednak tym rycerskim postaciom, których oblicza tak wybitnie narodowemi rysami nacechowane, trudno przypuścić aby artysta ten nie miał być Polakiem a przynajmniéj długo w Polsce zamięszkałym; cudzoziemiec bowiem, mimo znajomości sztuki nie umiałby się tak wtajemniczyć w ducha obcego sobie narodu.— Ważnym także jest ten grobowiec pod względem starożytnych ubiorów osobliwie kobiecych jakie na nim widzimy.

*) Lwowski (Leopolita)

Następujący na nim czytamy napis:

D. O. M.

LAURENTIUS SPYTEK JORDAN DE ZAKLICZYN IN MELSZTYN

Castellanus Cracoviensis

CAPITANEUS PREMISLEN. CAMIONCENSIS ET CIEHOVIENSIS

SIBI, UXORI SUAVISSIMAE, PARENTIBUS, MAJORIBUS

et liberis suis dulcis posuit.

Vixit annos L fere— Obiit in Mogielany XI Martii

A. D. MDLVIII.

Vir pius, benignus, et optimarum partium,
Senator prudens, disertus et amans Patriae
Doctorum virorum et bonarum artium fautor
Priscae, et Catholicae Religionis propugnator eximius ([13]).

([13]) O Spytku, jak równie o Mikołaju Trąbie arcybiskupie gnieznieńskim który tak na Synodzie konstancyjskim jak i w potrzebie pod Grunwaldem sławnie się sprawił; jak i o innych z tego rodu mężach, wiele czytać można w dziejach, a nadto:
w Niesieckiego Herbarzu w Tomie II i IV,
w Okólskim Tom III,
w Paprockim str. 473,
w Nakielskiego Miechovii str. 645,
w Bielskim str. 507,
w Orzechowskiego Kronikach wyd. Mostows. str. 120.

Tu także oprócz pomników, Baryczki, Mniszka i Izajasza Bonera o których wspomniałem, było wiele nagrobków: Ogonowskich i Lanckorońskich dobrodziejów tego zakonu, a to przy ołtarzu ś. Grzegorza.

Dotąd jeszcze istniejące nagrobki są: obok wielkiego ołtarza:

Marmurowa tablica ku pamięci: Wojciecha Wylezińskiego wielkorządcy krakowskiego i Mikołaja Zebrzydowskiego sędziego miejskiego, zmarłych 1621 r.

Barbary z Zakliczyna małżonki Stanisława Piegłowskiego zmarłéj 1694 r.

Na korytarzach:

Jana Mrowińskiego obywatela i radcy kazimierskiego, zmarłego 1577 r., jestto piękny kamienny pomnik osobę jego leżącą wyobrażający.

Nareszcie mały nagrobek Walentego Susciusza ucznia Akademii krak. zmarłego 1588 r.

Nieszczęsny jakiś los zawziął się na zniszczenie tego kościoła, ciągłemi dręcząc go klęskami i pożarami — i tak:

1443 r. w Czerwcu przez trzęsienie ziemi spadło sklepienie ([14]).

1556 r. 3go Maja zgorzał ([15]).

([14]) Bielski ks. III.

([15]) Pruszcz w Klejnotach str. 134, — a w przytaczanym już żywocie Bonera str. 80 czytamy: „Historycy polscy świadczą, że był na on

1604 r. podobnież ([16]).

1638 r. zgorzała biblioteka klasztorna, którą był niedawno bo 1627 r. Józef Seneciusz tegoż zakonu prowincyał zbudował ([17]).

1786 r. dnia 3go Grudnia w czasie trzęsienia ziemi sklepienie się porysowało, a późniéj spadło.

Dopiéro 1834 r. ustanowiono Komitet, który za składki obywateli pokrył ten kościół dachówką aby upadek jego przedłużyć.

czas w Kazimierzu srogi ogień, że nie tylko osób zakonnych w klasztorze zadusiło się siedm, ale téż i radnych panów spaliło się i nadusiło kilku, tym więcéj pospólstwa."

([16]) Żywot Bonera.

([17]) Tamże str. 93.

Zeszyt IIgi wyjdzie z dniem 15 Lutego 1847 roku.

114

OGROJEC

PŁASKORZEŹBA W KAMIENIU

WITA STOSSA *)

TUDZIEŻ

WIADOMOŚĆ O DZIEŁACH TEGO MISTRZA

W NIEMCZECH DOKONANYCH,

okréślił

AMBROŻY GRABOWSKI.

*) Nigdy w Ojczyźnie ani się zwał ani podpisywał inaczej, tylko Wit z Krakowa Stwosz; a nawet i w potomnych tak przez lat 50 przeszło. Niemcy nakoniec oszwabili nazwę na Stoss.

Jeżeli jest w Polsce miejsce, gdzie znakomite utwory sztuk pięknych z dawnych czasów pochodzące, napotkać i widzieć jeszcze można, tedy słusznie poszczycić się możemy, że tém miejscem jest stary Kraków. Baczném oglądając okiem wewnętrza świątyń jego, śledząc po osiwiałych murach dawne grobowe pomniki, umiejętny badacz spostrzeże nie jeden twór dłóta, zalecający się bądź dawnością bądź pięknością wykonania, na który dotąd mimo że jest podziwu godnym, nie zwrócono uwagi.— Pomijając Katedrę krak., bogactwem tych skarbów przodkującą, nie można nie wspomnieć kościoła Archiprezbyteralnego Panny Maryi, również w podobne dzieła sztuki obfitującego. Gdy nie tu jest miejsce wyliczania pomników pięknego dłóta, któremi mury téj świątyni są okryte, ograniczę się więc tylko wzmianką o Ogrojcu, który na cmentarzu kościoła tego znawcy podziwiają i uwielbiają.

Nikt temu przeczyć nie będzie, iż ta piękna płaskorzeźba kamienna, wyobrażająca Chrystusa modlącego się w ogrodzie oliwnym *(Gethsemani* Mat. 26*)* i przy nim uczniów jego śpiących, należy do najpiękniejszych wyrobów dłóta, a może jest jedyną w kraju naszym. O pochodzeniu tego arcy-dzieła da-

wnego rzeźbiarstwa, i dla czego w miejscu tak niestósowném umiesczone jest?.. nic się dotąd wykryć nie dało. Również do téj chwili nikt nie podniósł głosu zaprzeczenia mojemu domniemaniu, że to jest dzieło Wita Stossa Krakowianina; — w czém służą mi za wskazówkę inne jego roboty, tu w Krakowie znajdujące się, do których najwyraźniejsze podobieństwo dłóta w téj płaskorzeźbie i tożsamość szkoły panuje. — Jakichby to wyborne dzieło w dawnych czasach doznawało losów, jakieby przeszło koleje, lub kiedy w miejscu teraźniejszém osadzone było?... żadnéj o tém nie ma wiadomości: — to przecież mniemam być rzeczywistą prawdą, że ta płaskorzeźba w żadnym czasie prywatną własnością być nie mogła, — i że albo Wit Stoss takową kościołowi Panny Maryi darował, lub prawem kupna z rąk jego w posiadanie kościoła tego przeszła, a umiesczenie jéj w murze kamienicy prywatną własnością będącéj, tytułu posiadania jéj stanowić nie może, bo mur ten za opasujący cmentarz uważać należy, — a kamienica ta poddaną jest tylko obowiązkowi służebności względnie kościoła Panny Maryi, co do osadzenia w murze jéj tego pomnika.

Byłoby rzeczą czasy obecne pięknie cechującą, kiedy z taką skrzętnością zabiegamy, aby każdy utwór do dzielnicy sztuk pięknych należący, a tém bardziéj gdy jeszcze ręką rodaczą wykonany, należytém poszanowaniem był uczczony; — gdyby mówię Przełożony téj świątyni stósowne uczynił staranie, aby ogrojec ten pod kierunkiem biegłych dla zapobieżenia uszkodzeniu, z teraźniejszego miejsca wydobyty, do wewnętrza jéj wprowadzony i tam w stósowném miejscu umiesczony został. Da to może kiedy Pan Bóg, że to moje *pium desiderium* urzeczywistnione będzie.

Dzieło to z jednego kamienia wykonane, uważając tło bez ram, ma wysokości łokci 2¼, szérokości łok. 2, grubości ram ¼ łokcia, wysokość figury Chrystusa łokieć 1. Rzeźba ta jak widać była dawniéj malowana, dziś nic jéj nie zachowuje od wpływów powietrza. Lekkość draperyj, która cechuje wszystkie dzieła tego mistrza, i twarz modlącego się Zbawiciela na szczególniejszą zasługują uwagę. W załączonéj tu rycinie starano się jak najwierniéj naśladować oryginał.

Wit Stoss, Stosz, Stwos.

O tym sławnym rzeźbiarzu ziomku naszym, bo Krakowianinie, (którego ja piérwszy imię i zasługę z pod zapomnienia trzech wieków wydobyłem) ile się tu w miejscu wiadomości zebrać dało, już drukiem ogłosiłem. Teraz dodam o pełnych zalet pracach jego w Niemczech znajdujących się, któremi on się tam wsławił, a o których wiadomość u nas nie jest upowszechnioną; i mniemam że te szczegóły, ile o naszym rodaku, równie i nas obchodzącemi i zajmującemi być się pokażą.

Już teraz nie potrzeba zwodzić sporu z uczonymi niemieckimi, o przyswajanie sobie zasług rodaka naszego, gdyż oni sami téj uzurpacyi na rodzie naszym zrzekają się, i Wita Stosza wprost Polakiem, z dalekiéj Polski przybyszem, lub téż krakowskim mistrzem zowią. O pięknych utworach kunsztu snycerstwa, które temu ziomkowi naszemu w dziedzinie sztuk pięknych wielki jednają zaszczyt, a których pisarze niemieccy, w swych dziełach o sztuce średnich wieków wychwalić się nie

mogą, pomówimy tu nieco obszerniéj, nie ulegając obawie, żeby to rozwlekłością nazwać się miało. Cokolwiek zatém w pismach nowszych niemieckich do tego przedmiotu znaleść się dało, to ziomkom naszym w skróceniu opowiedziane będzie.

O znakomitém arcydziele w Norymbergu znajdującém się, a powszechnie znaném pod imieniem *Pozdrowienia anielskiego*, R. v. Rettberg w dziele: *Nürnberger Briefe zur Geschichte der Kunst. Hannover J.* 1846 in 8vo, tak się wyraża: „W kościele Ś. Wawrzyńca, pod sklepieniem w znacznéj wysokości, zawieszone jest sławne mistrzowskie dzieło Wita Stosza z Krakowa, Pozdrowieniem Anielskiém zwane *(der Englische Grusz)*. Jest to wielkiego rozmiaru wieniec różowy (różaniec, *der Rosenkranz)*, który w sposobie ram opasuje wolno stojące posągi N. Panny i Anioła Zwiastuna, któreto dzieło w czasach naszych fatalnego ciosu doznało. Dawniéj zawieszone było na łańcuchu, a ten późniéj na sznur zamieniony, który nie zbyt trwały na utrzymanie przez czas długi wielkiego ciężaru, zerwał się w r. 1817, i arcydzieło w tysiąc rozbiło się kawałków, i od tego czasu brakuje mu korony. Przecież pod dozorem Heideloffa, biegłą ręką rzeźbiarzy braci Rottermundów, na powrót w całość złożone i odświéżone zostało.

Dłużéj tu wypada się zastanowić nad pracami Wita Stosza, których pochodzenie jest niewątpliwe, a których naczelném dziełem jest to Pozdrowienie anielskie. Antoni Tucher (r. 1518) ożywiony chwalebnym zapałem dla sztuki, naśladując w tém Hansa Imhofa i Sebalda Schreyer, poświęcił sumkę flor. 593 na jaki znamienity utwór kunsztu, który według jego życzenia, koniecznie z pod dłóta Wita Stosza wyjść miał [1].

[1] Rzeźba ta ma wysokości 13, szerokości 11 stóp.

To dzieło (jak wszystkie tego rodzaju rzeźby kolorami pociągnione) takiego jest układu: modląca się Marya Panna i Anioł zwiastun, są figurami wielkości przechodzącéj naturalną, otoczone do koła wieńcem róż. Nad wieńcem Bóg Ojciec w koronie, pośród dwu aniołów, błogosławi, pod wieńcem wąż z jabłkiem zwodziciel Ewy, który tu wyobraża grzéch pierworodny, zgładzony przez odwrócony wyraz *Ave*, którym anioł Maryą Pannę pozdrawia. Na obwodzie samego wieńca zawieszone są siedm radości N. Panny, w tyluż płaskorzeźbach, które niewątpliwie są najpiękniejszém z dzieł Wita Stosza. Rzec można, iż wyraz pobożności rozlany w postawie Maryi Panny jest nieporównanego wdzięku, którym zwykle odznaczają się wszystkie postacie niewiast tego mistrza. Żałować należy, że ten utwór zawieszony jest bardzo wysoko, co dokładne obejrzenie i ocenienie, szczególniéj tych siedmiu płaskorzeźb, niezmiernie utrudnia, i tylko temu zaradzono w ten sposób, że te płaskorzeźby istną w pięknych odlewach gipsowych.

Wyobrażenie ukrzyżowanego Chrystusa wyzłocone (niestety!), zdobiące ołtarz wielki w kościele ś. Sebalda, robione także przez Wita Stosza r. 1526, wtedy kiedy ten mistrz liczył sobie 79 lat. Głowa Chrystusa, winna być zamiesczoną pomiędzy dzieła wyrazem boskości oznaczone. Posągi Maryi i ś. Jana osadzone są na filarach po prawéj i lewéj stronie ołtarza."

Tenże autor mówi daléj: „Polak Wit Stosz przybył tu jak się zdaje w latach już podeszłych [2]." Niżéj jeszcze dodaje: „Znajomy jest w poczecie Rzeźbiarzy jedynie tylko Wit Stosz,

[2] Według słów Neydorfera «Pojął tu w małżeństwo Barbarę Herzin; w późniejszych latach ociemniał i dożył 95 lat.» — Żył bardzo wstrzemięźliwie i nie używał wina. Zdawałoby się więc, że w Kra-

który tu z dalekiéj Polski przywędrował“. Neydorfer twierdzi, że pewna data rozpoczętego jego działania w Norymbergu odnosi się do r. 1504, kiedy pracował nad ołtarzem fundacyi Welsera z Augsburga, w kościele Panny Maryi. Ołtarz ten wprawdzie już w rozsypkę popadł, atoli (podług zapewnienia Dyr. Reindla), jeszcze wiarogodną pozostałością z niego jest drzewo-rzeźbiona i pomalowana statua N. Panny z dzieciątkiem Jezus, która się na północnéj ścianie bocznéj łodzi kościoła tego znajduje.

Dodać winienem (mówi Retberg), że mnie przyjemnie zadziwił widok arcypięknego rzeźbionego obrazu, który się w kaplicy Cesarskiéj (*in der Kaiser-Kapelle der Burg*), w Norymbergu znajduje. Ma on wiele podobieństwa w wypracowaniu z wyżéj wspomnionemi 7miu płaskorzeźbami, i jest dziełem nacechowaném wielką szlachetnością, pilnością w wykonaniu i miłemi kształtami, i sprawiedliwiéj od tylu innych prac Witowi Stoszowi przypisywanych, przyznaném być może (3).

Jemu także przypisują dwa posągi: ś. Pawła i N. Panny z dzieciną Jezus, która ś. Katarzynie pierścionek podaje. Po-

kowie owdowiał i tu zostawiwszy dzieci z piérwszego małżeństwa, wdowcem z Polski się wydalił.

Wspomina Dr. G. J. Waagen: że zwłoki Wita Stosza pochowane są na cmentarzu kościoła ś. Jana w Norymbergu, tam gdzie spoczywa Alb. Dürer i inni mężowie w sztukach pięknych słynni.

(3) «W Norymbergu w kaplicy zamkowéj, znajduje się wyobrażenie koronacyi N. Panny, wypukło-rzeźba z drzewa: gdy ta odznacza się sposobem wypracowania, przeto wielu Witowi Stosz ją przypisuje. Ja przecież porównywając wyrób ten z innemi jego dziełami, odmienne mam zdanie: albo też byłaby to najwcześniejsza jego praca.» Mówi Dr. G. F. Waagen, str. 155.

stawa tych figur, pomimo znacznego ich uszkodzenia, domniemaniu temu służy za punkt oparcia. Nakoniec jeszcze w kościele klasztornym w Heilbronn, pokazują Chrystusa Pana na krzyżu, którego głowa, jeśli to dzieło jest istotnie tworem Stosza, do prac które mu się najlepiéj powiodły, policzoném być zasługuje.

Retberg napomknął jeszcze, że w zbiorach Karola Heidelofa architekta znajduje się rysunek (projekt, *Entwurf*), do grobowca ś. Sebalda z roku 1488, na którym znajduje się znak (monogramma?) Wita Stosza, *(welches höchst auffallender Weise das Zeichen d. Weit Stosz trägt)*. Wystawienie grobowca wedle tego rysunku nie doszło, a miała to być budowa w czysto niemieckim stylu i w śmiałych pomysłach, arcydzieło przepychu, 60 stóp wysokości. (W Norymbergu istnie grób ś. Sebalda, pod względem sztuki wielce chwalony, roboty Piotra Vischer).

Dawniejszéj epoki sięgające wiadomości o Wicie Stosz są mi nieznane, jak w ogóle szczegóły życia tego męża, jeszcze są w ciemnéj mgle pogrążone ([4]). Zawsze przecież przyznać należy, iż pracowitość jego była nadzwyczajna, jeśli choć część robot które mu przypisują, istotnie z rąk jego wyszła. Lecz czasem nierozważnie każdy lepszy utwór sztuki, przy którym mistrza z pewnością wymienić nie można, Witowi Stosz przypisywanym bywa. Gdy zaś po r. 1526 nie pokazują się już późniejsze prace tego rzeźbiarza, i żadnéj o takowych nie ma wiadomości; przeto rok ten za czas utraty wzroku, a zatém i za epokę w któréj pracować zaprzestał, przyjąć należy.“

([4]) Pisarze niemieccy o sztukach pięknych, jak w ogóle o Polsce tak

*) [illegible]

Dotąd idą szczegóły o pracach snycerskich Wita Stosza, o których w różnych miejscach wyżéj wskazanego dzieła Retberga rozsiane są wiadomości.

Także jeden jeszcze z nowszych autorów, Franciszek Kugler, w dziele *Handbuch der Kunstgeschichte. Sttutgart* 1842 r., pisze o nim: „Wit Stosz znakomity rzeźbiarz z Krakowa (żył „od r. 1447 do 1542) zjawia się w Norymbergu na początku „XVI wieku. Wykształcenie się jego w sztuce, i kwitnąca epo„ka wykonywania przez niego snycerstwa, miejsce miały w kra„ju rodzinnym w czasach, gdy upodobanie Jagiellonów w świe„tności i kunsztach, silny dawały popęd do kształcenia się „w sztukach pięknych.“

Powyższy wywód, o pracach mistrzowskich naszego rodaka, uzupełni się wiadomościami z innych pisarzów, z których wyciągi o ile do téj rzeczy posłużą, tu się zamieszczą.

„W Bambergu w kościele farnym N. Panny, wchodząc do kościoła drzwiami obok wieży, postrzega się po lewéj stronie ołtarz snycerskiéj roboty z drzewa, w którym figury naturalnéj wielkości wyobrażają pasterzów oddających cześć nowo narodzonemu Jezusowi (Betleem).“

i o pracach Wita Stosza, któremi się Kraków zaszczyca, ani o tém że on i w kamieniu rzeźbił, (grobowiec Kazimiérza Jagiellończyka i płaskorzeźba Chrystusa Pana w Ogrojcu) żadnéj nie mają wiadomości. A przecież wspaniały ołtarz kościoła P. Maryi, jedno z największych dzieł tego mistrza, który zewnętrznie okazuje 12 tablatur płaskorzeźbionych, na których tajemnice życia Chrystusa Pana są wyrażone, wewnątrz zaś gruppę osób wyobrażającą zaśnięcie Maryi Panny, nabawiłby ich podziwem.

Na kamieniu łuk zamykającym (*Schlusstein eines Bogens*), widać datę r. 1523, i znak o którym znawcy mniemają, że jest monogrammem artysty, ja zaś zdania tego nie podzielam. Na przeciwnéj ścianie zawieszone są skrzydła (drzwi szafiaste), na których wyobrażone jest w płaskorzeźbie: Narodzenie N. Panny, Zwiastowanie, Nawiedzenie i Ofiarowanie. Dzieło to przypomina bardzo znajome Pozdrowienie anielskie Wita Stosz, i jemu téż z całą słusznością jest przypisywane. I tu i indziéj, żaden inny rzeźbiarz nie ulegał tyle wpływowi Alberta Dürer, i żaden téż tyle jak on, nie przedstawia jego zalet i błędów. Głowy mają wiele charakteru i wyrazu, ale im brakuje pięknych kształtów.“

O pozdrowieniu anielskiém, mimo zdania pochlebnego tylu znawców, pisarz ten cokolwiek za ostry sąd wydaje: „W pozdrowieniu anielskiém z r. 1518, głowy figur za nadto zaokrąglone, ani w kształcie swym, ani w wyrazie, nader szlachetnemi nazwane być nie mogą, a draperye zbyt lotne, pojęcie plastycznego stylu szczególniéj osłabiają; zawsze przecież dzieło to arcyznakomitém nazwane być zasługuje. Już sam pomysł, że przedmiot ten wolno jest wyrzeźbiony i do żadnego tła nie przypiéra, przezco się wszystkie zewnętrzne obrysy wyraźnie w powietrzu odbijają, jest oryginalnym, a staranne wykończenie nosi na sobie cechę właściwego z Dürerowskim spokrewnionego uczucia kunsztu. Pomalowanie i wyzłocenie tego utworu sztuki jest nader świetne.“ (*Dr. G. F. Waagen. Kunstwerke und Künstler in Deutschland. Leipzig J.* 1843 *in* 8, *Tom I*).

Nawet i pobliższe krajowi naszemu Węgry, chlubią się z posiadania pięknych drzeworzeźb w kościołach, o których wprawdzie jeszcze dostatecznie nie zawyrokowano czyjém są dziełem,

atoli zważając na stosunki bliskości z Krakowem i inne jeszcze do rachuby téj przyjąwszy względy, można się oprzéć przy tym domyśle, że i te prace snycerskie wyszły z Krakowa, a Wit Stosz jest ich mistrzem; tém bardziéj gdy gruntowni w badaniach swoich Niemcy, sami nam do tego mniemania dostarczają osnowy.

„Jeszcze i w Lewoczy *(Leutschau)* miasteczku hrabstwa Spiskiego, kościół ś. Jakóba, obudza najmocniejsze zajęcie swemi wybornemi drzewo-rzeźbami i malowaniami z końca XV a początku XVI stólecia. Przypominają one bardzo im podobne roboty w Norymbergu i Salzburgu, i wyszły bez wątpienia z ręki Wita Stosz lub uczniów jego, którzy na dworze Królów polskich długi czas byli czynnymi. Ołtarz wielki, dzieło bezsprzecznie najzupełniejszego w tym rodzaju sztuki wykończenia, przedstawia posągi Matki Boskiéj, ś. Jana i ś. Jakóba, a u spodu Wieczerzę Pańską wieńcem do koła omajoną, wszystko to w najdokładniejszém wykonaniu. Jakiś szczęśliwy Anioł opiekuńczy czuwał nad ochroną tego dzieła, bo w pośród tak wielu religijnych wstrząśnień i niepokojów (długi czas był ten kościół w ręku wyznania protestanckiego), wszystko dotrwało w takiém poszanowaniu i zachowaniu, jak wyszło z rąk swego mistrza. Bogaty prócz tego jest tenże kościół w pomniki grobowe pięknego wyrobu możnéj niegdyś rodziny Turzonów" ([5]). *(Leipziger Illustr. Zeitung N. 170 z r. 1846).*

W Kościelnéj wsi *(Kirchdorf)* miasteczku o milę od Lewoczy, w kościele świętego Marcina *(Domkirche)* również zadziwiają wspaniałe ołtarze roboty rzeźbiarskiéj, pochodzące z téjże

([5]) Dodać tu winienem, że Turzonowie równie do Węgrów jak i do Polaków należą; bywali bowiem mieszczanami krakowskiemi.

saméj epoki (końca XV wieku), i niezawodnie są utworem téjże saméj ręki co i rzeźby w kościele Ś. Jakóba w Lewoczy. (W téjże Gazecie *Illustr. Zeitung*).

„W Bardiowie, miasteczku górnych Węgier przy podnóżu Karpatów (wody kwaśne lekarskie miejsca tego, niegdyś w wielkiém były użyciu), w kościele ś. Idziego znajdują się wspaniałe ołtarze roboty snycerskiéj, wskazujące na czasy Jagiellońskie, i mające wiele wspólności i podobieństwa z dziełami dłóta Krakowianina Wita Stossa.“ *(Conversat. Lexicon f. bildende Künste. Leipzig* 1843, w tomie 2, str. 55*)*.

W Bystrycy, *(Neusohl)* w Węgrzech, w komitacie orawskim, w tamtejszym kościele parafialnym, jest ołtarz przedstawiający Chrzest Chrystusa, podobnéj rzeźby i wykonania jak są prace Stosza w Krakowie: że zaś miasteczko to w dawnych czasach było własnością polsko-węgierskiéj rodziny Turzonów, i dotąd jeszcze posiadają takowe potomkowie téj familii po kądzieli; gdy Jan Turzo bogaty miesczanin krakowski, trudnił się dozorem budowy wielkiego ołtarza kościoła Panny Maryi, i był w bezpośrednich stosunkach z Witem Stoszem, łatwo wyrodzić się może domysł, że mistrz ten wyrzeźbił ołtarze do Bardiowa i Bystrycy zamówione, które potém do Węgier zawieziono.

Moje wątpliwości.— Mimo twierdzenia Füszly *(Künstler-Lexicon)* i innych, powątpiewam o tém że Wit Stosz trudnił się rytownictwem, gdyż znaki jakieś bez imienia jeszcze nie stanowią dowodu, a monogrammata przez Brulliota podane nie wiele mają powagi. Niedowiarstwo moje opieram i na tém: że gdy nad wyrobieniem ołtarza u Panny Maryi w Krakowie

strawił 12 lat; gdy tak wiele robót snycerskich jemu jest przypisywanych, na których dokonanie *ars longa, vita brevis;* gdy jeszcze piszą że się trudnił i malarstwem; zatém albo wiele robót jemu przypisywanych nie są jego utworami, albo téż używał do téj pracy wielu pomocników, a sam ledwo tylko ostatnie zacięcia dłóta dodawał; bo biorąc miarę z krakowskiego ołtarza, zbyt licznych własnych prac zostawić nie mógł, a tém bardziéj oddawać się rytownictwu, sztuce mozolnéj i długiego czasu wymagającéj, zwłaszcza że okres czasu działalności jego w Niemczech zawiera się tylko między r. 1504 — 1526.

Jeszcze i ta okoliczność wspiera moje przypuszczenia, że niemieccy pisarze (wyjąwszy Füszly) nigdzie o tém nie mówią że Wit Stosz trudnił się sztycharstwem. Nawet i Kugler w swém dziele, w rozdziale o sztycharstwie i drzeworytnictwie, wyliczając imiona celniejszych dawnych sztycharzy i drzeworytników, w poczecie ich Wita Stosza wcale nie wymienił, a dokładności w rzeczy badawczéj Niemcom zaprzeczyć nie można.

Same brednie i nieświadomość

CHRYSTUS W OGROJCU.[6]

Płaskorzeźba na kamieniu, dzieło Wita z Krakowa, do dziś jeszcze na smętarzu kościoła P. Maryi dochowana, była dawniéj opatrzona podwojami ozdobnemi malowidłami dawnego pęzla, przedstawiającemi na zewnątrz Patronów ojczystych, wewnątrz zaś widoki piekła i czyśca. Przed temi świętemi wyobrażeniami paliła się lampa z funduszów kościelnych. Kilka stóp naprzód wznosił się drugi pomnik religijny, to jest słup doryckiego porządku z posągiem P. Maryi Niepokalanéj, a pod nim był wielki grób, w którym ciała w zimie zmarłych składano tymczasowo, a na wiosnę dopiéro w pojedyncze doły smętarza grzebano.

Po założeniu w myśl Prof. Fizyki X. K. K. Trzcińskiego smętarza głównego za miastem, zniesiono smętarz P. Maryi, i mury go otaczające, 3ma większemi i 2ma mniejszemi bramami opatrzone, zburzono, nagrobki zaś na kościele ś. Barbary, jako téż P. Maryi poumieszczano. Pominąwszy podwoje Ogrojca i figury kamienne, które gdzieś zniknęły, jedynemi po ozdobach smętarza pozostałościami są: Posąg Maryi Panny przed kościołem Kapucynów postawiony i owa piękna i rzadka rzeźba Wita Krakowczyka. Cudownym także trafem ocalały arka-

(6) Artykuł ten raczył wydawcy nadesłać jeden z uczonych przyjaciół sztuk pięknych.

dy obok drzwi wchodowych kościoła ś. Barbary wielce uszkodzone i obdaszkami oszpecone, którym jako dziełu Wita, tak drogiéj pamiątce, pomocy udzielićby należało. Wspominając Akademika Trzcińskiego, przemilczeć nie mogę o większéj i dawniejszéj zasłudze poprzednika jego Rektora Akademii krak., nauczyciela Zygmunta Igo Jana z Poznania Welsa, co trzy wieki wprzód, piérwszy w Europie dał rozsądny przykład, grzebania ciał zmarłych na smętarzach ogólnych za obrębem mieszkań zakładanych. Smętarz główny przezeń 1480 r. założony, zajmował przestrzeń między klasztorem PP. Wizytek a klasztorem XX. Karmelitów na Piasku, to jest, po całém pobrzeżu sławnego kanału uczonego wododróżnego Gerlaka. Kaplica rzeczonego smętarza *Małym ś. Piotrem* zwana po zaprowadzeniu dzisiejszego generalnego *Pola Świętego* rozebraną została.

O TOWARZYSTWIE STRZELECKIÉM W KRAKOWIE.

Anton Alcasy z Löwenbach Anleitung zum Scheibenschiessen teor. prakt. nauka o strzelaniu. jako pewnych i porządnie o broni strzelniczej, nabijaniu, strzale, prochu, ołowiu, -tj- nauka dość dla każdego.
8o - z 34. obr. - stron 238 - Wien b. Heubner. od 3-6 złp. -

123

BRACTWO STRZELECKIE
W KRAKOWIE ([1]).

Gdy miasta polskie wystawione na częste napady najeżdżającéj je dziczy, w braku wojska męztwu samych tylko mieszkańców zostawione były, przeto wprawne strzelanie najpierw z łuków,

([1]) Do napisania tego artykułu wielką był mi pomocą rękopism Pana Ambr. Grabowskiego pod tytuł. *Starożytności miasta stołecznego Krakowa etc.* w dwóch tomach, obejmujący wypisy z ksiąg dawnego Archiwum miasta Krakowa, którego mi łaskawie do użycia pozwolić raczył.

O Towarzystwie Strzeleckiém Krakows. znajdujemy wiadomości w następnych dziełach: *Pszczółka Krak.* z r. 1821 T. IV, gdzie przy wiadomości o Strzelcach umieszczono rycinę Kurka, rysunek Michała Stachowicza. *Rozmaitości Krak. z r.* 1834 *w Numerze* 12. »Rys historyczny szkoły strzeleckiéj.« w 20 także Nrze tego pisma czytamy wiérsz śpiewany w teatrze Krak. na cześć króla wskrzeszonego Towarz. Strzeleckiego. Tak w *Pszczółce* jak i w *Rozmaitościach* mylnie podano: że uchwały r. 1562 i 1564 wydawane były za Zygmunta III, gdyż on wstąpił na tron dopiéro w 23 lat późniéj to jest 1587 r. *Dyaryusz przyjazdu Najjaśniejszego Stanisława Augusta króla Pols. w Krakowie r.* 1787 *str.* 33. Opis obioru króla kurkowego. *Przyjaciel Ludu z r.* 1835 *Ner* 5 *str.* 39. Przy krótkim artykule o bractwach strzeleckich, zamieszczono kopią z rysunku kurka przez M. Stachowicza, fałszywą podając wiadomość jakoby ten kurek znajdował się w ratuszu Warszawskim. Jest także drukowany *Statut Towarzystwa Strzeleckiego* po jego wskrzeszeniu 1833 r. w języku polskim i niemieckim, z dodaniem krótkiéj jego historyi w wspomnionych Rozmaitościach przedrukowany.

późniéj z broni palnéj niezbędném było do obrony. Że pominę mnóstwo przykładów, które z dziejów przytoczyćby się dały, gdy w odległych już czasach, bo w XIII wieku Tatarzy od oblężenia Krakowa męztwem samych mieszczan odparci byli; potrzeba więc trafnych w strzelaniu ludzi, była zapewne głównym powodem do zaprowadzenia bractw strzeleckich, które w Niemczech już od dawna istniały. Już podobno 1286 roku Bolesław I. książe szląski ustanowił w Swidnicy bractwo strzeleckie, gdzie i sam strzelaniu z łuków był przytomnym. Piśmienne pomniki zawiązania się towarzystwa strzeleckiego w Krakowie, nie sięgają wcześniéj nad rok 1518, pod tą bowiem datą, w rejestrach wydatków miejskich zapisane jest: *Den Shutzen cu fogelstange und tarczyn etc. Strzelcom do ptaka i tarczy.*

Zygmunt August w liście swoim do rajców krak. z Piotrkowa 1565 r. pisanym nakazuje, aby jak to dawniéj bywało, w miejscu publiczném za miastem Kazimierz, urządzić szkołę dla ćwiczenia się w strzelaniu. Wyjątek z tegoż listu, w wierném polskiém tłumaczeniu tu załączony, da nam poznać powody zniewalające go do tego ustanowienia, a zarazem jest dowodem jak mało w owe czasy było w Polsce ludzi obeznanych z strzelaniem z armat.

„Ponieważ wielki czujemy niedostatek ludzi, wprawnych „do użycia machin wojennych; a ten niedostatek tem dla nas „jest przykrzejszym że i z zagranicy, z kąd ich zwykle sprowa„dzaliśmy, teraz z trudnością dostać ich możemy; przeto posta„nowiliśmy chwycić się środków, któreby téj niedogodności za„radzić mogły. Ponieważ zaś miasto Kraków, nie mało nam „w téj rzeczy dopomódz może, przeto umyśliliśmy zaprowadzić „w niém szkołę strzelania do celu, aby ludzie nasi którym nigdy

„nie zbywało na zdolności do wyuczenia się rzeczy potrzebnych „i w téj także sztuce nie byli od cudzoziemców niższymi. Dla „tego wiernym naszym polecamy i królewską powagą naszą „rozkazujemy, abyście zawsze co sześć tygodni, wyprowadziw- „szy działa wojenne, mniejsze i większe, w sposobne do tego „miejsce, *lub gdziekolwiek za miasto Kazimierz, gdzie przed- „tem takie strzelanie się odbywało;* wprzód to ćwiczenie publi- „cznie oznajmiwszy, wezwali miesczan krakowskich do strzela- „nia, naznaczając jakie nie zbyt kosztowne nagrody, aby ich do „współubiegania się zachęcić.“

Gdy jednak to królewskie rozporządzenie, nie prędko do skutku przywiedzionérn zostało; znów Zygmunt w liście z Lublina w rok po pierwszym pisanym o uczynienie zadość jego woli dopomina się.

W skutku więc woli Zygmunta, dopiero po jego śmierci burmistrz i rajcy Krakowa 1577 r. stowarzyszeniu strzeleckiemu przywileje cechom służące nadali, i czynsze z nowo wystawionych w rynku kramów i jatek, za dochód im przeznaczyli ([2]), a gdy 1591 r. niektóre z tych kramów zgorzały, oprócz nadania innych wyznaczono im jeszcze 100 talarów rocznie, na nagrody dla strzelców biegłych w strzelaniu. W tém też nadaniu oprócz tytułu bractwa strzeleckiego, nazwano ich zgromadzenie szkołą rycerską. Nadania te przez burmistrzów i rajców krakowskich strzelcom udzielone, na ich prośbę 1593 r. potwierdził Zygmunt III. i szczególnym téj szkoły stawszy się opiekunem, polecił ściśle przestrzeganie przepisów przez poprzednika

([2]) Uchwała ta zamieszczoną jest dosłownie z Akt strzeleckich w IV Tomie Pszczółki Krakowskiéj z r. 1821 str. 281.

swego Zygmunta Augusta nadanych ([3]). Władysław IV. roku 1635 zważając jak wielką do obrony miasta są pomocą strzelcy, różne nagrody biegłym wyznaczył, a tego który zbijając kurka wieniec odnosi, od wszelkich podatków i ceł uwolnił.

Prawa te i przywileje następcy jego potwierdzali, a mianowicie: Jan Kazimierz 1666 roku, Jan III. 1686, August II. 1710, a nareszcie 1746 r. August III.

Gdy królowie kurkowi korzystając z przywileju sobie nadanego wiele wina bez cła do kraju sprowadzali, i z tego powodu do znacznéj zamożności przychodzili; przeto za Stanisława Augusta roku 1765 kommissya skarbu, bacząc jak wielki z tąd kupcy uszczerbek ponoszą, zniosła ten przywiléj, wyznaczając natomiast królom kurkowym 3000 Złp. rocznéj pensyi, lecz wypłatę tę nie długo regularnie strzelcom płacono i późniéj zalegała, a nareszcie na inny cel ją obrócono. Oprócz tego do r. 1748 pobierali królowie kurkowi jakąś tygodniową daninę od synagogi żydowskiéj, do nich także należał dochód z kręgielni przyległéj Celestatowi (strzelnicy). Czytamy także w ich przywilejach, że zbijający kurka dostawał nadto 6 łokci purpuzyanu po gr. 25 ([4]) łokieć, a do tego parę rękawiczek i wieniec. Z urządzeń tych dowiadujemy się jeszcze że strzelano do tarcz na których różne malowano wyobrażenia, np. dzikiego człowieka, Turka, Żyda, różne ptaki i t. p. Trafiający do tych przedmiotów odbierali nagrodę *klejnotem pańskim* zwaną, któréj war-

([3]) W Pszczółce także znajdujemy zamieszczone nader ciekawe przepisy w r. 1564 urządzające to towarzystwo, jako też wymienienie kar, ustanowionych na przekraczających takowe.

([4]) Grosz ówczesny podług tabeli wyrachowanéj przez T. Czackiego wartał 9 przeszło naszych groszy.

tosć przepisami oznaczoną była, a czasem nagrodę tę stanowił datek piéniężny.

Członkowie tego zgromadzenia, (jak zawsze w dawnéj Polsce) dzielili się na: rajców, kupców i cechowych i z tych grona obierano dyrektora szkoły i 8 starszych a to stósownie do przepisów ustanowionych przez sąd kommissarski r. 1747.

1805 r. na mocy uchwały gubernialnéj z d. 16 Kwietnia polecono magistratowi ułożenie nowych przepisów dla nazwanéj w téj uchwale szkoły rycersko-strzeleckiéj, do któréj odnowienia nie przyszło, bo dawna dotrwała tylko do r. 1794. Senat dopiéro b. Rzplitéj krak. uchwałą swoją z dnia 31 Maja 1833 towarzystwo to już od r. 1827 prywatnie się utrzymujące na nowo wskrzesił i nowemi darząc ustawami opieki mu swéj udzielił.

Gorliwość w potrzebach krajowych, kilkakroć okazana, uczciwość i dobre obyczaje odznaczały członków szkoły strzeleckiéj; dla tego téż małe nawet przewinienia surowo karano, jak to w ich ustawach czytamy, np. „Niema téż żaden za gniewem być kiedy nie trafi, i kuszę od siebie odrzucać (5), jeśli to uczyni, ma sam ją podnieść, winy grosz jeden położyć, nadto jeszcze, na zawieszonego na ścianie strzelnicy osła pojrzeć.“ „Niema téż żaden strzelec z drugiego szydzić, ani jeden drugiemu przymawiać, łajać, złorzeczyć, ani żadném kłamstwem potykać i za występstwo to być karan ma.“ „To też mieć chcemy, aby gdy takowa strzelba zacznie się, aby żadne pijaństwo nie było bądź z piwa, bądź z wina, a któryby w tém był znalezion tedy ma być karan trzema groszami ilekroć to uczyni (6).“

(5) Kusza, machina do ciskania pocisków używana przed wynalezieniem broni palnéj.

(6) Ustępy z artykułów Ustaw z r. 1562.

Uroczystość obioru króla.

Obiór króla, którego ptakowym, lub ptasim królem, także *rex sagittarum* zwano, odbywał się w tydzień po oktawie Bożego Ciała. Przed rozpoczęciem strzałów do kurka, strzelcy z wielką uroczystością, w towarzystwie cechów a czasem nawet w obecności familii królewskiéj, senatorów i przedniejszych panów, szli do kościoła P. Maryi; z kąd po odbytém nabożeństwie, wracali do tryumfalnie przybranéj strzelnicy. Rozpoczynały się strzały do kurka, a gdy tylko radosne okrzyki oznajmiły nazwisko nowego króla; wtedy choćby ten zaszczyt ubogiego nawet spotkał obywatela lub rzemieślnika, wysélano do jego domu straż honorową, poczem oprowadzając go po rynku należną cześć mu oddawano, a suta uczta zakończała obrzęd.

Najbliższy króla strzałem miał urząd marszałka a na znak swéj godności, w czasie obchodu piastował laskę marszałkowską. Król Stanisław August w przejeździe przez Kraków do Warszawy, z okien kamienicy narożnéj, po lewéj stronie ulicy Brackiéj stojącéj, d. 18 Czerwca 1787 r. przypatrywał się obchodowi obioru nowego króla [7], a Michał Stachowicz zostawił nam pamiątkę, téj narodowéj uroczystości w obrazie znajdującym się w pałacu biskupim w sali *krakowską* zwanéj.

Nadto w rękopismie Böchma z r. 1505 [8], stronnica 295, N. 21. znajduje się nader pięknie malowany obrazek, strzela-

[7] Dyaryusz przyjazdu do Krakowa króla Stanisława Augusta str. 33.

[8] Ten nader piękny i ważny rękopism pergaminowy (prócz regestru 342 stronnic) zdobi 26 wytwornie malowanych rycin, warsztaty i godła rzemieślnicze przedstawiających. Treścią jego prócz wiadomości o cechach rzemieślniczych są: Uchwały i przywileje miastu Krakowu od najdawniejszych czasów nadawane, dociągnięte aż do r.

nie do ptaka przedstawiający. Obrazek ten w kształcie czworoboku jest wysoki cali 5 széroki cali 4. Tło obrazu widok górzysty, po prawéj stronie grupa przypatrujących się i napinających łuki do strzału. Po lewéj obok dwóch chorągwi, germkowie trzymają tarcze z godłami, w środku strzelec mierzący z łuku do ptaka z rozpostartemi skrzydłami, umieszczonego na wysokim słupie, linami w okół wzmocnionym. Ubiory przypatrujących się, długie kaftaniki i czapki futrzane (czerkieskie).

Strzelnica.

Strzelnica, którą zwykle Celestatem zwano, istniała najpierw (jak to z listu Zygmunta Aug. widzieliśmy), za miastem Kazimierz. Pod r. 1569, czytamy że strzelano do kurka na Wesołéj (Lubicz), późniéj na Kleparzu w ogrodzie zwanym Zajferdowskim, nareszcie pomiędzy murami przy bramie Mikołajskiéj, a nakoniec r. 1834 w ogrodzie Łobzowskim. Dziś zaś utrzymuje się w pięknym, umyślnie na ten cel wystawionym gmachu, na przedmieściu Lubicz w ogrodzie który przybrał nazwę strzeleckiego i który towarzystwo funduszami swemi nabyło.

Miasto Kazimierz także, równie jak Kraków posiadało swoję strzelnicę, o któréj z tąd tylko wiemy, że w regestrach miejskich znajdujemy o niéj wspominki.

Kurek i inne klejnoty towarzystwa.

Kurek, znakomity płód sztuki złotniczéj, zabytek z XVI wieku, jeszcze 1565 r. przez Zygmunta Augusta strzelcom da-

1825 kiedy go Senat byłéj Rzplitéj krak. Bibliotece uniwersyteckiéj darował. Tytuł jego jest: *Codex Picturatus Balthasaris Böchmii* 1505 *anno. Continens privilegia et plebiscita Urbis Cracoviae.*

rowany do dzis się dochował. Dawny ten, starych zwyczajów przypominek smutne nieraz z krajem podzielał losy i wiele na to z akt i regestrów miejskich mamy dowodów, że w czasie napadów Szwedów, mianowicie między rokiem 1655 a 1702, gdy miasto na potrzeby wojenne długi zaciągało, często go u osób prywatnych za wypożyczane summy zastawiano. Gdy r. 1794 towarzystwo strzelców istnieć przestało, kurek dostał się w ręce uczciwego obywatela Wojciecha Bartynowskiego, który go przywróconemu towarzystwu jako miłą dla nich pamiątkę, napowrót złożył.

Kurek ten srebrny, wiernie na rycinie przedstawiony, zawieszony jest na srebrnym $1\frac{1}{2}$. łokcia długim łańcuchu, ma wysokości od korony do podstawy cali 15, szérokości cali 12. Długość samych skrzydeł cali 8, średnia szérokość skrzydeł cali 6, grubość szyi w średnicy cali $2\frac{1}{2}$, długość srebrnego drzewka stanowiącego podstawę cali 8 [9]. Pod podstawą kurka następny czytamy napis; który lubo że za współczesny branym być nie może, jednakże nasuwa domysł, że bractwo strzeleckie pierwiastkowo przez mieszczan rodu niemieckiego było zawiązane.

„*Das. syndt. die. eltesten. die. in. dem. yar.* 1565. *Chrstof Zurich — Erasmus Zurus — Simon Stolarsz — Jan Krotzeck — Endris Fogelwader — Stenzel Grosch — Jan Lang — Fridrich Leytzner.*“

Gdy wielka liczba medali na pamiątkę do kurka przyczepianych całe skrzydła mu pokryła, przeto dorobiono drugie

[9] Rycinę Kurka robiono podług załączonéj podziałki, którą jak równie przytoczone wymiary wyrachowano miarą łokcia wiédeńskiego. Do mierzenia medali używałem miary załączonéj przy Spisie medalów polskich Feliksa Bentkowskiego. Warszawa 1830 r.

(dziś jeszcze istniejące) na których nowe zawieszano. Gdy medale te zbiegiem okoliczności gdzieś zatracono — przeto tylko te które dziś kurka zdobią w liczbie 14, porządkiem następstwa, jak je na rycinie umieszczono opiszę:

1. *Złoty trójkąt* z opatrznością u wierzchołka, wewnątrz desenie utrzymują wyobrażenie Chrystusa kamieniami ozdobne.

Trójkąt równoboczny, długość boku cali 3 linij 3. Na bocznych ramionach napisy:

Wola Twa Boże w Opatrzności Twoiey
Ubiła Kurka z Strzelby w ręce moiey.

U dołu: *Jan Hen. Zaydler J. K. M. kon. S. P. S.*
Z strony odwrotnéj:

Ubiłem Kurka z liczby mężów grona
Opatrzność Boska niech będzie uczczona.

U dołu: *dnia* 5 *Lip.* 1791 *roku.*

2. *Medal złoty* w średnicy linij 20, z wyobrażeniem P. Maryi, z napisem: *Patrona Bavariae.* Na stronie odwrotnéj napis: *Zum Andenken fon Schutzenkönig Mathias Knotz den* 11 *May* 1834.

3. *Medal srebrny* niemiecki z r. 1662 czworokątny w oprawie okrągłéj, bok czwor. dług. cali 2, dar króla kurk. Józefa Leopolda Wasseraab 1835.

4. *Medal srebrny,* dar J. Louis króla w r. 1836. Medal ten dokładnie opisany, i w rycinie przedstawiony; patrz w Spisie Medalów F. Bentkowskiego §. 684, także w Niezapominajkach Warszaws. z r. 1843. Artykuł o tym medalu K. Wojcickiego, z ryciną.

5. *Gwiazda srebrna* z pięknym religijnym obrazkiem na porcelanie, śred. cali 3½, napis: *Andrzéj Schultz piérwszy Król nowéj Strzelnicy na Wesołéj r.* 1837.

6. *Medal złocony,* śred. linij 20, z napisem: *Grato animo*

obtulit Scholae jaculatoriae Cracov. die 28 *Junii* 1838 *an. Johannes Boguslaus Gontre Rex.*

7. *Gwiazda* z 5 złoconemi i tyluż srebrnemi promieniami, z wyobrażeniem Kurka na emalii, śred. cali 3, dar Henryka Bogusz króla w r. 1839.

8. *Gwiazda* złocona, na emalii Kurek, śred. cal 1½, dar Mikołaja Szauer króla r. 1840.

9. *Kurek srebrny* z złotą koroną, wysok. cali 3½, naśladowanie kurka wielkiego, dar Jana K. Hahna króla r. 1841.

10. *Medal srebrny*, śred. 31 linij, ozdobny złoconą laurą, dar Fr. Hahna króla r. 1842. Medal ten opisał F. Bentkowski w przytoczoném dziele § 855; w piérwszém wydaniu opisu Krakowa umieszczono jego rycinę.

11. *Madal srebrny*, dar Leopolda Lipińskiego króla r. 1843, opisany w przytoczoném dopiéro dziele § 875.

12. *Trąbka myśliwska* srebrna, dar Teodora Baranowskiego króla r. 1844.

13. *Medal srebrny* pozłacany: śred. linij 22 z napisem w około wyobrażenia Matki Boskiéj w obłokach: *Sub tuum praesidium confugimus sacra Dei genitrix.* Pod Matką Boską herb i kotwica, a po stronach kardynalski kapelusz, pastorał i infuła. Z odwrotnéj strony Duch Ś. w postaci gołębia z napisem: *Veni sancte Spiritus et emitte coeli tus lucis tuae radiu.*

14. *Medal srebrny* pozłacany z dwoma głowami i wyobrażeniem sławy, z napisami: *Magnus Transylvaniae Principatus* 1765. *Imp. Josephus II Aug. M. Theresia Aug.*

Nareszcie zamieściliśmy w środku na rycinie starożytną *Pieczęć strzelecką* z napisem do okoła: *Sigillum Scholae Jaculatoriae Urbis Metropolitanae Cracoviensis.*

Do kosztowności także strzeleckich należy laska marszałkowska drewniana, długości łok. 3, ozdobna pozłacanemi srebrnemi okuciami pięknéj roboty. Laskę tę darował złotnik Lenkart r. 1738. Jakto świadczy napis wyryty na jednéj z ozdób: „*Leopold Lenkart Auri Faber dedi i anno* 1738.“ *Marchalus Scholae Jaculatorum hoc ann* .... (zatarte). Na wierzchu litery: *JW. MK. RP.* 1758.

Prócz tego posiada jeszcze towarzystwo starożytne naczynia używane dawniéj przy ucztach strzeleckich, także drewnianą skrzynię na piéniądze z leżącym na niéj rzeźbionym rycerzem ([10]).

Załączone tu, następne dwa przywileje przez Zygmunta III i Władysława IV bractwu strzeleckiemu krakowskiemu, nadane, dosłownie przepisałem z autentycznych, będących własnością dzisiejszego towarzystwa strzeleckiego, i sądzę że jako starożytność, na poszanowanie zasługują. Z tych piérwszy przez Zygmunta III r. 1593 w Warszawie na sejmie potwierdzony a przez burmistrza i rajców krak. wydany, godzi spór o należną bractwu summę złp. 124, którą z dzierżawy jatek z owsem, rocznie pobierali. Drugi przez Władysława IV r. 1635 w Grodnie wydany, uwalnia króla kurkowego od płacenia ceł i podatków.

Sigismundus III Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniaeque etc. Necnon haereditarius Sueciae Rex.

Significamus praesentibus litteris nostris, quorum interest universis et singulis. Exhibitas esse nobis litteras infra scriptas nomine fraternitatis Sagittariorum Civitatis nostrae Cracoviensis, sigilloque Consulatus Civitatis ejusdem assignatas, sanas, salvas, nullique suspicioni obnoxias, hunc qui sequitur tenorem in se

([10]) Klejnoty te wraz z dołączonemi tu przywilejami, przechowują się u WW. Fr. Majera teraźniejszego króla i Jana Czernickiego Sekretarza Towarzystwa, którzy mi je łaskawie okazać raczyli.

continentes. Burmistrz y Rada Miasta Crakowa, Wszem wobecz ktorem to wiedziecz należij oznaimuiemij tijm Listem naszijm. Iże aczkolwiekeśmy przed dwiema laty Bracztwu Strzelczow naszych dla odprawowania tijm sposobnieijszego czwiczenia strzeleckiego y klenotow Panskich, ktore sie do strzelbij dawacz bijłij zwijkłij do czijnszow ktore przed tym s kramikow mieijskich przed Ratuszem bedączijch, według przijwileiu iem od nass y anteceszorow naszych danego we Srzodę przed S. Wawrzynczem Roku Panskiego 1577 naznaczelismy beli czynszu dorocznego z Jatek owiesnych mieyskich przijchodzączego złotijch sto dwadzieszcia y czterij sktorijch pieniedzij potrzebij strzeleczkie wszyijstkie ij oprawiania muru mieijskiego, y budowania na czelestaczie odprawowacz mieli ijbeli powinni bez dalszego przykładania naszego, iako przywiley nasz na to danij we Czwartek przed Swiętem Bożego Wstąpienia Roku 1591 szerzey w sobie obmawia. Jednak że naiemniczy z owiesnijch Jatek uskarzali sie i że czynszowi tak wielkiemu podołacz, ij onego znosicz nie mogą, o czo czeste y wielkie molestiae odnosielismy od nich. Przeto za długiemi deliberatiami ktore w teij mierze zachodziely, takie postanowienie doskonale za przyzwoleniem tak przerzeczonijch Strzelczow, iakoteż y naiemnikow Jatek owiesnych uczynielismij. Iże za przeszłe dwie leczie ktorych Jatki owieszne przez czas nie małij tijmto naiemnikom dla niepłaczenia czinszu zawartę byłij, ij też Pan Bóg dwoigiem powietrzem morowem miasto to pokaracz beł raczył za czijm nie małą uimę podieli, czi to naiemniczij Jatek owiesnijch przerzeczonemu bracztwu strzelczow mieszczan naszych tylko złotych sto dali y zapłaczili, a napotijm zawsze od quartału swiątecznego blisko przyszłego począwszij, wysszeij namienionemu Bracztwu Strzeleczkiemu albo Starszem ich złotych sto moneti polskieij, to iest na każdij quartał złotych dwadzieszcia y piecz płaczicz y oddawacz bendą powinni, według postanowienia y pomiarkowania s tych to Jatek czynszu ktore takie iest. Iże iatka pierwsza narożna ku rijbnijm stołom leżącza, ma płaczicz na rok złotijch czternascze, druga podle nieij złotych dwanascznie trzecia wrsednie złotijch dziesiecz, czwarta złotijch dziewecz, piąta, szosta, siodma y ossma po złotijch siedmi, dziewiąta złotijch osm, dziesiąta złotijch dziewiecz, iedenasta złotijch dziesięcz, czo spolnie złączono uczyni polskich

złotijch sto, ktore pieniądze przerzeczeni Strzeleczkiego Bracztwa starszij wespoł z drugiemi czijnszami z kramikow anno 1577 ym naznaczonemi przijchodzączemi do rąk swych odbieracz y z nich kleinoti panskie y potrzebij wszelkie Strzeleczkie, tak oprawę muru y budowania potrzebnego na Czelestacie odprawowacz maią y bendą powinni bess dalszego przykładania y molestowania naszego. Czo wszijstko dobrowolnie na sie przyeli y temu zupełnie doszijcz uczijnicz obieczali. Dla pewnosczi y utwierdzenia postanowienia tego list ten pod pieczenczią naszą radzieczką onym dacz zleczielismy.

Działo się na Ratuszu naszem Krakowskiem we Srzodę przed Swiętem Bożego Wstąpienia Roku panskiego Tysiącznego pieczsetnego dziewięczdziesiątego trzecziego. Joannes Schülling Civitatis Cracoviensis Notarius.

Supplicatumque Nobis esse ut easdem authoritate nostra Regia confirmare, approbare et ratificare dignaremur. Hos itaque Sigismundus III Rex praenominatus supplicationi cui sic benigne annventes cupientesque ad eam artem defendendis urbibus necessariam, tanto plures excitari faciendum esse duximus ut easdem in omnibus earum punctibus, clausulis, articulis et conditionibus, confirmaremus, approbaremus et ratificaremus quemadmodum praesentibus litteris nostris confirmamus, approbamus et ratificamus easdemque robur debitae firmitatis semper obtinere debere volumus. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscripsimus et sigillo Regni consignari mandamus. Datum Varsaviae in Comitijs Regni Generalibus — die decima Mensis Junii Anno Domini Milesimo quingentesimo nonagesimo tertio — Regni vero nostri anno sexto.

Sigismundus Rex. *Gembicki Secrat. Reg.*

Pieczęć oderwana; pergamin ozdobny w okół malowanemi godłami strzeleckiemi.

Vladislaus Quartus Dei Gratia rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae, Czernichoviaeque etc. Necnon Svecorum, Gothorum Vandalorumque haereditarius Rex etc.

Significamus praesentibus litteris nostris, qnorum interest universis et singulis. Non postremam eam esse, cum in exter-

nis, tum ditionum nostrarum Civitatibus Civium alacritatem dum in arte militari Sagittaria sese exercent eique se devovent: eo etenim modo Cives exercestati tempore periculoso, Civitates suas indemnes reddunt, hostibusque quibusvis imperterritis animis fortiter resistunt. Quae ars et exercitium militare, cum in Civitate nostra Metropoli Regni Cracoviensi vigeat, Cives qui lauream inter sagittarios reportant vel dexteritate sua in eo praesunt, omnibus libertatibus et a quibus vis theloneis libertatibus hactenus gaudebant. Volentes autem ut eiusmodi ars praesertim in Civitate Metropolitana Regni vero nostri Sede incrementum suum sumat, Civesque ad tractandam eam propensures et alacriores reddantur inhaerentes antiquis juribus et consuetudinibus tam in Civitate praefata, quam etiam in omnibus externis bene ordinatis Civitatibus observari solitis unumquemque Cracoviensium Civium, quicunque, in Sagitiaria Cracoviensia lauream reportaverit ac gallum detruserit, ab omnibus Contributionibus exactionibus Theloneis novis et antiquis nostris et Reipublicae, quomodocunque appellatis evectis et inductis libertamus et immunem facimus. Quae quidem libertas uni tantum personae lauream adeptae et pro uno tantum anno servare debet, temporibus quibuscunque futuris. Quod ad notitiam omnium deduceri mandamus, omnibus Thelenatoribus Exactoribus et regalibus . . . . [11] nullas supra expressas recipiant et recipere audeant sub poenis de iniuste exorto Thelonco sancitis, aliisque arbitrio nostro irrogandis. Quae quidem libertatio Civibus Cracoviensibus in perpetuum servare debet. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo Regni nostri communiri mandavimus. Datum Gedani die XI Mensis Septembris Anno Domini MDCXXXV. Regnorum nostrorum Poloniae III Sueciae vero IV anno.

Vladislaus Rex. *Petrus Gembicki Secret. reg.*

Pieczęci nie ma.

[11] Od składania zniszczone.

Pisemko niniejsze zeszytami miesięcznemi z rycinanami wychodzi w Krakowie od 1go Stycznia 1847 r.

Prenumeratę przyjmuje w Krakowie Księgarnia Juliusza Wildt— rocznie złp. 12— półrocznie złp. 7. Pojedynczy Zeszyt złp. 1 gr. 15. Księgarnie zagraniczne przyjmują roczną przedpłatę po złp. 15.

Wszelkie artykuły i ryciny, starożytność miejscową wyjaśniające z wdzięcznością przyjmuję. Mogą mi być doręczone osobiście, lub przez Księgarnią J. Wildt.

Wydawca
J. Łepkowski.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.

w Drukarni Uniwersyteckiéj.

JW. Sen. Szczyńska

131

STAROŻYTNOŚCI

I POMNIKI KRAKOWA.

ZESZYT II.

W KRAKOWIE
W KSIĘGARNI JULIUSZA WILDT
1847.

JWy Soczyński Senator

O STARYCH
BUDOWLACH
KRAKOWA.

Kilka cofnąwszy się wieków, popatrzmy na stary Kraków: po zwodzonych mostach, bramami co sobie do nich kupcy ze wszech krajów wytknęli drogi, wejdźmy w to gwarne miasto — zapuśćmy się w rzędy domów, co gotyckiemi oknami patrzą w ludne ulice. Przejdźmy rynek w którym niegdyś, podczas uroczystych obchodów, wjazdów, koronacyj, pogrzebów, tę tak wielką przestrzeń zaludniały poważne postacie senatorów, hetmanów i matron naszych; a gdyby nam przyszło wskrzesić te obrazy pisząc dzieje rynku krakowskiego, historyą polską napisaćby wypadło.

Oto stary zamek — gdyby ojciec stérczy nad dworcami co go w okół obległy — a Wisła z Rudawą omywa mu stopy — a tu znów miasto wysmukłemi najeżyło się wieżycami.

Dość ci będzie przebiedz ulice, przypatrzyć się obrazom świętych które na każdéj prawie zobaczysz kamienicy, przejść mimo mnóstwa kościołów — a zrozumiész jednę główną myśl — piętno religijne co tak wybitnie cechuje naród.

Na 70 wieżach ozwały się dzwony uroczą muzyką, jęczący głos rozpływa się po mieście — lud bieży napełnić obszerne świątynie i wnet ledwie nie pustém obaczysz ludne przed chwilą miasto.

Opis starego Krakowa, w sposobie jak nam Magnuszewski zbyt krótko opisał Warszawę [1] tak jest dla historyi pożądanym — nadto dla artystów i powieściopisarzy byłby tłem do przedstawienia ich utworów — przeto postanowiłem podać tu urywkowe

[1] W powieści hist. «Zemsta panny Urszuli.»

wiadomości: o domach i zakładach starego Krakowa, do czego główną były mi pomocą wypisy z rękopismu P. Ambrożego Grabowskiego *(Starożytn. m. Krakowa)*, które ten niezmordowany dziejopis naszego miasta, z wielką pracą z akt miejskich i hipotecznych wyczerpał.

Rynek.

Oprócz mnóstwa kramów, gmachu Sukiennic, Ratusza, i Kościoła ś. Wojciecha, wnętrze rynku zajęte było następnemi jeszcze gmachami:

Smatruż kamienica tak zwana stojąca obok kościoła ś. Wojciecha wielce starożytna, bo już 1338 roku przez Kazimiérza W. miastu na własność darowana. W części górnéj mieszkali kuśnierze, część zaś dolna obejmowała mnóstwo kramów; w tym także gmachu utrzymywano wagę miejską — z tego to gmachu dnia 8 Maja 1587 r. w czasie burzenia Zboru ewangelickiego Brogiem zwanego, strzelano do zbuntowanéj młodzieży (²). Ściany zewnętrzne były okryte napisami, w których chciano przechować pamiątki nieszczęść kraju i miasta; w framugach zaś na zewnętrznych ścianach u wiérzchu gmachu były malowane portrety królów i zdarzenia z pisma ś.; kamienicę tę zburzono dopiéro r. 1801. Sukiennice także były ozdobione malowidłami jak tego do dziś widzimy szczątki w środkowych framugach facyaty od strony ulicy Siennéj.

Gmach ten wielkością swoją połowie Sukiennic dorównywający zwano także *pod wagą* (była w nim waga miejska) — i w niéj to będące sklepy żydowskie, jak równie w kamienicach obok *Szaréj* będących, studenci zrabowali; a to w czasie wielkiego

(²) Kronika Zboru ewangelickiego J. Węgierskiego str. 42. Mieszkania i postępowania Ucz. krak. przez J. Muczkowskiego.

zaburzenia między niemi, śpiewającemi po rynku pieśni nabożne, a żydami których na drodze napotkali, wszczętego dnia 12 Marca 1682 roku.

Kamienica szara, należy już do kamienic rynek ograniczających, stoi naprzeciw kościoła ś. Wojciecha. Podanie mieni ją być własnością żydówki Sary faworytki Kazimiérza W., zkąd téż jéj nazwisko wyprowadza. W wieku XVI należała do Andrzeja Cellarego rajcy krak., a późniéj posiadała ją rodzina Zebrzydowskich. Sąsiedni jéj:

Dom zwany Montelupich (Wilczogórskich) był własnością Bractwa narodu włoskiego, późniéj (1680 r.) przeszedł w dziedzictwo Franciszka Kortini konsula krak. W *Starożytnościach pols.* (str. 112 tomu I) w przytoczonym z rękopismu opisie ślubu Maryny Mniszkownéj z posłem imieniem Carewicza Dymitra, wspomniano, że ten ślub odbył się w kamienicy Firleja i Montelupiego. W tym także domu za Władysława IV Ewangelicy odprawiali swoje nabożeństwa.

W wielkim domu w rynku (naprzeciw odwachu) stojącym, który miał być niegdyś domem Branickich a późniéj istniała w nim mennica, w sklepie dotrwało nader starożytne i piękne sklepienie.

Kamienica Wodzickiego Starosty krak. w rynku wchodząc w ulicę Bracką po lewéj stronie. Z niéj to 1787 r. 18 Czerwca król Stanisław August przypatrywał się uroczystemu obiorowi króla kurkowego.

Dom zwany pod Baranami w rynku na rogu ulicy ś. Anny, był własnością następnych rodzin. W aktach miejskich pod r. 1518 zowią go domem Karnkowskich, późniéj Jana Kysling. 1569 właścicielem jego był J. Lud. Deciusz. 1577 r. przeszedł na własność króla Stefana Batorego, który ustąpił go Bekeszowi z obowiązkiem

ponoszenia ciężarów. Od rodziny Bekeszów 1607 r. przeszedł w posiadanie Janusza księcia Ostrogskiego kaszt. krak. Od tego czasu aż do r. 1790 właścicielami jego byli: książęta Radziwiłłowie (Dominik i Jan), księżna Lubomierska, Anna Wielopolska, nareszcie Załuska starościna ojcowska. Dziś własność hr. Potockiéj.

Bielski w kronice str. 732 wspomina, że r. 1583 w czasie wesela Jana Zamojskiego z Batorowną w owe sławne igrzyska w rynku krak. odbyte, z domu tego wyjechał na wozie pozłocistym Mikołaj Wolski miecznik koronny po murzyńsku ubrany i t. d.

Krzysztofory, dom od dawnych czasów do możnych należący familij, zwał się od będącego na nim posągu ś. Krzysztofa. W aktach miejskich pod r. 1645 czytamy, iż był własnością Adama Kazanowskiego marszałka nadwornego, ulubieńca Władysława IV; późniéj przechodził do wielu dziedziców, jako to: należał do Lubomierskiego marszałka W. koronnego (1655 r.), Wawrzyńca Wodzickiego żupnika wielickiego, Kajetana Sołtyka biskupa krak., nareszcie Sołtyka podstolego koronnego (1790 r.). Król Michał Korybut w czasie odjazdu biskupa Trzebickiego do Siewierza jakiś czas w tym domu przemieszkiwał. Tu także stanął król Jan Kazimiérz 1669 r. gdy do Francyi przejeżdżał ([3]).

W dyaryuszu przyjazdu króla Stanisława Augusta do Krakowa czytamy, że d. 18 Czerwca 1787 r. odbył się obiad na przyjęcie króla w pałacu *Biskupim* Krzysztofory zwanym ([4]). Były także

([3]) W powieściach «Sylva Rerum Jadama» str. 73 zamieszczono wyjątek z rękopiśmiennego dziennika Jana Markiewicza kupca krak. zkąd tę wiadomość powiąłem.

([4]) Do dziełka tego w Krakowie r. 1787 przez Naruszewicza wydanego, dołączony jest plan Krakowa z Kazimiérzem jeszcze murem i wałami otoczonego.

drugie Krzysztofory w rynku kazimiérskim inaczéj kamienicą Śmieszkowiczowską zwane; tam bowiem Balcer Śmieszkowicz miał swoję drukarnią.

Pałac Spiski, r. 1579 był własnością Maciejowskich. Nazwisko jego pochodzi, że r. 1613 był w posiadaniu dziedziców Stanisława hrabi na Wiśniczu Lubomirskiego kasztelana wojnickiego starostów *spiskich*. R. 1828 znaleziono tu wielką płytę marmurową z wyobrażeniem jak się domyślano Jerzego lub Hieronima Lubomierskich, przeznaczoną na pomnik grobowy. Po prawéj stronie wchodząc z rynku w ulicę ś. Jana stoi *kamienica dawniéj Bonerów*, gdzie jeszcze w sieni dochowuje się wmurowane w ścianę wyobrażenie Zygmunta I [5]; a w naprzeciw niéj stojącym domu, znajdują się w sieni drzwi blachą żelazną obite, która cała pokryta jest orzełkami pięknego i dawnych czasów sięgającego wyrobu.

Dólne części we wszystkich domach w rynku stojących zajęte były sklepami, gdzie téż wiele żydowskich kramów istniało. Aby dać wyobrażenie o wielkiéj zamożności (że pominę kupców ale tylko o kramarzach wspomnę) Krakowa, pod względem handlu, przytoczę tu parę wyrazów z dziełka Seb. Mieżyńskiego: „*Zwierciadło Korony polsk. Kraków* 1618 *r.*“ gdzie tenże autor wyliczając długim szeregiem bogactwa które w sklepach widział, dodaje: „Mają żydzi w Krakowie ledwie nie we wszystkich kamienicach pełno towarów od pereł, dyamentów i innych kamieni drogich“ etc. Boć téż sam ubiór polski tak kosztowny w ówczas noszono. Z zapisu dzierżawy z kramów na dochód Bractwu strzeleckiemu uczynionego r. 1577 przez rajców Krakowa, dowiadujemy się, że je

(5) Rysunek téj rzeźby jest umieszczony w T. I Spominek ojczystych Ambr. Grabowskiego.

dzierżawiły żony i córki znacznych w kraju urzędników; i tak w poczcie tych kramarek czytamy między innemi imionami: Anny małżonki Krzysztofa Romera sekretarza kancellaryi królewskiéj, córek Jana Horiusza, i wielu małżonek i córek rajców krakowskich, którzy taki przystęp miéwali do tronu królów polskich (6).

Po piwnicach nawet sprzedawano trunki i pokarmy, a w uchwałach magistratu często czytamy przeciwko temu zakazy. Pod gmachem tylko ratusznym w północno-wschodnim narożniku od czasów jeszcze Jana Olbrachta (1501 r.) aż do rozebrania ratusza, istniała szynkownia piwa Świdnickiego, na którego sprowadzenie i sprzedaż rajcy tylko przywiléj mieli. Piwnicę tę *Świdnicką* lub *Indiami* zwano. Król także strzelecki miał sobie od Władysława IV (1635 r.) nadany przywiléj sprowadzania trunków bez ceł.

Mimo wielkiéj zamożności Krakowa, przez długie czasy, bo jeszcze do 1500 r. wiele w nim drewnianych utrzymywało się domów, o których w pismach tego czasu czytać możemy, a nawet do 1814 r. dotrwał jeszcze dom drewniany obok szkoły P. Maryi w rogu ulicy siennéj i stolarskiéj stojący, który r. 1640 własnością był Jezuitów, a późniéj od mieszkającego w nim X. Stanisława Turka, *Turcyą* nazwany.

Podamy teraz urywkowe wiadomości:

O domach znaczniejszych rodzin i publicznych zakładach w ulicach i przedmieściach Krakowa.

Brog, tak się zwała kamienica przy ulicy ś. Jana (dziś oberża Knotza), gdzie w wieku XVI istniał Zbór ewangelików.

Gdy w Polsce nawet między przedniejszymi ze szlachty, nie zbywało na zwolennikach nowości religijnych, przeto i Ewangelicy już za czasów Jagiełły mieli swoich protektorów, a 1557 r.

(6) Tom IV Pszczółki krak. z r. 1821, str. 282.

na Szeroki Ulicy za Wawrz. IV.

Jan Boner wielkorządca Zamku krak. pozwolił im w dworku swoim przed bramą Mikołajską położonym odprawiać nabożeństwa, gdzie téż na nauki ich kaznodziei Grzegorza z Brzezin wiele ludzi się zbiérało; późniéj przenieśli swój zbór do dworu Tenczyńskiego, a następnie do kamienicy Tarła wojew. lubelsk. Za Zygmunta Augusta pod łagodném dla różnowierców panowaniem, Ewangelicy przez znamienitych w kraju mężów protegowani, za wspólne pieniądze kamienicę Brogiem zwaną kupili, a 1572 r. na sejmie w Warszawie, Zygmunt przywilejem swoim zabespieczył im wolność odprawiania publicznego nabożeństwa i bronić od napaści przyobiecał. W tym powagą królewską zaszczyconym Zborze 1573 r. piérwszy Synod odprawili, i z czasem tak się wzmogli stronnictwem znamienitych w kraju mężów, że gdy po śmierci Zygmunta, Henryk Walezy ociągał się przy koronacyi z potwierdzeniem zboru, Jan Firlej wojew. krak. pochwyciwszy koronę, zawołał: „*Si non jurabis non regnabis*“ i tą śmiałością, przymusił Henryka do uroczystego zatwierdzenia Zboru. Od téj jednak epoki nie mogli już znaleść dla siebie potężnego obrońcy, a r. 1574 10 Paź. w czasie bezkrólewia po odjezdzie Henryka Walezyusza, przez dwa dni pospólstwo i studenci przez fanatyków poburzeni, niszczyli i rabowali ich Zbór. Niemcewicz w *Dziejach panowania Zygmunta III.* Wrocław 1836 r. str. 153 przywodzi z Piaseckiego: że w ówczas zburzono i drugi zbór na ulicy ś. Ducha istniejący. Późniéj wzmógłszy się darami swoich dobroczyńców zbór na nowo odbudowali; lecz ten mimo że Stefan Batory potwierdził przywileje przez Zygmunta nadane, powtórnie 8 Maja 1587 r. ze szczętem zniszczono i spalono ([7]). Co często powtarzając przymusili Ewangelików do opuszczenia zwalisk dawnego zboru i udania się pod opiekę Stanisława Karnińskiego, który ich do wsi swojéj Alexandrowice nie daleko Krakowa będącéj przyjął i zbór wystawić dozwolił. Przez

([7]) Przy tych nader częstych gwałtach, których się młodzież krakowska dopuszczała, piechota zamkowa częste staczała walki, przy których wielu zgon znalazło, a rajcy Krakowa w częstych z tego powodu sprawach, wielu na śmierć skazywali. Szczegółowe opisy tych okrucieństw, których się na Żydach i Ewangelikach dopuszczano czytać możemy: w dziełku prof. uniw. J. Muczkowskiego «*Mieszkania i postępowania uczniów krak.*— *W kronice Zelnera* (przy Grobach kró-

długie panowanie Zygmunta III ciągłych doznawali uciemiężeń i obelg, a to nie tylko w Krakowie ale i w Poznaniu i Lublinie, gdzie młodzież od Jezuitów podburzana zbory niszczyła. Rajcy nawet krakowscy od praw obywatelskich i uczestnictwa w Cechach rzemieślniczych ich odsądzili, co dopiéro Władysław IV im powrócił. Przeto gdy i w Alexandrowicach ich niepokojono i kamienice do nich w mieście należące burzono i palono, przenieśli się więc do wsi Wielkąnocą zwanéj o 4 mile od Krakowa odległéj, gdzie dziedzic Stanisław Wielowiejski zbór im wystawić dozwolił. Lecz i tam nie długo cieszyli się swobodą, gdyż Szwedzi kilkakroć Kraków zajmując (1655 r.) zbór ich zupełnie zniszczyli. W téj jednak wsi jeszcze niedawnemi czasy miało się dochowywać ich archiwum. Oprócz miejsc wyszczególnionych, gdzie w Krakowie zbory ich istniały, za panowania Władysława IV który im nawet pewne zapisy poczynił, odprawiali nabożeństwa w następnych kamienicach: w dworku Mikołaja Ossolińskiego, u Marcyana Reja z Nagłowic w kamienicy w ówczas Wielopolskich w rynku, u Rafała Leszczyńskiego wojew. bełzkiego w kamienicy Kortynów w rynku (Montelupich). Kamienicę Bróg zwaną Zygmunt III darował Stanisławowi Lubomierskiemu, o którą potém gdy przeszła w ręce XX. Bernardynów wielkie Ewangelicy toczyli spory. W miejscu także dzisiejszego kościoła ś. Tomasza przy ulicy Szpitalnéj, miał jeszcze 1609 r. stać zbór.

Ciała swych wyznawców grzebali najpierw w Chełmnie, gdzie im Marcin Chełmski chorąży krak. miejsce wyznaczył, które Krakowianie przez wzgardę *psią górą* nazwali. Zygmunt August nadał im 1569 r. przywiléj na zajęcie na ten cel ogrodu Zeiferdowskim zwanego, który leżał za bramą floryańską, nie daleko strzelnicy. Miejsca te częstym ulegały spustoszeniom, a fanatycy jużto napadając na kondukta pogrzebne, jużto ciała Ewangelików z grobów wywłócząc, ciągłych niepokojów przyczyną się stawali.

lów polsk.), w *Jędrzeja Węgierskiego Kronice Zboru ewanielickiego* r. 1651 pisanéj, którą S. Bantkie w Wrocławiu 1817 wydał, gdzie są zamieszczone przywileje przez królów różnowiercom nadawane. Nadto 1624 r. wyszedł w Krakowie drzeworyt, zburzenie Brogu przedstawiający z stósownemi wierszami, z tytułem: «*Kontryfet Zboru krakowskiego który luterskim zowią*» etc.

Podelwie dom ten w ulicy Grodzkiéj i dziś tę nazwę od kamiennego Lwa nad bramą noszący, był r. 1562 własnością Jana późniéj Seweryna Bonerów, i w tym roku przeszedł na własność miasta.

Dwór Koniecpolskich stał w miejscu gdzie dziś są budynki do klasztoru ś. Józefa należące.

Drukarnia Cezarego istniała w kamienicy narożnéj na przeciw Kollegium ś. Jana w ulicy ś. Anny, gdzie tego zasłużonego w literaturze męża (jak to Muczkowski w dziełku „*Rękopisma Radymińskiego*“ podaje) w dniu 22 List. 1625 r. Jezuici, za to że się za swym kolegą Piotrkowczykiem srogo skaranym ujmował i przeciw nim z oburzeniem mówił, kijmi zbić kazali.

Dębno kamienica pod Zamkiem w końcu ulicy Grodzkiéj naprzeciw dawnego arsenału. Król Kazimiérz Jagiell. 1463 r. (jakto widzimy w aktach miejsk.) darował plac na jéj wybudowanie Jakubowi Dębińskiemu podskarbiemu W. kor., wojew. sandomiers., staroście krak., który 1477 r. wystawioną na nim kamienicę kapitule darował, w któréj posiadaniu pozostawała aż do r. 1706 gdy August II chcąc Kraków w stanie obronnym postawić, dom ten zburzyć kazał. Lecz późniéj X. Józef Rogalli kanonik krak. wymurował go na nowo, w celu, aby przybywający za interesami kapłani w nim mieszkanie mieli. W czasie zamieszek Konfed. barsk. dom ten zupełnie zniszczał, a r. 1773 kapituła oddała go X. Michałowi Sołtykowi refer. kor., aby go na nowo odbudował; a nareszcie dom ten przeszedł w ręce prywatne.

Pałac prymasowski (arcybiskupów gnieznieńskich). Gmach ten stoi w ulicy Grodzkiéj przecznicą oddzielony od kościołka ś. Idziego. W kazaniach 1718 r. w Częstochowie wydanych czytamy: że X. Jędrzéj Olszowski prymas, pałac ten świetnie wyrestaurował i malowaniami ozdobił. Krasicki w liście swoim z Gniezna 1796 r. do magistratu miasta Krakowa pisanym, oświadcza, że bierze ten dom w zupełną swoją opiekę; w rok potém przerobiono go na koszary artyleryi, a niedawno istniały tu koszary żandarmeryi.

Borek. Dom ten którego ruiny stoją dziś w wielkim dziedzińcu zamkowym ma nazwę od ustanowiciela dobroczynnego dla uczniów funduszu (Borkarnem zwanego) X. Stanisława Borka dziekana kr. † 1556 r., który go dla XX. wikaryuszów kościoła katedr. wystawił. Obok ruin tego domu stoi w całości jeszcze zachowany:

Gmach Psalterii przez Jana Długosza fundowany 1480 roku. Rycina do niniejszego zeszytu dołączona przedstawia płaskorzeźbę nad drzwiami tego domu zamieszczoną z gockim napisem: „*Pro. Collegio. Psalteristar. ecce. cracoviens. per. Vladislau. secudu. rege. et Heduigam. regina. polonie. fundato. iohannes. longini. canonus. cracovien. ad. honore. dei. omnipotetis. fabricavit. me. anno mille*º. *cccc. octuagesimo.*

Uderzającém jest podobieństwo téj rzeźby do zabytku tegoż rodzaju na Bursie Jeruzalem istniejącego.

Arsenał. Obok wyżéj wspomnionéj kamienicy Dębno zwanéj w wieku XVI stała Ludwisarnia dział, w któréj miał być odlany posąg Zygmunta III stojący w Warszawie. Wiercalnia dział (Rohrhaus) była pod Kurzą stopą. Do dziś jeszcze stoi gmach zakończający lewą połać ulicy Grodzkiéj przez Władysława IV na arsenał wystawiony. Na Rudawie stała kuźnia Szabelnią zwana, którą Zygmunt I 1533 r. miastu darował.

Dworzec Montelupich na przedmieściu Kleparz dziś *Szlakiem* zwany, był dziedzictwem możnéj familii Montelupich (8), poźniéj przeszedł w ręce Jezuitów, a roku 1775 przez miasto został kupiony. W tym domu odwiedzano złożone ciała kilku królów polskich (9), a dnia 4 Lutego 1633 r. Władysław IV z wielką uroczystością przeprowadzał ztąd ciała swych rodziców na Zamek. Tegoż roku 27 Sierp. Jan Olbracht kardynał wjeżdżając na objęcie biskupstwa krak., zajechał do tego dworca, gdzie do niego wielu senatorów i panów przybyło, zkąd dopiéro uroczyście wjeżdżał do katedry, wstąpiwszy piérw do kościoła ś. Floryana, gdzie go Najmanowicz rektor akademii powitał.

Dworzec Pernusów w uliczce od Lubicza ku Cmentarzowi na przedmieściu Kleparz. Dziś pałacyk z ogrodem, był dawniéj w posiadaniu majętnych mieszczan, a otrzymał nazwisko od dziedziców swoich Pernusów, których nagrobki widzimy w kruchcie kościoła P. Maryi, w wejściu od strony kościoła ś. Barbary. Król Michał Korybut przemieszkiwał w tym dworcu wraz z małżonką swoją,

(8) Nagrobki ich są w kościele P. Maryi. Im to podobno winna była Polska porządne urządzenie poczt.

(9) Wspom. Ojcz. Grab. T. I, str. 69.

a r. 1669 dnia 15 Maja Jan Kazimiérz jadąc do Francyi gościną stanął ([10]).

Rurmus.

Machina tak zwana, stała nad korytem rzéki Rudawy i rurami sprowadzała wodę do urządzonego na ten cel wodozbioru obok kościoła OO. Reformatów. Urządzeniu temu dał jak widać początek brak studzien, dla tego téż woda z tego miejsca za pomocą rur rozchodziła się do publicznych wodozbiorów i do domów; za co jak świadczą regestra miejskie, właściciele opłacali podatek *rornem* (rorngeld) zwany. Obok kościoła ś. Idziego był drugi Rurmus, który dostarczał wody na Zamek, a który istniał jeszcze za czasów Stefana Batorego, gdyż o nim Sarnicki w *Księgach hetmańskich* wspomina.

Król Zygmunt I r. 1533 wydał przywiléj miastu Kazimiérzowi na prowadzenie wód podziemnemi rurami i wystawienie rurmusu. Miał ten budynek stać w ulicy Wielickiéj.

Nie tylko do miasta ale nawet na przedmieścia wodę tym sposobem sprowadzano, jak to z regestrów miejskich wiemy, że r. 1577 od rajców krak. kupiono 11 sztuk rur, w celu przeprowadzenia wody do ogrodu Montelupich (na Kleparzu dom dziś Szlakiem zwany) ([11]).

Łaźnie.

Od dawnych już czasów istniały w Krakowie łaźnie publiczne, i tak o łaźni *Rogacką* zwanéj, istniejącéj gdzieś w pobliżu zburzonego kościoła ś. Szczepana, już pod r. 1301 w aktach miejskich czytamy.

Druga łaźnia zwana *Żydowską*, była w dzielnicy miasta najwięcéj przez żydów zamieszkanéj, to jest obok fórtki ś. Anny. W roku także 1500 istniała łaźnia w ulicy Szpitalnéj. Łaźnie te były najpierw królewskie, a gdy Kazimiérz W. darował je miastu, mimo

([10]) Z przywiedzionego już rękopismu Markiewicza.

([11]) Gdy nie powtarzam tego co o gmachach starego Krakowa, w jego opisie przez Ambr. Grab. i w Pamiątce z Krakowa czytać można; przeto i o Rurmusie znajduje się wiadomość w Opisie Krakowa str. 463 wyd. 4.

wielu łazien po domach utrzymywanych ich wydzierżawienie prywatnym, znaczne miastu przynosiło korzyści. Przy pomnożeniu się łazien, liczba je utrzymujących tak dalece wzrosła, że w wieku XVII istniał nawet osobny cech łaziebników.

Gmachy akademickie.

Ulica Gołębia i ś. Anny z przecznicą a nawet Wiślna, prawie całe gmachami do Akademii należącemi, zajęte były. Gmach dziś *Kollegium Jagiellońskie* zwany, powstał z kameinicy Panchowitza, Pancerz zwanéj, która dawniéj należała do żydówki Kleiki. Do téj to kamienicy 1400 r. Jagiełło przeniósł Akademią ze wsi Bawoł.

Kollegium fizyczne, zajmuje następne kamienice: bursę Śmieszkowską (Gelaziana), Pryamowską przy ulicy ś. Anny narożnie dawniéj stojącą, pod konikiem i kamienicę Arnałowską do opata tynieckiego należącą ([12]).

Kollegium jurydyczne przy ulicy Grodzkiéj do dziś stojące, wystawiono w miejscu niegdyś domu Sędziwoja z Szubina wojew. kalisk. starosty krak., który był posłem do Elżbiety żony Ludwika króla węgiersk. prosząc o rękę Jadwigi dla Jagiełły, a to już 1403 r. Obok kościoła ś. Anny i ś. Szczepana istniały *Szkoły*, które Maciéj Miechowita pobudował ([13]); do dziś także obok pałacu Wielopolskich istnieje szkoła Wszystkich śś. przez niego zbudowana.

Dom dawniéj Melsztyńskich przy ulicy Brackiéj (dziś Ner 258), przed rokiem już 1464 nabyła Akademia i tu najpierw kollegium *Nowém* zwane, poźniéj *Bursę Węgierską* założono.

Bursa Isnera (Ubogich, Jagiellońska) przez Mikołaja Isnera 1409 r. założona, a poźniéj przez Długosza rozszerzona, a przez Annę Jagiellonkę uposażona, istniała przy ulicy Wiślnéj (gdzie dziś dom Ner 309).

Gdzie ulica Gołębia tworzy przecznicę, stała na jednym rogu (gdzie dziś Szkoła techniczna) *Bursa Macieja Sisiniusa* r. 1614 założona, a na drugim rogu (dziś reitschula) *Bursa Jeruzalem* zwana, przez Zbigniewa Oleśnickiego kardynała i biskupa r. 1454; dla 100 uczniów założona ([14]) kamienica przy kościele panien Norbertanek

([12]) Hist. lit. pols. M. Wisz. Tom IV. Rozdz. XXI.
([13]) Tamże Rozdział XX.
([14]) Dochowuje się na niéj kamienna płaskorzeźba z napisem.

(przy ulicy Gołębiéj) przez Wawrzyńca Starnigiela r. 1641 na bursę była fundowana. Oprócz tych istniały jeszcze bursy ([15]):

Bursa Długosza (prawników) obok kościoła ś. Piotra, niedawno zburzona, znajdującą się na niéj kamienną płaskorzeźbę umieszczono na dziedzińcu kollegium Jagiel.

Bursa filozofów (Noskowskiego).

Bursa Śmieszkowicza (dziś część gmachu uniwers.).

Bursa majętnych.

Bursa niemiecka (przy ulicy ś. Anny); nareszcie

Bursa czeska.

Szpitale.

Już r. 1244 istniał *Szpital ś. Ducha,* założony przez Prandotę biskupa krak. W późniejszym czasie następne tego rodzaju istniały zakłady:

Szpital śś. Sebastyana i Rocha dla studentów założony 1528 r., stał przy kościołku ś. Sebastyana istniejącym na przedmieściu, na łące dziś jeszcze tę nazwę noszącéj.

Ś. Jadwigi przy kościele téjże świętéj na Stradomiu stojący, nazywał się *Ligęzowskim;* uboga szlachta znajdowała w nim przytułek dla siebie. Król Stanisław August d. 7 Września 1787 r., gdy w rocznicę wstąpienia na tron miastu 300 czerwonych zł. darował, z tych 50 na szpital ś. Jadwigi przeznaczył ([16]).

P. Maryi przy kościele ś. Szczepana, na placu dawniéj gwardyi narodowéj, dziś Szczepańskim zwanym.

Szpitale śś. Szymona i Judy (1578 r.) i ś. Walentego na Kleparzu.

Michał Szembek sufragan krak. r. 1714 sprowadził z Lublina Siostry miłosierdzia i najpierw w własnéj kamienicy przy ulicy ś. Jana *Szpital ś. Łazarza* założył, który prymas Poniatowski na przedmieście Wesołą zwane przeniósłszy (r. 1780), do stanu zamożności doprowadził.

Jędrzéj Trzebicki biskup krakowski r. 1679 *Dom obłąkanych* uposażył ([17]).

([15]) W dziełku «Mieszkania i postęp Ucz. krak.» jest wiadomość o bursach.
([16]) Dyaryusz przyjazdu St. Augusta do Krakowa.
([17]) Wiadomość o Szpitalach powziąść można z «*Organizacyi Towarz. Dobr. krakowskiego r.* 1817» jak równie z roczników tegoż Towa-

Z regestrów wydatków miejskich dowiadujemy się, że dawniéj istniały jakieś dobroczynne dla ubóstwa ustawy; w roku bowiem 1620 podano wydatek za 260 sztuk blach z herbem miejskim na rozdawanie ubogim.

Lubo Polska nie będąc nigdy siedliskiem, ale tylko gościną sztuk pięknych, nie wiele się do ich wzrostu przyczyniła; jednak gdy tyle w niéj świątyń wznoszono, gdy do dziś jeszcze tyle widzimy ruin zamków i szlacheckich dworców, łatwo wniesiemy, że gdy takich jak Wolcner ([18]) z obcych do nas nie sprowadzano krajów, to i na innych zapewne nie zbywało budowniczych. Imiona ich w niepamięci, a dzieła w gruzy się rozpadły.

Nie jest tu zadaniem mojém, rozprawiać o architekturze w Polsce, ale chcę zastanowić się nad ułomkami i szczegółami, których nieposzanowano w mieście naszém. Zabytków takich mnóstwo znajdziemy rozsianych po starych domach Krakowa. Postanowiłem przeto w zeszytach mego pisma, umieszczać rysunki i opisy tych szczątek, które jako osobliwości architektoniczne na to zasłużą. Spodziewam się więc, że szanowni lubownicy i znawcy architektury, nie tylko mi wskażą takowe, ale swą radą i pomocą, postawią mię w możności przywiedzenia do skutku tego zamiaru.

rzystwa; także z dziełka «*Krótka wiadomość o Towarzystwach dobroczynnych w Krakowie* 1830 *r.*» którego widzieć nie mógłem.

([18]) Wolcner budował kościół ś. Szczepana w Wiedniu.

Po wydaniu 12 Zeszytów, tak do textu, jakotéż do rycin, osobne tytułowe okładki dołączone będą.

Spr. Kurator Soczyński

STAROŻYTNOŚCI

różnemi czasy w Krakowie z ziemi wydobyte.

Drobne i na pozór nic nie znaczące pamiątki starożytne, bądź z ziemi wydobyte, bądź innym jakimkolwiek sposobem wydarte zagładzie czasu, większéj są dla nas wartości niżby to z razu można sądzić. Są one bowiem jak małe, pojedyńcze cegiełki, bez których atoli ogromnéj budowy przeszłości wyobrazićbyśmy sobie i pojąć nie mogli.

Z starożytności ważniejszych które niedawnemi czasy w Krakowie z ziemi dobyto, następne podług tego jak je na rycinie umieściłem podaję—

Ner 1. Figurka z gliny palonéj— z frontu koloru żółtawego, ma z tyłu kolor czerwony wypalonéj cegły— wysoka cali 6— széroka cali 4½. Figurkę tę wykopano roku 1845 w głębi 3 łokci, w czasie brania rowu na fundamenta domu w części Kleparza, dawniéj *Cyrusowskie* i *Sewerynowskie* dziś *Biskupie* zwanéj, na gruncie przed kościołem PP. Wizytek, który jeszcze nie dawno był własnością XX. Pijarów.

Ner 2. Ostroga. Długość całéj ostrogi i jéj odłamka wynosi 6½ cala; znaleziona w ziemi, na gruncie wsi *Olsza* przy *Rakowicach*, w czasie brania rowu. W miejscu tém 1587 r. obozował Arcyksiążę Maxymilian, w czasie gdy oblegał Kraków.

Ner 3. Ostroga zwyczajnéj wielkości znaleziona w korycie dawném Rudawy, gdy tam przez przedmieście Nowy świat

źwane, dawniéj płynęła, przy kopaniu muru otaczającego ogród domu, obok kościoła XX. Kapucynów ([1]).

Ner 4. Klucz starożytny znaleziony w piwnicy domu przy ulicy Floryjańskiéj długości cali 5.

Ner 5. Klucz długości cali 5, znaleziony w dziedzińcu zamku Krakowskiego w czasie uprzątania rumowiska. Należy on już do czasów późniejszych, może XVII wieku. Pomysł jego jest oryginalny, gdyż służył do dwóch zamków, a kółko z blachy mosiężnéj ozdobne w wycięcia, godła Jezuickie Jezus i Maryja. Kółko to w kształcie pudełka, przesuwa się na kluczu, stósownie do potrzeby otwierania jednym lub drugim końcem. Klucz ten wraz z drugim podobnego kształtu, znajduje się w Kancellaryi Dyrekcyi Budownictwa.

Ner 6. Ostrze obronnego narzędzia z tego względu na uwagę zasługujące, że będąca na niém zielona powłoka (Patina) szczególniejszą emaliową swoją szkliwością, dowodzi niezmiernie odległéj starożytności ([2]).

Ner 7. Odłamek działa polskiego. W r. 1845 w miesiącu Wrześniu, przy kopaniu ziemi na fundamenta szopy w gruncie krakowskiego Dworca kolei żelaznéj, przy ulicy Lubicz, znaleziono w głębokości 3 stóp, ułamek spiżowego działa polskiego, ważący 19 funtów. Powierzchnia zewnętrzna ścianami płaskiemi otoczona, z których na jednéj tarcza z orłem ukoronowanym z epoki Jagiellonów jest umieszczona, okazuje, iż część ta działa do ośmiograniastéj dennéj sztuki (premier renfort) należała; średnica kanału, któren był wiercony (o czém wido-

([1]) Numera 1, 2, 3, 4 są w zbiorze P. Ambrożego Grabowskiego.

([2]) Zabytek ten posiada W. Teofil Żebrawski, który mi załączony tu opis odłamku działa łaskawie udzielił.

142

czne ślady świdra przekonywują) wynosi 47 millimetrów czyli $1^{96}/_{100}$ cala polskiego, zaś grubość spiżu $2^{1}/_{12}$ cali. Kula zatém żelazna, jaką z tego działa rzucano, ważyła mało co więcéj nad 27 łutów. Złe stopienie spiżu, co widać w gębczastym i popękanym odłamie, było powodem rozerwania działa, a sądząc z grubéj roboty orła, któren dopiéro po odlaniu działa był dłutowany (cyzelowany) i z kształtu tegoż, oraz znalezionego odłamku można twierdzić, iż działo to należało do piérwszych utworów tego rodzaju w Polsce, a najpóźniéj do połowy XV wieku odniesione być może.

Tu także należą starożytne narzędzia żelazne wykopane przy robieniu drogi do mogiły Kościuszki wiodącéj w r. 1845; narzędzia te przechowują się dziś w kancellaryi Dyrektora Budownictwa; są zaś następujące:

Topór długi cali $7^{1}/_{2}$, széroki cali $5^{1}/_{3}$.

Dwie siekiery prawie równéj długości $7^{1}/_{2}$ do 8 cali, szérokości od $2^{1}/_{2}$ do 3 cali.

Kilof 8 cali długi i $2^{1}/_{3}$ széroki.

Narzędzie do krajania łukowato zgięte w kształcie kosy (ośnik), długości cali 14, szérokości w najszerszém miejscu cali 2.

Wnosząc z kształtu tych narzędzi, jako téż z chemicznie przetworzonego żelaza, do odległych dość czasów odnieść je można.

O POŻARACH

W KRAKOWIE.

Gdy nie było jednego lat dziesiątka, aby tłumy Tatarów, Szwedów i innéj dziczy, ze wszech stron nie napadały na Polskę— gdy nie ma miasta ni zamku, coby kilkakroć w czasach ich częstych przechodów gruzami się nie nakryły, przeto postaci naszego miasta, w przeciągu wieku, nic tak nie zmieniło jak pożary, które go często nawiedzały. W kronikach, rocznikach i rękopiśmiennych pamiętnikach nie mało naczytać się możemy powieści o tych okropnych chwilach, gdy nie raz pozbawione obrony miasto, z trwogą i grobową ciszą, oczekiwało nieprzyjaciela, co pożarem okoliwszy miasto, gdyby burza w kilku godzinach gruzami go zasypywał. To znów z nieostrożności lub braku skutecznéj obrony, często całe ulice ogniem płonęły. Późniéj gdy już doświadczenie mędrszymi naszych przodków czyniło, pomyślano o porządniejszéj obronie, a w XVI dopiéro wieku, Trębacze z wieży Maryjackiéj i Ratusznéj, o ogniu znać dawali ([1]).

Chcąc więc dać wyobrażenie jak w różnych czasach pożary niszczyły miasto nasze, podam o nich chronologiczną wiadomość, którą mi się z kronik i innych piśmiennych zabytków wyczerpnąć udało.

([1]) W rachunkach z wydatków Kassy miejskiéj, z roku 1589 i 1623 jest wzmianka o płacy dawanéj trębaczom na Maryjackiéj i Ratusznéj wieży, utrzymywanym jednocześnie na obu tych wieżach kosztem Magistratu. (Patrz w 165 Nrze Gazety Krakows. z 1843 przy opisie szczegółów znalezionych w gałce zdjętéj z wieży Maryjackiéj).

Rok 1124. Zgorzało prawie całe miasto (jak podaje Marcin Bielski) ([2]), gdyż Czechy ogień podłożyli za to, że Sobiesławowi wygnanemu od nich księciu, Bolesław Krzywousty pieniędzy i ludzi dodawał.

Rok 1241. Gdy Tatarzy po zwycięztwie pod Chmielnikiem za Bolesława wstydliwego do Krakowa wpadli, taką pożogę w nim sprawili, że ledwie kościołek ś. Jędrzeja przez żebraków i niedołężnych broniony, będący w ówczas za murami miasta, ocalał ([3]).

Rok 1260. Po raz drugi Tatarzy spalili ze szczętem i złupili Kraków. Zdarzenie to tak nam Kromer opisał: ([4]) „Z krzykiem i pędem na lud niczego nieświadom do zamku wpadają, i srogie klęski roznosząc, w niwecz mordują; a ostatek ludu pospolitego hurmem w rzékę Wisłę naganiają i topią. Tak tedy wielkie krwie rozlanie stało się na ówczas w Zamku, że krew strugami do Wisły płynęła. Zapaliwszy Zamek, odbieżałe miasto w dym obracają, a ludzie chore i żebraki w niwecz ścinają; albowiem Bolesław zasłyszawszy o dobyciu Sandomierza, do Węgier zbieżał, a człek zaś pospolity częścią w Zamkach, częścią w puszczach się zakrył.“

Rok 1306. 8 Maja pożar około kościoła Wszystkich Świętych wszczęty, całą tę część miasta w perzynę zamienił, a nawet kościół i Zamek, w ówczas drewniany, spłonął. Dopiéro go Nanker Biskup krakowski odbudował ([5]).

([2]) Kronika Polska, wydanie Gałęzowskiego, księga I str. 262.
([3]) Kromer w VIII księdze swojéj kroniki str. 185.
Marcin Bielski w księdze II str. 136.
([4]) Księga IX. Marcin Bielski w II księdze kroniki pod rokiem 1260.
Długosz rokiem pierwéj ten wypadek kładzie.
([5]) Kromer księga XI.

Rok 1403. Kiedy pospólstwo oburzone przeciw żydom domy ich w mieście będące paliło, i Chrześciańskich domów wiele zgorzało. W ówczas spłonął kościół ś. Anny około którego żydzi się budowali, a akademiją studenci tylko obronili ([6]).

Rok 1454. 1go Kwietnia w ulicy Grodzkiéj i Kanoniczéj przeszło 100 domów spłonęło, Zamku jednak obroniono ([7]).

Rok 1455. 26 Maja wieczorem wybuchnął ogień z domu blisko kościoła ś. Piotra, a zapalone prochy i wiatr uczyniły go niepodobném do ugaszenia. Oprócz całéj Grodzkiéj ulicy z przecznicami spłonęły wtedy jeszcze kościoły: ś. Piotra — ś. Andrzeja — ś. Marcina — ś. Maryi Magdaleny — i Collegium Canonistarum ([8]).

Rok 1463. 27 Kwietnia w klasztorze XX. Dominikanów wybuchnął ogień z pieca alchemisty, który połowę Krakowa zniszczył. Spłonął kościół Dominikański, Franciszkanów, pałac Biskupi i ulice Grodzka, Poselska, Bracka, Gołębia i Żydowska ([9]). Gdy tegoż roku spłonął jeszcze cały Stradom, przeto ognie te poczytano jako karę nieba za zabicie Jana Tenczyńskiego.

Rok 1473. 26 Lipca zgorzał prawie cały Stradom, a utajony w klasztorze ś. Jędrzeja ogień, nazajutrz zniszczył znowu całą Grodzką i Kaniniczą ulicę ([10]).

Rok 1475. 31 Marca z golarni Jana Gehan wybuchnął ogień, który posunął się od nowéj bramy aż do Mikołajskiéj

([6]) Kromer księga XVI.
([7]) Tenże księga XXII.
([8]) Długosz wydanie Lipskie księga XIII str. 171.
([9]) Tenże księga XIII str. 290 podaje także między spalonemi ulice: Argentariorum Pistorum i Lixarum.
Kromer księga XXIV i XXVI.
([10]) Kromer księga XXVIII.

i zniszczył 100 prawie domów, między któremi spłonął dom (Castellum) Tarnowskich i dwie wieże miejskie z amunicyją ([11]).

Rok 1476. 6 Lipca piorun zapalił kościół XX. Franciszkanów ([12]).

Rok 1523. 20 Lipca prochy na Zwierzyńcu zapalone wielką explocyą miasto przestraszyły.

Tegoż roku, 23 Maja, zgorzała część miasta między ulicą Szewską, a ś. Anny.

Rok 1528. 24 Kwietnia w trzech godzinach zgorzała znaczna część miasta; kościoły: ś. Mikołaja, ś. Ducha, ś. Krzyża, ś. Marka, ś. Szczepana, ś. Floryjana i ś. Filipa, także część miasta około ulicy Sławkowskiéj i Kleparz.

Tegoż roku spalił się Ratusz Kazimiérski i spłonęły Akta.

Rok 1536. 3 Maja ogień wszczęty na Stradomiu zniszczył całe to przedmieście, tudzież szpital ś. Jadwigi, kościół ś. Agneszki, jako też wielką część Kazimiérza, wieżę Bożego Ciała; nadto ze szczętem spalił kościół ś. Katarzyny i przyległe budowle.

Rok 1536 i 1595. Dwukrotnie pogorzał Zamek Krakowski od strony kurzéj stopy ([13]).

Rok 1556. Kazimiérz i Stradom zupełnie zgorzały i mnóstwo ludzi przy ratowaniu pozabijano.

Rok 1557. Orzechowski tak nam podaje pod tym rokiem w swoich kronikach: ([14]) „Pogorzelisko Zamku którego połowa ku południowi gorzała, tém zaiste zajęciem w niebespieczeń-

([11]) Długosz księga XIII str. 531.
Kromer księga XXVIII.

([12]) Kromer księga XXVIII.

([13]) Kronika Zelnera przy grobach królów Polskich str. 20.

([14]) Tłumaczenie Włyńskiego str. 52.

stwie był cały Zamek z kościołem ś. Stanisława, białą blachą pokrytym, przy patrzącym na to królu, i okrutnie z żoną swoją Barbarą w duchu od bojaźni drżącym, lecz za zbiegnieniem się odźwiernych i obecnością króla, która do tym prędszego nagliła ratunku, ugaszono płomień i zbroniono Zamek."

Rok 1587. Gdy Maxymilian Arcyxiąże Austryjacki chciał osiąść tron po śmierci króla Stefana i z tego powodu toczył wojnę z Zygmuntem III, w czasie oblężenia Krakowa Jan Zamojski ulicę Garbarze, Piasek i Kleparz zapalić kazał, gdzie także zgorzał i kościół. Wtedy to na polach między Kleparzem a Prądnikiem zaszła bitwa, w skutku któréj Maxymilian oblężenia zaniechać musiał ([15]).

Tegoż roku Żacy dobyli się do bronionego przez różnowierców zboru (Brog w ulicy ś. Jana), i takowy złupiwszy do szczętu spalili ([16]).

Rok 1589. W Marcu zajął się ogień w kramikach pod Ratuszem i wiele szkody w śród rynku narobiwszy, jął się nawet Sukiennic i Smatruża ([17]).

Tegoż roku powstał ogień w Kleparzu ([18]).

Rok 1591. Brog do szczętu spalony przy wielkim rozruchu, bo w tym tumulcie do 185 ludzi srogo raniono i kilku zabito ([19]).

Tegoż roku 12 Października zgorzał cały Stradom, począwszy od mostu aż po kościół ś. Jadwigi ([20]).

([15]) Kronika Zelnera str. 7.
([16]) Tamże str. 3.
([17]) Tamże str. 12.
([18]) Tamże str. 13.
([19]) Tamże str. 16.
([20]) Tamże str. 17.

Rok 1593. Pogorzały domy od Mikołajskiéj bramy, aż po kościół ś. Mikołaja ([21]).

Rok 1597. Miasto Kazimiérz znacznie pogorzało (ulica Piekarska) ([22]).

Rok 1604. 3 Maja zgorzała znaczna część Kazimiérza, a nawet kościół ś. Katarzyny ([23]).

Rok 1611. Cała połać Stradomia około Bernardynów ([24]).

Rok 1622. W Lutym zgorzały obszerne jatki Piekarskie.

Rok 1649. Zgorzała w Zamku część kurzą stopą zwana ([25]).

Rok 1655. 25 Września ([26]), „Gdy Szwedzi napadli Kraków, najpierw Kleparz, a potém insze okolice przez ogień z ziemią się równały— wszystek klasztór i kościół ś. Franciszka z wielkim Krakowa strachem i niebespieczeństwem zgorzał.... Potém przez ogień zniszczeniu, nazajutrz żydzi poddali się Szwedom i przez Kazimiérz na Stradom ich puścili, który cały, krom kościoła, spalili....."

Dnia 1 Października tegoż roku, zniszczyli ogniem całe Podzamcze; a dnia 2 tegoż miesiąca „ośmią dział burzących do Mikołajskiéj bramy szturmowali i kule ogniste i granaty na Kraków puszczali, i wieża przy kościele na Gródku będąca, już się była ogniem zajęła....."

Rok 1656. 23 Kwietnia. Probostwo i kościół ś. Mikołaja, co oboje od pożarów nienaruszone zostało, zburzyli.

2 Maja Nowicyat na Piasku i kaplicę bracką, także klasztór i kościół Franciszkanów, co od ognia ocalało, zwalili.

([21]) Kronika Zelnera str. 18.
([22]) Tamże str. 21.
([23]) Tamże str. 25.
([24]) Tamże str. 32.
([25]) Starożytność Hist. Pols. T. I, z wypisu z akt Bractwa męki Pańs. str. 156.
([26]) Tamże.

Rok 1657. W Czerwcu, w dzień ś. Jana Chrzciciela o godz. 3 w nocy, cztéry kamienice w przecznicy ku nowéj bramie, od strzelania Majora Szwedzkiego zgorzały.

Rok 1680. 23 Maja piorun uderzył w wieżę Ratuszną i takową ze szczętem spalił ([27]).

Rok 1688. „W Sierpniu powstał pożar w kościele XX. Dominikanów i spaliwszy wielki ołtarz, organy i wszystkie wnętrza kościoła ozdoby, wiele szkód poczynił; i gdyby byli ludzie tłumem przez klasztór do kościoła nie wpadli i nie bronili, tedy bez pochyby nie tylko wszystek kościół z klasztorem zostałby był zrujnowany, ale téż i miasto bez małaby było tego ognia doznało ([28]).“

Rok 1713. W Kwietniu wybuchnął pożar na Brackiéj ulicy wielkiém niebespieczeństwem miasta grożący.

Rok 1719. 26 Lipca powstał pożar tak opisany w spółczesnym rękopiśmie ([29]). „W tym roku wielkie panowały pożary— kilka kościołów zgorzało; miast, miasteczek, i po ulicach różnych chałup, nie mało pogorzało. Nawet w Krakowie kościół ś. Piotra i Pawła i Collegium Ojców Jezuitów, Collegium Juridicum, gdzie Ichmość Xięża kollegijaci ejusdem Collegii, wielką szkodę ponieśli, którą sobie na milion szacują. Kanonika ulica, bursa Juristarum i kamienic 20 in favillam poszły; kościół ś. Maryi Magdalenny tak, co tylko mury same

([27]) Starożytność Hist. Pols. T. I, z wypisu z akt Bractwa męki Pańs. str. 156.
([28]) Tamże str. 168.
([29]) Rękopism Biblioteki Jagiell. (DD. XV. II) in quarto stronnic 585. Jestto pamiętnik zaczęty przez X. Kazimiérza Dziulińskiego Plebana w Słaboszowie pod Działoszycami, od r. 1693 do 1723, którego koniec pisał X. Jan Maruchowicz Pleban z Małego Książa. Z rękopismu tego można się dowiedzieć dat, niektórych wypadków współczesnych jego pisaniu, jako też można powziąść wyobrażenie po jakiéj cenie w ówczas różnę rzeczy sprzedawano. Powyższy opis, znajduje się na str. 379.

zostały; toż w Collegium Juridicum i w kamienicach. A ten ogień zajął się u Ojców Jezuitów (ut fertur) z browaru ich, w dzień ś. Anny o 4 popołudniu, kiedy na ten czas Ichmość PP. Kollegiaci, jedni na wakacyje porozjeżdzali się byli, drudzy téż na nabożeństwo do ś. Anny poszli, i tak co mieli z przedniejszych swoich splendorów, wszystko to na popiół obróciło się. Natenczas był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego Wojciech Jodłowski Juris Prof. et Doctor, Profesór, mąż wielce godny i zacny, któremu wszystko zgorzało do najmniejszej rzeczy, nawet toga rektorska, axamitna, nowa, z galonem złotym obszernym, od Jaśnie Oświeconego Xięcia Jmci Radziwiłła sprawiona. Sceptra albo berła akademickie, te Bóg dziwnie w ogniu będące konserwował, bo jedno całe zostało, drugie się na pół rozpadło, ale już zreperowane i wyzłocone; w tém wielkie miraculum od Boga, bo insze srébra kościelne i domowe stopiły się do szczętu, a te wcale zostały.“

Rok 1726. Wybuchnął pożar który kilka kamienic pochłonął, lecz dzielny ratunek zapobiegł dalszemu szerzeniu się.

Rok 1767. W czasie oblężenia Krakowa przez wojska Rossyjskie, tak pisze Wojciech Mączyński w swym rękopiśmiennym pamiętniku: ([30]) „W dniu 5 Sierpnia paliło się przedmieście za Wiślną bramą, Kleparz, Lubicz, Wesoła;— w dniu 6 Nowy Świat, Wielopole, Garbarze, Krupniki i młyny Królewskie;— w dniu 7 Piasek, Biskupie, i zabudowania pod Wizytkami;— w dniu 10 ogrody Królewskie i Smoleńsk cały aż do Zwierzyńca;— w dniu 12 Szlak za ś. Floryjanem i Długa ulica.

([30]) Pamiątka z Krakowa Tom I. str. 161.

Pisemko niniejsze zeszytami miesięcznemi z rycinami wychodzi w Krakowie od 1go Stycznia 1847 r.

Prenumeratę przyjmuje w Krakowie Księgarnia Juliusza Wildt— rocznie złp. 12— półrocznie złp. 7. Pojedynczy Zeszyt złp. 1 gr. 15. Księgarnie zagraniczne przyjmują roczną przedpłatę po złp. 15.

Wszelkie artykuły i ryciny, starożytność miejscową wyjaśniające z wdzięcznością przyjmuję. Mogą mi być doręczone osobiście, lub przez Księgarnią J. Wildt.

Wydawca
J. Łepkowski.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.

w Drukarni Uniwersyteckiéj.

STAROŻYTNOŚCI

I POMNIKI KRAKOWA.

ZESZYT III.

W KRAKOWIE

W KSIĘGARNI JULIUSZA WILDT

1847.

KILKA SŁÓW
O ŻYCIU I PISMACH
X. STANISŁAWA GROCHOWSKIEGO

skreślił

Gustaw Czernicki.

Wiek Zygmuntowski tak ważną stanowiący epokę w dziejach naszéj literatury, słusznie po dziś dzień jest celem czci i podziwienia naszego, tak że mu nazwę złotego wieku daliśmy.

Chociaż bowiem nauki i przedtém nie leżały w Polsce odłogiem, atoli wychowanie pobierane po zagranicznych szkołach i akademijach sprawiło, że aż do końca XV i początku XVI stulecia, uczeni nasi jedynie w łacińskim pisali języku, i umiejętność jego do tego posunęli stopnia, że dzieła ich, obok piérwszych starożytności klassyków stawione być mogą.

Około tego czasu spory religijne co zarazą całą owionęły Europę, doszły i do Polski; a przykład różnowierców, którzy w ojczystym języku odprawiali swoje nabożeństwo, oraz dysputy które dla zrozumienia większego ogółu w tymże języku prowadzone zwykle bywały, zbawienny wywarły wpływ na literaturę.

Piérwszy Mikołaj Rej z Nagłowic (ur. 1515 † 1568) już to jako zwolennik nowéj nauki, już to dla tego, że oddany do szkół uczyć się nie chciał i prawie nic łaciny nie umiał, ośmielił się pisać po polsku; a lubo sam nie zajaśniał genijuszem i przemawiał językiem jeszcze w powijakach niemowlęctwa splątanym, jednakże na wieczną zasługuje pamięć, choćby tém, że wskazał drogę Kochanowskiemu.

Jan Kochanowski (ur. 1532 † 1584) aczkolwiek wykształcony po Akademijach niemieckich, francuzkich i włoskich, aczkolwiek w umiejętności języka łacińskiego nie ustępował nikomu, jak tego dowodem są dzieła jego łacińskie, powróciwszy po ukończeniu nauk do rodzinnego kraju, rzucił się za przykładem Reja do ojczystego języka i daleko swój wzór prześcignął. Olbrzymi widać skok od Reja do Kochanowskiego, skok od paplotania dziecięcego do silnéj, giętkiéj wymowy męża. Podziwienia godną jest rzeczą, jak Kochanowski zepsuty kształceniem się na obcych wzorach, zasłuchany przez tyle lat pobytu swego za granicą w obcéj mowie, mógł twardy jeszcze nasz język tak obrobić i udoskonalić, tak w pismach swoich ustrzedz się wszelkich makaronizmów, że po dziś dzień język jego, z małemi zaledwie odmianami, jest wzorem wdzięku i czystości.

Świetna gwiazda Kochanowskiego pociągnęła za sobą mnóstwo innych, którzy lubo niekiedy wyżej wzlatywali od niego, jednak mało który mu dorównał, a żaden go nie przewyższył w łatwości pisania.

Tak więc język ustalał się i doskonalił coraz bardziéj, lubo pisarze ówcześni ciągle jeszcze mieli starożytne wzory przed oczyma, i nie przypuszczając ażeby nad nie coś doskonalszego utworzyć można, przelewali je tylko na mowę ojczystą, albo nakształt nich układali niby oryginalne dzieła. Mało natrafiamy między nimi więcéj samodzielnych duchów (jak Szymonowicz) którzy otrząsnąwszy się z powszechnych naówczas wyobrażeń, okazywali już ową dążność, będącą główną cechą dzisiejszéj literatury wszystkich języków, dążność do narodowości.

W rzędzie ówczesnych pisarzy X. Stanisław Grochowski, o którym słów kilka powiemy, nie ostatnie także zajmuje miejsce; nie tak dla wielkości lub oryginalności poetyckiego ducha, jak raczéj dla tego, że czystością języka a obfitością pism, nie

mało się przyczynił do uprawiania odłógiem jeszcze leżącéj niwy literatury naszéj.

Stanisław Grochowski urodził się na Mazowszu roku 1540 z szlacheckiéj lecz ubogiéj rodziny. Oddany na naukę do szkół Jezuickich w Pułtusku, już tam okazywał wielką zdolność do poezyi, przez co, jak równie przez pilność zyskał sobie pochwały i przyjaźń nauczycieli, w liczbie których był Wujek; Skardze tam także dał się poznać Grochowski.

Ukończywszy szkoły, już to z namowy Jezuitów, już to chcąc dopomódz w biédzie swojéj rodzinie, poświęcił się stanowi duchownemu, rozumiejąc że w nim najprędzéj dochrapie się jakiego takiego dochodu i dostojności.

Atoli nadzieja omyliła go zupełnie; chociaż bowiem został kanonikiem uniejowskim, kustoszem i kanonikiem kruszwickim, i prałatem inowłocławskim, jednak wszystkie te prebendy tak nędzny czyniły mu dochód, że sam z nich wyżywić się nie mógł, i najwięcéj utrzymywały go dary licznych dobroczyńców: Tylickiego biskupa krakowskiego, Szyszkowskiego biskupa płockiego, Maciejowskiego łuckiego a potém krakowskiego biskupa, Pstrokońskiego biskupa przemyślskiego, a szczególniéj Michała Działyńskiego wojewody inowłocławskiego, którego téż, równie jak jego familiją, ilekroć zdarzy mu się po temu sposobność, w pismach swoich pod niebiosa wynosi; a gdy Działyński otrzymał od króla starostwo gniewskie odezwał się do niego Grochowski:

»Zarabiaj jakoś począł na taki *Gniew* Panie
»Wojewodo! tak z tobą i mnie chleba stanie.«

Mimo tego jednak zostawał zawsze w ubóstwie na które ciągle się w poematach swoich skarży; powiada że coby dla niego było dosyć, to zjada kustosz kruszwicki, i podając królowi w r. 1600 kolendę, żebrze jałmużny.

Jako kustosz kruszwicki mieszkał w lichéj wioszczynie: *Piecki małe* należącéj do kanonii kruszwickiéj, do któréj atoli bardzo był przywiązany i rad w niéj siedział.

W późnym już dosyć wieku począł wydawać na świat swoje płody; piérwszém bowiem, znaném nam jego pismem jest: *Gratulatio ad Dominum Stanislaum Karnkowski Archiep. Gnes. Crac.* 1582, a więc miał już w tenczas lat 42.

Rozszerzające się coraz bardziéj w Polsce, zaszczepione przez Bonę zepsucie obyczajów, bezprawia i frymarki koroną szlachty na wszystko rozpasanéj na sejmach elekcyjnych, a nadewszystko zdrożności i zepsucie stanu duchownego, obudziły w Grochowskim wrodzony popęd do Satyr, które mu nie mało biédy narobiły.

Gdy bowiem w r. 1600 po śmierci księcia kardynała Radziwiłła biskupa krakowskiego, mnóstwo ukazało się pretendentów na jego miejsce, o co wielkie zabiegi na sejmie warszawskim czynili, Grochowski napisał satyrę pod nazwą: *Babie koło*, w któréj wystawia przekupki krakowskie radzące nad wyborem biskupa krakowskiego, który wreszcie pada na Bernata Maciejowskiego naówczas biskupa łuckiego.

Satyra ta wyśmiewająca bez litości wszystkich współubiegających się biskupów, dotknęła szczególniéj Wojciecha Baranowskiego biskupa płockiego, który też przez zemstę tyle dokazał, że Grochowski nie tylko ze wszystkich dochodów duchownych wyzutym został, ale nawet wsadzony do więzienia, i stawiony przed sąd duchowny; dopiéro za wpływem Działyńskich został uwolniony, atoli wprzód musiał przyrzec że już nic w świeckiéj materyi pisać nie będzie.

Współczesny rękopism bezimiennego innowiercy tak o tém mówi: „Niewiadomo czy przysięgał, ale go niewolono, iż same „tylko rzeczy pobożne pisać będzie; chciał nieborak dodać i po„ważne, ale Dnus Judex in Tribunali sedens sententiam dixit:

„*Carmina Poëtarum est secularis scientia. Studiosi eorum, in „fame veri et virtutis perseverant.* Dobrze mu tak za nas, bo „czegóż on na nas dla pochlebstwa nie pisał, a wzdy i to mu „nie płaciło."

Jednakże przekupki krakowskie w *Babiém kole* nie omyliły się w wyborze, i Bernat Maciejowski został w saméj rzeczy biskupem krakowskim.

Po tém wydarzeniu Grochowski powróciwszy do *Piecków* począł przebierać pisma swoje i palić te które, jak sam powiada w Toruńskich Nocach:

»..... nazbyt z prawdą wylatają
»O którą ludzie bardzo się gniewają.«

I odtąd już drogo okupiwszy smutne doświadczenie, uszczypliwych satyr nie pisał, lubo ton satyry gromiącéj we wszystkich niemal jego pismach się przebija.

Grochowski napisał wielką ilość dzieł zalecających się w ogóle szczególną czystością mowy, a miejscami niezwyczajną słodyczą, a nawet pieszczotliwością. Żałować wypada, że kiedy wszystkich prawie naszych pisarzy, niższych nawet od Grochowskiego, tyle mamy wydań nowszych, nikt się jeszcze dotąd nie zajął zebraniem zupełnem dzieł Grochowskiego, a nieliczne exemplarze dawnych edycyj, coraz bardziéj giną i coraz stają się rzadszemi.

Oprócz większych pism bądź w ojczystym bądź w łacińskim języku, które tutaj poniżéj wyliczymy zostawił Grochowski wiele swoich wiérszy po cudzych dziełach. Był albowiem naówczas zwyczaj, że każdy z autorów prosił którego z celniejszych poetów, aby do jego dzieła napisał przedmowę, w któréj toż dzieło wychwalał i czytelnikom polecał.

Takich to przedmów pióra Grochowskiego wiele natrafiamy po różnych dziełach, co zarazem dowodzi że w wielkiéj już i u współczesnych był cenie.

I tak w dziele Gostomskiego wojewody rawskiego pod nazwą: *Gospodarstwo* wydaném w Krakowie u Jakóba Sibeneychera roku 1588, znajduje się wcale piękny, tak pod względem zewnętrznéj formy, jak i pod względem myśli, wiérsz Grochowskiego, który tutaj w całości przytaczamy:

»Kiedy niebieskie losy ten świat podzielały,
»Polszcze nawiętszą korzyść w roli zostawiały:
»Iakby rzekąc: Iuż wszystko drudzy ludzie mieycie,
»Wy Polacy z rolą się sprawować umieycie.
»Kto trafi w to, a Bóg mu błogosławi z nieba,
»Ten może mieć spotrzebę y złota y chleba.
»Lecz ktoby swey, w tey mierze, niechciał troskać głowy
»O wszystko gospodarstwo y o rząd domowy,
»Może bezpiecznie kupić do domu te księgi,
»Które spisał gospodarz moiem zdaniem tęgi.
»Potrzebne mnieyszym, śrzednim y nawiętszym Panom:
»Potrzebne Urzędnikom y chudym Ziemianom.
»Więc ieśliże kto nadeń w tym więcey rozumie,
»Ma tu y próżny papier niech pisze co umie (*).
»Bo ztąd wszystkie nauki pomnożenie brały,
»Gdy ich przemysły ludzkie z lekka przyczyniały.«

W Postylli Wujka większéj, wydanéj w Krakowie u Siebeneychera r. 1584 jest wiérsz:

»Do tego co czytać będzie
»Stan. Grochowski.«

gdzie Wujka piszącego Postyllę porównywa do Zeuxisa malującego jakąś boginię; i powiada że jak tamten do swojego obrazu zbierał wzory z różnych ludzi, i malował co mieli z członków najpiękniejszego, tak on pisząc Postyllę, zbierał z różnych autorów co nam na zbawienny pożytek najpotrzebniejszego.

W pierwszéj edycyi dzieła Wargockiego: *Rzym Pogański,* jest także dedykacya Grochowskiego, i w wielu innych.

(*) Całe bowiem to dzieło jest drukowane tylko po jednéj stronie, a po drugiéj zostawiony próżny papier do pisania.

Mimo ciągłéj pracy, w któréj do późnych lat nieustawał i mimo wielu przykrości, doczekał jednak Grochowski dosyć podeszłego wieku, umarł bowiem licząc lat 72, dnia trzydziestego Stycznia 1612 roku o godzinie 4téj w nocy (*). Mienie swoje, jakiekolwiek ono było przy śmierci, rozdał na ubogich, i na kościoły, szczególniéj na kościół Najświętszéj Panny Maryi w Krakowie na Piasku, i tam też pochowany w kaplicy Matki Boskiéj, nie daleko od jéj obrazu, gdzie mú położono nagrobek z takim napisem:

Grochowski leży pod tym nagrobnym kamieniem
I kapłan i poeta, Stanisław imieniem.
Jako ten grób pokrywa próżne ducha kości,
Tak miłosierdziem pokryj Boże jego złości.
Rym podczas miał dotkliwy, sam tęschnił w chudobie,
Dziś nic nie potrzebuje, zamkniony w tym grobie.
Lecz kto więcéj nauki, tém mniéj szczęścia tyka,
Nauka w sobie wszystek dostatek zamyka.

Dzieła bądź Grochowskiego własne, bądź jego staraniem wydane są następujące:

W r. 1597 wydał: *Bellum Theologicum* Andrzeja Bochnianina i przypisał ją Dymitrowi Solikowskiemu.

W r. 1601 wydał: *Lavacrum animae, seu exercitator vitae spiritualis;* o któréj to książce powiada w przedmowie, że była wydana w Wenecyi przed pięćdziesięciu laty, i dana Polakom wracającym z jubileuszu z Rzymu, przez opata ś. Justyny w Padwie. Przypisał ją Michałowi Maliszewskiemu opatowi Świętokrzyskiemu z którym żył w przyjaźni, a list ofiarny datuje: *ex amoenissimo Stradomiensi Dni Lugowski Palatio.*

(*) Compendium historiae Congregationis Nobilium sub titulo Assumptionis B. Mariae V. et S. Barbarae V. M. etc. Anno a Virginis partu 1744. Cracoviae Typis Universitatis.

W tymże roku wydał: *Tractatus Directorii horarum canonicarum. Cracoviae in officina Jacobi Siebeneycher;* in 8vo z dedykacyą Łukaszowi Janowskiemu przeorowi klasztoru Świętokrzyskiego.

W r. 1608 wydał: *Francisci Almeri Deliciae Spirituales,* a ofiarując je Maciejowi Pstrokońskiemu biskuprwi przemyślskiemu, zowie się już bardzo niedołężnym starcem.

W r. 1582 napisał jakeśmy to już wyżéj wspomnieli: *Gratulatio ad Dnum Stanislaum Karnkowski Archiep. Gnes. Cracoviae* 1582. Drukowane także i w Poznaniu w tymże roku (*).

W r. 1604 wyszły w Krakowie jego: *Encomia divi Stanislai* i *Lilium inter Spinas.*

Kalliopea Słowieńska Zygmuntowi III, na stolicę polską wstępuiącemu. W Krakowie u Jakóba Siebeneychera r. 1588 in 4to, stronnic 28. Wiersz ten napisany został z powodu koronacyi Zygmunta III i temuż przed koronacyą w r. 1587 wręczony; opisuje odjazd Zygmunta ze Szwecyi. Wiszniewski czyni uwagę, że w tym poemacie Grochowski pierwszy przypomniał sobie że należy do narodu Słowiańskiego.

Druga edycya tegoż poematu wyszła w Krakowie w roku 1608 wraz z innemi wierszami Grochowskiego, z dedykacyą Władysławowi królewiczowi.

Hołubek St. Grochowskiego do żołnierzów; w Krakowie u Jakóba Siebeneychera 1588 r. kart 4 nieliczbowanych.

Opiewa czyny i śmierć Hołubka mężnego wodza Kozaków poległego pod Byczyną, zalecając żołnierzom iść za jego przykładem.

Skarga snu nocnego przed królem Jegomością. W Warszawie 1598 r. in 4to. W téj prosi króla o zabezpieczenie od łotrów i dziękuje za spełnienie swéj prośby.

(*) Siarczyński Obraz wieku panowania Zygmunta IIIgo: *Gratulatio Unioviensis ad Stanislaum Karnkowski Archiep. Gnes.* Poznań 1582.

August Jagiełło wzbudzony przeciwko Parallelom łacińskim, osoby tegoż ś. p. dotkliwym r. 1598. Drugie wydanie r. 1603.

Wiersz ten napisał Grochowski przeciwko Krzysztofowi Warszewickiemu szarpiącemu sławę Zygmunta Augusta, który w tym poemacie ukazuje się Zygmuntowi III wraz z kanclerzem Dębińskim, żali się na krzywdę sobie wyrządzoną, a kanclerz go usprawiedliwia.

Pogrzebowe plankty wszystkich prowincyi i stanów, dwiema sławnym królestwom podległych na żałosną śmierć Anny Arcyksiężniczki austryackiey, Królowey polskiey; r. 1599 in 4to.

Zalecają się szczególniejszą pięknością i potoczystością mowy.

Szczodry dzień Jego Królewskiey Mości; r. 1600 in 4to.

Łzy smutne X. Stanisława Grochowskiego po zeszściu wiecznej pamięci godnego Kanclerza y hetmana koronnego Jana Zamoyskiego. W Krakowie w Drukarniey Symona Kępminiego. RP. 1605. Kart (listów) 14 liczbowanych in 4to.

Dedykacya „Przewielebnemu w Panu Chrystusie Oycu y Panu Xiędzu Jerzemu Zamoyskiemu z Zamościa z łaski Bożey Bisk. Chełmskiemu.“

Zaraz z początku opisawszy boleść Nioby, od któréj po stracie dzieci skamieniała, tak mówi:

»O naymilsza Oyczyzno matko moia droga,
»I ciebie może trapić żałość nie mnieу sroga:
»Jeśli poyźrzysz na groby y smutne mogiły,
»Które w przeszłych piąciu lat syny twe pokryły.»

Tutaj przytacza długi szereg mężów państwa, około tego czasu zmarłych, jako to: Radziwiła, Rozrażewskiego, Karnkowskiego i t. d., wyliczając każdego z nich godność i przymioty, poczém tak daléj mówi o Zamojskim:

»Tych członków ieśliś twoich martwych żałowała
»O Oyczyzno, kiedybyś dziś uważyć chciała

»Hetmana Zamoyskiego nie na czas odeście,
»Terazby ieśli kiedy płakać na nieszczęście.
»Albo raczey skamienieć przykładem Nioby....»

Potém wyliczywszy dzieła i zasługi Zamojskiego, zachęca wszystkich począwszy od króla, do oddania mu *ostateczney przysługi żałości, bo nierychło przyidzie płakać iemu podobnego.*

Kiedy przychodzi z kolei na Jerzego Zamojskiego biskupa chełmskiego brata zmarłego, tak się doń odzywa:

»Żałuy Zamoyski Gerzy Biskupie cnotliwy,
»Brat twóy i dobroczyńca żywy y nie żywy:
»Żywy, bo nieśmiertelną sławę ziednał sobie,
»Umarł, bo przestał myślić na ziemi o tobie.»

Wzywa także i współczesnego sobie Szymona Szymonowicza, aby go opłakał swém pieniem:

»Płaczcie go nauczeni, płacz rzewliwie y ty
»Symonie Symonida pismem znakomity:
»Twóy z serca pochodzący żal y smutne pienie
»Wierzę wzruszy opoki y twarde kamienie.»

Na ostatku kładzie w usta zmarłego pożegnanie z ojczystemi włościami, z ojczyzną i z synem, któremu zarazem daje przestrogi, i kończy, życząc wiecznego spoczynku duszy zmarłego, prosząc go zarazem, aby miał w opiece nasze Aquilony, jeśli już *Twórcę twarz w twarz ogląda:*

»A ieśliś też gdzie ieszcze w drodze zatrzymany,
»Prosić nie przestaniemy od Pana nad Pany,
»Aby cię uczestnikiem uczynił wiecznego,
»Z duchy nieśmiertelnymi pałacu swoiego.«

Cały poemat pisany wierszem trzynastozgłoskowym, wyjąwszy dedykacyą, pisaną ulubionym Grochowskiemu ośmiozgłoskowym. Wiersz gładki, zalecający się wszędzie czystą polszczyzną. Natrafiamy tu wiele miejsc pięknych i porównań poetycznych; jak np. kiedy mówi o dzieciństwie Zamojskiego:

»Jestto rzecz niewątpliwa że cnota wszelaka,
»Niźli się pocznie wiązać, iako iskra iaka;

»Gdzie się ma zacząć ogień, wylata ku górze,
»Jak przed słońcem różane wynikaią zorze.
»Tak y w Janie Zamoyskim znak przyszłey dzielności
»Pokazował się iasny z pierwszych lat młodości.«

Nagrobna pamiątka Annie Falkiewicownie r. 1605. Wiersz poświęcony pamięci Anny Falkiewicowny Klosowéj mieszczki warszawskiéj zmarłéj r. 1604.

Żałosna Kamoena X. Stanisława Grochowskiego na powódź gwałtowną w Roku Pańskim 1605. *W Krakowie w Drukarniey Kempiniego Roku Pańs.* 1605. Kart nieliczbowanych 10 in 4to.

Dedykacya: „Wysoce Wielebnemu w Panie Chrystusie Oycu y Panu J. M. X. Pawłowi Wołuckiemu, z łaski Bożey Biskupowi Kamienieckiemu etc. X. St. Grochowski.“

Wiersz ten napisany jest jak sam powiada na końcu w przypisku: *do Czytelnika*, na wzór lamentu Ś. Grzegorza z Nazyanzenu, w kazaniu jego o porażce gradowéj. Opisuje w niém okropną powódź w r. 1605, do któréj klęsk przyłączył się napad Tatarów i wtargnięcie Karola IX do Inflant; nad czém utyskując, tak się odzywa:

». . . . . terazby cię z woyski
Trzeba Zamoyski.»

Daléj zwraca mowę do księży, aby lud napominali do poprawy i pokuty, bo:

»Gdzie zaniedbacie, będą snać kamienie
»Po chwili mówić, i nieme stworzenie.»

Upatrując i słusznie przyczynę nieszczęść w ówczesném zepsuciu, powstaje z żółcią na zbytki, pijaństwo i nierząd; a ponieważ mu to znać najbardziéj dopiekało, często piorunuje na tych, którzy duchownych danin nie płacą, jak np.:

»Więc zda się sporo że Księdzu nie daie,
»Lecz ich przeklęctwo na dzieciach zostaie.
»Zawsze do Boga woła chleb przeklęty
»Ołtarzom wzięty.»

i w wielu innych miejscach. Nareszcie kończy prośbą do Boga, aby nam darował nasze winy, a swój gniew obrócił *w Pogańskie strony.* Poczém następuje wyżéj rzeczony przypisek prozą do *Czytelnika.*

Pieśni na fest ucieszny wielkim dwiema narodom Polskiemu y Moskiewskiemu Przemożnego Dymitra Iwanowicza Cara Moskiewskiego, Wielkiey Rusi, Tatarskich państw i wiele królestw etc. etc. Pana y Dziedzica; y Naiaś. Jey Carskiey M. z Wielkich Kończyc Mniszkowny Woiewodzanki Sędom. od Autora powtóre wydane, z przyczynieniem niektórych rytmów do sławy tegoż wielkiego Cara służących. W Krakowie u Jana Szeligi 1606 *r.* in 4to.

Jedno z lichszych pism Grochowskiego. Wydanie tylko zaleca się pięknemi, na ówczas, drzeworytami. Drugie wydanie nastąpiło w tymże roku w Krakowie u wdowy Jakóba Sibeneychera in 4to.

Krakowska Polaków z Moskwą biesiada bez miejsca druku, 1606 r.

Na nowe tryumphy a wygrane bitwy przeciwko Suyskiemu, przez woyska Dymitra Cara Moskiewskiego. Bez miejsca i roku.

Hierozolimska Processya, w kościele chwalebnego grobu Pana Jezusowego zwyczayna.— Przy obchodzeniu kaplic, ołtarzów, y inszych miesc świętych, na których Zbawiciel trudząc się, y krew S. przelewaiąc zbawienie ludzkie odprawował.— Wzięta z Ksiąg Hierozolimskiey Peregrynacyey, albo Pielgrzymowania Jasnie Wielmożnego Pana Mikołaia Chrzysztofa Radziwiła, na Nieświeżu y Ołyce xiążęcia etc. etc. Gwoli nabożnym ludziom, a mianowicie Bractwom Kompassyiey Zbawiciela naszego, y Processyom ich przełożona. Bez miejsca i roku druku, in 4to od strony liczbowanéj 167 do 243.

Dedykacya: „Wysoce Wielebnemu Je ° M. X. Marcinowi Szyszkowskiemu, Biskupowi Łuckiemu, Nominatowi Płockiemu, Panu y Dobrodzieiowi swemu, X. St. Grochowski.“ W téj de-

dykacyi porównywa życie ludzkie do processyi *z żywota matek naszych aż do kraiu podziemnego* którą postępujemy wszyscy, *tylko się nie czuiem.*

Pisemko to składa się z wierszów i prozy, a to w ten sposób, że do każdego ołtarza jest *Hymna* wierszem ośmiozgłoskowym, *Modlitwa* prozą, i *Rozmyślanie* wierszem lub prozą. Wiersz gładki i potoczysty, polszczyzna niepokalana.

Włoskie miasta co przednieysze. W Krakowie in 4to. Kart nieliczbowanych 4. I opis i wiersz nic do rzeczy.

Rzym nowy szczęśliwszy nad stary, Oycu ś. Pawłowi V z pewnych przyczyn przypisany. Miasta Włoskie co przednieysze. Kraków, 1610 r. in 4to (*).

Toruńskie nocy, Roku Pańskiego 1609 *X. St. Grochowskiego Kustosza Kruszwickiego. W Krakowie, Bazyli Skalski drukował R. P.* 1610. Stronnic liczbowanych 47 in 4to.

Dedykacya: „Starzec Starcowi Wielebnemu w Panie Chrystusie Oycu X. Piotrowi Skardze, Societatis Jezu Z. D. Z.“ (zdrowia dobrego życzy). W téj prosi Skargi aby nie odrzucił jego pracy i tak kończy:

»Inaczey skarżyłbym się na nieludzkość twoię
»Ale na Skargę skarżyć? wolę wzgardę swoię!

Po dedykacyi następuje: *Rytm z Hymnem na poły na północne kurowe pienie.*

Cały poemat dzieli się na dwie części nazwane Kartami.

„Toruńskich nocy Karta Pierwsza, w Miesiącu Styczniu R. P. 1610 do Wysoce W. Oyca y Pana Je °M. X. Wawrzyńca Gembickiego, Chełmińskiego Biskupa, Nominata Włocławskiego, a Kanclerza Koronnego.

(*) Ponieważ wiersz ten, równie jak poprzedzający nie wpadł mi pod rękę, przeto wiadomość o nich i zdanie przytaczam dosłownie z Wiszniewskiego.

Jestto Panegiryk dla Gembickiego, w którym wychwalając jego cnoty i dzieła które: będą słynąć

»Póki do Morza Wisła będzie płynąć.»

Powstaje na zdrożności i zepsucie innych księży:

»Choć oczy maią nic nie patrzą: Aże
»Kiedy im kto grunt przedayny pokaże,
»Więc tam gdzie trzeba nie postąpią nogą,
»Ani ustami na grzech wołać mogą.
»Co się tknie ręku temić wzdy władaią,
»Lecz tylko wtenczas gdy czynsz odbieraią.»

Wypowiedziawszy wszystko co jeno mógł na pochwałę Gembickiego, powiada że to jeszcze nie dosyć; że dopiero kiedy przejdzie *w kray zmarłych szczęśliwy* kiedy się *to z gliny rozwali mieszkanie*, dopiero wtenczas potrafi go wychwalić godnie.

Tutaj przenosi się w ów kraj zmarłych i ogląda wybranych Pańskich: Kardynała Maciejowskiego, Księcia Kard. Radziwiła, Biskupa Rozrażewskiego, Stefana Batorego i innych, a między nimi Jana Kochanowskiego:

» . . . . tam móy Kochanowski,
»Który na skale Polskiey Kalliopy
»Położył pierwszy swe szczęśliwe stopy.»

Rokoszanie zaś powiada że mu się ukażą:

»Pod Cerberową w ogniu wiecznym strażą.»

Widać że choć mu tu na ziemi, jak się często żali, biéda dokuczała, nie bardzo mu się do tego tak szczęśliwego kraju zmarłych spieszyło:

»Lecz powiem prawdę Biskupie cnotliwy,
»Niechce mi się ztąd chociem iuż tak siwy.»

Powiada że mu żal od Piecków, bo choć to mała wioska, ale tam bywa rym jego tak udatny, że jak na głos lutni Orfeusza i Amfiona:

»Do ich stron słodkich szły dzikie zwierzęta,
»Do moich kury i płoche kurczęta.»

Tam miał cały swój dobytek, a co mu niedostaje,

»Michał Działyński Wojewoda daje.»

Żałuje że z śmiercią Pstrokońskiego odpadł mu jurgelt, ale:

» . . . . Tylicki i Szyszkowski dawa
»Owa Poecie tak chleba dostawa,
»Że się y Kustosz przy nim żywić może.»

Za co im obiecuje zapłaty w niebie.

Daléj opisuje swoją wioskę *Piecki Małe*, podobną *do Cypru* w któréj miał 3ch kmieci całéj osady, których grzeczność chwali. Tam wartował swoje dawniejsze wiersze i palił te które

» . . . . nazbyt z prawdą wylataią,
»O którą ludzie bardzo się gniewaią.»

Przepędzał czas na pisaniu wierszy i muzyce, i mówi:

» . . . . iako Łabędź drugi
»Śpiewaiąc zniknę w ów kray wieczno długi.»

Kończy kartę piérwszą, prosząc Gembickiego, aby się ulitował nad kościołem kruszwickim; żeby on usłyszał choć w grobie,

»O lepszey tego kościoła ozdobie.»

„Toruńskich nocy Karta Wtóra, w Miesiącu Grudniu Roku Pańs. 1609 — Do iednego z Prowincyałów Societatis Jesu.“

Jestto powitanie Prowincyała jezuickiego Piotra Fabrycego przybywającego do miasta Torunia,

» . . . . gdzie zboże rynkowe
»Płatnieysze niźli wiersze Homerowe.»

Powstaje na zaniedbanie nabożeństwa i ostygłość w wierze w Toruniu, życząc temuż Prowincyałowi aby za jego staraniem dawna pobożność i wiara wróciła. Wszędzie chwali Jezuitów. Widać w tym poemacie że go Grochowski starcem już pisał.

Cień Królewiców Jana Kazimierza, syna Króla J. M. w pierwszych pieluszkach zmarłego. Na urychloną śmierć i na pogrzeb tegoż dziecięcia; kart 4 in 4to z drzeworytem.

Threny na żałosne z świata zeszście y pogrzeb ś. p. X. Bernata Macieiowskiego S. K. R. Kardynała arcyb. Gnieźnieńskiego, y Korony polskiey primasa. W Krakowie u Mikołaja Loba 1608 r. Kart nieliczbowanych 12.

Dedykacya: „Wielebnemu w Panie Chrystusie Oycu y Panu X. Macieiowi z Burzenina Pstrokońskiemu z łaski Bożey Biskupowi Przemyślskiemu."

Pięćdziesiąt punktów Rozmyślaniu Męki Pana Jezusowey służących, Przełożone z wierszów łacińskich Jana Dawida Jezuity, przez X. Stan. Grochowskiego Kustosza Kruszwickiego. W Krakowie w Drukarni Bazylego Skalskiego. R. P. 1611. Kart 4 in 4to. Liczbowanie idzie od str. 19 do 26.

Dedykacya: „Jaśnie y Wysoce Wielebnemu w Panu Chrystusie Oycu y Panu Je^{o}M. X. Piotrowi Tylickiemu Bisk. Krakowskiemu, Książęciu Siewierskiemu etc."

Liche tłumaczenie niedorzecznego textu.

Wiersze cudowne z indyiskiego języka przełożone, to iest Franciszka Bencyusza Jezuity, żal Matki Nayświętszey o męce Chrystusowéy przetłumaczony, y inne wiersze duchowne. W Krakowie u Bazylego Skalskiego r. 1611. Str. 24 in 4to.

Niebieskie na ziemi zabawy albo Bogomyślne rymy, wyięte z Ksiąg Wielebnego Oyca Thomasza de Kempis, o naśladowaniu Pana Jezusowym Księdza Stan. Grochowskiego Kruszwickiego Kustosza. W Krakowie w Drukarniey Bazylego Skalskiego. R. P. 1611. Str. liczbowanych 386 in 4to.

Jestto dosyć gładki przekład z łacińskiego, ulubionéj Grochowskiemu książki: O naśladowaniu Chrystusa przez Thomasza de Kempis, o którój tak się tłumacz pięknie wyraża, w przedmowie swojéj: *o przedziwnych naukach tey książki:*

»Zda mi się że w niey ciało y duszę omywam
»Y myśli rozpuszczone do serca zwoływam.«

Przetłumaczył tylko ksiąg trzy, a czwartą zaczął, lecz potém zaniechał, częścią *przez niedostatek sumptu na druk*, częścią *przez niesposobne zdrowie.*

Duchowna pociecha Pannom, albo obrona swobody w Kościele Bożym, przedniey a wysokiey zacności stanu Panieńskiego. W Krakowie w Drukarniey Bazylego Skalskiego R. P. 1611 in 4to.

Księdza Stanisława Grochowskiego wiersze y insze pisma co przebrańsze, częścią z łacińskich przerobione, częścią od niego samego napisane. W Krakowie u Mikołaja Loba r. 1608 str. 604 in 4to.

Dedykacya: „Diecezya Krakowska J. M. X. Piotrowi Tylickiemu swemu pożądanemu y przez niemały czas oczekiwanemu biskupowi."

Pięknie tu porównywa opuszczoną Dyecezyą do tęschniącéj za mężem żony:

»W iakiey tęschnicy w domu małżonka uczciwa,
»Kiedy iey oblubieniec nierychło przybywa:
»Gdy go na morzu wiatry trzymaią przeciwne,
»A u niey o przybyciu iego wieści dziwne:
»Abo na obraz mężów patrząc żal miarkuie,
»Podczas kleynoty iemu kochane piastuie.

»Bądź patrząc na potomstwo smutne bawi oczy,
»A coraz to nieboga łzami się zamoczy:
»Tak poślubiona tobie za zdaniem Boskiém,
»Ona osierociała po swym Macieiowskim,
»Dziś twa oblubienica tęskliwa bez Ciebie,
»Niechce przypuścić żadney pociechy do siebie.»

Jestto zbiór druków z różnych czasów i miejsc.

Na czele jest: *Hymna abo pieśń niewysłowioney chwały pańskiey pełna, od dwu wielkich doktorów kościelnych Ambrożego y Augustyna świętych, gorącym sercem złożona: którą swych czasów kościół iutrznią kończy: Te Deum laudamus.*

Potém następują: *Hymny Kościelne z Brewiarza Rzymskiego.* Bez miejsca i roku.

Dedykacya: „Jaśnie Wielebnemu w Panu Chrystusie Oycu y Panu Je.° M. X Piotrowi Tylickiemu Biskupowi Krakowskiemu Książęciu Siewierskiemu etc.“

Znać także zaraz po obiorze Tylickiego na biskupstwo krakowskie napisana, gdyż tak się w niéj wyraża:

»Iż ten iest obyczay stary,
»Nowe Pany witać z dary,
»Pietrze Tylicki Kapłanie
»Wielki w Senatorskim stanie.
»Wielki y z nowey zacności,
»Biskupie Krakowskich włości.
»Niż mi przydzie świat zostawić,
»Chciałem się wprzód przed cię stawić.« i t. d.

Jestto tłumaczenie Hymnów łacińskich tak ściśle, że nawet liczba zgłosek jest ta sama co w oryginale zachowana, aby jak sam powiada, każdy Hymn można śpiéwać na dawną nutę kościelną. Nie można tutaj pominąć, zwłaszcza zaczęcia *Przedmowy na Polskie kościelne Hymny:*

»Na chwałę, Boże twoię, y na słodkie Hymny
»Doday siły, rządź pióro, rospal umysł zimny:
»Oczyść zmazane wargi: oto przed Anyoły
»Zaczynam z twym kościołem rym straszno-wesoły.

»Pienie kochanki twoiéy, głos twey ulubioney
»Synogarlice zbytnią miłością zranioney,
»Przed iasną furtę przypuść: a poznasz że ona
»Kołace: krwią nadroższą twoią okupiona.« i t. d.

Te kościelne Hymny idą od str. 1széj aż do 104; na końcu jest oryginalny Grochowskiego Hymn do Ś. Stanisława.

Od str. 105 do str. 124 następują:

Pieśni kościelne które śpiewaią miasto Psalmu czwartego na Laudes wszystkich niedziel y Świąt dorocznych. Daléj aż do str. 154 idą: *Prozy kościelne.*

Na karcie 155 zaczyna się: *Ś. Cecilia Panna y Męczenniczka Chrystusowa, z krótką Historyą aż do znalezienia ciała iey teraz powtóre na końcu Roku* 1599 *tym sposobem iako tu baczysz.*

Pod tytułem drzeworyt wyobrażający zwłoki Ś. Cecylii leżącéj twarzą do ziemi, na szyi trzy cięcia od miecza i trzy krople krwi, nad głową wieniec promieni. Tak miała być według autora powtórnie znalezioną. Kończy się na karcie 206.

Od str. 207 do 233 idzie: *Żywot świętego Stanisława patrona Polskiego* poprzedzony wierszem: *na herb starożytney familiey Stanisława S.* „Do Je. M. X. Mikołaia Dobrocieskiego Krakowskiego y Sendomierskiego Kanonika“ z drzeworytem tegoż herbu.

Opiéwa znane szczegóły męczeństwa Stanisława ś. i kończy się modlitwą do tegoż *świętego patrona polskiego.*

Daléj aż do str. 247 następuje wiersz: *Na żałosny pogrzeb godney pamięci X. Mikołaia Dobrocieskiego Krakowskiego y Sendomierskiego Kanonika etc., Gorzkie a serdeczne żale.*

Żalów tych jest XVI, w których na początku zaraz powiada, że kiedy umarł ten jego dobrodziéj, on niema *inszey pociechy krom Boga* i *tylko prędkiego ześcia nadzieia go trzyma.*

Na końcu dodany jest list biskupa Tylickiego do autora pisany o X. Dobrocieskim, zaraz po jego śmierci. Datowany z Bodzencina d. 2 Lutego R. P. 1608.

Daléj idą: *Codzienne ćwiczenia chrześciańskiey dusze pobożney, przełożone z Pontana Jezuity.*

Wirydarz abo Kwiatki Rymów Duchownych o Dziecięciu Panu Jezusie, na chwalebne Narodzenie iego. Uczyniony z wier-

szów łacińskich wdzięcznych y uciesznych, Jakóba Pontana Jezuity. A oddany za kolędę Synowi K. I. M. Władysławowi Polskiemu y Szwedzkiemu Królewicowi Filandzkiemu Księciu. Przez X. St. Grochowskiego Kustosza Kruszwickiego. W Krakowie R. P. 1608. Bez imienia drukarza od str. 324 do 325.

Dedykacya: „Naiaśnieyszemu Xiążęciu Panu Władysławowi Królewicowi Polskiemu, Szwedzkiego Królestwa Dziedzicowi, Filandzkiemu Xciu etc. X. St. Grochowski Kustosz Kruszwicki. Z. D. Z.“

Śliczne miejscami tłumaczenie jak np.:

»O wdzięczne wód szeptania,
»Wdzięczne zdroiów gadania,
»Smaczno brzmiące strumyczki,
»Gdy o drobne kamyczki,
»Płynąc się otrącacie,
»Skąd słodki dźwięk działacie.
»O przyiemny wiatreczku
»Co więc w ciemnym gaieczku
»Głoseczkiem się odzywasz,
»Gdy listeczki przewiewasz.
»O szemranie łagodne,
»Dzwoneczkowi podobne,
»Którym się ozywacie,
»Gdy wdzięczny miód zbieracie,
»Sen rodzące pszczółeczki
»Przez cienuchne głoseczki.« i t. d.

Albo to:

Matka »Skrzydlaści Anyołowie
»Namilszy braciszkowie,
»Jużli dla dzieciąteczka,
»Gotowa kąpiołeczka?
Anyo: »Kąpiołeczkę letniuchną,
»Iako trzeba wcześniuchną,
»Z wód z marmuru ciekących,
»Z ziół wybornie pachnących,

»Dla syna, Panno, twego,
»Króla Pana naszego,
»Zgotowaliśmy sami.« i t. d.

Żal pogrzebowy godney pamięci a świątobliwey Paniey, Annie Arcyxiężnie z Austriey, królowey Polskiey y Szwedzkiey. R. P. 1608. Od str. 531 do 604.

Dedykacya: Serenissimae Mariae Archid. Austriae Reginarum Matri.

Kolęda, Nowe lato, y szczodry dzień. Na dzień y na wszystkę wielką a wesołą oktawę Narodzenia Pańskiego niekiedy napisane, a teraz które się mogły zebrać od Autora świeżo wydane. W Krakowie R. P. 1608, stron 8, liczbowanych od 408 do 415.

Oprócz tych, znajduje się jeszcze bardzo wiele drobniejszych wierszy Grochowskiego, przy różnych wydaniach powyższych pism poumieszczanych, a mających jak wszystkie dzieła Grochowskiego zaletę, jeżeli nie wzniosłości poetycznéj, to przynajmniéj szczególnéj łatwości pisania i czystości mowy.

OBJAŚNIENIE RYCINY

DO ZESZYTU NINIEJSZEGO DOŁĄCZONÉJ.

Rycina do niniejszego zeszytu dołączona przedstawia piérwszą część płaskorzeźby z drzewa w kościele ś. Floryana w Krakowie dochowanéj, którą znawcy za dzieło Wita Stwosa Krakowianina poczytywać zwykli. Myśl do téj rzeźby wziętą jest z życia ś. Jana Chrzciciela, przedstawia chwilę gdy Salome i córka występnéj Herodiady, zachwyciwszy podczas uczty tańcem Heroda Antipasa, wyjednywa u niego śmierć Jana, naganiającego występki jéj matki, która ją do tego żądania nakłoniła *(Mateusz rozd. XIV. Łukasz rozd. III).* Rzeźba ta oprócz piękności jakie w niéj znawcy podziwiają, ważną jest jeszcze pod względem ubiorów, które na charakterystycznych figurach, górną ramę zdobiących widzimy. Ubiory te są zapawne współczesne wykonaniu téj rzeźby; a gdybyśmy ją za dzieło Wita uważali, starożytność ich do lat 1504 a 1526 odnieść by należało. Rycinę drugiéj części téj rzeźby dołączę do późniejszego zeszytu. Oprócz téj znajduje się w tymże samym kościele na przeciwnym filarze podobna pierwszéj rzeźba w dwóch częściach historyę ś. Jana Chrzciciela wyobrażająca. Zdaje się że jest dziełem tegoż mistrza co i poprzednie lecz przez późniejsze pokrycie gipsem i farbą znacznie ją zeszpecono, a przeto co do piękności pierwszéj o wiele ustąpić musi. Oba te dzieła sztuki może ręką rodaczą wykonane; dziś mocno przez czas zniszczone oczekują litościwego znawcy by je robakom do reszty roztoczyć nie dozwolił. Pan Ambr. Grabowski mieni je być częścią wielkiego ołtarza kościoła Panny Maryi, w Pamiątce zaś z Krakowa (*) czytamy niczem niepoparte zdanie: »że rzeźby te przeniesione zostały z kościoła ś. Scholastyki gdzie służyły za drzwi ołtarza, którego wierzch także w guście gotyckim wyrobiony znajduje się nad drzwiami bocznemi kościoła ś. Floryana.«

(*) Pamiątka z Krakowa część II. str. 226.

O OBRAZACH

MIANYCH ZA DZIEŁA

SUESA Z NORYMBERGI

dochowanych w Krakowie.

Aby być poetą, malarzem, potrzeba mieć czyste serce i niewinną duszę; bo wtedy tylko można mieć prawdziwe pojęcie piękności. Bo ten co brudném życiem skalał swą duszę, a niegodnemi uczuciami zziębił swe serce jakże może nam wystawić niewinność i godność na twarzy dziewicy— jakże pojmie rysy bohatéra w którego obliczu ma się malować wielka jego dusza? A cóż dopiéro jakby się umiał podnieść do téj godności, aby nam przedstawić postacie świętych, natchnionych mężów, a nawet samo Bóstwo! Bo i Rafael dla tego stanął na czele malarzy, że nam Bóstwo Maryi z całą niebiańską godnością w Obrazie ukazał. I stąd to pochodzi, że niektórzy samemu tylko religijnemu malarstwu prawdziwe natchnienie przypisują ([1]).

([1]) I tak X. Orsini w dziele swojém: «*La Vièrge, histoire de la Mère de Dieu.*»

- «Na żadném miedzianém lub marmurowém czole Bóstw Olimpu nie maluje się pokora Maryi, miłość Chrystusa na krzyżu, pałająca wiara męczenników.»

. . . .

«Malarze starożytni szczęśliwie wystawiali piękność cielesną, lecz chrześciańscy połączyli harmonią rysów z odblaskiem duszy.

Lecz nie tylko wzniosłych prawd Ewangelii, ale nawet zwyczajnych widoków z natury, nie uczuje człowiek zbrudzonéj myśli— bo ani śpiéw słowika, ani wieczorny dzwonek z kościołka cichéj wioski, nie odbije się echem w jego duszy; a jeśli nam okropność przedstawi to rozminie się z celem téj sztuki, która przez przedstawienie piękności ma podnosić uczucia nasze.

Jak więc nie każdy mimo zdolności, może być poetą, malarzem, tak téż nie każdy wiek zdolnym jest do pojęcia i ocenienia piękności. Każde bowiem stólecie i ledwie nie każdy okres, ma odrębną cechę, odrębną myśl, odrębne pojęcia, do których się wszystko stósuje. Jak handlowy nasz wiek zdobywa się na wynalazki, żelaznemi drogami przerzyna kraje, by łatwiéj zbliżyć i zaprzyjaźnić z sobą odległe ludy, tak téż były wieki co nam w spuściznie po sobie zostawiły ruiny zamków osnute powieściami, dzieła Scholastyków, alchemików, astrologów, zabobonne i prawie pogańskie wyobrażenia o religii; a inkwizycya świętą nazwana, powieści o czarownicach i ich męki, są to pamiątki pojęć któremi tylu zajmowało się ludzi! Wtedy więc gdy te pojęcia wieków i narodów skamieniły serca, nie było wyobrażeń piękności, bo nie było czasu myśleć o tém co wzniosłe. Nieszczęściem u Polaków za długo trwały podobne wieki, a odgłos bojowych trąb zagłuszał szlachetniejsze w sercach uczucia, dla tego też w Polsce nie zakwitła ta sztuka.

Na kartach dziejów przechowały się piękne i wielkie czyny, ale nie było ludzi coby ujęli w obrazy, i przekazali nam te wielkie w narodzie chwile. Nie było nikogo ktoby nam przedstawił domowe pożycie szlachty Polskiéj, te sejmy co tak przeważne wywierały wpływy, te zbroiste postacie przodków odpierających dzicz azyjatycką, co łunami przyświecała swoim pochodom.

Wszyscy wplecieni w to koło zdarzeń, uganiali się za panującemi pojęciami; mędrsi tylko albo rozumowali, albo się dziwili, ale nie było nikogo coby okiem poety spojrzał na to co się działo przed jego oczami. Lecz wtedy religija więcéj niż kiedy indziéj szanowana, jaśniejszém téż światłem błyszczała w sercach. W chwilach brzemiennych nieszczęściem, gdy ziemia cierpienie tylko rodzić się zdawała, wznoszono ręce do nieba, bo ztamtąd wyglądano pomocy, cudów. Kapłani, lud i niewiasty zalegali stopnie ołtarzy cisnąc się do świątyń, aby tam znaleść przytułek.

Wśród tego prawie powszechnego zamętu, ludzie co nie jasno pojmowali poświęcenie się dla dobra bliźnich, oddalali się od świata, aby się murami klasztornemi zasłonić przed nieszczęściami kraju. Tu człowiek od chwili gdy zawrze za sobą klasztorne wrota, mniéj światem a więcéj sobą zajęty, więcéj rozwija swe myśli; gdy zaś mało co się nastręczy coby zdołało do działalności podżegać jego ducha, gdy jednostronnie tylko kształci swą duszę, a śmierć, za nią przyszłość wszędzie mu nasuwają przed oczy swe godła; cała przeto działalność umysłu do jednych skierowana myśli i wyobraźnią usposabia, do silniejszego i draźliwszego działania. Uczuwszy nadto całą smętność co zasępia mury klasztorne, pojmiemy że chwila owego uroczystego milczenia, co z odgłosem wieczornego dzwonka w rozległych rozgości się korytarzach, gdy blada lampa przerywaném światłem ukazuje ci tylko martwe strupiałe przedmioty, gdzie przeraża każde stąpienie obniesione echem po starych sklepiskach, pojmiemy że taka chwila zdolną jest do rozkołysania wyobraźni. Niezziębiony, płomienisty duch religijny utworzy sobie widziadła; postacie zmarłe, duchy, święci, w dotykalnéj że tak powiem, ukażą się postaci. A wtedy

może nie jednemu posiadającemu sztukę, przyszła chęć do wcielenia tych widziadeł w obrazy, i ztąd wynikło religijne nasze malarstwo. Dollabela ([2]), Lexycki ([3]) i inni, w ciszy zakonnéj celi, stwarzali obrazy, a o Cisowskim wyrzeczono ([4]): „że malarstwo było dlań drogą, którą usiłował się zbliżać do nieba.“ W obrazach tych czasem mało piękności, mniéj jeszcze sztuki, ale pod niezgrabnym nie raz rysunkiem dopatrzysz się wzniosłych myśli, a nadewszystko zobaczysz tam prawdziwe religijne natchnienie. Lecz i o téj nielicznéj gałęzi malarstwa nader mało dowiedzieć się możemy, a obrazy po strychach dopiéro klasztornych odszukiwaćby wypadło, lub ich też trudno dojrzeć z pod kruszcowych blach któremi je niewłaściwie pojęta pobożność pokrywa. Może zarzuci kto, że w tylu świątyniach mamy dzieła naszych mistrzów? lecz są to dzieła, albo z za-

([2]) Dollabela Tomasz malarz nadworny Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimiérza rodem z Belluno, uczeń Ant. Vasillachi; obrazy jego pięknéj kompozycyi i wykonania mamy w Krakowie w wielkim ołtarzu kościoła katedr. i w kościołach: Franciszkanów, Dominikanów i P. Maryi.

Wizerunek jego wraz z żywotem patrz *Starożytności hist. pols.* Tom I, str. 414.

([3]) Lexycki Franciszek zakonnik żył około r. 1660; płody jego mamy: w kościele XX. Bernardynów na Stradomiu, w Kalwaryi, nadto w Cyrkule Sandeckim w Nowymtargu obraz w kościele farnym. Piérwszy Ambr. Grabowski podał o nim wiadomość zamieszczoną w *Pamiętniku warsz.* z r. 1817, T. 8.

([4]) Kazimiérz Cisowski Dominikan; rok jego śmierci jest 1726. Roboty jego przechowują się w kościele XX. Dominikanów. Ś. p. Xiądz Plebankiewicz w 26 Nrze (z 1842 r.) *Przyjaciela ludu* umieścił jego żywot i wizerunek.

granicy sprowadzone, albo przez obcych w kraju wyrobione ([5]), albo nareszcie utwory malarzy z rzemiosła, a najmniéj tam znajdziemy płodów, malarzy, w ścisłém pojęciu tego nazwiska, bo imiona takich ledwo jednostkami liczyć się dadzą. Gdy szanowni Kraszewski i Rastawiecki zabierają się do pisania słowników malarzy i historyj malarstwa w Polsce; przeto w zeszytach mego pisma umieszczać czasem będę ryciny i wiadomości o starożytnych obrazach w Krakowie dochowanych; ciesząc się tém że niedokładną mają pracę, gdyby grosz wdowi do bogatych ich zbiorów dorzucę. Za zasługę to sobie poczytam, gdy tym przynajmniéj sposobem uda mi się, większém poszanowaniem okryć ostatki arcydzieł, których jeszcze czas, nienawiść i niewiadomość nie zniszczyła. Przed kilku bowiem laty z wielkiego ołtarza kościoła ś. Piotra, nie wyjąć ale wyrzucić kazano obraz pęzla Czechowicza, ś. Piotra władzę od Chrystusa odbierającego wyobrażający— szkicę tego obrazu można widzieć w szkole technicznéj krakowskiéj. Na nieszczęście podobne wypadki często arcydzieła nasze nawiedzać zwykły!

O OBRAZACH

MIANYCH

ZA TWORY SUESA Z NORYMBERGI.

Na szczególniejszą przed innemi uwagę zasługiwać winny malowidła na drzewie, miane za dzieła Jana Suesa Norymber-

([5]) Dollabela, Jerzy Eleuter, Astolf Vagioli i inni. Vagiolego obrazy są w bocznych ołtarzach kościoła Bożego Ciała.

czyka, żyjącego na początku XVI stólecia. Obrazy te znajdują się: W kościele Panny Maryi na drzwiach szafek w Skarbcu w liczbie 11, przedstawiają różne sceny z życia Ś. Katarzyny. W kościele Ś. Floryjana z istniejących dawniéj 6 dziś 4 pozostałe, mieszczą się na bocznych filarach; treścią ich jest żywot Ś. Jana z Oleju. Nadto obraz z życia Jana Apostoła, w kopii tu załączony znajduje się w kościele P. Maryi w kaplicy Ś. Jana Chrzciciela dawniéj Bonerowską zwanéj. Znawcy, sądząc z myśli, religijnego natchnienia, po mistrzowsku wydanych charakterów, i wykonania połączonego z wielką znajomością sztuki, wysoko je oceniają ([6]). Zastanawiając się bliżéj nad przyczynami dla których je Suesowi przypisują, trudno potwierdzić to mniemanie, ani téż orzec stanowczo czyjémby dziełem były. Na obrazie bowiem w kaplicy Bonerowskiéj, na bocznych jego krawędziach, czytamy napisy: *Hanc divi Johannis Apostoli historiam Johannes Sues civis Nurimberg. complevit.* 1516. Kl. Gdy więc zważymy, że *complevit* nie znaczy *stworzył*, *zrobił*, ale raczéj *uzupełnił* lub *wykończył*, gdy nadto przytoczony monogram znany jest jako znak Jana Kulenbacha Norymberczyka w owymże czasie żyjącego ([7]); wnieść nam wypada, że obrazy te lub przynajmniéj

([6]) J. Kremer w *Listach z Krakowa*, tak mówi na str. 183 o tych obrazach: »Połączona w nich rzewna prostota staréj szkoły niemieckiéj z powabem czarodziejskim Włochów. Jeden z nich wystawia chwilę męczeństwa ś. Jana w oleju: myśl niby pospolita, przedmiot nie estetyczny, ale waż co z niego uczynił mistrz. Ta cała scena ułożeniem uszlachetniona, uszczniona: ś. Jan duchem w niebie utkwiony, wśród mąk ciała, słucha słodkich pieśni niebiańskich zastępów, a nadziemska piękność wylana na całą postać jego.»

([7]) Brulliot w *Dictionaire de Monogrammes premiere partie.* Minchen

ich kompozycya, jest tworem Kulenbacha, którego niewykończone dzieło Jan Sues, rodak a może i uczeń, dopełnił. Jakkolwiek bądź podpis tłumaczyć będziemy, to monogram Kulenbacha nie dozwala twierdzić aby obrazy te były dziełem Suesa. Na obrazach w Skarbcu zamieszczonych, o których wyżéj nadmieniliśmy, czytamy podobny pierwszemu napis: *Hanc dive Virginis Catherine historiam Johannes Sues Norimbergen. civis faciebat anno Dni* 1515 i załączony przy pierwszym monogram.

Na dwóch zaś z obrazów w kościele ś. Floryana zamieszczonych są podpisy: *Johannes Polonus*, lecz te, jako pismo żadnéj współczesnéj nienoszące cechy, dowodu że obrazy te są tegoż samego pęzla co poprzednie, osłabiać bynajmniéj nie mogą, gdyż nie tylko ogólne cechy sztuki, ale nawet układ dra-

1832, str. 302, Ner 2358 przytoczony wyżéj monogram, uważa za znak którym Jan Kulenbach oznaczał swe obrazy.

Z dzieł Krzysztofa Mura: *Journal zur Kunstgeschichte XV Theil* str. 43 i Füssli *Algemeines Künstlerlexicon* 1706 r. *Zweiter Theil. Erster Abschnit* str. 653 następną o Kulenbachu mamy wiadomość: Urodził się w Norymberdze; obrazy jego pęzla, ukazują się dopiéro w 1513 r., umarł 1545. Znamienitsze z jego dzieł są:

W Norymberdze w kościele ś. Walburga w prawym ołtarzu obok chóru, allegoryczny *Obraz Ducha ś.* W norymberskim klasztorze Dominikanów: *Męka Chrystusa*. W katedralnym kościele ś. Sebalda: *Uwieńczenie N. Maryi Panny przez Aniołów*, gdzie z umieszczonych obok osób, jedna jak to wiemy z będącego pod nią napisu, jest portretem ratysbońskiego kanonika Dr. prawa Wawrzyńca Tucher. Obraz ten ma być arcydziełem tego mistrza, do którego mu podobno Albert Dürer piérwszą myśl podał. Do pięknych także jego malowideł w Norymberdze się znajdujących liczą: *Obraz z życia Chrystusa «Wiara twoja cię uzdrowiła.»* Heincke przypisuje nadto Kulenbachowi obrazy znaczone głoskami J. C. lub H.

peryj, figur, podobieństwo w twarzach i inne szczegóły łatwo tego dowodzą.

Ubiory osób na wszystkich tych obrazach zdają się być polskiemi, przeto i pod tym względem na uwagę zasłużyć winny. Osobliwie piękną jest, w załączonym obrazie, charakterystyczna postać wieśniaka polskiego, która szczególniéj w malowidle jest wydatną. Wnosząc z formatu obrazów, mniemam, że już przez artystę przeznaczone były do zajęcia miejsca, w którém do dziś się znajdują, i to naprowadza mię na domysł, że może na miejscu wykonanemi były.

Pisemko niniejsze zeszytami miesięcznemi z rycinanami wychodzi w Krakowie od 1go Stycznia 1847 r.

Prenumeratę przyjmuje w Krakowie Księgarnia Juliusza Wildt— rocznie złp. 12— półrocznie złp. 7. Pojedynczy Zeszyt złp. 1 gr. 15. Księgarnie zagraniczne przyjmują roczną przedpłatę po złp. 15.

Wszelkie artykuły i ryciny, starożytność miejscową wyjaśniające z wdzięcznością przyjmuję. Mogą mi być doręczone osobiście, lub przez Księgarnią J. Wildt.

Wydawca

J. Łepkowski.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.

w Drukarni Uniwersyteckiéj.

NAKŁADEM **BOLESŁAWA MAURYCEGO WOLFFA** W **PETERSBURGU**

UKOŃCZONEM ZOSTAŁO DZIEŁO:

MONUMENTA REGUM POLONIAE CRACOVIENSIA.

Kiedy szczęśliwy zbieg okoliczności nastręczył wydawcy miedzioryty **Pomników i grobowców królow polskich w Krakowie** i dał mu możność wydobyć z zapomnienia i ukrycia to dzieło szacowne, a dla niezmiernéj rzadkości prawie nieznane, wydawca mniemał, że najlepszy zrobi zeń użytek, jeżeli nowe wydanie zastosuje do materyalnych środków i zamożności ogółu swoich krajowców. Ufając w zajęcie jakie to dzieło wzbudzi w miłośnikach sztuki i dziejów krajowych, cenę jego zniżył go bezprzykładnego we wszystkich podobnego rodzaju publikacyach rozmiaru.

Nie ziściły się te przewidzenia; mała ilość dotąd rozkupionych egzemplarzy nie wróciła dziesiątéj części ogromnych kosztów nakładu. Przypisując dotychczasowe niepowodzenie jedynie małéj rozgłosności wydania i braku wiadomości o niém w różnych częściach naszego kraju, wydawca nie waha się powtórzyć uprzednio czynione obwieszczenia.

Pomniki i grobowce królow polskich w Krakowie podwójną mają wartość: jako pamiątka historyczna, jako dzieło sztuki.

Tak mało nam zostaje zabytków dziejowych, a z tych co się ostały, tyle rok do roku pora ręka czasu, że gotyckie sklepienia Katedry Krakowskiéj z rzędami pomników, trumien i posągów, godne są szczególniejszego zastanowienia się i drobiazgowego rozpatrzenia się w każdym ich szczególe.

Jako dzieło sztuki, Pomniki niemniéj zasługują na uwagę. Zrysował je w początkach bieżącego wieku jenialny malarz nasz Michał Stachowicz, wspierany radą i pomocą Jakóba Sokołowskiego. Typograf i księgarz Józef Matecki ogłosił w 1818 r. na wydanie tych prac przedpłatę, — zbyt mało upowszechnione były w naszym kraju podobnego rodzaju przedsięwzięcia, i wydanie dla braku środków zaniechane by zostało, gdyby nie gorliwe zajęcie się jego powodzeniem byłego Ministra Stanu Sta-

nisława hrabiego Potockiego, który powierzył ogłoszenie tych Pomników deputacyi wyznaczonéj przez Kommissyą Wyznań i Oświecenia, złożonéj: z Biskupa Adama Prażmowskiego, Józefa hrabi Sierakowskiego, i Samuela Bogumiła Linde. Wezwano z Poznania osiadłego tam Frydryka Krzysztofa Dietricha i ten znakomity rytownik po pięciu latach usilnéj pracy, zdołał wreście w 1827 roku przenieść prace Stachowicza na 24 miedziane tablice. Uskutecznione w ten sposób wydanie, odbite w bardzo małéj ilości egzemplarzy, zostało własnością nie wielu osób, a miedzioryty przeszły z biegiem czasu na własność Cesarskiéj Publicznéj Biblioteki w Petersburgu. Naczelnik tego zakładu, znany powszechnie orędownik oświecenia i sztuki, Sekretarz Stanu Modest baron Korff, raczył łaskawie udzielić wydawcy zezwolenie użycia tych tablic, dla rozpowszechnienia dzieła. Wydawca nie szczędził starań i kosztów, ażeby odpowiedzieć godnie nastręczonéj mu zręczności, — podczas pobytu swego w 1851 r. w Paryżu, wybrał sam najlepszy i najtrwalszy papier i odbicie tablic zlecił znakomitemu w Europie zakładowi Lemercier. — Nie wzywając do zrysowania naczelnéj okładki dzieła francuzkich artystów, wydawca sądził, że uczyni najlepiéj, jeżeli nawet w tém ostatnim szczególe Pomniki będą mogły się liczyć za twór krajowéj sztuki, ze wszystkiemi jéj zaletami i wadami; wolał więc przyjąć rysunek Maxymiliana hr. Fredry, a wylitochromowania go (à deux teintes) na okładkę, podjął się rodak nasz Maxymilian Fajans w Paryżu.

Zbiór zupełny Pomników składa się z następnych rycin:

I. Karta tytułowa. U dołu pod napisem, widok mogiły Krakusa, w oddali Kraków ze swoim zamkiem.

II. Kamień grobowy Bolesława zwanego Pobożnym. Był to świéżo jeszcze najdawniejszy pomnik rzeźbiarstwa w Polsce. Umieszczony w kościele OO. Franciszkanów, spółczesny śmierci tego książęcia w r. 1270, przez sześćset lat niemal był najstarożytniejszą ozdobą Krakowa. Dziś rycina tego grobowca tém droższą zapewne będzie, że stawszy się pastwą płomieni w okropnym r. 1850 pożarze, tylko w tym miedziorycie dochowanym dla potomności zostanie.

III. Pomnik Leszka Czarnego zmarłego w r. 1289, w kościele dominikańskim, podobnież spłonął w ostatnim pożarze; a lubo w téj postaci jak go przedstawia rycina naszego zbioru, istniał dopiéro od roku 1690, bo uszkodzony przez ogień 1668 roku pomnik kamienny, OO. Dominikanie rzeźbionym z drzewa zastąpili, wszakże i ten ostatni razem ze starożytnym kościołem, na zawsze w płomieniach zniknął.

IV. Za wstęp do pomników i grobowców przechowywanych w katedrze krakowskiéj, służy rycina przedstawiająca wnętrze téj wspaniałéj świątyni. Widz zdaje się obejmować jednym rzutem oka całą budowę, środkowy ołtarz ś. Stanisława i kilka ołtarzy bocznych. Światło słoneczne załamane przez wysokie a wązkie okna kościelne, pada na uroczystą processyę prowadzoną przez liczne grono duchowieństwa, i oświeca rozrzucone tu i owdzie gromady wiernych zebranych na modlitwę.

V. Szereg pomników tego kościoła rozpoczynają przepyszne grobowce Władysława Łokietka zmarłego w r. 1333 i Kazimierza W. zmarłego w r. 1370. Pierwszy z kamienia pinczowskiego, drugi z marmuru, zajmują rozległą przestrzeń w kościele zamkowym. Są to prawdziwe arcydzieła średniowiecznéj sztuki; powaga, wdzięk i lekkość rzeźbiarstwa, bohatérskie, w całéj postaci spoczywające posągi dwóch ostatnich Piastów, uczynią tę rycinę przedmiotem artystycznych i archeologicznych badań, dla wykazania całéj piękności sztuki i dla odgadnienia umieszczonych na podstawach godeł.

VI. Dwa grobowce Władysława Jagiełły zmarłego w roku 1434, i Kazimierza Jagiellończyka w 1492. Pierwszy posąg leżący marmurowy, drugi podobnyż z nakrapianego porfiru, spoczywają pod okazałemi na szesnastu słupach wzniesionémi kamiennémi baldachinami. Wiekopomne to dzieło krajowego rzeźbiarstwa, wykonane było przez Krakowianina Wita Stoss urodzonego w 1447, zmarłego w późnéj starości 1542 r.

VII. Widok kaplicy ś. Andrzeja w stylu odrodzenia, bogatéj w rzeźbiarskie ozdoby, a w niéj umieszczony pomnik grobowy Jana Olbrachta zmarłego w 1501 r. Matka Elżbieta Austryacka i brat Zygmunt I. uwiecznili rysy zgasłego, pięknym posągiem z czerwonego marmuru.

VIII. I zgon drugiego brata, kardynała Fryderyka, zmarłego w 1503, podobnież uczcił Zygmunt I. Rycina wystawia bronzowy grobowiec, którego naczelna strona ukazuje w płaskorzeźbie postać klęczącego książęcia przed obrazem Matki Boskiéj, tuż nad nim stoi ś. Stanisław ze swoim Piotrowinem; zdaje się czekać na koniec modlitwy, aby go zabrał z sobą jak przewodnik w drogę wieczności. Nad tą ścianą wznosi się ogromne wieko bronzowe na którém wizerunek zmarłego ze wszystkiémi godłami piastowanych przezeń dostojeństw. Umieszczony u dołu napis naucza: że Zygmunt I. w r. 1510 ten pomnik wykonać rozkazał.

IX. Wzniesiona w stylu odrodzenia, ale przewyższająca wspaniałością wszystkie zabytki budownictwa polskiego, zdobi katedrę krakowską Kaplica Jagiellońska. Dzieło ukształconego smaku i królewskiéj szczodrobliwości Zygmuntów i Anny Jagiellonki, stanęła w pierwszych dwódziestu latach XVI. wieku; rzeźbiarskie ozdoby swoje winna biegłości Franciszka Włocha i Bartola Florentino, którego nazwisko wypisane jest w wnętrzu kopuły. Anna Jagiellonka przez całe życie upiększać jéj nie przestawała. Rycina wystawia z nadzwyczajną starannością niezliczone a zachwycające ozdoby tego arcydzieła sztuki.

X. W téj kaplicy złożone zwłoki dwóch ostatnich Jagiellonów po mieczu, Zygmunta I. i jego syna Zygmunta Augusta, zmarłych w latach 1548 i 1582. Cała prawa ściana od wejścia, okryta bogatą rzeźbą na czerwonym marmurze, w zagłębieniu mieści u góry trunę a na niéj posąg ojca, u dołu na podobnéjże trunie posąg syna. Obadwa w zbroi, ozdobieni godłami najwyższéj władzy. Potomność winna te pomniki pobożnéj wdzięczności i przywiązaniu rodzinnemu Anny Jagiellonki, która je własnym nakładem dźwignęła.

XI. Na ścianie głównéj tejże kaplicy widzieć się daje pomnik Anny Jagiellonki wdowy po Stefanie Batorym, zmarłéj w 1596 roku. Na bogatém, herbami rodowemi okrytém łożu, spoczywa w stroju wdowim wizerunek ukoronowany królowéj, z berłem w jednéj z kulą świata w drugiéj ręce. Orły Zygmuntowskie zdobią podstawy słupów najbliższych pomnika, cała ściana jaśnieje rzeźbami i posągami, a w środku jéj wznosi się tron marmurowy, zakończony koroną bronzową utrzymywaną przez dwóch aniołów. Mimo przepychu ozdób, cały ten pomnik tchnie szlachetną i nadobną prostotą.

XII. W kaplicy Ciborium zwanéj, Anna Jagiellonka wzniosła pomnik małżonkowi swojemu Stefanowi Batoremu zmarłemu w 1586 r.

Posąg odpowiadający wzrostowi króla za życia, trafnie oddaje rysy jego oblicza. Postać okryta zbroją, oparta na prawéj ręce trzymającéj berło, lewą piastuje kulę świata, korona okrywa głowę, wyraz twarzy pogodny i pełen życia. Herb rodzinny Wilcze-zęby umieszczony po obu stronach gzymsu dolnego. Nad pomnikiem panują herby królowéj.

XIII. Pod kaplicą Zygmuntowską w obszernym sklepie znajdują się truny zawierające zwłoki panujących. Truna Zygmunta Augusta, 3 łokcie długa, 1½ wysoka, jest zabytkiem dziwnéj piękności odlewów cynowych XVI wieku. Na dwóch podłużnych ścianach widzieć się dają allegoryczne obrazy zmysłów: widzenia, słyszenia, powonienia i smakowania, na nadgłowniku zmysł dotykania, na ściance ostatniéj u nóg zmarłego, położony napis grobowy. Truna spoczywa na dziesięciu parach stóp ludzkich. Wieko mieści prześliczny krzyż z rozpiętym na nim wizerunkiem Zbawiciela. U spodu krzyża dwaj aniołowie unoszą koronę królewską, nad splotem początkowych głosek imienia Zygmunta Augusta jaśniejących wśród promieni. Niżéj jeszcze zawieszona chorągiew ozdobna w kwiaty i przepaski, u wierzchu któréj, niby na wązkiéj tablicy napis grobowy, całe zaś pole chorągwi wypełnia sześciorako podzielona tarcza a na niéj herby rodowe Orzeł i Pogoń, we środku Wąż Sforzych, u dołu trzy herby.

XIV. Piękniejsza lubo mniéj misterna jest cynowa truna Anny Jagiellonki; na dwóch bocznych ścianach, 3 łokcie i 4 cale długości, łokieć 1 i 4 cale wysokości mających, w samym środku wyobrażone są na okrągłych medalionach, ze strony głównéj: Wiara, Miłość i Nadzieja, ze strony odwrotnéj Sprawiedliwość, Prawda i Roztropność. Na nadgłowniku Orzeł, Pogoń i Wąż Sforzych, na ostatniéj ściance odnożnéj miejsce próżne dla napisu. Wieko mieści krzyż osadzony na kamienném wzgórzu, na zbiegu ramion korona cierniowa i ślady trzech goździ w miejscach właściwych, u dołu próżne pole na napis.

XV. Truna Zygmunta III. zmarłego w 1632, okazałością przewyższa wszystkie inne. Długość jéj wynosi 3½ łokcie, wysokość łokieć 1 i cali 4, szerokość łokieć 1, cali 18. Odlana z cyny, opiera się na ośmiu lwach leżących, nad którémi stoi ośmiu mężów w pełnéj zbroi; czteréj z nich mają tarcze na ramieniu, włócznie w prawicy, czteréj tarcze u nóg, dwaj trzymają dobyte miecze w prawéj ręce, dwaj ostatni ozdobieni orłami polskiemi, na nabiodrnikach dzierżą buzdygany. Każda ze ścian bocznych ozdobiona pięknemi wizerunkami tryumfów Zygmunta III. Nadgłownik mieści ukoronowaną tarczę herbową okoloną łańcuchem złotego runa, we środku Snopek Wazów, we czterech polach na przemian Orły i Pogonie. Wieko podobnież z pięciu ścian złożone, węższe, podłużne, okryte rozmaitémi narzędziami muzycznémi, na ściankach nadgłownéj i odnożnéj trąby wstęgą i wieńcem laurowym na krzyż związane. Na wierzchniéj ścianie wieka wizerunek Ukrzyżowanego Zbawiciela, pod nim Matka Boska z jednéj, ś. Jan z drugiéj strony; u stóp krzyża trupia głowa.

XVI. Zwłoki pierwszéj małżonki Zygmunta III. matki Władysława IV. zgasłéj w 1598, a 25 roku życia, Anny Austryackiéj córki arcyksiążęcia Karola, spoczywają podobnież w trunie cynowéj; długość i wysokość taka sama jak truny Anny Jagiellonki. Ściany boczne ozdobione we środku krzakiem kwiatów, resztę miejsca okrywają pięknie wijące się sploty rozmaitych urojonych liści, między którémi rzucono po trzy kwiaty; dwie trupie głowy wstecznie od siebie odwrócone leżą na ziemi, przez oczne ich jamy przewija się gałązka, któréj zakręt spoczął na wierzchu czaszki; na ściance nadgłownika w ozdobach kwiecistych ukoronowana, trzydzielna tarcza; w górze dwa herby, u spodu między niemi Snopek Wazów. Na wieku wizerunek Ukrzyżowanego lekko unoszony przez dwóch prześlicznych aniołów, u spodu na kościach w krzyż złożonych trupia głowa.

XVII. Siostra po siostrze podzieliła tron Zygmunta III. i zwłoki jéj złożone w tymże grobie. Siedmnastoletnia Konstancya Austriacka po dwódziestu sześciu latach pożycia umarła w 1631 roku, osierociwszy liczne potomstwo: Jana Kazimierza, Jana Olbrachta, Karola Ferdynanda, Annę-Katarzynę-Konstancyę późniéj Elektorowę Bawarską, i Aleksandra-Karola. Truna jéj podobnież jak cztery pierwsze odlana z cyny, otoczona jest ośmiu postaciami po 15 cali wysokości, wyobrażającemi Wiarę, Miłość, Nadzieję, Roztropność, Sprawiedliwość, Męztwo, Szczodrobliwość i Czystość. Na ścianach bocznych ozdoby z urojonych kwiatów. Na podgłowniku ukoronowany herb Wazów we środku, we czterech polach na przemian herby krajowe. Wypukłe wieko ma po bokach skrzydlate główki anielskie wśród arabesków, na wierzchu wizerunek Ukrzyżowanego Zbawiciela oparty na trupiéj głowie.

XVIII. Wspaniała truna Władysława IV. zmarłego w 1648 r., miedzianna, w ogniu złocona, dorównywa niemal wielkością trunie Zygmunta III. Ściany boczne z trzech części złożone, mieszczą we środku tryumfy Władysława wywalczone przed i po wstąpieniu na tron; w mniejszych przedziałach, z jednéj strony Orzeł i Trzy korony szwedzkie, z drugiéj Pogoń i Lew gocki. Na nadgłowniku między skrzydlatémi główkami aniołów napisy; na bocznych ścianach wieka, w śród królewskich koron trofea z dział, beczek prochowych, bębnów, chorągwi i t. d. Na ściance nadgłownika więźnie w tył powiązane, przedzielone panoplją; na wieku pyszny herb rodowy króla.

XIX. Małżonka Władysława IV., córka cesarza Ferdynanda II., zaślubiona królowi polskiemu w 36 roku życia, zmarła po siedmiu latach małżeństwa w 1644 r. Cecylja-Renata Austryacka, złożona została w trunie miedziannéj, bogato w ogniu złoconéj, któréj ściany boczne przedstawiają obrazy wyjęte z księgi Ester. Po bokach herby: Orzeł i Trzy lilje — Snopek Wazów i Pogoń. Na ściankach wypukłego wieka skrzydlate główki anielskie, na samém wiekuw trzech przedziałach piękne arabeski.

XX. Przedwczesny zgon Aleksandra-Karola, syna Zygmunta III. i Konstancji Austryackiéj, zmarłego w 1634. a 21 r. życia, okrył żałobą dom królewski. Władysław IV. złożył zwłoki jego w pięknego odlewu cynowéj trunie, wspartéj na ośmiu okrągłych słupach. Na ścianach bocznych wyobrażone są w wieńcach laurowych z jednéj strony: Wiara, z drugiéj Nadzieja. W przedziałach donice z kwiatkami w arabeskach. Nadgłownik ozdobiony herbem królewskim utrzymywanym przez dwóch aniołów. Na ściance odnożnéj miejsce próżne dla napisu. Wieko mieści wizerunek Ukrzyżowanego, u spodu trupia głowa.

XXI. Pełne klęsk i tryumfów życie Jan Kazimierz zakończył na obcéj ziemi w 1672 roku. Wdzięczność Andrzeja Trzebickiego biskupa krakowskiego, wzniosła trunę marmurową 4½ łokcia długości, 3 łokcie wysokości mającą, i umieściła w niéj sprowadzone z Nivernois śmiertelne zwłoki króla-dobroczyńcy. To wspaniałe dzieło rzeźbiarstwa zachwyca swoją szlachetną prostotą; na czterech lwich łapach oparty sarkofag ma boczne ściany ozdobione bogatym, podwójnym wieńcem z liści i owoców, utrzymywaném pośrodku przez lwią paszczę, końce przywiązane do ramion popiersi dziecinnych przechodzących w arabeski; nadgłownik ozdobiony orłem jagiellońskim, na piersiach jego na pół podzielona tarcza, mieści herb rodowy ojczysty i macierzysty, ścianka odnożna ma krótki grobowy napis. Wieko wypukłe dźwiga wezgłowie, na którém złożone na krzyż berło i miecz obnażony, okryte są ukoronowaną trupią czaszką.

XXII. Za wielkim ołtarzem wznoszą się dwa złączone z sobą pomniki Michała Korybuta zmarłego w 1673 i Jana III. zmarłego w 1696 r. Na dwóch środkowych słupach przedzielonych pilastrem a zakończonych gzymsem owalnym, siedzi postać Ojczyzny rozdzielającéj między pomniki obiedwóma rękami wieńce laurowe,

Wyżéj nad nią wznosi się drzewo, pod którego cieniem dwaj odwróceni od siebie aniołowie zalewają się łzami. U spodu widać wschody, obok nich na podstawach słupowych, godła śmierci na krzyż związane: kosa i łopata grobowa. Na łuku nad wschodami, z jednéj strony jeniec turecki, z drugiéj tatarski rozdzieleni kołczanami; nieco wyżéj w płaskorzeźbie widok zaciętéj bitwy z niewiernymi, po obu stronach stojące dwie postaci niewieście przedstawiają smutek i przerażenie; nad płaskorzeźbą dwaj aniołowie, jeden gasi pochodnię życia, drugi pogrążony w żalu objął schyloną głowę rękami. Między niemi na wezgłowiu korona królewska. Wznoszący się kolos którego szczyt ginie w obłokach, mieści na sobie dwa medaljony: wizerunek Michała Korybuta utrzymuje dziobem i szponami Orzeł biały, wizerunek Eleonory córki Ferdynanda dźwiga anioł. Nad łukiem sklepienia dwaj anieli wspierają ukoronowany herb Państwa; na środkowej tarczy rodzinne godło Wiszniowieckich. Z małémi odmianami, taki sam układ i drugiéj połowy pomnika poświęconéj Janowi III. Nad płaskorzeźbą zamiast korony widzieć się dają wojenne ozdoby, działa i kule, oraz zdobyte w bitwach chorągwie przedzielone tarczą, obok są postaci dwóch niewiast, jedna z nich, z wężem opasującym lewą rękę, jest symbolem wieczności, druga z księgą zdaje się wyobrażać mądrość. Wizerunki Jana III. i królowéj Maryi-Kazimiry unoszą na podobnymże jak pierwsze kolosie dwaj anieli, z których dźwigający popiersie króla-zwyzięzcy ma w ręku trąbę. Ta połowa pomnika zakończona podobnież jak pierwsza ukoronowaną tarczą Państwa, mieszczącą we środku herb Janina. Cały pomnik jest z czarnego marmuru, osoby jeńców z gipsu, płaskorzeźby wizerunków królewskich z alabastru.

XXIII. W osobnym grobie pod kaplicą ś. Krzyża, złożone są zwłoki króla Jana III. Truna marmurowa w któréj spoczywają, sporządzoną została w stuletnią rocznicę zwycięztwa pod Wiedniem w 1783 roku, staraniem Króla Stanisława Augusta; oparta na cztérech pięknych łapach bronzowych, we środku ścian bocznych mieści początkowe głoski imienia i nazwiska zmarłego, przedzielone liczbą rzymską III. i opasane wężem, godłem wieczności. Nadgłownik ozdobiony jest Orłem koronnym, ściana odnożna Pogonią litewską. Wieko ma u góry wezgłowie, a na niém korona spoczywająca na złożonych w krzyż berle i mieczu państwa, u dołu trupia głowa. Wszystkie te ozdoby są z bronzu. Z dwóch stron widzieć się dają truny Tadeusza Kościuszki i książęcia Józefa Poniatowskiego.

XXIV. Król Stanisław August będąc w r. 1787 w Krakowie, pragnął zwiedzić groby Zygmuntów i Anny Jagiellonki umieszczone w sklepie pod kaplicą Jagiellońską. Stachowicz schwycił chwilę w któréj zstępując ze wschodów zatrzymał się dla ich oglądania. Postać królewskiego gościa jest smutna i poważna; podobieństwo twarzy uderzające; pochodnie szerząc blask posępny, miejsce wiecznego spoczynku przedziwnie oświetlają. Ta piękna rycina godnie zamyka szereg pomników i grobowców będących tryumfem sztuki.

Konieczność czynienia pośredniczącym przy rozprzedaży dzieła księgarzom znacznego rabatu, spowodowała Wydawcę do podniesienia nominalnéj ceny wydania do r. sr. 20. Ktoby się jednak zgłosił wprost do Wydawcy, pod adressem: B. M. WOLFF; Librairie J. ISSAKOFF à St. Petersbourg, może **Pomniki i grobowce królow polskich w Krakowie** otrzymać w cenie r. sr. 15, licząc w to i koszta przesyłki.

Wydawca ufa, że usiłowania jego znajdą w kraju współczucie, że publiczność dowiedzie: iż nie same tylko dzieła chwilowe i okolicznościowe, ale i poważne prace znajdują u niéj przyjęcie, i że go zachęci przyjęciem w nich udziału do podobnych na przyszłość przedsięwzięć.

Drukiem F. A. Brockhausa w Lipsku.

Pozwolono drukować. Wilno 10. Lutego 1853. Cenzor Paweł Kukolnik.

(985) **PROGRAMM** (1-3)

WYSTAWY I GALERYI OBRAZÓW

w salach szkoły malarstwa przy ulicy Gołębiéj
na korzyść Ochron krakowskich

urządzonéj.

Za pozwoleniem Wysokiego Rządu, w salach szkoły malarstwa przy ulicy Gołębiéj naprzeciw Bursy Jerozolimskiéj spalonéj, otwartą została od dnia 24 września b. r. na korzyść Ochron krakowskich Wystawa i Galerya Obrazów, które już to zacne Osoby prywatne ze swoich zbiorów, już to Szanowni Artyści krakowscy z własnych pracowni łaskawie w tym celu pozwolić raczyli. Znakomity ten zbiór wynoszący przeszło dwieście sztuk, poznać da niepospolitéj wartości obrazy starożytne, prawie każdą szkołę, nieledwie każdy odcień malarski wyobrażające, równie jak dzieła krajowych dawnych i nowych Artystów.

Zbiór ten widzieć będzie można, począwszy od dnia 24go września b. r. mniéj więcéj przez przeciąg miesiąca, codziennie od godziny 9téj rano, do godziny 4téj popołudniu. Na wstępie przy kasie, z kolei Członkowie Komitetu Ochron i dzieci Zakładu tego zasiadać będą. Dla ułatwienia przystępu do téj Wystawy, dwojakie bilety zaprowadzone zostały, i nietamując niczyjéj szczodrobliwości, bilet abonamentowy dla wyrażonéj w nim Osoby, na cały przeciąg trwania Wystawy, kosztuje złr. 2 mk. — Bilet zaś jednorazowy wejścia 15 kr. mk. — Dzieci ale dopiero od lat 10ciu mogące mieć wstęp, do lat 18tu płacą tylko 8 kr. mk. — Starozakonnym ochędożnie ubranym, wstęp także będzie dozwolony. — Spis Obrazów Wystawy kosztować będzie 6 kr. mk. — Zajazd do gmachu Wystawy przez ulicę Wiślną i Gołębią, odjazd w przeciwną stronę ku plantacyom ustanowiony.

Uprasza się najuprzejmiéj, wszystkie Osoby, zwiedzające Wystawę tę Obrazów, ażeby jak to jest we zwyczaju przy wszelkich tego rodzaju zakładach, zechciały przez czas odwiedzin zostawiać na dole u odźwiernego domu, laski, parasole, parasolki itp. przedmioty. Także psów z sobą przyprowadzać nie można, ani cygar palić.

Osoby uprzejme, któreby jeszcze szczególnéj wartości Obrazów na Wystawę zechciały udzielić ze swoich zbiorów, do gmachu Wystawy, dla porozumienia się co do tego zgłosić się mogą.

Gdy Komitet Ochron nie szczędził trudów, zabiegów ani kosztów, gdy tyle względnych Osób tak szacowne zbiory posiadających, chętnie nawet moralną poniosły w tym względzie ofiarę, spodziewać się należy, że Szanowna Publiczność krakowska tak znana z uczuć szlachetnych, w wywiązaniu się korzystając z téj sposobności podanéj sobie oglądania tylu pięknych dzieł sztuki, licznem zwiedzaniem Wystawy i hojnością ku pomnożeniu funduszów Zakładu wychowania dzieci najbiedniejszych mieszkańców miasta naszego, łaskawie przyłożyć się raczy.

niedostatecznych zbiorów, zabronił wywozu zboża. Zagraniczne kosulaty domagały się wstrzymania tego zakazu do dnia 1szego grudnia.

W Niemczech dzienniki zajęte obozem Ołomunieckim i kwestyą religijną. O téj ostatniéj mówiliśmy wczoraj. Z obozu pod Ołomuńcem, donieść tyle możemy, że opuści go najprzód Następca tronu rosyjski, który jutro to jest 28go b. m. z rana oczekiwanym jest w Szczakowie. Nazajtutrz to jest 29 b. m. Cesarz Wszech Rosyi granicę austryacką ma przejeżdżać wieczorem.

W pośród zajęcia umysłów kwestyą wschodnią i zbożową, od chwili do chwili występuje obawa klęski, która się coraz więcéj w Europie zaaklimatyzować usiłuje; chcemy mówić o cholerze. Ledwie co ustała w Kopenhadze i zmniejszyła się mocno w Sztokolmie, czytamy oświadczenie Komisyi zdrowia w Anglii, która o bytności jéj uprzedza i stósowne nakazuje środki. W Berlinie zdaje się być na szczęście prawie nic nieznaczącą, w Petersburgu według listów, któreśmy odebrali całkiem w téj chwili ustała, a lubo słyszeliśmy o pojawieniu się jéj w Warszawie, na mocy świeżo odebranych z téj stolicy wiadomości, zaręczyć jesteśmy w stanie, że jak dotąd, wypadki te niezagrażają wcale nowém nieszczęściem czyli epidemią, ale tylko są dowodem, że cholera jako choroba nieustępuje całkowicie, tylko porównie z innemi słabościami od czasu do czasu się odzywa.

Zdrowie króla belgijskiego, któremu zaszkodziły niepogody i słoty towarzyszące pokilkakroć uroczystościom zaślubin Księcia Brabanckiego, zdaje się być już całkiem w pożądanym stanie. Mówią, że rozbierano długo projekt wysłania Księcia Chimay do Lille na powitanie Cesarza Napoleona, a to z téj przyczyny, że gdy Król Leopold był w Arlon i Namur nieukazał się tam żaden wysłaniec cesarski, co większa, że nawet poselstwo francuzkie podczas uroczystości rzeczonych w Brukselli, z szefa swego było ogołocone i jest podobno dotąd jeszcze.

Oprócz doniesionego wczoraj przez korespondenta paryskiego ostrzeżenia, jakie otrzymał dziennik *Echo agricole* za to, że lekceważąc napomnienia, usiłował doniesieniami swemi a zwłaszcza rozumowaniami, wywoływać coraz większą drożyznę; drugi tom jakby tego ostrzeżenia, ale nieco surowszy, spadł na *Constitutionnela*. Ogłosił je *Monitor* w części urzędowéj w wyrazach: „zważywszy, że bez względu na zawiadomienia pół urzędowe, które mu były udzielone, dziennik ten w celach prywatnéj spekulacyi nieprzestaje wychwalać systematycznie pewnych przedsiębierstw przemysłowych, a innych znów naganiać, dyskredytując je za pomocą uwag błędnych i złośliwych etc. etc.—otrzymuje ostrzeżenie". Naturalnie mowa jest o ustąpieniu dziennika przez p. Vérona, o opuszczeniu stosunków z rządem, o zmianie kierunku, co wszystko skończy się atoli jak zawsze na dą-

170

S. FLORIAN.

Nakładem D. E. Friedlein w. Krakowie.

Na zamku. Obraz Tad.
Kunickiego.

S. STANISŁAW.

Nakładem D. E. Friedleina w Krakowie.

Na Zamku — Obraz Mal. krak. dawny. —

Copernicus.
Polonus

Sy Piotr.

w Lit. Inst. Tech. Krak.   L. Dembowski rys. i lit.

Starożytności różnemi czasy w Krakowie
z ziemi dobyte.

do 5 Zesz. Star. i Pomn. Krak.

LAVRENTIVS· SPITEK· IORDAN DE ZAKLICZIN ET IN MELS
TIN·CAST· CRAC·CAPITANEVS· PRÆMISLIEN · CAMION
CENSIS ET CICHOVEN· SIBI VXORI SVAVISS: PARENTI
BVS MAIORIBVS · ET LIBERIS· SVIS DVLCISS POSVIT

VIXIT ANN
L FERE OB[illegible]
IN MOGILA [illegible]
XI·DIE MAR[illegible]
M·DLXV[illegible]

VIR·PIVS · BENIGNVS · ET·OPTIMARVM
PARIVM·SENATOR·PRVDENS·DISERT·
ETAMANS·PATRIÆ DOCTORVM·VIRO
RVM ET BONARVM·LITERARVM FAV
TOR PRISCÆ ET CATHOLICÆ RELIGIONIS
CVLTOR ET PROPVGNATOR·EXIMIVS.

M. Cercha rys: z natury — *w Lit: Inst: Tech: w Krakowie* — *K. Balicki rys: na kamieniu.*

do 1go Zeszytu Starożytności i Pomników Krakowa.

w Lit. Inst. Tech. w Krakowie

rys. i lit. L. Dembowski

KUREK SREBRNY

Dar Zygmunta Augusta Towarzystwu Strzeleckiemu Krakowskiemu.

do 3^{go} Zesz. Star. i Pomn. Krak.

Skala do Kurka
1 2 3 4 5 6 cali

Skala do Medali
1 2 3 4 5 6 cali

1811 Dnia 23 marca [illegible] 200 Ryn
Dnia 13 Czerwca [illegible] Batdek 25 Ryn 150

Dnia 1 Stycznia 1811 należyt za kwartał [illegible] Racha[illegible]
Dnia 1 Kwietnia należy za drugi kwartał Zło 150 na[illegible]
Dnia 24 Czerwca 1811 należy za kwartał Zło 150 na [illegible]
Dnia 29 Września 1811 należało za kwartał Zło [illegible]
Monetą Zło 100 u Godultiz z nim na Rok po Zło 300
Dnia 1 Stycznia Roku 1812 należy za kwartał Zło — 75
Dnia 24 Czerwca należy za kwartał — — Zło 75
Dnia 29 Września należy za kwartał — — Zło 75
Dnia 1 Stycznia 1813 za kwartał — — Zło 75
Dnia 6 marca 1813 wziął na Surdud Zło 100

90
25
—
75

1.) Mosty zelazne. Przyp. z 1823 – (210)
2.) Jatki.
3.) Instrukcya dla Stróżów na Podwalach
4.) Pisane publiczne
5.) Mury oznaczone
6.) Mosty shadow & wypijanie
7.) Fundusz Loterya, Lunden.
8.) Żywe płoty. Przyp. wyżej.—

Para[illegible]
1.) Surowo, nor[illegible]
zamkn. Sklep[illegible]
2.) Senat itd.
3.) Apelacyja
4.) Sądy Pol[illegible]
5.) Wójci.
6.) Poczta
7.) Komis. wło[illegible]
8.) Komis. hyp[illegible]
9.) Policya
10.) Policyanci
11.) Milicya
12.) Żandarm[illegible]
13.) Pociąg[illegible]
14.) Kongreg[illegible]
15.) Cechy [illegible]
Rzec[illegible]
16.) Akad[illegible]
[illegible]
17.) Rzemy z[illegible]
18.) Kapita[illegible]
19.) Kon[illegible]

177

Tom III. przy Nauk.

Kubicki Budown.
Celowski Konni Fabryk.
Metzel. Bad. ...
Schuch Rad

Honorowi

Alibert.
Biot.
Bathyani
Benelius
Beyme Min. Prusk.
Blumenbach w G.
Chaptal.
Chateaubriand
Cuvier
Dalton c. Fizyk.
Decandolle ditto
Ganilh.
Gay-Lussac
Goethe
Hedemius Lek. Saxo.
Humboldt
Jussieu
Lacroix
Lagarde Hr. August
Legendre Adyar. c. Fiz. t.
Maclure Amer.
Mirbel Brisseau
Poisson.
Prony
Say Jean
S. Sismondi
Teleki Kanc. Siedm.
Thénard

Korresp.

Abrahamson ... Duński
Anastasewicz Bibl. peters.
Brenan J. Edynb.
Brera
Campbel
Cancellieri Rzym.
Ferrussac.
Glej
Groel ... London
Hammer Wied.
Jungmann Prag.
Kopitar
London Rad. Lond.
Nowicki ...
Poderasky K.
Kar. Richter pr. ... Drezn.
Matzek ... Baden
Thorwaldsen.

† 1810. Nax Bud.
19. Denon.
20. Lęski.
— Vogiel ...
27. Malcz.